

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa

Instytut Kulturoznawstwa

Magdalena Marta Frąszczak

Nr albumu: 388122

Przywracanie pamięci o społeczności żydowskiej we współczesnej

Wielkopolsce.

Ludzie, działania i ich skutki, prognozy

Restoring the memory of the Jewish community in contemporary Greater

Poland.

People, actions and their effects, prognosis

Praca doktorska

napisana pod kierunkiem

Prof. UAM dr. hab. Andrzej Zaporowski



Poznań 2024

„Potrzeba upamiętniania ludzi, ludzie wracają, nic nie znosi próżni, nie mówiło się o nich, ale nie można nie mówić, ponieważ byli”

Damian Kruczkowski – aktywista pamięci, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im.  
Zofii Urbanowskiej w Koninie

## Spis treści

Wstęp .....	6
I. Od teorii badań nad pamięcią do przypominania. Rozwój dyskursu „pamięciowego”.....	16
1. Durkheim – świadomość zbiorowa .....	16
2. Halbwachs – pamięć zbiorowa .....	20
3. Pierre Nora – Miejsca pamięci.....	24
4. Aleida i Jan Assmannowie – pamięć kulturowa i komunikacyjna .....	30
5. Paul Ricoeur – zapominanie .....	37
6. Paul Connerton – siedem sposobów zapominania .....	39
7. Podsumowanie .....	41
II. Dzieje Żydów w Wielkopolsce – od średniowiecza po współczesność .....	44
1. Początki osadnictwa żydowskiego w Polsce .....	47
2. Czasy rozbiorów .....	49
3. Dwudziestolecie międzywojenne .....	53
4. Zagłada .....	55
5. Po II Wojnie Światowej .....	60
III. Przywracanie pamięci o społeczności żydowskiej w Wielkopolsce – początki (do końca XX wieku) .....	64
IV. Przywracanie pamięci o społeczności żydowskiej w Wielkopolsce – okres najnowszy (XXI wiek) .....	75
1. Wielkopolskie działania w ramach inicjatyw ponadregionalnych .....	75
1.1 Forum Dialogu .....	76
1.2 <i>Simchat Chajim</i> .....	77
1.3 Konferencja „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć”.....	83
2. Inicjatywy lokalne .....	88
2.1. Kontynuacje .....	88
2.1.1. Poznań .....	88
2.1.1.1 Gmina Żydowska w Poznaniu .....	88
2.1.1.2. Dni Judaizmu .....	92
2.1.1.3. Poznańska hebraistyka .....	93
2.1.1.4. Miasteczko Poznań .....	94
2.1.1.5. Tu żyli Żydzi .....	96

2.1.1.6. Kalendarz Trzech Kultur .....	98
2.1.1.7. Łazęga Poznański .....	100
2.1.1.8. „Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919-1939” .....	103
2.1.1.9. Jezioro Rusałka .....	105
2.1.1.10. Szlak Dziedzictwa Żydowskiego .....	107
2.1.1.11. Cyfrowe Lapidarium .....	108
2.1.2. Leszno .....	109
2.1.3. Kalisz .....	112
2.1.4. Koźmin Wielkopolski .....	113
2.1.5. Żabikowo i Chełmno nad Nerem .....	115
2.1.6. Kobyła Góra i Kórnik .....	118
2.2 Nowe inicjatywy .....	119
2.2.1. Ostrów Wielkopolski .....	119
2.2.2. Zbąszyń .....	124
2.2.3. Konin .....	126
2.2.4. Mniejsze inicjatywy .....	128
3. Rozmowy .....	137
3.1. Patryk Piotr Antoniak i Anna Maciejewska – zainteresowanie .....	138
3.2. Anita Gołek-Rucioch – lokalna edukatorka .....	139
3.3. Damian Kruczkowski – „ponieważ byli” .....	140
3.4. Jarosław Biernaczyk – historie regionu .....	141
3.5. Paweł Bajerlein – „pozdrowienia z Koźmina” .....	142
3.6. Katarzyna Frąckiewicz – mniejszości .....	143
3.7. Teresa Jabłońska – cykliczność .....	145
3.8. Paweł Skrzypalik – historia funeralna .....	146
4. Podsumowanie .....	149
V. Prognozy – propozycje rozwiązań .....	159
1. Centrum akademickie w Poznaniu .....	159
2. Ośrodek Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski .....	162
3. Scenariusze .....	165
4. Podsumowanie .....	200
Zakończenie .....	202

Spis Ilustracji .....	207
Bibliografia .....	209
Aneks .....	217
Streszczenie .....	228
Summary .....	228

## Wstęp

Tematyka pamięci nie jest zagadnieniem nowym, nauka zajmuje się nią od lat. Historycy, psychologowie, kulturoznawcy, antropologowie, a właściwie przedstawiciele wszystkich nauk humanistycznych i społecznych, prowadzą badania w tym zakresie. Porusza się tematy pamięci jednostek, jak i całych zbiorowości. Opisuje się zawartość pamięci, procesy związane z zapamiętywaniem, analizuje miejsca pamięci, procesy wypierania, które są ściśle związane z zapominaniem. Tematyka pamięci jest więc analizowana niezwykle wszechstronnie.

W tym nurcie mieści się również niniejsza rozprawa. W pewnym sensie stanowi ona kontynuację moich wcześniejszych prac dyplomowych – pracy licencjackiej „Od miejsca kultu do instytucji kultury. Rewitalizacja synagogi w Ostrowie Wielkopolskim jako przeobrażenie funkcji i znaczenia społeczno-kulturowego” oraz pracy magisterskiej „Żydzi w świadomości mieszkańców Ostrowa Wielkopolskiego”<sup>1</sup>. Moje dotychczasowe badania pozostawiały u mnie każdorazowo pewien niedosyt, bowiem żadna z wymienionych prac nie traktowała o pamięci w szerszym zakresie. Podczas badań szczególnie zainteresowało mnie to, w jaki sposób kształtuje się (jest kształtowana) pamięć o Żydach, nie tylko w Ostrowie Wielkopolskim, ale i w całym regionie, dlatego postanowiłam to zbadać na terenie całej Wielkopolski. Intuicja podpowiadała mi, że w innych miastach może być podobnie.

Nie dysponujemy zbyt wieloma informacjami o Żydach. Nie zostało już wiele śladów, które wskazywałyby bezpośrednio na ich obecność na ziemiach polskich. Nie można jednak stwierdzić, że ta społeczność została całkowicie zapomniana. Pomimo wielu trudności, pamięć o Żydach przetrwała. Można co prawda dostrzec w tym co Aleida Assmann<sup>2</sup> definiuje jako pamięć funkcjonalną, jako jeden z dwóch wariantów pamięci kulturowej, ewidentne braki. Natomiast to co udało się zachować znajduje się w przeważającej większości w pamięci magazynującej, drugim wariantem pamięci kulturowej. Pamięć kulturowa, a ściślej ujmując, pamięć magazynująca stała się więc

---

<sup>1</sup> Pierwsze to praca licencjacka napisana w Instytucie Kulturoznawstwa UAM, pod kierunkiem dr Agaty Skórzyńskiej, w 2016 roku, druga – praca magisterska napisana w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Dohnała w 2018 roku.

<sup>2</sup> Pojęcia takie jak pamięć funkcjonalna i magazynująca zaczerpnęłam od Aleidy Assmann. W rozdziale teoretycznym opisuję je szczegółowo.

ostoją pamięci o Żydach.



Ilustracja 1. Ta integralność Żydów wyrażała się m.in. w pocztówkach, które przedstawiały np. synagogi.

Powyższe przemyślenia są swoistym pokłosiem doświadczeń, które zdobyłam podczas moich wcześniejszych studiów prowadzonych na potrzeby pracy licencjackiej i magisterskiej. Zaobserwowałam wtedy, że po pierwsze niewiele osób ma jakiegokolwiek pojęcie o społeczności żydowskiej, a nawet jeśli już je ma, to najczęściej są to, niestety, stereotypy, przeważnie bardzo negatywne. Mimo braku podstawowej wiedzy, osoby, z którymi rozmawiałam, oraz respondenci moich badań ankietowych w ramach pracy magisterskiej (w sumie ponad 500), przejawiali zainteresowanie tematyką żydowską.

Jednocześnie jednak stosunkowo często dzielili się refleksją, że brakuje wiedzy z zakresu historii „małych ojczyzn”, również w kontekście żydowskich sąsiadów. Uznawali to zjawisko za „niepokojące i rozczarowujące”<sup>3</sup>. Brakuje informacji o przeszłości, a w konsekwencji pojawiają się luki w pamięci o Żydach. Czas nie działa na naszą korzyść np. w odniesieniu do budynków, które niegdyś należały do społeczności żydowskiej, a dzisiaj, nierzadko zapomniane, popadają w ruinę, co w konsekwencji prowadzi do zanikania śladów jej obecności.

W swych badaniach postanowiłam zatem pójść tropem tych wątpliwości. Nie chciałam jednak skupiać się na tym, jaki zakres informacji o Żydach ludzie posiadają, a raczej jakie mają możliwości ich zdobycia. Skoro założyłam, że pamięć o tej społeczności jest wprawdzie raczej skromna i najczęściej nie jest to pamięć funkcjonalna, lecz magazynująca to uznałam, że w pierwszej kolejności należy skupić się na procesie przywracania społeczności żydowskiej z pamięci magazynującej do pamięci funkcjonalnej. Założyłam, że pamięć o Żydach wielkopolskich jest potrzebna, przede wszystkim dlatego, że stanowią oni integralną część dziejów tego regionu, a wciąż nie zajmują należnego im – z racji liczby, pozycji i wkładu w rozwój Wielkopolski – miejsca w świadomości zbiorowej. To zdeterminowało główny cel mojej pracy, którym jest ukazanie podejmowanych po II wojnie światowej różnorodnych działań zmierzających do przywrócenia pamięci o mieszkających kiedyś w Wielkopolsce Żydach. To właśnie te inicjatywy są przykładem przenoszenia pamięci z archiwum kultury do pamięci żywej, inaczej określając są przykładem przypominania. Ten proces ma służyć upamiętnianiu czyli utrwaleniu w pamięci funkcjonalnej tego co zostanie przypomniane. Interesuje mnie przede wszystkim zrekonstruowanie dostępnych informacji na temat tutejszej społeczności żydowskiej oraz zebranie danych o inicjatywach dotyczących jej historii i/lub kultury, które były i są podejmowane na tym terenie, wraz z ustaleniem, kto i w jaki sposób się tym zajmuje oraz jakie są skutki tych działań. Istnieją przynajmniej dwa powody przypominania. Pierwszy to po prostu przypadek. Problematyka żydowska pojawia się ponieważ poszukując pola działania trafiamy na coś nieoczekiwanego, co wzbudza nasze zainteresowanie. Po drugie powodem może być uświadomienie sobie, że pamięć, którą dysponujemy jest zmanipulowana<sup>4</sup>. Konfrontujemy się z ogólnym

---

<sup>3</sup> Wypowiedź pochodzi z ankiety przeprowadzonej w ramach badań do pracy magisterskiej. (Ankieta K99387).

<sup>4</sup> P. Ricoeur, „Pamięć, historia, zapomnienie”, Universitas, Karków, 2012, str. 590-595.

przekonaniem, z obowiązującą narracją i zyskujemy przekonanie, że to jedynie manipulacje.

Przywracanie pamięci o Żydach jest również potrzebne ponieważ braki w pamięci funkcjonalnej powodują nierzadko, że luki wypełniają się negatywnym przesłaniem stworzonym przez nacjonalistów, populistów lub antysemitów. Dodatkowym celem pracy jest ukazanie prognoz dotyczących działań na przyszłość które wysnuwam na podstawie obserwacji poszczególnych inicjatyw oraz w rozmów z aktywistami pamięci. Chodzi o to, aby zaproponować takie rodzaje aktywności, które podniosłyby efektywność podejmowanych dotąd inicjatyw, a jednocześnie wychodziłyby naprzeciw dostrzeżonym przeze mnie i wyrażanym przez moich rozmówców potrzebom środowiska aktywistów. Opisywane przeze mnie inicjatywy mają raczej rozproszony charakter, dlatego moja propozycja zakłada m.in. bardziej zorganizowaną pracę.

Tak postawionemu celowi pracy została podporządkowana jej struktura. Rozprawę podzieliłam na pięć rozdziałów. Pierwszy z nich w całości został poświęcony teoriom pamięci. Ma on na celu dostarczenie narzędzi teoretycznych do analizy materiału empirycznego oraz wprowadzenie w problematykę poruszaną w pracy. Przedstawiłam w nim zwięzły rozwój dyskursu „pamięciowego”. Aby zrealizować cel niniejszej rozprawy, należało bowiem najpierw określić najważniejsze pojęcia, o których traktują omawiane teorie. Rozważania rozpoczynam od Emila Durkheima, który wprawdzie bezpośrednio nie pisze o pamięci, ale jego dokonania szczególnie w kwestii przeniesienia akcentów z indywidualum na zbiorowości, stały się podstawą dla późniejszych badaczy<sup>5</sup>. Jednym z nich był Maurice Halbwachs, należący do szkoły Durkheima. Pomimo iż nie posługuje się on aparatem pojęciowym, którego używał poprzednik, to sposób, w który ujmuje pamięć, a szczególnie poprzez uwzględnienie jej zbiorowego charakteru, stanowi bezpośrednio nawiązanie do poprzednika. Co więcej, wywarło to istotny wpływ na wielu badaczy, którzy zajmowali się i zajmują się pamięcią, a tym samym na późniejsze badania w tym zakresie. Zmiana, która się dokonała, postawienie w centrum badań zbiorowości, implikowało nowe podejście, które wyraźnie uwidacznia się w projekcie kolejnego z omawianym przeze mnie uczonych, Pierréa Nora, który wprowadził jedno z bardziej

---

<sup>5</sup> É Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, É Durkheim. *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

inspirujących, jak sądzę, a jednocześnie dyskutowanych pojęć, czyli „miejsca pamięci”<sup>6</sup>. Wyjątkowość owej teorii polega np. na uwzględnieniu zarówno miejsc *sensu stricto*, jak i symboli, które wcześniej nie były opisywane w taki sposób, jak uczynił to Nora. Następnie przedstawiam Aleidę i Jana Assmannów, którzy, korzystając z myśli poprzedników, rozszerzyli dyskurs pamięci i uzupełnili go o nowe pojęcia<sup>7</sup>. Charakterystykę tę zamykają teorie, Paula Connertona i Paula Ricoeura, którzy dużą część swych prac poświęcili nieszczególnie dotąd eksponowanym mechanizmom zapominania<sup>8</sup>. Część teoretyczna nie byłaby pełna, gdyby nie trzeci, istotny element, czyli przypominanie, innymi słowy, przywracanie pamięci. Dopiero mając zdefiniowane i scharakteryzowane te trzy elementy – pamięć, zapominanie i przypominanie – można było przystąpić do analizy inicjatyw kulturalnych, które są przedmiotem niniejszej pracy. W drugim rozdziale przedstawiam zwięźle dzieje Żydów w Wielkopolsce na tle dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich. Mimo iż praca traktuje o współczesnych inicjatywach, to – moim zdaniem – istotne jest bowiem również osadzenie ich w kontekście historycznym. Pozwoli to określić ich rolę i znaczenie w Wielkopolsce w przeszłości i porównać z ich późniejszą sytuacją, w tym obecną. Odwołanie się do historiografii pozwoliło określić źródła i tło poszczególnych inicjatyw. W rekonstruowaniu poszczególnych zagadnień dotyczących wielkopolskich Żydów pomocna okazała się zarówno literatura dotycząca historii Żydów w całej Polsce, jak i w Wielkopolsce<sup>9</sup>. Z bogatej już literatury przedmiotu, szczególnie przydatne okazały się

---

<sup>6</sup> P. Nora, „Jak pisać historię Francji?”, w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014 str. 15-29.

<sup>7</sup> J. Assmann, „Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych”, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2008, A. Assmann, „Pięć strategii wypierania ze świadomości” w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Universitas, Kraków 2009, s.333-349.

<sup>8</sup> P. Connerton, „Siedem rodzajów zapomnienia” w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014. P. Ricoeur, „Pamięć, historia, zapomnienie”, Universitas, Karków, 2012.

<sup>9</sup> Na przykład: O Polsce: Bergman E., J. Jagielski. *Zachowane synagogi i domy modlitwy w Polsce. Katalog*, Warszawa, 1996. Makowski K.A. *The Power of Myth, or on the Meanders of Historical Writing. A History of Historiography on Jews in Poznań in the Period of Partitioned Poland*. Logos Verlag Berlin, 2023.

*Pamięć. Historia Żydów Polskich przed, w czasie, i po Zagładzie.*, pod. red. Tycha F. Fundacja SHALOM, Warszawa, 2004. Szuchta R. „1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki”, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015. Unterman A. *Żydzi. Wiara i życie*. Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, 1989. Unterman A., *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa, 2003. Żbikowski A. *Żydzi*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 2004. Żyndul J. *Żydzi w Polsce przed 1939r.* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004. O Wielkopolsce: Makowski K.A. *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo

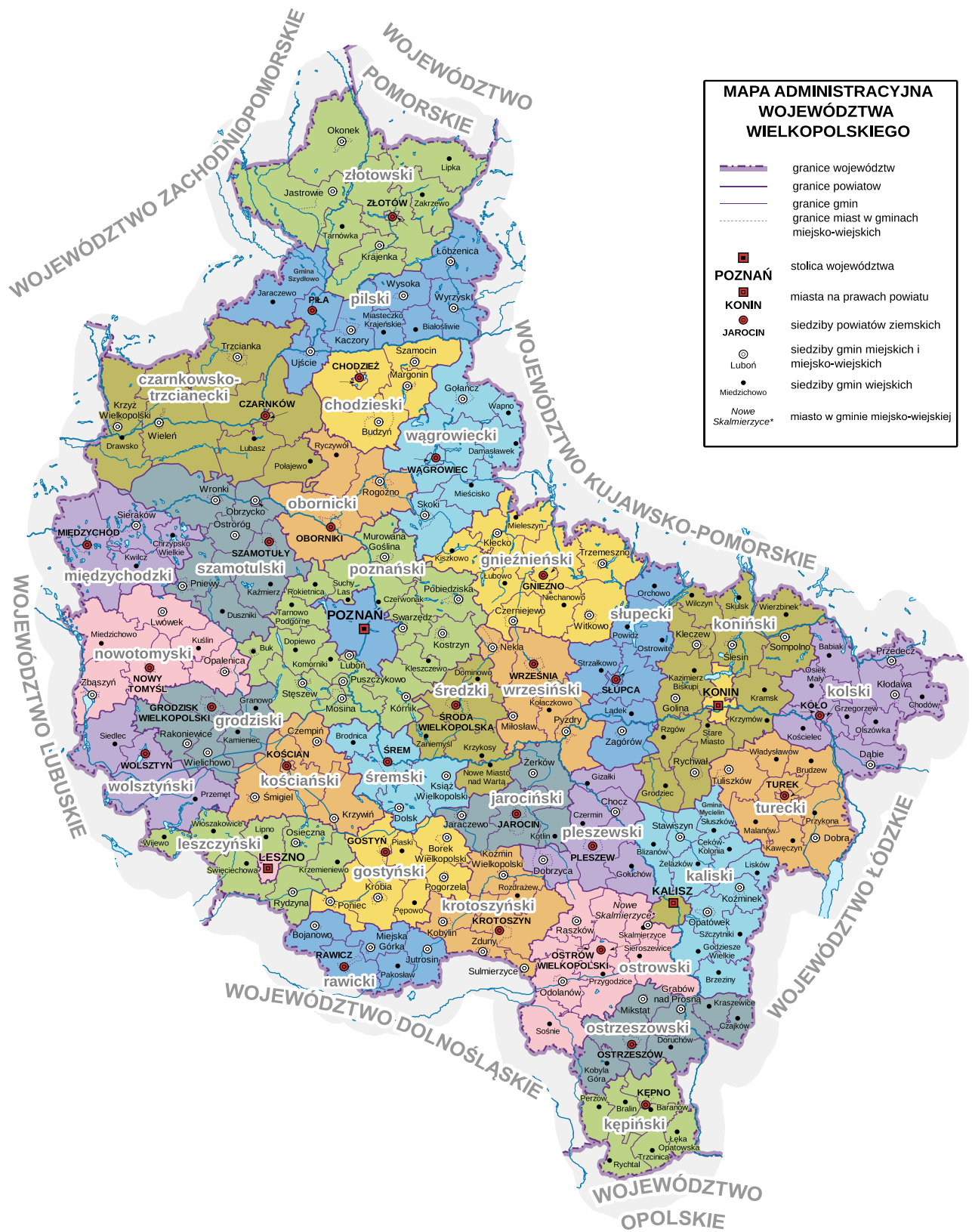
publikacje napisane przez naukowców, traktujące o Żydach w ogóle, ale również te poświęcone konkretnym regionom. Istotne były również publikacje napisane przez regionalistów. Znalazłam w nich informacje o poszczególnych gmin żydowskich.

Trzeci i czwarty rozdział mają charakter empiryczny. Stanowią główny korpus pracy. Jak już wspomniałam, obszarem przeprowadzonych badań jest teren dzisiejszego województwa wielkopolskiego. W rozdziale trzecim przedstawiam „okres pionierski”, czyli inicjatywy podejmowane do końca XX w., natomiast w czwartym wszystkie działania, które wydarzyły się w XXI w. W tych dwóch rozdziałach zastosowałam podział chronologiczny, rozpoczynając – w trzecim rozdziale – od zaprezentowania pionierskich inicjatyw w Wielkopolsce (od okresu bezpośrednio po II wojnie światowej do końca XX wieku. To opowieść o próbach przywracania pamięci o Żydach, ale również o utrzymaniu ciągłości pamięci, jak w przypadku Kalisza. Kórnik, Koźmin Wielkopolski, Leszno czy Poznań to, obok Kalisza, pierwsze miejsca, gdzie Żydzi, a właściwie pamięć o nich powróciła, gdzie dostrzeżono potrzebę pamiętania o żydowskich mieszkańcach miasta.

---

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012. O poszczególnych miastach: Biernaczyk J., *Ich korzenie tkwiły w Wielkopolsce. Żydzi z Ostrowa i Raszkowa na kartach historii*, Raszków-Wrocław 2019. , Łapa M. *Historia gminy żydowskiej w Kępnie – od drugiej połowy XVII wieku do września 1939 r.* w: „Kępińscy Żydzi” Wydawnictwo Tygodnika Kępińskiego „Pismak”, Kępno 2008.

Traczyk W. *Historia gminy żydowskiej w Ostrowie Wielkopolskim (część I – wiek XVIII)* w: „Ostrowskie Studia Judaistyczne, Studia Iudaica Ostroviensia”, Tom I Ostrów Wielkopolski 2007. Witkowski R., *Żydzi w Poznaniu.. Krótki przewodnik po historii i zabytkach.*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań, 2012.



Ilustracja 2. Współczesna mapa województwa wielkopolskiego.

Czwarty rozdział ukazuje to wszystko, co działo się od roku 2000 na terenie Wielkopolski, a co dotyczyło historii lub/i kultury Żydów, włączając w to kontynuację

przedsięwzięć opisanych już w poprzedniej części. Przedstawiam różnorodne działania, które, w mojej opinii, mogą służyć przywracaniu pamięci o Żydach. Konieczny jest namysł nad nimi, trzeba bowiem rozważyć, czy rzeczywiście wszystkie inicjatywy miały/mają wpływ na pamięć o Żydach. Założyłam, że jest ona niedostateczna, zatem starałam się określić, dlaczego liczba inicjatyw, które obserwowałam (okazało się, że jest ich nawet więcej niż początkowo zakładałam), nie przekłada się na „jakość” pamięci. W tym rozdziale dokonałam podsumowania badań oraz skonfrontowałam je z założeniem pracy.

W wyniku kwerendy do rozdziału trzeciego, a zwłaszcza czwartego zebrałam materiał empiryczny, na który składa się 12 wywiadów indywidualnych z osobami odpowiedzialnymi za analizowane przeze mnie inicjatywy, z pięcioma prowadziłam korespondencję. Z częścią z tych osób prowadziłam korespondencję mailową. Ponadto przyjrzałam się materiałom z obserwacji uczestniczącej dokonanej podczas wielu wydarzeń (około 50). Były to zarówno jednorazowe inicjatywy, jak np. odsłonięcie tablicy pamięci nad jeziorem Rusałka, czy wydarzenia cykliczne, takie jak obchody świąt żydowskich, np. Chanuki przygotowanej przez studentów poznańskiej hebraistyki, organizowane spontanicznie i oddolnie lub przez powołane do tego instytucje. Obserwacja przebiegała każdorazowo nieco inaczej. Niektóre wydarzenia wymagały jedynie mojej obecności i wysłuchania, np. prelegentów, inne z kolei aktywnego uczestnictwa, jak w przypadku inwentaryzacji cmentarza w Koźminie Wielkopolskim. Inicjatywy, które opisuję, mają różnorodny charakter. Są to np. miejsca związane z Żydami, synagogi, cmentarze czy inne budynki mające żydowską przeszłość. Wymagało to niekiedy przede wszystkim zlokalizowania tych miejsc, a bywają one trudno dostępne. Dodatkowo analizie poddałam materiały zastane, tj. literaturę dotyczącą poszczególnych miejscowości, której autorami w dużej mierze są regionaliści. Ponadto przestudiowałam materiały prasowe, w których pojawiają się miejscowi Żydzi, chociażby krótkie notki poświęcone aktualnym działaniom, czy to odsłonięciu tablic, czy warsztatów o tematyce żydowskiej, czy innego rodzaju aktywności. Poza lokalnymi gazetami warte uwagi były również wszelkiego rodzaju ulotki czy broszury, które możemy podzielić na dwie grupy: powstałe na potrzeby reklamy czy informacji o konkretnych wydarzeniach, i takie, które mają służyć niejako bezterminowo, tak jak np. przewodniki przedstawiające miejsca

związane z Żydami w Wielkopolsce<sup>10</sup>. Pod tym samym kątem analizowałam materiały radiowe, telewizyjne oraz fotografie czy pocztówki. Dodatkowo analizie poddałam dane zastane, które są rozproszone w Internecie<sup>11</sup>. Były to różnego rodzaju strony poświęcone tematyce żydowskiej, najczęściej opisujące historię Żydów, ale również strony umieszczone na Facebooku poświęcone konkretnym miastom bądź miejscom (np. cmentarzom). Interesowały mnie też materiały dostępne na Instagramie – stał się on przestrzenią, w której niektórzy regionaliści decydują się udostępnić swoje zbiory.

Ponadto przeanalizowałam tzw. miejsca pamięci, wybrane po wstępnym rozpoznaniu tematu oraz wskazane na późniejszym etapie przez osoby, z którymi przeprowadziłam wywiady<sup>12</sup>. Część inicjatyw ilustruję za pomocą wykonanych przeze mnie fotografii lub innych materiałów, np. udostępnionych na analizowanych stronach internetowych. Ostatni rozdział pracy – piąty – to wspomniane prognozy. To autorska propozycja dwóch projektów. Jeden z nich, to utworzenie centrum akademickiego zajmującego się badaniem problematyki żydowskiej. Projekt ten będzie zakładał powołanie kilku działów – administracyjnego, badawczego, edukacyjnego, gromadzenia źródeł, wizualnego, tak by w Wielkopolsce, w końcu działała instytucja, która swymi działaniami skupia się właśnie na wielkopolskich Żydach. Utworzenie akademickiego centrum to przedsięwzięcie wymagające ogromnego nakładu pracy. Dopóty, dopóki nie zostanie utworzone, warto wykorzystać już istniejącą instytucję, która, mogłaby działać na podobnych zasadach. Stąd druga propozycją, którą jest rozwój Ośrodka Badań nad

---

<sup>10</sup> „Trakt królewsko cesarski. Szlak Dziedzictwa Żydowskiego”, tekst M. Moszyński, Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, Poznań, 2017, „Wielkopolska, wielka historia, wielka przygoda. Szlak kultury żydowskiej w Wielkopolsce”, tekst: A. Plenzer, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań, 2012, M. Ratajczyk, *Ślady obecności – kirkut Koźmin Wielkopolski*, Krotoszyn 2019.

<sup>11</sup> Na przykład: <http://miasteczkopoznan.pl/>, strona należąca do poznańskiej gminy żydowskiej: <http://poznan.jewish.org.pl/>, strona publikująca nowe materiały na temat wielkopolskich Żydów, ale również udostępniająca powstałe dotąd np. artykuły, nieodstępne szerszemu odbiorcy: <https://chaim-zycie.pl/>, strony poświęcone koźmińskim Żydom: <https://jewishwlpk.pl/> oraz <https://www.facebook.com/jewishwlpk>, strona, która nie dotyczy jedynie wielkopolskiej społeczności żydowskiej, ale zamieszcza informacje na temat cmentarzy żydowskich w całej Polsce: <http://cmentarze-zydowskie.pl/>, strona poświęcona funeralnej historii Wielkopolski, głównie Poznania: <https://elapidarium.pl/>, strona dotycząca festiwalu Simchat Chajim jest zapisem archiwalnym tego wydarzenia, gdyż obecnie festiwal zawiesił swoją działalność: <https://www.instagram.com/simhatchajim/?g=5>.

<sup>12</sup> Poszukując miejsc pamięci posłużyłam się w pierwszej kolejności, leksykon który został stworzony przez Hepnera i Herzberga, jest to opis miast, miasteczek oraz wsi, w której mieszkali Żydzi, posłużył mi więc jako drogowskaz. Jest to pozycja do, której odwołuje się wiele osób jeśli piszą na temat Żydów z Wielkopolski. A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in den Posener Landen, Koschmin–Bromberg 1904-1929*.

Historią i Kulturą Żydów w Południowej Wielkopolsce, który działa w Ostrowie Wielkopolskim. Przedstawię kilka obszarów, które, w mojej opinii wymagają rozwoju. Ponadto ostatni rozdział, uzupełniłam scenariuszami zajęć. Bardzo często w swojej pracy podkreślam o znaczeniu edukacji w przywracaniu pamięci o Żydach. Naturalne więc wydało mi się przygotowanie gotowych propozycji, które pozwolą zdobyć wiedzę o społeczności żydowskiej.

# I. Od teorii badań nad pamięcią do przypominania. Rozwój dyskursu „pamięciowego”

Pamięć jest tematem szeroko dyskutowanym i poruszonym na polu wielu dziedzin naukowych, takich jak socjologia, kulturoznawstwo, antropologia kultury czy politologia. Badacze zajmują się zarówno pamięcią w wymiarze indywidualnym jak i zbiorowym, tym co łączy obie te pamięci lub jak te dwie pamięci się przenikają. Pomimo że to Maurice Halbwachs uważany jest za twórcę pojęcia pamięci zbiorowej, to należy pamiętać, że swojorzważania częściowo oparł on na tym, czego wcześniej dokonał jego poprzednik, Émile Durkheim. Przyjrzenie się temu, czego ten ostatni dokonał ułatwi to zrozumienie teorii pamięci i wskaże na jej podstawy. Chociaż sam autor nie używa pojęć, które współcześnie możemy znaleźć w pracach dotyczących pamięci, to jednak niezaprzeczalnie w pracach późniejszych badaczy widać jego wpływy. Stworzył on podstawy, które rozwijali następcy. Teorie, które zostaną przedstawione w niniejszej pracy, posłużą do analizy przeszłości Żydów w Wielkopolsce.

Analiza przeszłości pozwoli zbadać to, co zniknęło z pamięci, pozwoli odpowiedzieć na szereg pytań związanych z obecnością i nieobecnością Żydów na terenie Polski (i Wielkopolski), wreszcie pozwoli stwierdzić, co możemy ocalić od zapomnienia i czy powinniśmy to robić lub kto inny miałby się tym zajmować. Pojęcia związane z teoriami pamięci są niezwykle przydatnymi narzędziami analizy inicjatyw o tematyce żydowskiej w Wielkopolsce.

## 1. Durkheim – świadomość zbiorowa

Badaczem, którego teorie posłużyły jako podstawy późniejszych teorii związanych z tematyką pamięci jest Émile Durkheim, socjolog, który przewodził pierwszej katedrze socjologii we Francji. Jest on uznawany za twórcę tamtejszej szkoły socjologicznej. Urodził się w 1858 roku w Épinal w rodzinie żydowskiej. Zmarł w roku 1917 w Paryżu<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> P. Fabiś, *Émile Durkheim jako teoretyk kultury*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, str.169-172.



Ilustracja 3. Émil Durkheim.

Najistotniejsze dla niniejszej rozprawy jest wszystko to, co Durkheim nazywał świadomością zbiorową. W związku z tym również pojęcia, takie jak solidarność mechaniczna i organiczna, fakt społeczny oraz wyobrażenia zbiorowe mają duże znaczenie, jeśli chodzi o tematykę pamięci, a które to Durkheim opisuje. W swojej pracy „O podziale pracy społecznej” wyróżnia on społeczeństwa oparte na solidarności mechanicznej i te oparte na solidarności organicznej. W pierwszym typie, świadomość zbiorowa pełni rolę wiodącą. Społeczeństwo tego typu „stanowi mniej lub bardziej zorganizowany zespół wierzeń i uczuć wspólnych wszystkim członkom grupy. Świadomość zbiorowa obejmuje wspólnotę, jednak odgrywa różną rolę w różnych społeczeństwach. Jest to typ zbiorowy<sup>14</sup> oparty na podobieństwie. Jednostki działają, wzorując się na innych. Solidarność mechaniczna jest ściśle powiązana z prawem karnym.

W społeczeństwach opartych na solidarności organicznej, jednostki zdobywają natomiast poczucie odrębności, indywidualizują się. Zasadą jest jednak wzajemność, jednostki nie stają się całkowicie odizolowane od reszty społeczeństwa, specjalizują się w swojej dziedzinie, mając przekonanie, że inni również działają w taki sposób. Solidarność organiczna jest więc związana bezpośrednio z podziałem pracy. W tego typu zbiorowościach pojawia się również świadomość indywidualna. Jednostki, mimo zindywidualizowania, czują się członkami społeczeństwa ze względu na odczuwaną

---

<sup>14</sup> É. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, str. 164.

powinność wobec innych członków grupy (mają zobowiązania wobec innych).

Wprowadzenie owego podziału wskazuje na zbiorowy charakter działań społeczeństw. Nadanie świadomości zbiorowego charakteru było istotną zmianą, która znacząco zmieniła myślenie o działaniu jednostek, dała podstawy późniejszym teoriom pamięci. Autor opisuje to w następujący sposób:

Zespół wierzeń i uczuć wspólny kategoriom przeciętnych członków danego społeczeństwa tworzy określony system, który żyje własnym życiem; można go nazwać świadomością zbiorową lub świadomością wspólną. Niewątpliwie podłożem takiej świadomości nie jest jakiś jeden jedyny organ; jest ona z definicji rozproszona na całym obszarze społeczeństwa, ale posiada jednak specyficzne właściwości, które czynią z niej odrębną rzeczywistość. Jest niezależna od szczególnych warunków, w których znajdują się jednostki; jednostki przemijają, ona pozostaje<sup>15</sup>.

Aby pisać o świadomości zbiorowej, ujmować ją z perspektywy grupy, a nie jednostki, Durkheim wprowadził także pojęcie faktu społecznego, po to, by wskazać na mechanizmy mające wpływ na jednostki. Fakt społeczny został zdefiniowany następująco:

wszelki sposób postępowania, utrwalony lub nie, zdolny do wywierania na jednostkę zewnętrznego przymusu; albo inaczej: taki, który jest w danym społeczeństwie powszechny, mający jednak własną egzystencję, niezależną od jego jednostkowych manifestacji<sup>16</sup>.

Powszechność faktów nie jest ich jedyną cechą, bowiem w taki sposób określilibyśmy wtedy dużo więcej zjawisk, a zdaniem Durkheim, „socjologia nie miałaby swojego własnego przedmiotu”<sup>17</sup>. Dodaje również jakimi cechami charakteryzują się fakty społeczne:

Oto więc szereg faktów, odznaczających się bardzo szczególnymi cechami: polegają one na sposobach działania, myślenia i odczuwania, zewnętrznych wobec jednostki, a zawdzięczających swoje istnienie potędze przymusu, za pomocą której narzucają się jednostce.<sup>18</sup>

Przymus nie musi być odczuwany przez indywidualium i pozbawiać go indywidualności,

---

<sup>15</sup> Tamże str. 104.

<sup>16</sup> É. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, str. 41.

<sup>17</sup> Tamże str.25.

<sup>18</sup> Tamże, str. 30.

często to, co narzucone z zewnątrz, jawi się jednostkom jako wymyślone przez nie same, jako naturalne dla nich. Według autora, jednostki nie stworzyły większości idei samodzielnie, ale zostały im one podyktowane z zewnątrz, ściślej określając, „nie mogła przeniknąć w nas inaczej, jak tylko się narzucając”<sup>19</sup>. Ich sprawczość jest w tym wypadku jedynie pozorna. Pierwsza grupa faktów, o której pisał Durkheim, była bardzo skonkretyzowana, były to m.in. dogmaty religijne, normy prawne i moralne, oparte „na wierzeniach i praktykach”<sup>20</sup>, jednak nie były to jedyne fakty społeczne. Durkheim wskazuje również na takie elementy, które mogą charakteryzować się cechami przypisanymi faktom społecznym, mogą być obiektywne, oddziaływać na jednostki i być wobec nich zewnętrzne: „Tak wielkie porywy entuzjazmu, zgorszenia czy litości, wytwarzające się w jakimś zgromadzeniu, nie mają początku w żadnej z jednostkowych świadomości.”<sup>21</sup> Durkheim nazywa je prądami społecznymi<sup>22</sup>. Metoda, którą wypracował, zakładała traktowanie faktów społecznych jako rzeczy<sup>23</sup>. Wskazuje, że:

Traktowanie takich lub innych faktów jak rzeczy nie polega więc na zaliczaniu ich do takiej lub innej kategorii rzeczywistości; oznacza zajęcie wobec nich pewnej postawy myślowej. Polega ona na uznaniu w chwili rozpoczęcia studiów słuszności zasady, iż nie wiemy absolutnie niczego o tym, czym rzeczy są<sup>24</sup>.

Konsekwencją takiego podejścia jest konieczność odnajdywania „czystych” faktów społecznych. Należałoby je oddzielić między innymi od wyobrażeń, które ma każda jednostka. Durkheim definiuje wyobrażenia za Baconem: „Wyobrażenia [...] to owe *notiones vulgares* (pojęcia pospolite) lub *praenotiones* (pojęcia wstępne) – podstawa wszystkich nauk, w których zastępują one fakty”<sup>25</sup>. Wyobrażenia pojawiły się przed nauką. Człowiek wygenerował pewne obrazy czy idee zanim pojawiła się nauka. Durkheim stwierdza, że „należy systematycznie usuwać wszelkie *praenotiones*”, bowiem „owe wyobrażenia czy pojęcia, jakkolwiek zechcemy je nazwać, nie są prawowitymi zastępcami rzeczy”<sup>26</sup>. Opieranie się na wyobrażeniach pozbawione jest porównywania,

---

<sup>19</sup> Tamże str. 31.

<sup>20</sup> Tamże str. 31.

<sup>21</sup> Tamże str. 31.

<sup>22</sup> Tamże str. 31.

<sup>23</sup> Tamże, str. 7.

<sup>24</sup> Tamże, str. 8.

<sup>25</sup> Tamże, str. 45.

<sup>26</sup> Tamże str. 43.

opisywania czy obserwacji, są to jedynie nasze idee, które mogą okazać się fałszywe. Durkheim nie wyklucza, że aby utwierdzić się w słuszności swoich wyobrażeń można posiłkować się faktami, jednak „odgrywają tu rolę drugorzędną, są przykładami lub dowodami na poparcie wcześniej powziętych idei”<sup>27</sup>. Dla autora ważne jest, aby punktem wyjścia była rzecz, a nie idea. Nie wyklucza wprawdzie jej poznania, lecz to ona powinna być drugorzędna, a nie podstawowa. Durkheim dodawał: „A jeśli nawet niekiedy 5, niechaj robi to ze świadomością ich niewielkiej wartości, tak by nie wyznaczyć im w swej doktrynie roli, której są niegodne”<sup>28</sup>. Badacz musi wiedzieć o tych wyobrażeniach badając fakty natomiast musi mieć umiejętność ich oddzielenia, zdystansowania się. Nie jest to jednak zadanie łatwe ze względu na odczucia, które mogą towarzyszyć badaczom w związku z poszczególnymi ideami<sup>29</sup>.

Teoria Durkheima może wywoływać pewną dwuznaczność. Jeśli uznamy, że fakty społeczne to zarówno sposoby myślenia i działania, jednocześnie będące pewnym wyobrażeniem, możemy mieć kłopot z dokładnym rozróżnieniem faktów i wyobrażeń oraz podaniem ich dokładnej definicji. Bez wątpienia jednak zbiorowy charakter teorii Durkheima, wprowadzone przez niego pojęcia stały się podwaliną tego, co dziś możemy nazwać teoriami pamięci.

## **2. Halbwachs – pamięć zbiorowa**

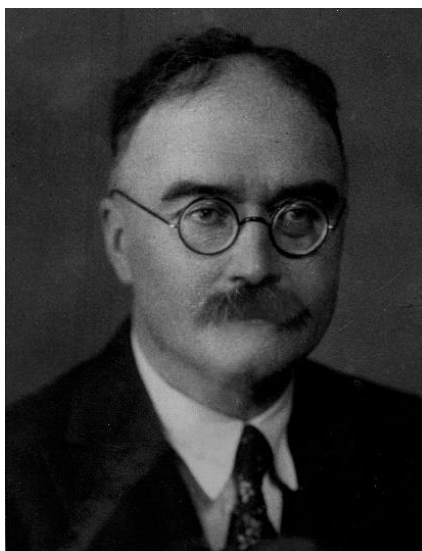
Jak zostało już wspomniane, jednym z uczniów Durkheima był Maurice Halbwachs. Zgodnie z ustaleniami swojego nauczyciela, rozważał on zbiorowy charakter pamięci. Stał się spadkobiercą myśli o zbiorowym wymiarze pamięci. Pojęcie świadomości zbiorowej zastąpił jednak terminem pamięć zbiorowa.

---

<sup>27</sup> Tamże str. 43.

<sup>28</sup> Tamże str. 61.

<sup>29</sup> Tamże str. 61-62.



Ilustracja 4. Maurice Halbwachs.

Maurice Halbwachs urodził się w 1877 roku we Francji. Zginął w roku 1945 w nazistowskim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie<sup>30</sup>. Wykładał w Strasburgu i na Sorbonie. Jego wkład w teorii pamięci jest niepodważalny, znaczna część prac dotyczących pamięci odnosi się przynajmniej w jakiejś części do ustaleń Halbwachsa. To właśnie jego teoria stała się podstawą rozważań na temat pamięci. Większość prac dotyczących tego tematu w mniejszym lub większym stopniu odnosi się do jego dokonań, powołując się na nie lub wskazując na ich niedoskonałości. Osią teorii francuskiego socjologa jest stwierdzenie, że pamięć jest zdeterminowana społecznie „to właśnie w społeczeństwie człowiek normalnie nabywa wspomnienia, rozpoznaje i lokalizuje”<sup>31</sup>. W centrum jego teorii postawiona zostaje zbiorowość, a nie jednostka (co ściśle koresponduje z dokonaniem Durkheima), jednakże „można równie dobrze powiedzieć, że jednostka wspomina przyjmując punkt widzenia grupy i że pamięć grupy realizuje się i przejawia w pamięciach indywidualnych”<sup>32</sup>. Dlatego też, aby obserwować pamięć grupy musimy przywrócić się jednostkom, bowiem to one ucieleśniają wszystko to, co znajduje się w pamięci zbiorowej. Nie można zatem mówić tylko o pamięci zbiorowej bądź tylko o pamięci jednostkowej, w całkowitym oderwaniu od tej drugiej, ponieważ są one ze sobą ściśle związane. Jedna istnieje dlatego, że druga funkcjonuje: „Stąd wynika, że myśl społeczna jest zasadniczo pamięcią, i [...] cała jej zawartość składa się ze wspomnień

---

<sup>30</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2008, str. 50-51.

<sup>31</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1969, str. 4.

<sup>32</sup> Tamże str. 8.

zbiorowych – ale że przetrwają tylko te spośród nich wszystkich i tylko tyle z każdego spośród nich wszystkich, ile dzięki swym aktualnym ramom społeczeństwo może odtworzyć”<sup>33</sup>. Według Halbwachsa pamięć zbiorowa nie jest jedynie wypadkową pamięci indywidualnych. Aby jakieś wspomnienie jednostki stało się częścią wspomnień grupy, musi odnosić się do ram społecznych, które „nie są *ex post* zbudowane z kombinacji wspomnień indywidualnych, że nie są też pustymi i zwykłymi formami, w które wciskałyby się wspomnienia pochodzące skądinąd, że, wprost przeciwnie, są one instrumentami, którymi posługuje się pamięć zbiorowa, by odtworzyć obraz przeszłości zgodny w każdej epoce z ideami dominującymi w społeczeństwie”<sup>34</sup>. Ramy te są niejako punktami odniesienia i ukierunkowują wspomnienia oraz doświadczenia: „Nie ma pamięci, która byłaby możliwa na zewnątrz ram służących ludziom żyjącym w społeczeństwie do ustalenia i odnajdywania wspomnień”<sup>35</sup>. Dzięki ramom jednostki zyskują również poczucie ciągłości (jest to jedynie poczucie jednostki, bowiem ramy podlegają zmianom), m.in. ze względu na przekonanie, że wspomnienia w ramach mogą przetrwać dłużej. Tworzą się one ze wspomnień, bowiem dzięki temu, że pewne wspomnienia mieszczą się w nich, jednostka ma poczucie obiektywności swoich wspomnień oraz ich niezmienności. Jest to jedynie indywidualne odczucie i, jak wskazuje Halbwachs, bywa raczej iluzoryczne:

Jeśli mamy (być może iluzoryczne) poczucie, że nasze wspomnienia (myślę o tych, które odnoszą się do świadomego życia na jawie) są ułożone w niezmiennym porządku na dnie naszej pamięci, jeśli ciąg obrazów przeszłości wydaje nam się, pod tym względem, równie obiektywny jak ciąg obrazów aktualnych czy potencjalnych, które nazywamy przedmiotami świata zewnętrznego, to dlatego, że układają się one w końcu w nieruchome ramy, które są nie naszym wyłącznie dziełem, narzucającym się nam z zewnątrz.<sup>36</sup>

Są narzucane jednostce z zewnątrz i współtworzone, ale nigdy nie są wytworem wyłącznie jednej osoby. Jednostka może odnosić się do różnych ram ze względu na przynależność do więcej niż jednej grupy, z których każda może mieć inne: ramy „Czasem mają przewagę jedne czy drugie ramy, zmieniamy pamięć i jednocześnie punkt

---

<sup>33</sup> Tamże str. 432.

<sup>34</sup> Tamże str. 7.

<sup>35</sup> Tamże str. 123.

<sup>36</sup> Tamże str. 38.

widzenia, swoje zasady, zainteresowania, opinie, gdy przechodzimy z jednej do drugiej”<sup>37</sup>

Przeniesienie zbiorowości w centrum badań nad pamięcią jest kontynuacją myśli Durkheima o zbiorowym wymiarze pamięci, chociaż sam Durkheim pojęcia pamięci nie używał, to jednak nawiązanie do jego dokonań jest oczywiste. Jednostka sama w sobie nie jest w stanie pamiętać. Różnica między tymi dwoma naukowcami polega m.in. na tym, że Durkheim pisze, że do świadomości zbiorowej możemy zaklasyfikować niemal wszystkie pojęcia, którymi posługuje się zbiorowość. Halbwachs z kolei odnosi się do przeszłości i to właśnie ona jest rekonstruowana za pomocą ram społecznych, co oznacza, że nie wszystko można zakwalifikować do pamięci zbiorowej. Przeszłość uzupełnia jednak namysłem nad terażniejszością, czyniąc z niej punkt wyjścia do poszukiwań wspomnień: „wychodzimy od terażniejszości, od systemu ogólnych idei zawsze pozostającego na naszych usługach, od języka i punktów oparcia przyjętych przez społeczeństwo, to znaczy od wszystkich środków ekspresji, jakie daje nam ono do dyspozycji, i zestawimy je w taki sposób, by odnaleźć bądź jakiś szczegół, bądź rys jakiejś postaci czy wydarzenia, a ogólnie mówiąc, stany świadomości, które kiedyś przeżyliśmy”<sup>38</sup>.

Pionierskie w badaniach Halbwachsa było również poruszenie tematu zapominania. W przypadku jego teorii zapominanie możemy potraktować jako przeciwieństwo pamięci. Jest to ściśle związane z ramami pamięci. Jeśli jakieś wspomnienie przestaje się w nich mieścić, ich struktury się zmieniają, grupa traci zainteresowanie i w efekcie następuje zapominanie. Twierdził on, że społeczeństwa usuwają z pamięci to, co zagraża ich jedności, wszystko to, co może podzielić daną grupę i spowodować jej rozpad, zostaje usuwane<sup>39</sup>. Halbwachs nie daje odpowiedzi na pytanie, gdzie to, co zapomniane jest przechowywane: „zapominanie tłumaczy się zniknięciem tych ram czy jakiejś ich części, nasza uwaga nie jest w stanie zatrzymać się na nich albo zatrzymuje się na czymś innym (rozproszenie jest często konsekwencją wysiłku skupienia uwagi, a zapominanie prawie zawsze wynika z pewnego rozproszenia)”<sup>40</sup>. Autor nie daje odpowiedzi, gdzie wspomnienia są przechowywane natomiast pisze o tym, że przeszłość jest stale odtwarzana z pomocą m.in. śladów materialnych przeszłości,

---

<sup>37</sup> Tamże str. 258.

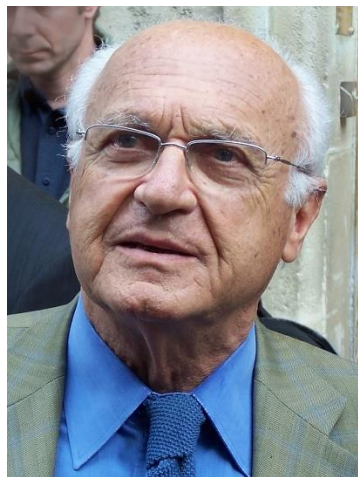
<sup>38</sup> Tamże str. 45.

<sup>39</sup> Tamże str. 422.

<sup>40</sup> Tamże str. 406-407.

przynajmniej częściowo odnosząc się do tego, co jest w teraźniejszości, by bezpośrednio odwołać się do grupy. Halbwachs jako przykład takich zbiorowości podaje grupy religijne oraz rodziny. Biorąc pod uwagę jego teorie, można uznać, że te same zasady mogłyby dotyczyć np. narodów: „tak więc pamięć religijna choć stara się odizolować od świeckiego społeczeństwa, podlega takim samym prawom jak każda pamięć zbiorowa: nie przechowuje przeszłości, lecz odtwarza ją przy pomocy śladów materialnych, obrzędów, tekstów, tradycji, które pozostawiła, a także przy pomocy najświeższych danych psychicznych i społecznych – czyli teraźniejszości.”<sup>41</sup> Następuje tutaj jednak pewna niejasność, ponieważ z jednej strony coś może, jak pisze Halbwachs, przestać mieścić się w ramach i nie być częścią tej pamięci, z drugiej jednak strony twierdzi on, że przeszłość jest nieustannie odtwarzana. Halbwachs nie podaje jednak odpowiedzi, gdzie znajdują się odtwarzane elementy przeszłości.

### **3. Pierre Nora – Miejsca pamięci**



Ilustracja 5. Pierre Nora.

Nowy, znaczący element do teorii pamięci wprowadził Pierre Nora, francuski historyk urodzony w 1931 roku. Zajmował się m.in. tematyką pamięci i tożsamości. Był jednym z przedstawicieli szkoły Annales. Punktem wyjścia dla jego teorii jest wskazanie różnic pomiędzy pamięcią a historią. Według autora teorii „miejsc pamięci”:

Pamięć i historia to nie synonimy i jesteśmy świadomi tego, co je dzieli. Pamięć jest żywa, pielęgnują ją żywi ludzie i dlatego nieustająco ewoluuje, jest otwarta na dialektykę pamiętania i zapominania,

---

<sup>41</sup> Tamże str. 321.

nieświadoma kolejnych zmian, którym ulega, nie lubi, gdy ktoś ją wykorzystuje lub nią manipuluje, potrafi trwać w uśpieniu i nagle ożywać. Historia z kolei zawsze jest problematyczną i niepełną rekonstrukcją tego co już nie ma. Pamięć nie przestaje być zjawiskiem aktualnym, żywo związanym z odwiecznym <teraz>; historia jest przedstawieniem przeszłości. Pamięć jest afektywna i magiczna, przyswaja zatem tylko detale, które ją umacniają; karmi się wspomnieniami mglistymi, nakładającymi się na siebie, globalnymi lub płynnymi, szczegółowymi lub symbolicznymi, zawsze wyczulona na to, jak się ją przekazuje, w jaki sposób ukrywa, cenzuruje lub pokazuje.<sup>42</sup>

Nora ogłosił koniec tzw. wielkich narracji, jednocześnie głosząc początek czegoś „mniejszego”, ale zdecydowanie bardziej aktualnego, nastawionego na zmiany, uwzględniającego więcej kontekstów, w tym również mniejszości, które wcześniej były najczęściej pomijane (nie było to jednak wystarczające, gdyż w późniejszych latach zarzucono autorowi, że w swoim projekcie nie uwzględnił wielu wątków mniejszości). Nora wskazuje na pewnego rodzaju demokryzację historii związaną z procesami dekolonizacyjnymi, które stworzyły przestrzeń dla nowych narracji, wcześniej pomijanych. Odtąd nie było już możliwości mówienia o jednej historii, ponieważ do głosu doszły osoby, których wspomnienia, opowieści czy mity wcześniej nie były częścią historii. Ze względu na to, iż Nora uważał, że historia jest zawsze kontrolowana przez instytucje, pisał on o różnych grupowych pamięciach. Ich przejawem, tym co opowiada o ich zawartości są „miejsca pamięci”<sup>43</sup>, które Nora definiuje w sposób następujący:

Miejsca pamięci to w pierwszym rzędzie pozostałości. Zewnętrzna forma (...). Miejsca pamięci rodzą się i trwają dzięki poczuciu, że nie istnieje pamięć spontaniczna, i dlatego należy zakładać archiwa, obchodzić rocznicę, organizować obchody, wygłaszać mowy żałobne, niejako notarialnie poświadczając działania, które przestały być naturalne”. Te „pozostałości” mogą przybierać różne formy: „każdy z materialnych albo niematerialnych sensów, który wola ludzi bądź działanie uczyniły częścią memorialnej spuścizny danej wspólnoty (...)<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> P. Nora, *Między pamięcią, a historią. Problematyka miejsc*, w: P. Nora „Między pamięci, a historią” wybór. J.M. Kłoczkowskiego, Biblioteka Mnemosyne, Gdańsk, 2022, str. 97-98.

<sup>43</sup> P. Nora, „Jak pisać historię Francji?”, w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014.

<sup>44</sup> P. Nora, „Jak pisać historię Francji?”, w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, str. 20.

Mogą to być zarówno miejsca i rzeczy, ale również mity czy legendy, które dla danej grupy są ważne i stanowią jej dziedzictwo. W stworzonej przez Norę liście miejsc pamięci znalazły się np. *Dictionnaire pédagogique* Ferdinanda Buissona, *Marsylianka*, „W poszukiwaniu straconego czasu” Prousta, 14 lipca, wieża Eiffla czy *Tour de France*. Pomimo pewnego rozmycia, które może nasuwać się przy takiej definicji miejsc pamięci, Nora konsekwentnie broni swojego podejścia. Swoje stanowisko argumentuje w następujący sposób: „Od samego początku miejsce pamięci zakłada wejście w dwa porządki rzeczywistości: mniej lub bardziej materialną, wpisaną w przestrzeń, czas, język i tradycję rzeczywistość namacalną i uchwytną oraz będącą nośnikiem historii rzeczywistość czysto symboliczną”<sup>45</sup>. Nora uważał, że zredukowanie i dokładne scharakteryzowanie tego, czym te miejsca pamięci miałyby być, spowodowałoby ni mniej, ni więcej tylko uświetnienie np. pomników czy nadanie patetycznego charakteru pewnym miejscom. Nie to było przedmiotem jego zainteresowania: „uznając za możliwe nazwanie pewnych zjawisk materialnych tym określeniem, które czyni z nich to, co zaproponowałem określać jako „miejsca pamięci”, wierzyłem, że możliwe jest zbliżenie między naturą tych pomników i całą masą niesamowicie zróżnicowanych zjawisk, które łączy jedynie ich symboliczne znaczenie i pamięciowy wymiar”<sup>46</sup>. Chodziłoby więc o coś więcej niż tylko miejsca, niż wymiar materialny. Według Nory, należało odnaleźć symboliczne znaczenie poszczególnych „miejsz pamięci”, odnaleźć te, które dla danej wspólnoty są znaczące i znajdują się w ich pamięci. To zmiana podejścia: „zastąpieniu ogólnej, tematycznej, chronologicznej i linearnej opowieści dogłębną analizą <miejsz> – w każdym tego słowa znaczeniu – w których pamięć francuskiego narodu jest skondensowana, ucieleśniona i skryzalizowana w stopniu szczególnym”<sup>47</sup>.

Pojęcie zaproponowane przez Pierra Norę wywołało wiele kontrowersji. Zarzucano mu, że ciężko przetransponować tę teorię na inne kraje, zastosować ją poza francuskim kontekstem. Warto się zastanowić, czy, definiując „miejsza pamięci” jako materialne i niematerialne zjawiska, przestrzenie czy symbole, można wykorzystać to pojęcie do przedstawienia np. dziedzictwa żydowskiego w Polsce. Jakie obszary czy obiekty, opowieści lub mity moglibyśmy znaleźć, by były one zgodne z koncepcją autora. Mimo pewnych niespójności, szczególnie natury metodologicznej, które towarzyszą

---

<sup>45</sup> Tamże str. 20.

<sup>46</sup> Tamże str. 20.

<sup>47</sup> Tamże str. 19-21.

koncepcji „miejsc pamięci”, teoria Nory stanowiła inspirację do podejmowania podobnych projektów. Część koncepcji bardzo dosłownie traktowała wymiar przestrzenny, opisując konkretne miejsca czy pomniki, podejście innych było bardziej metaforycznie. Projekty inspirowane tym, czego dokonał Pierre Nora, dowodzą, że podobne przedsięwzięcia podejmowano i z powodzeniem realizowano również w innych krajach, np. w Niemczech, Włoszech, Austrii, Holandii, Luksemburgu, Rosji, Belgii, Szwajcarii czy Polsce. Metodologia poszczególnych projektów różni się od tego, co proponował Pierre Nora. Różnice można dostrzec również w podejściu naukowców w poszczególnych krajach, co uwidaczniało się w stawianiu różnych elementów w centrum badań. Niektóre z nich traktują miejsca pamięci równie szeroko, jak w projekcie francuskim, różnią się natomiast ze względu na stawiane cele. Część z nich to propozycje naukowe, inne mają wymiar polityczny, a jeszcze inne skoncentrowane są na popularyzowaniu tzw. miejsc pamięci. Część z nich ma skłaniać czytelników do własnych poszukiwań, inne są opracowane niezwykle drobiazgowo i nie wymagają pogłębiania. Poszczególne projekty charakteryzują się innym doborem haseł, kładą nacisk na inne okresy w historii. Tym, co łączy większość z nich jest to „dążenie do odejścia od? faktografii, linearnej narracji, historii politycznej i zdarzeniowej oraz zwrot w kierunku analizy symbolicznego wymiaru przeszłości, zbiorowych wyobrażeń oraz form i funkcji wykorzystania historii do aktualnych potrzeb”<sup>48</sup>. Odnalezienie miejsc, które mają znaczenie dla danej wspólnoty wymaga wpisania ich w kontekst pamięci zbiorowej.

Włoski projekt różni się od francuskiego m.in. tym, że, w przeciwieństwie do pierwowzoru, nie pomija w tak zdecydowany sposób „niewłoskich” miejsc pamięci. Sam Pierre Nora nie wyrażał pozytywnych opinii na temat projektu Mario Isneghiego, który jest wyłącznym jego twórcą. A więc samodzielna praca jest tym, co różni włoską propozycję od francuskiej. Miejsca, które znalazły się w zestawieniu Isneghiego dotyczą w dużej mierze początków państwa narodowego, nie uwzględniając jednak tego, co miało wpływ na włoską tożsamość zbiorową, a jest związane z poszczególnymi regionami Włoch<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> K. Kończal. *Miejsca pamięci. O niebywalej karierze pewnej koncepcji badawczej*, w: „Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Tom 4. Refleksje metodologiczne”, red. R. Traba, H. Henning Hahn, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2013, str. 77-100.

<sup>49</sup> K. Kończal, *Miejsca pamięci. O niebywalej karierze pewnej koncepcji badawczej* w: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Tom 4: Refleksje metodologiczne*, pod red. R. Traba, H. Henning Hahn, Wydawnictwo

Pomysł na opracowanie niemieckich miejsc pamięci pojawił się podczas konferencji w Warszawie, w Niemieckim Instytucie Historycznym w 1994 roku. W kolejnym roku Étienne François wraz z Hagenem Schulze rozpoczęli seminaria naukowe, których tematyka oscylowała wokół tematu miejsc pamięci. To wszystko doprowadziło do stworzenia listy 121 miejsc pamięci. Projekt niemiecki cechował się większą otwartością niż francuski i włoski. Jak wskazuje Kornelia Kończal w swoim artykule dotyczącym różnych projektów opartych na założeniach Pierre'a Nory w odniesieniu do Francji, autorzy zrezygnowali bowiem z diagnozowania współczesności, „nie chcą ani ratować tego, co przemija, ani pielęgnować narodowej pamięci”. Uwagę poświęcili również elementom popkulturowym i związanymi z codziennością<sup>50</sup>. Niektórzy recenzenci skrytykowali nieuwzględnienie w badaniach perspektywy osób pochodzenia tureckiego czy np. uchodźców, ale autorzy jako warunek wpisania na listę przyjęli mocne i długotrwałe ugruntowanie w pamięci zbiorowej<sup>51</sup>. Projekt niemiecki miał wpływ na edukację, bowiem wykorzystywano jego elementy zarówno w podręcznikach, m.in. do historii, jak i języka niemieckiego<sup>52</sup>.

Zupełnie inny zamysł mieli twórcy projektu austriackiego – Emil Brix, Ernst Bruckmüller oraz Hannes Stekl. Postanowili oni nie decydować sami, co zostanie uznane za miejsca pamięci i zapytać o to opinię publiczną. W tym celu przeprowadzili sondaż. Kornelia Kończal wskazuje, że takie podejście cechuje się większą aktualnością wybranych miejsc. Może to, wszakże powodować, że wybór ten szybciej się zdezaktualizuje<sup>53</sup>.

Interesujące podejście zaprezentowali Holendrzy, którzy punktem odniesienia uczyli topografię. Nie ograniczali się do samej tylko Holandii, ale uwzględnili także związane z Holandią miejsca pamięci poza granicami kraju. Projekt ten nie miał w swoich założeniach stworzyć holenderskocentrycznej mapy, ale otworzyć się na nowe interpretacje. W projekcie brało udział aż 150 autorów, którzy opisali poszczególne miejsca. Udostępniono je również na stornie Archiwum Narodowego, tak, aby każdy

---

Naukowe Scholar, Warszawa 2013, str.85-86.

<sup>50</sup> Tamże str. 86-88.

<sup>51</sup> Tamże, str.88.

<sup>52</sup> Tamże, str. 89-90.

<sup>53</sup> Tamże str. 90-91.

mógł się z nimi zapoznać oraz poszerzyć swoją wiedzę<sup>54</sup>.

Redaktorami luksemburskiej wersji projektu byli Sonja Kmec, Benoît Majerus, Michael Margue i Pit Péporté. Ich przedsięwzięcie różniło się od poprzednich przede wszystkim otwartością na różne narracje, które nie są przebrzmiałymi symbolami, ale wciąż mają znaczenie dla społeczeństwa. W sumie opisano 57 haseł, uwzględniając miejsca pamięci ważne dla różnych grup religijnych czy mniejszościowych. Projekt był nastawiony na dotarcie do wielu osób, stąd też bardzo dużo materiałów wizualnych. Choć, jak twierdzi Kornelia Kończal, takie ujęcie: „nie (zawsze) sprzyja analitycznej głębi wywodów”<sup>55</sup>.

Jeden z projektów swoimi początkami sięga 2007 roku, kiedy to został wydany pierwszy tom poświęcony rosyjskim miejscom pamięci, pod redakcją Georges Nivata. Wciąż nie można jednak ocenić tego projektu i wskazać na jego zalety czy wady, ponieważ nie został ukończony. Drugi z trzech zaplanowanych tomów ukazał się dopiero w 2019 roku. W tym projekcie również podstawę stanowiła topografia. Interesujące jest to, że projekt ten, mimo iż dotyczy rosyjskich miejsc pamięci, to jego wyniki (tom I) zostały opublikowane po francusku. Można więc domniemywać, że wolumin ten nie był skierowany bezpośrednio do osób z kraju, którego dotyczył<sup>56</sup>.

Kornelia Kończal wskazuje, że propozycja belgijska podobna jest do projektu holenderskiego. I w tym wypadku miejsca pamięci zostały bowiem wybrane według kryterium topograficznego. Ponadto zostały opracowane w języku flamandzkim i nie zostały przetłumaczone na inne języki, co jest zaskakujące, biorąc pod uwagę, że uwzględniono 66 tematów, które znajdują się zarówno na terenie Belgii, jak i poza nią. Wzięto pod uwagę zarówno „pozytywne” miejsca pamięci, jak i te, które związane są z traumatycznymi wydarzeniami.

Pod względem popularyzatorskim podobny do poprzedniego jest projekt szwajcarski, który również ma docierać do szerokiego grona i tak właśnie wydaje się pomyślany starając się uwzględniać różne konteksty. Autor – Georg Kreis – tegoż projektu zaznaczył, że nie uważa swojej listy za ostateczną i wiążącą, co może świadczyć o pewnym dystansie oraz świadomości, i jedynie właściwa. Jako wadę projektu wskazuje

---

<sup>54</sup> Tamże str. 91-92.

<sup>55</sup> Tamże str. 92-93.

<sup>56</sup> Tamże str. 93-94.

się brak uwzględnienia perspektywy imigrantów<sup>57</sup>.

Poprzednie projekty swoje nazwy przejmowały od kraju, z którego pochodziły. Nie inaczej jest w przypadku projektu polskiego i niemieckiego, z tą różnicą, że jest to projekt polsko-niemiecki. W ramach projektu „Polsko-niemieckie miejsca pamięci” powstały cztery tomy publikacji (w języku niemieckim ukazał się dodatkowy tom z wybranymi publikacjami, które wcześniej ukazały się tylko w języku polskim). Trzy pierwsze woluminy oparte były na badaniach empirycznych, z kolei czwarty zawiera rozważania metodologiczne. Miejsca pamięci to w ujęciu autorów „wydarzenia, artefakty, postacie i miejsca topograficzne, które wpływały na kształtowanie pamięci grupowych”<sup>58</sup>. Pod uwagę brano zarówno tradycję oraz współczesność, natomiast nie skupiano się wyłącznie na tym jak wyglądają w danej chwili owe miejsca czy wydarzenia, ale chciano przedstawić ich rys historyczny.

#### **4. Aleida i Jan Assmannowie – pamięć kulturowa i komunikacyjna**

Spadkobiercami myśli Maurice Halbwachsa i Pierra Nory są Aleida i Jan Assmannowie. Jan Assmann to urodzony w 1938 roku niemiecki historyk i egiptolog, zmarły w 2024. Aleida Assmann to urodzona w 1947 roku antropolożka kultury, anglistka i egiptolożka. Stworzyli oni teorię pamięci kulturowej i komunikacyjnej. Każde z nich wprowadziło pojęcia, które pozwoliły zbudować istotny system analityczny, znacząco przyczyniając się do rozwoju teorii pamięci. Należy również zwrócić uwagę, że pisanie o pamięci z perspektywy historyka kultury, odnosząc ją do zbiorowości, nadając kontekst społeczny i kulturowy to część, którą Assmannowie „odziedziczyli” po Halbwachsie.

---

<sup>57</sup> Tamże str. 96-97.

<sup>58</sup> K. Kończal „Wprowadzenie” w: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Tom 4: Refleksje metodologiczne.* pod red. R. Traba, H. Henning Hahn, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, str. 9-13.



Ilustracja 6. Aleida i Jan Assmannowie.

Pamięć kulturową Assmann definiuje w sposób następujący: „Pojęcie pamięci kulturowej odnosi się do ponadindywidualnej pamięci ludzkiej. Zwykliśmy uważać pamięć za fenomen czysto wewnętrzny, funkcję mózgu jednostki i przedmiot badań fizjologa, neurologa i psychiatry, ale nie historyka kultury. Jednak o tym, co pamięć indywidualna przyswaja i przechowuje, decydują nie tylko indywidualne zdolności i wola, ale również uwarunkowania zewnętrzne – społeczne i kulturowe”<sup>59</sup>.

Assmann wskazuje na cztery obszary pamięci. Oprócz pamięci kulturowej wymienia jeszcze trzy inne – pamięć mimetyczną, pamięć rzeczy oraz pamięć komunikacyjną<sup>60</sup>. Pamięć mimetyczna wypełniona jest tym, czego człowiek nauczył się poprzez naśladowanie. Pamięć rzeczy, to nic innego, jak to, co otacza człowieka w jego codzienności. Assmann wskazuje na najbardziej oczywiste przedmioty, takie jak łóżka, ubrania, ale również na pewne przestrzenie czy środki komunikacji miejskiej. Wszystko to jest przypomnieniem czasu minionego. Pamięć komunikacyjna zawiera w sobie doświadczenia pokoleń, które przekazują sobie jednostki w codziennej komunikacji. Obejmuje maksymalnie cztery pokolenia i umiera wraz z nimi. Pamięć kulturowa, według Assmanna, nie jest w stanie przechowywać przeszłości przeistoczyć jej w „figury pamięci”<sup>61</sup>. Są to symboliczne przedstawienie przeszłości. Jako przykłady podaje np. mity: „Dzięki pamięci historia przemienia się w mit. Nie staje się przez to nierzeczywista – wręcz przeciwnie, zyskuje realność w sensie stałej mocy normatywnej i

---

<sup>59</sup> J. Assmann, „Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych”, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2008, str. 35.

<sup>60</sup> Tamże str. 36.

<sup>61</sup> Tamże str. 68.

formatywnej”<sup>62</sup>. Mit czy rzeczy nie wyczerpywały listy mediów pamięci, równie dobrze mogły to być krajobrazy: „Sztuka pamięci posługuje się przestrzenią wyobrażoną, kultura pamięci rozmieszcza swe znaki w przestrzeni naturalnej. Nawet całe krajobrazy – i szczególnie krajobrazy – służą jako medium pamięci kulturowej; nie przez umieszczenie w nich znaków („pomników”), lecz przez podniesienie całości do rangi znaku, czyli przez semityzację.” Assmann jako przykład krajobrazów wskazuje Aborygenów, którzy pielgrzymują do określonych miejsc, określających ich tożsamość, z kolei jako przykład „świętego krajobrazu” podał strukturę miast starożytnego Wschodu, Rzym oraz (za Halbwachsem), Ziemię Świętą<sup>63</sup>. Jako dodatkowy przykład można podać również pielgrzymujących chasydów, którzy odwiedzają groby znaczących dla nich cadyków. Jest to część ich tradycji i religii, określa w pewien sposób tożsamość i przynależność do konkretnej grupy. Medium pamięci kulturowej, o którym pisze Assmann, można bezpośrednio odnieść do tego co Pierre Nora nazywał miejscem pamięci. To właśnie pamięci kulturowej i komunikacyjnej poświęcę najwięcej uwagi w swojej rozprawie. Znajdują się one zresztą w centrum teorii pamięci zarówno Jana, jak i Aleidy Assmann.

Pamięć kulturowa charakteryzuje się tym, że udział w niej jest zróżnicowany, czego konsekwencją jest wyznaczenie specjalnych osób, które tę pamięć mają przechowywać. Określa się je „nosicielami pamięci” (jest to wyraźne przeciwieństwo pamięci komunikacyjnej, w wypadku której udział jest nieokreślony i właściwie każdy jest uznawany za kompetentnego, by mieć w niej swój udział)<sup>64</sup>. Nosiciele pamięci kulturowej muszą kierować się specjalnymi zasadami. Nie każdy może partycypować we wszystkich rytuałach, bowiem niektórzy członkowie społeczeństwa nie są w stanie zbyć części informacji. Bardzo często muszą prezentować określone kompetencje, udowodnić, że mogą być nosicielami, że nie są jedynie przeciętnymi członkami wspólnoty<sup>65</sup>. Skoro to specjalne osoby zajmują się przechowywaniem pamięci, pozostała część grupy musi jakoś uzyskać do niej dostęp, a przynajmniej do tej jej części, która jest dla nich przeznaczona. Służy temu uczestnictwo w specjalnych wydarzeniach. Powtarzalność świąt i rytuałów powoduje wewnętrzną spójność grupy w czasie i przestrzeni<sup>66</sup>.

---

<sup>62</sup> Tamże str. 68.

<sup>63</sup> Tamże str. 75.

<sup>64</sup> Tamże str. 69.

<sup>65</sup> Tamże str. 70.

<sup>66</sup> Tamże str. 72.

Jak pisze Assmann, pamiętać można na dwa sposoby. Pamięć zbiorowa działa dzięki pamięci fundacyjnej i pamięci biograficznej<sup>67</sup>. Pierwsza dotyczy prapoczątków świata i przejawia się np. w mitach, ozdobach, krajobrazach czy rytuałach - są to „nośniki trwale zobiektywizowane”<sup>68</sup>. Pamięć biograficzna związana jest z interakcjami w społeczeństwie i jest określona jako naturalna w przeciwieństwie do fundacyjnej, która najczęściej jest tworzona/wytwarzana. Assmann wskazuje na elementy, które muszą zaistnieć, aby pamięć przetrwała, a więc, by została „przetransformowana z pamięci biograficznej w kulturową”<sup>69</sup>. Wymienia osiem elementów/narzędzi wywołujących proces transformacji, który opiera się na biblijnej Księdze Powtórnego Prawa. Te narzędzia to:

1. Uświadomienie i <wzięcie do serca>;
2. Wychowanie;
3. Wizualizacja;
4. Symbolika limityczna;
5. Przechowywanie i upublicznianie;
6. Święta zbiorowego wspominania;
7. Przekaz ustny;
8. Kanonizacja tekstu przymierza (Tory) jako podstawy <dosłownego> zachowania prawa<sup>70</sup>.

Do każdego z tych elementów Assmann przypisuje fragmenty z wspomnianej Księgi oraz krótko je wyjaśnia. Pierwszy element jest opisany raczej metaforycznie, ponieważ zostaje wprost wyrażone, że owo „coś” musi zostać „zapisane we własnym sercu”<sup>71</sup>, aby mogło istnieć w pamięci. Drugi z elementów to nic innego jak przekaz pokoleniowy pamięci, trzeci z kolei dotyczy ciała, a dokładnie chodzi o „znak na czole”<sup>72</sup>. Czwarty związany jest z okazaniem przynależności „napis na drzwiach (granica przynależności)”<sup>73</sup>. Piąty dotyczy przechowywania i upubliczniania składników pamięci. Szósty element dotyczy trzech świąt, które należy obchodzić, a siódmy to poezja. Ostatnie narzędzie, według Assmanna najistotniejsze, „Przymierze zmienia się w kanon”<sup>74</sup>, nie pozwala już na ingerencje, a jedynie ustala to, co ma być esencją przekazu.

Księga Powtórnego Prawa jest istotna dla wyводу Assmanna, ponieważ uważa on, że Izraelici to doskonały przykład grupy, która uczyniła coś niezwykłego, bowiem

---

<sup>67</sup> Tamże str. 67.

<sup>68</sup> Tamże str. 67.

<sup>69</sup> Tamże str. 232.

<sup>70</sup> Tamże str. 232-242.

<sup>71</sup> Tamże str. 232.

<sup>72</sup> Tamże str. 232.

<sup>73</sup> Tamże str. 232.

<sup>74</sup> Tamże str. 235.

„<duchowy Izrael>, [...] jest wszędzie tam, gdzie kilka osób spotka się, aby go wspominać, zgłębiając święte teksty”<sup>75</sup>. Pomimo życia w diasporze, braku dostępu do świętych miejsc, do symboli, grupa ta przetrwała, między innymi dzięki Księdze Powtórzonego Prawa, w której zostały opisane między innymi ważne dla Izraelitów miejsca, o których należy pamiętać, by wypełniać Przymierze. Według Assmanna, jest to przykład tego, w jaki sposób pamięć komunikacyjna przeistacza się w pamięć kulturową<sup>76</sup>.

Jeśli sięgamy gdzieś wspomnieniami, najwięcej znajdziemy ich w odniesieniu do najbliższej przeszłości, natomiast im dalej będziemy się cofać, informacji będzie mniej aż do momentu, kiedy dotrzemy do „opowieści o prapoczątku”<sup>77</sup>, o których mówi się z kolei znów dużo. Ta „luka”, zwana dryfującą, to to wszystko, co jest pomiędzy najbliższą przeszłością a prapoczątkami. Nazwano ją dryfującą ze względu na to, że „granica między obiema porusza się wraz z rotacją pokoleń”<sup>78</sup>, co oznacza, że jej ramy czasowe mogą ulegać zmianom. Assmann wprowadza pojęcie pamięci komunikacyjnej i pamięci kulturowej jako ramy odpowiadające obu rejestrom pamięci tzw. końcom bez środka<sup>79</sup>. Assmann, pojęcie *floating gap* zapożycza od Jana Vasiny.

Assmann porównuje pamięć kulturową do *sacrum*, do świętego dnia, przeciwstawiając ją pamięci komunikacyjnej, identyfikując ją z *profanum*, przyrównując do dnia powszedniego<sup>80</sup>. Nie jest tak, że jedno wydarzenie może zostać zakwalifikowane do pamięci kulturowej bądź pamięci komunikacyjnej, chodzi raczej o to, że te dwa procesy mogą przebiegać równolegle. Nie chodzi również o to, że każdy tekst możemy od razu przypisać pamięci kulturowej. Chodzi raczej o pewną świadomą decyzję.

Istotnym elementem teorii Assmanna jest pojęcie tożsamości, zarówno zbiorowej (zwanej również wspólnotową), jak i jednostkowej. Tożsamość jednostkową autor dzieli na indywidualną i osobową. Pierwsza jest tym wszystkim, co sprawia, że jednostka odróżnia się od innych, druga z kolei to role, w które człowiek jest uwikłany (wraz z

---

<sup>75</sup> Tamże str. 227.

<sup>76</sup> Tamże str. 235.

<sup>77</sup> Tamże str. 64.

<sup>78</sup> Tamże str. 64.

<sup>79</sup> Tamże str. 66.

<sup>80</sup> Tamże str. 74.

kompetencjami, które człowiek nabywa)<sup>81</sup>. Pomimo iż tożsamość jednostkowa odnosi się do konkretnej osoby, „jest zawsze konstruktem społecznym i jako taki – tożsamością kulturową”<sup>82</sup>. Człowiek dopiero w kontakcie z innymi ludźmi może „zobaczyć” swoją tożsamość<sup>83</sup>. Tożsamość zbiorowa to, według Assmanna, „obraz samej siebie, który tworzy określona zbiorowość i z którym utożsamiają się jej członkowie”<sup>84</sup>. Zarówno tożsamość zbiorowa, jak i jednostkowa nie są więc czymś wrodzonym, ale odnoszą się do tego, w jaki sposób jednostki je postrzegają, w jaki sposób się z nimi utożsamiają<sup>85</sup>. Assmann przypisuje tożsamości zbiorowej „fikcyjność czy metaforyczność”, ze względu na jej symboliczny wymiar<sup>86</sup>. Nie jest tak, że, kiedy jednostki przyjmują jakąś tożsamość zbiorową, nie mogą już jej zmienić, nie jest ona bowiem jedna i ostateczna<sup>87</sup>. Autor wskazuje, że kultura i społeczeństwo jako elementarne struktury „produkują tożsamość”. Jest to jednak tożsamość osobowa, ale niekoniecznie zbiorowa<sup>88</sup>. Tożsamość wspólnoty można nabyć świadomie, poprzez członkostwo w społeczeństwie, a tożsamość kulturową, analogicznie, poprzez uczestnictwo w kulturze:

Świadomość przynależności społecznej zwana przez nas tożsamością zbiorową opiera się na uczestnictwie we wspólnej wiedzy i wspólnej pamięci, przekazywanych dzięki porozumiewaniu się ogólnym językiem czy też – ogólniej – dzięki używaniu wspólnego systemu symboli<sup>89</sup>.

Do tej świadomości należą zatem wszystkie elementy, które możemy uznać za ważne dla grupy, za spajające ją oraz za budujące poczucie wspólnoty i przynależności. Assmann wymienia m.in.: „zdania i teksty, ryty, tańce, wzory, ornamenty, stroje i tatuaże, jedzenie i picie, pomniki, obrazy, krajobrazy oznaczenia dróg i granic”<sup>90</sup>. Ściśle wiąże się to z pamięcią kulturową. Elementy budujące tożsamość to również elementy pamięci kulturowej.

Według Aleidy Assmann, pamięć kulturowa ma różne warianty, a jej treści mogą

---

<sup>81</sup> Tamże str. 146.

<sup>82</sup> Tamże str. 146.

<sup>83</sup> Tamże str. 149.

<sup>84</sup> Tamże str. 146.

<sup>85</sup> Tamże str. 146.

<sup>86</sup> Tamże str. 146.

<sup>87</sup> Tamże str. 148.

<sup>88</sup> Tamże str. 148.

<sup>89</sup> Tamże str. 153.

<sup>90</sup> Tamże str. 153.

się charakteryzować różną aktywnością oraz nawzajem przenikać. Wyróżniła pamięć funkcjonalną i pamięć magazynującą, które stanowią „różne warianty pamięci kulturowej”<sup>91</sup>. Pierwsza z nich to rezerwuar ponadczasowych artefaktów czasu minionego, które nie tracą swojej siły wyrazu. Są przyjmowane przez kolejne pokolenia i jest to tak zwana aktywna pamięć. Należą do niej również elementy istotne dla danej grupy w teraźniejszości, bowiem ma służyć spójności grupy<sup>92</sup>. Pamięć magazynująca to archiwum kulturowe, w którym mogą być przechowywane pozostałości poprzednich epok, dokumenty wizualne lub językowe, wszelkie świadectwa przeszłości, to, co dana grupa uznała za minione, czym straciła zainteresowanie<sup>93</sup>. To, co nie wywołuje już zainteresowania, może zostać przeniesione z pamięci funkcjonalnej do magazynowanej, ale również coś może z magazynu wrócić. Pamięć kulturowa jest więc czymś co może podlegać zmianom, nie ma więc mowy o jedynym zestawie pamięci, a raczej o zmieniających się jej zasobach.

Procesem, bez którego nie powinno się prowadzić rozważań na temat pamięci, jest zapominanie. Początkowo nie poświęcano mu dostatecznie dużo uwagi, lecz z czasem dostrzeżono potrzebę wskazania „miejsca”, w którym możemy sytuować to, co z pamięci zniknęło. Przy tej okazji szukano również odpowiedzi na pytanie, skąd wspomnienia powracają. Zapominanie to m.in. też procesy związane z wyparciem. Aleida Assmann w artykule „Pięć strategii wypierania ze świadomości” zaproponowała systematykę strategii wypierania ze świadomości tego, co kłopotliwe<sup>94</sup>. Pierwsza strategia to kompensacja. Dotyczy ona m.in. zbrodniarzy wojennych, a ujmując ogólniej, rozmaitych sprawców. Przejmują oni retorykę ofiar, dokonując samousprawiedliwienia. Przedstawiając siebie jako ofiary, próbują dokonać usunięcia własnych win, w ten sposób niejako te winy równoważąc. Druga strategia – eksternalizacja – oznacza przypisywanie winy innym, jednocześnie oddalając ją od siebie. Assmann wyróżniła tu formę ofensywną, tj. strategię znalezienia kozła ofiarnego oraz defensywną, czyli poszukiwanie

---

<sup>91</sup> M. Saryusz-Wolska, „Pamięć funkcjonalna” w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, str. 325.

<sup>92</sup> A. Assman, „Cztery formy pamięci”, w: *Między historią, a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2013, str. 57.

<sup>93</sup> Tamże str. 57.

<sup>94</sup> A. Assmann A. „Pięć strategii wypierania ze świadomości” w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Universitas, Kraków 2009, str.333-349.

winnych<sup>95</sup>. Trzecia strategia to określenie przez społeczeństwo ram, które decydują o tym, co i jak będzie pamiętane. Ta strategia to wyłączenie. Czwarta kategoria – milczenie – dotyczy zarówno ofiar, jak i sprawców. Jest to „nieme milczenie ofiar jako wyraz bezsilności” oraz milczenie sprawców, a dokładniej przemilczanie<sup>96</sup>. Ostatnia, piąta strategia, przeinaczanie, to ni mniej, ni więcej zakłamywanie przeszłości w taki sposób, aby była „odpowiednia” dla grupy. Fakty z przeszłości interpretuje się w taki sposób, by konsekwencje dla grupy były nieznaczne lub aby wcale ich nie było.

## 5. Paul Ricoeur – zapominanie

Znaczący wkład w teorie pamięci miał również Paul Ricoeur. Urodził się on w 1913 roku, a zmarł w 2005 roku. Jest on określany jako jeden z najwybitniejszych współczesnych myślicieli. W swojej filozofii poruszał wiele wątków, sięgając do różnych nurtów.



Ilustracja 7. Paul Ricoeur.

---

<sup>95</sup> Assmann podała jako przykład defensywnej postawy, czasy po II Wojnie Światowej, kiedy niektórzy starali się oddzielić od zbrodniarzy wojennych, wyraźnie zaznaczając granicę „między winnym Hitlerem a niewinnym narodem niemieckim, który został przez niego „uwiedziony”, padł jego „ofiara”. Jako postawę ofensywną, rzezonego kozła ofiarnego, wskazała naród żydowski, który po wojnie stracił w Niemczech miano „symbolicznego nosiciela przypisanej mu winy”. Assmann A. „Pięć strategii wypierania ze świadomości” w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Universitas, Kraków 2009, str.338-339.

<sup>96</sup> Assmann A. „Pięć strategii wypierania ze świadomości” w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Universitas, Kraków 2009, str. 342.

Najistotniejsze dla niniejszej rozprawy jest to, co Ricoeur pisał na temat zapominania. Wyróżnił zapominanie przez zatarcie śladów i zapominanie w odwodzie, które są przejawem zapominania głębokiego. Wskazał również na figury jawnego zapominania związane z pamięcią zablokowaną, manipulowaną oraz amnestią.

Zapominanie przez zatarcie śladów jest nieodwracalne, często określane jest jako pewna niedoskonałość pamięci, jako zagrożenie dla niej<sup>97</sup>. Zapominanie w odwodzie Ricoeur określa jako konkurencyjne dla zapominania przez zatarcie śladów. Jest ono szczególne, ponieważ zakłada pewną odwracalność. Autor określa je mianem „idei niezapomnianości”<sup>98</sup>. Są to więc dwa warianty zapominania głębokiego. Pierwsze z nich „prowadzi drogą uwewnętrznienia i zawłaszczenia obiektywnego poznania, drugie – drogą retrospekcji na podstawie doświadczenia *princeps* rozpoznania”<sup>99</sup>. Zapominanie głębokie, jak pisze Ricoeur, jest ściśle związane ze śladami – pisanymi, psychicznymi, śladami w korze oraz śladami dokumentalnymi: „problematyka śladu rządzi problematyką zapomnienia na tym najbardziej podstawowym poziomie”<sup>100</sup>. Swoje rozważania koncentruje na relacji między śladami korowymi i śladami psychicznymi, zrównując ich status, określając ich poznanie – korowe ślady dostępne są jedynie na „drodze poznania naukowego”, z kolei ślady psychiczne związane są z rozpoznaniem: „W rzeczywistości, w momencie rozpoznania uznajemy, iż terażniejszy obraz wiernie oddaje początkowe uczucie, wstrząs wydarzenia”<sup>101</sup>.

Przejdźmy teraz do figur zapominania jawnego. Pierwsza z nich związana jest z pamięcią zablokowaną. Chcąc przypomnieć sobie pewne elementy, można natrafić na przeszkody, szukamy jakiegoś wspomnienia, a w jego zamian przychodzi nam coś zupełnie innego<sup>102</sup>. Druga figura, związana z pamięcią zmanipulowaną, jest ściśle powiązana z tożsamością. Podmioty nie mogą o sobie opowiadać w sposób zgodny z faktami, przejmują narracje narzucone m.in. przez władze. Opowieść może zatem być różna, pewne fakty można pominąć, inne znacząco wyolbrzymić. Paul Ricoeur wskazuje na to, że podmioty mogą mieć w tym swój udział, bowiem nie zawsze chcą pamiętać.

---

<sup>97</sup> P. Ricoeur, „Pamięć, historia, zapomnienie”, Universitas, Karków, 2012, str. 548.

<sup>98</sup> Tamże str. 553.

<sup>99</sup> Tamże str. 553.

<sup>100</sup> Tamże str. 550.

<sup>101</sup> Tamże str. 552.

<sup>102</sup> Tamże str. 589.

Częściowo określa to jako bierne zapominanie, ale tylko w przypadku, kiedy nie jest to unikanie wiedzy, a „deficyt pamięci”<sup>103</sup>. Jeśli jednak podmioty nie chcą pamiętać, odwracają się od pewnych wydarzeń czy postaci, zaniedbują pamięć o nich, to taka strategia „stanowi dwuznaczną formę zapomnienia, tyleż aktywną co bierną”<sup>104</sup>. Jeśli zapominanie było aktywną strategią, to odpowiedzialność spada na tych, którzy byli uczestnikami tej strategii, jednak, kiedy mówimy o biernym zapominaniu, „odpowiedzialność za ślepotę spada na wszystkich”<sup>105</sup>. Jako ostatnią figurę jawnego zapomnienia Ricoeur opisuje jedną z instytucjonalnych form zapomnienia, tj. amnestię. W jego ujęciu: „Celem amnestii rozpatrywanej pod kątem sformułowanego zamysłu jest pogodzenie wrogo nastawionych do siebie obywateli, pokój społeczny”<sup>106</sup>. Wątpliwości, które towarzyszą autorowi, związane są z tym, że nakaz zapomnienia można niejako usunąć z pamięci, np. z pamięci narodu to, co mogłoby go w przyszłości uchronić przed powtórzeniem tego, co nie jest warte powtórzenia. Ricoeur uważa również, że wymazywanie przeszłości pozbawia podmioty możliwości konfrontacji z minionym, co może skutkować kryzysem tożsamości.<sup>107</sup> Mimo iż wskazuje na to, że granica między amnestią, a amnezją może zostać bardzo łatwo przekroczona, a samą amnestię określa „karykaturą wybaczenia”<sup>108</sup>.

## 6. Paul Connerton – siedem sposobów zapominania

Autor eseju „Siedem rodzajów zapomnienia”, Paul Connerton amerykański socjolog, urodzony w 1940 roku, zmarły w 2019 roku. Zwraca on uwagę, że szczególnie w dyskursie publicznym zapominanie traktuje się jako niedobór pamięci, jako zarzut, wobec tego, że powinniśmy byli coś zapamiętać, a jednak odnieśliśmy porażkę<sup>109</sup>.

---

<sup>103</sup> Tamże str. 591.

<sup>104</sup> Tamże str. 591.

<sup>105</sup> Tamże str. 591.

<sup>106</sup> Tamże str. 597.

<sup>107</sup> Tamże str. 600.

<sup>108</sup> Tamże str. 644.

<sup>109</sup> P. Connerton P. „Siedem rodzajów zapomnienia” w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, s. 343-357.



Ilustracja 8. Paul Connerton.

Autor podkreśla, że nie powinno być to jedyne rozumienie, a traktowanie zapominania jedynie w znaczeniu negatywnym, jako wady, nie daje pełnego spektrum tego, czym zapominanie może być. Proponuje więc siedem rodzajów zapomnienia. Pierwsze, represyjne wymazywanie z pamięci to, według autora, najbardziej opresyjna forma związana z systemami totalitarnymi. Ten rodzaj może być związany m.in. z wypieraniem niewygodnych faktów historycznych. Nie musi oznaczać zawsze skrajnej, związanej z przemocą formy, może być przedstawieniem interpretacji przeszłości w jakiś określony sposób. Druga forma, może z pozoru wydawać się tożsama z pierwszą, bowiem jest to zapominanie nakazane. Jest ono związane, jak poprzednie, z instytucjonalnym nakazem, natomiast jego zastosowanie „zachodzi w interesie wszystkich stron sporu, a zatem może uzyskać publiczną aprobatę”<sup>110</sup>. Zapominanie konstytutywne dla konstrukcji nowej tożsamości to trzeci rodzaj zapominania. Ma on również przynosić korzyści. Polega na usuwaniu wspomnień, które mogłyby przeszkodzić w konstrukcji nowej tożsamości. Jest związane z momentem odbudowywania czy modernizacji tożsamości. Ten rodzaj zapominania Connerton określa jako proces kulturowego odrzucenia, który ma pomóc w budowaniu nowej tożsamości. Proces ten „sygnalizują dwa rodzaje poszlak semantycznych”. Pierwsza z nich dotyczy nowych słów, które zaczynają funkcjonować w dyskursie, a druga to zanikanie słów, które nie przystają do nowej rzeczywistości.<sup>111</sup>

---

<sup>110</sup> P. Connerton urodził się 22 kwietnia 1931 roku, zmarł 27 lipca 2019 roku. Był brytyjskim antropologiem i socjologiem, zajmował się tematyką pamięci i zapominania. Connerton P. „Siedem rodzajów zapomnienia” w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, s. 346-347.

<sup>111</sup> Connerton P. „Siedem rodzajów zapomnienia” w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, s. 350.

Czwarta forma to amnezja strukturalna, która wynika z niedostatecznej ilości informacji, z kolei zapominanie jako unieważnienie, piąta forma, jest niejako przeciwieństwem poprzedniej, ponieważ to efekt nadmiaru informacji, z którym coraz częściej społeczeństwa muszą sobie radzić. Connerton wyróżnił również zapominanie charakterystyczne dla „kapitalistycznego systemu konsumpcji”<sup>112</sup>, zapominanie jako zaplanowane starzenie się, oznacza znacznie szybszą produkcję różnego rodzaju dóbr, nastawienie na mody, czego konsekwencją jest duża nadprodukcja rzeczy, które znacznie szybciej ulegają starzeniu. Ostatnią formą jest zapominanie jako cisza upokorzenia, bezpośrednio związane z polityką, jednak nie jest wyrazem intencjonalnych, jawnych działań rządzących, ale „przejawia się w powszechnym wzorcu zachowań społeczeństwa obywatelskiego i jest zapominaniem ukrytym, nieoznaczonym i nieoficjalnym”<sup>113</sup>. Upokorzenie jest tutaj ściśle związane ze wstydem, który towarzyszy określonej zbiorowości. W tym wypadku chęć zapomnienia jest na tyle silna, że łatwo można dostrzec jego efekty. Każda z siedmiu form wyszczególnionych przez Connertona traktuje o innych aktorach, każdej z form przypisać możemy różne funkcje i wartości. Autor podkreśla, że lista form zapomnienia jest otwarta, a siedmiu zaproponowanych przez niego nie należy traktować ostatecznie.

## 7. Podsumowanie

Jak pisałam na wstępie tego rozdziału przedstawiam pewien rozwój rozważań nad pamięcią. Poszukiwałam narzędzi które mogły być przydatne aby badać zjawisko upamiętniania Żydów wielkopolskich. Przedmiotem pracy jest wprawdzie przywracanie pamięci, jednak nie można się tym zajmować bez szerszego kontekstu. Przedstawiając te koncepcje miałam na uwadze wykorzystanie ich w swoich badaniach nad kwestiami pamięci i zapominania społeczności żydowskiej. Zastanawiałam się jak można wykorzystać te elementy teorii do swoich badań.

Aby zajmować się przywracaniem pamięci, należy określić z jakimi procesami mamy do czynienia, z jakiego powodu następowało zapominanie danej społeczności, w przypadku tej pracy, społeczności żydowskiej. Ponadto, pod tym kątem trzeba przyjrzeć się miejscom pamięci i rozważyć co właściwe możemy określać tym mianem. Są to

---

<sup>112</sup> Tamże str. 353.

<sup>113</sup> Tamże str. 354.

oczywiste nośniki pamięci, które mogą stanowić niejednokrotnie punkt wyjścia do zajmowania się tematyką żydowską. Po wstępnych badaniach, przydatne okazały się takie pojęcia jak pamięć (szczególnie funkcjonalna), zapominanie, magazyn pamięci (pamięć magazynująca), miejsca pamięci i na tym oparłam swoje analizy. W przypadku tej pracy ważne jest określenie zawartości pamięci kulturowej, zarówno tego co jest pamięcią żywą (funkcjonalną) ale również tego co znajduje się w pamięci magazynującej, a może przede wszystkim to aby móc określić, co właściwie należałoby przypominać i z jakich zasobów mogą czerpać aktywiści. Określenie tego pomogło przede wszystkim rozpoznać mechanizmy przypominania, wskazać co należy przypominać. Jeśli określimy co było powodem zapominania być może możliwe będzie odwrócenie tego procesu. By na zawsze nie utkwiała jedynie w magazynie.

Z sekwencji przedstawionych teorii najbardziej przydatne w trakcie moich badań okazały się teorie dotyczące zapominania i upamiętniania Aleidy Assmann. Jak sygnalizowałam we wstępie pracy opowiadam się za teorią, która dotyczy przemieszczania się pamięci. W rozumieniu Assmann wspomnienia mogą zostać, przeniesione z pamięci funkcjonalnej do magazynu, czyli archiwum kultury. Moim zdaniem, w przypadku poruszanej przeze mnie tematyki, ów proces przenoszenia jest kluczowy dla przywrócenia pamięci o Żydach do pamięci, która jest aktywna i nie powinna pozostawać w magazynie. Kwestie odpisywane przez Aleidę Assmann, według mnie, ściśle korespondują z moimi rozważaniami, dlatego postanowiłam w swoich analizach odnieść się właśnie do nich i osadzić w nich zebrany materiał empiryczny.

Z kolei, zgodnie z tym, co pisał Paul Ricoeur w związku z pamięcią zmanipulowaną, w dyskursie publicznym przedstawia się i utrzymuje pewne narracje do których wiele osób dopasowuje swoje wspomnienia. W moim przekonaniu, takie zabiegi stosuje się nie tylko po to, by ukryć antysemityzm, ale czasami również po to aby podkreślić krzywdy wyrządzane Żydom. Chodzi o to, aby w każdej sytuacji w której historia Żydów nie została opowiedziana z należyłą dokładnością nie była przedstawiona jako działania działanie celowe. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z pomijaniem pewnych faktów. Wszystko to jest w jakimś stopniu wypaczaniem historii.

W odniesieniu do problematyki żydowskiej, mamy do czynienia z ciekawymi zjawiskami. Z jednej strony istnieją ślady ich obecności, z drugiej natomiast, nie pozostał po nich żaden ślad w pamięci, a na pewno nie stanowią już tak rozpoznawalnej grupy.

Wiele stereotypów na ich temat jest wciąż żywych. To jest to, co przetrwało w pamięci zbiorowej. Przez tyle stuleci społeczność żydowska mieszkając tutaj budowała Polskę razem z resztą społeczeństwa. Pozostały jednak różnorodne ślady ich obecności. Zostały m.in. synagogi i cmentarze. Można powiedzieć, że są to miejsca pamięci. Czasami jednak dla większości społeczeństwa nierozpoznane. Znaczenie mają tylko dla garstki osób. Do wniosków tych bym nie doszła, gdyby nie zanurzenie w przytaczane teorie.

## II. Dzieje Żydów w Wielkopolsce – od średniowiecza po współczesność

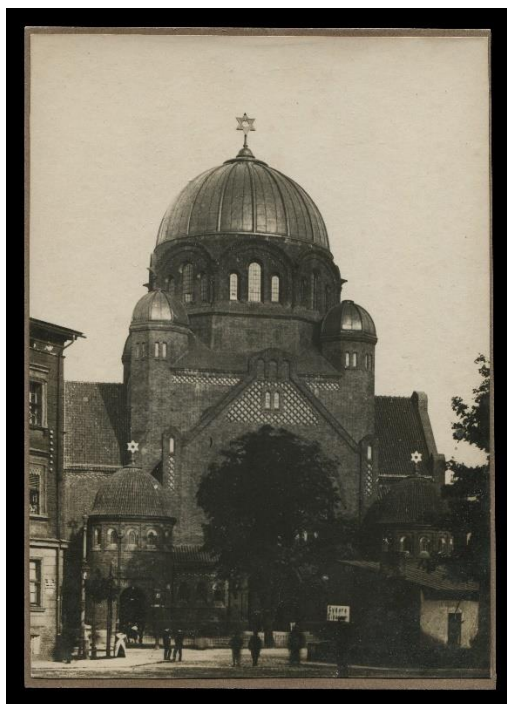
Mimo iż przedmiotem niniejszej pracy są głównie wydarzenia współczesne to nieodzowne jest zapoznanie się również z dziejami Żydów, aby móc po pierwsze, zebrać najważniejsze informacje na ich temat, a po drugie, wskazać na ich specyfikę i momenty przełomowe, czy to dla społeczności żydowskiej, czy też dla stosunków polsko-żydowskich. Zaczęę jednak od krótkiego wprowadzenia na temat kultury żydowskiej w ogóle.

Rozpoczynając opowieść o dziejach Żydów należy w pierwszej kolejności krótko omówić podstawowe pojęcia i symbole, które związane są tą społecznością, by lepiej zrozumieć opisywaną grupę. Centrum życia żydowskiego w gminach stanowiły synagogi, które nie były<sup>114</sup> jedynie przestrzenią służącą modlitwom, ale również miejscem dyskusji i studiów nad Torą, ale też miejscem spotkań członków gminy<sup>115</sup>.

---

<sup>114</sup> Piszę o gminach w czasie przeszłym ze względu na to, iż niniejszym rozdział dotyczy historii, natomiast należy pamiętać, że współcześnie, w Polsce istnieją gminy żydowskie, które funkcjonują w podobny sposób do opisywanego.

<sup>115</sup> R. Szuchta, „1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki”, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, wieki str. 35.



Ilustracja 9. Wielka Synagoga w Poznaniu wzniesiona w 1907 roku.

Dodać należy jednak, że bożnice stanowiły również miejsca świeckie. Była to przestrzeń, w której organizowano obrady społeczności, mogła mieścić w sobie sąd czy też gminne archiwum<sup>116</sup>. Ich funkcje nie ograniczały się jedynie do tych religijnych, ale stanowiły również przestrzeń do innych działań wspólnoty, co powodowało, że stanowiła bardzo ważny punkt na mapie dla każdego Żyda. Każda synagoga, aby mogła wypełniać swoje funkcje musi spełniać określone warunki<sup>117</sup>. Aby odmawiać modlitwy w synagodze czy poza nią (synagoga nie jest warunkiem koniecznym modłów) należy zebrać 10 uprawnionych do tego mężczyzn, czyli takich, którzy ukończyli 13. Rok życia, jest to tzw. *minjan*. Kobiety podczas modlitw we wspólnotach ortodoksyjnych nie mogły znajdować się tam, gdzie reprezentanci płci przeciwnej, dlatego przebywały w tzw. babińcach, czyli przestrzeniach specjalnie dla nich przeznaczonych. W zależności od synagogi ich wygląd mógł się różnić, mogły to być balkony na wyższych piętrach lub np. krzesła ustawione po jednej ze stron budynku oddzielone od głównej części ścianką. W każdej synagodze, na wschodniej ścianie, znajduje się *aron ha-kodesz*, czyli miejsce,

---

<sup>116</sup> Tamże str. 35-37.

<sup>117</sup> W swojej pracy opisuję cechy charakterystyczne dla społeczności żydowskiej, żyjącej na terenie Wielkopolski, nie uwzględniając wielu wyjątków, które występują szczególnie współcześnie, w reformowanych czy nieortodoksyjnych społecznościach, gdzie dopuszcza się np. kobiety do *Minjanu* czy do bycia rabinkami.

gdzie przechowywana jest Tora, który jest zasłaniany *parochetem*, czyli zasłoną. W centrum każdej bożnicy mieści się *bima*, czyli podium przeznaczonym do czytania Tory lub odprawiania modłów. Kolejnym ważnym miejscem w gminach były mykwy, czyli rytualne łaźnie, służące do rytualnych kąpieli. Z mykwy korzystano zarówno w tym celu, jak i do rytualnego obmycia naczyń. Gminy dysponowały również cmentarzami, na których grzebano wyznawców judaizmu. Żydowskie domy można było rozpoznać po tym, że do framugi drzwi przytwierdzone były *mezuzy*, czyli „małe ozdobne pudełeczka, w których znajdował się zwitek pergaminu z ręcznie wypisanymi cytatami (z) Tory”<sup>118</sup>.

Organizacja życia w gminach była oparta na pewnym kanonie świąt. W rytmie tygodniowym najistotniejszym dniem jest sobota, kiedy obchodzony jest szabat (zasadniczo od piątkowego zmierzchu). To dzień wolny od pracy, upamiętniający odpoczynek Boga po stworzeniu świata<sup>119</sup>. Wiąże się z wieloma innymi nakazami i zakazami, które zapisane są w Talmudzie (zbiór komentarzy i 46 rozdziałów do Tory, podzielony na Miszne i Gemare). Dotyczą całego życia Żydów, nie tylko tego konkretnego dnia, ale również modlitw, posiłków czy postaw. W sumie jest to 613 przykazań zawierających 248 nakazów i 365 zakazów.

Pozostałe święta są obchodzone w rytmie rocznym. Większość z nich ma upamiętniać wydarzenia zapisane w Biblii, stanowiące podstawę tradycji żydowskiej. Jednym z najstarszych jest święto Sukkot, tzw. Święto Szałasów. Jest to jedno z trzech świąt pielgrzymich, początkowo upamiętniające pielgrzymki do Świątyni Jerozolimskiej, a potem również wyjście z niewoli egipskiej. Podczas tego święta buduje się szałasy, czyli tzw. Suki lub kuczki, w których jada się posiłki, a niekiedy sypia. Zamożniejsi Żydzi budowali szałasy z trwałych materiałów w ogrodzie lub dobudowywali je do domostw. Takie materialne dziedzictwo możemy zaobserwować m.in. w Kaliszu, gdzie suki się zachowały<sup>120</sup>. Drugim świętem pielgrzymim jest święto nadania Tory, czyli Szawout, a trzecim Pesach<sup>121</sup>. Ostatnie z wymienionych świąt upamiętnia ucieczkę Żydów z Egiptu.

---

<sup>118</sup> J. Żyndul, *Żydzi w Polsce przed 1939 r.* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 44.

<sup>119</sup> J. Żyndul, *Kim są Żydzi?* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004 str.10.

<sup>120</sup> M. Halak, *Przeszłość w teraźniejszości- dziedzictwo kaliskich żydów na przykładach sklepów kolonialnych, mezuz i kuczek*, w: *Polonia Maior Orientalis* 2014 T. I, str. 10.

<sup>121</sup> J. Żyndul, *Kim są Żydzi?* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str.16.

Na znak tego, że Żydzi nie mieli na pustyni warunków do wypiekania chleba, podczas Pesach spożywa się macę, czyli chleb praśny, pieczywo, które nie wymaga długiego pieczenia ani zakwasu. Warto jeszcze wspomnieć o dwóch szczególnych, radosnych świątach – pierwsze to ośmiodniowe święto Chanuka (Święto Świateł) obchodzone na pamiątkę oczyszczenia Świątyni Jerozolimskiej przez Judę Machabeusza w 165 r. p.n.e. po jej uprzednim zbezczeszczeniu przez króla syryjskiego Antiocha IV Epifanesa, drugie to Święto Losów, czyli Purim obchodzone na pamiątkę udaremnienia domniemanego planu ministra Hamana wymordowania w V w. p.n.e. za czasów panowania króla Achaszwerusa wszystkich Żydów w Persji<sup>122</sup>.

Żydzi, którzy od wieków żyli w diasporze, posługiwali się różnymi językami w zależności od miejsca, w którym mieszkali. Aby podtrzymać wewnętrzną więź i żyć zgodnie z tradycją, używali hebrajskiego, jidysz i ladino. Język hebrajski jest najstarszym, którym posługiwali się Żydzi. Mimo iż na przestrzeni wieków i mimo trudnej historii, niekiedy schodził na dalszy plan, to ostatecznie przetrwał jako jedno ze spoiw narodu żydowskiego. Był bardzo istotny dla syjonistów, którzy dążyli do odbudowy państwa Izrael w Palestynie. Jidysz to z kolei język, który ukształtował się w diasporze, na terenie Niemiec, gdzie znaleźli swą siedzibę Żydzi aszkenazyjscy. Grupa ta na przestrzeni wieków zasiedliła całą Europę Środkowo-Wschodnią. Polska aż do II wojny światowej była największym skupiskiem Aszkenazyjczyków w Europie. Ladino to z kolei język, którym posługiwali się Żydzi sefardyjscy zamieszkujący Półwysep Iberyjski, skąd wskutek ruchów migracyjnych zasiedlili cały basen Morza Śródziemnego, część osiedliła się na Bliskim Wschodzie oraz w krajach Europy Zachodniej<sup>123</sup>.

## 1. Początki osadnictwa żydowskiego w Polsce

Początki społeczności żydowskiej w Polsce, w tym w Wielkopolsce, sięgają XII wieku. Pierwsze osady żydowskie powstały w Kaliszu, Gnieźnie i prawdopodobnie w Poznaniu. Świadczą o tym m.in. monety wybijane na przełomie XII i XIII wieku w Kaliszu i Gnieźnie<sup>124</sup>. Poza symbolami chrześcijańskimi przedstawiały one również

---

<sup>122</sup> A. Uterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Książka i wiedza, Warszawa, 2003, str. 368.

<sup>123</sup> J. Żyndul, *Kim są Żydzi?* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str.16-17.

<sup>124</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012 str. 21.

władców polskich i mincerzy żydowskich, a dokładniej ich imiona zapisane w języku hebrajskim, oraz nazwy miejscowości<sup>125</sup>.

Na początku wieku XIV było na ziemiach polskich już ponad 20 gmin. Najwcześniejsze wzmianki, sięgające 1287 r., dotyczą istnienia gminy żydowskiej w Kaliszu<sup>126</sup>. Żydzi zajmowali się głównie handlem, rzemiosłem i obrotem pieniądza. Część społeczności pełniła również rozmaite funkcje związane ściśle z funkcjonowaniem w gmin. W każdej potrzebni byli rabini, kantorzy, pisarze gminni, dajani oraz nauczyciele szkół żydowskich<sup>127</sup>. Można powiedzieć, iż początkowo Żydzi i Polacy stanowili dwa odrębne światy, które funkcjonowały obok siebie, z rzadka się przenikające, przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej (taki stan rzeczy utrzymywał się do XIX wieku).

Dokumentem, który określał prawa Żydów na terenie Wielkopolski był nadany im przez księcia Bolesława Pobożnego w 1264 roku tzw. Statutem Kaliskim<sup>128</sup>. Na jego mocy Żydzi w sporach z chrześcijanami nie podlegali prawu miejskiemu, lecz bezpośrednio sądownictwu książęcemu. Przyznano im również wtedy swobodę w sprawach religijnych oraz umożliwiono uprawianie rzemiosła i handel, co było znaczące, zważywszy na to, że były to ich główne zajęcia<sup>129</sup>. Statut ten stanowił później podstawę podobnych dokumentów wydawanych przez kolejnych polskich władców w odniesieniu do wszystkich ziem polskich, a później także i Litwy. Wydanie Statutu i późniejszych dokumentów nie było wszakże równoznaczne z tym, że Żydzi uzyskali równie praw. Regulowało to natomiast ich obecność na terenie Polski aż do rozbiorów. Kolejnym ważnym dla sytuacji Żydów wydarzeniem było powołanie przez Stefana Batorego pod koniec XVI wieku. centralnej reprezentacji Żydów polskich, czyli Sejmu Czterech Ziem – Wielkopolski, Małopolski, Rusi i Litwy. Początkowo zajmował się on sprawami podatkowymi. Z czasem jednak podczas obrad rozpatrywano i inne kwestie dotyczące życia całej żydowskiej społeczności<sup>130</sup>. Sejm działał do roku 1764.

---

<sup>125</sup> J. Żyndul, *Żydzi w Polsce przed 1939 r.* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 28.

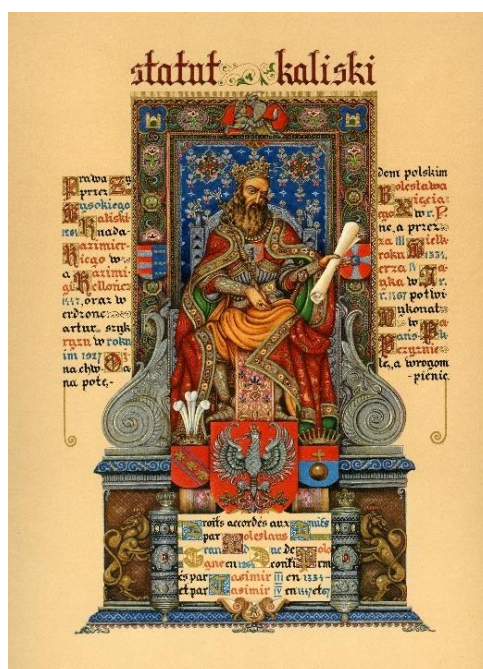
<sup>126</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012 str.21.

<sup>127</sup> J. Żyndul, *Żydzi w Polsce przed 1939 r.* w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 32.

<sup>128</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa, 2014, str. 40-41.

<sup>129</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 21-22.

<sup>130</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki



Ilustracja 10. Artur Szyk swoją interpretację Statutu Kaliskiego przedstawił w formie wizualnej, tworząc ponad 40 obrazów. Ten konkretny przedstawia Kazimierza III Wielkiego na tronie.

## 2. Czasy rozbiorów

Zmiany, które dokonywały się na ziemiach polskich, miały znaczący wpływ również na losy mieszkających tu Żydów. Pod zaborem rosyjskim znajdował się na przykład Kalisz, w którym mieściła się jedna z najbardziej znaczących gmin żydowskich w Wielkopolsce. Żydzi zaboru rosyjskiego podlegali rozlicznym ograniczeniom. Jak pisze Piotr Wróbel, „Imperium carskie pozostawało nie tylko jedynym mocarstwem europejskim przeciwstawiającym się emancypacji Żydów, ale do czasów III Rzeszy uchodziło za pierwszy i największy przykład oficjalnego, państwowego antysemityzmu”<sup>131</sup>. Określenie liczby Żydów zamieszkujących tereny Rosji tamtego czasu nie jest oczywiste, ponieważ pierwszy spis ludności przeprowadzono tam pod koniec XIX wieku<sup>132</sup>. Wynikało z niego, że ich liczba w 1897 roku wynosiła ponad 5

Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 22.

<sup>131</sup> P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, str. 13.

<sup>132</sup> Tamże str. 25.

milionów<sup>133</sup>. Regularnie starano się obniżyć standardy życia tej grupy społecznej, co wynikało z wielu czynników. Zarówno traktowanie wszystkich narodowości (poza rosyjską) jako obywateli drugiej kategorii, jak i braku ruchów liberalnych, które w innych częściach świata odegrały kluczowe role w emancypowaniu się Żydów odgrywały w tym wypadku ważną rolę<sup>134</sup>. Żydzi na terenie Cesarstwa Rosyjskiego nie mogli sprawować funkcji publicznych, nie mogli wykonywać zawodów związanych ze szkolnictwem czy ochroną zdrowia. Dodatkowo zasadniczo mieszkali wyłącznie na wyznaczonym obszarze, w tzw. strefie osiedlenia, ograniczonej do zachodnich guberni państwa. Jedynie bogatsi Izraelici mogli ubiegać się o nadanie im indywidualnych przywilejów, znoszących wspomniane restrykcje. W latach pięćdziesiątych XIX w. nastąpiło zresztą pewne złagodzenie rosyjskiej polityki wobec ludności żydowskiej.

Dużo lepsze było położenie Żydów w Królestwie Polskim, które połączone było z Rosją unią personalną i przynajmniej do powstania styczniowego cieszyło się pewną autonomią. W 1861 r. ogłoszony został tu dekret o wyborach do samorządu powiatowego i miejskiego, na mocy którego prawo głosu otrzymali też Żydzi. Co ważniejsze jednak, w 1862 r., dzięki staraniom ówczesnego naczelnika rządu cywilnego, margrabiego Aleksandra Wielopolskiego ogłoszono w Kongresówce ukaz wprowadzający równouprawnienie Żydów w wielu dziedzinach życia. Choć nadal dotyczyły ich pewne restrykcje, np. nie mogli obejmować pewnych urzędów i pracować w szkołach publicznych.

Koniec XIX wieku przyniósł w Rosji ponowne restrykcje wobec Żydów, co spowodowane zostało przede wszystkim zabójstwem cara Aleksandra II w 1881 r. Obowiązywały one aż do rewolucji lutowej w 1917 r. Tylko formalnie nie obejmowały Królestwa Polskiego. Żydów wykluczano na wielu polach: „Najbardziej dotkliwa była zasada *numerus clausus*, ograniczająca drastycznie dostęp Żydów do szkolnictwa średniego i wyższego”<sup>135</sup>. Po zabójstwie Aleksandra II nastąpiła ponadto eskalacja antysemickich nastrojów. W tym czasie w Rosji doszło do ponad 200 pogromów<sup>136</sup>.

---

<sup>133</sup> Tamże str. 25.

<sup>134</sup> Tamże str. 13-14.

<sup>135</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 38.

<sup>136</sup> P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, str. 22.

Narastające restrykcje powodowały coraz większe natężenie emigracji Żydów, która po zabójstwie Aleksandra II przybrała masowy charakter.

Przejdźmy teraz do zaboru pruskiego. Na początku należy zaznaczyć, że jego główną częścią było Wielkie Księstwo Poznańskie, na terenie którego znajdowała się większość gmin stanowiących przedmiot mojego zainteresowania. W Poznańskim w roku 1833 Żydów podzielono na naturalizowanych i tolerowanych. O przynależność do pierwszej grupy, względem której zniesiono rozmaite ograniczenia, mogły ubiegać się osoby, które dysponowały kapitałem przynajmniej 5 tysięcy talarów lub nieruchomością wartą minimum 2 tysiące talarów. Dodatkowymi warunkami była znajomość języka niemieckiego oraz porzucenia tradycyjnego stroju żydowskiego. Przynależność do grupy naturalizowanych dawała prawo wyboru wybranego zawodu czy miejsca zamieszkania<sup>137</sup>. Konsekwencją tego podziału była czasem akulturacja do kultury niemieckiej, co władze uznawały za pożądaną krok ku emancypacji i integracji Żydów<sup>138</sup>. Żydzi tolerowani, którzy pod koniec lat 40. Stanowili około 75%, nadal nie mieli żadnych praw. W 1847 roku naturalizowanych Żydów z Poznańskiego zrównano w prawach z pozostałymi Żydami pruskimi. Pełne równouprawnienie ludności żydowskiej nastąpiło w Prusach w wyniku Wiosny Ludów w 1848 r. Przypieczętowała to pruska konstytucja z 05.12.1848 r., która stanowiła, że „wszyscy Prusacy są równi wobec prawa”<sup>139</sup>. W nowej konstytucji z 1850 roku znalazł się jednak zapis, iż Prusy są państwem chrześcijańskim, co w praktyce oznaczało, że Żydzi wcale nie byli równi. Przede wszystkim nie mogli obejmować wielu stanowisk, których objęcie ograniczone było tylko do chrześcijan. Zniesienie tych ograniczeń nastąpiło w 1869 roku w ustawie Związku Północnoniemieckiego. Nie oznaczało to jednak, że wobec Żydów nie stosowano już żadnych form wykluczenia<sup>140</sup>. Nie zawsze ustalenia formalne powodowały zmiany w życiu codziennym, co dotyczyło właściwie terenu wszystkich zaborów.

W ciągu XIX w. liczba Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskich ulegała dużym

---

<sup>137</sup> Tamże str. 61.

<sup>138</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 29.

<sup>139</sup> P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, str. 62.

<sup>140</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str.31.

zmianom. W roku 1817 mieszkało tu bowiem 61982, a 1905 było ich 30433<sup>141</sup>.

Na terenie zaboru austriackiego nie leżała żadna z gmin żydowskich, które opisuję w niniejszej pracy, dlatego też ograniczę się jedynie do zwięzłej charakterystyki sytuacji w tej dzielnicy. Proces emancypacji rozpoczął się tu stosunkowo wcześnie. Już w 1789 r. cesarz Józef II wydał bowiem patent tolerancyjny dla Galicji, w myśl którego Żydzi mieli być traktowani tak, jak pozostali obywatele – mogli otrzymać obywatelstwo miejskie i mogli zostać dopuszczeni do służby publicznej w miastach. W praktyce jednak samorządy miejskie długo nie honorowały jednak tego prawa. Formalne równouprawnienie Żydzi galicyjscy otrzymali dopiero wskutek Wiosny Ludów. Konstytucja austriacka z 1848 r. wprowadziła bowiem równość wszystkich obywateli wobec prawa. Żydzi mogli odtąd nie tylko partycypować w głosowaniach, ale i startować w wyborach. Potem jednak stopniowo wracały restrykcje. Dopiero nowa konstytucja z roku 1867 przyniósł nie tylko autonomię dla Galicji, ale również pełną emancypację dla Żydów. Podobnie, jak w pozostałych zaborach nie oznacza to, że Żydzi natychmiastowo i w równym stopniu uzyskali pełnię praw. Nadal mieli ograniczony dostęp do funkcji publicznych<sup>142</sup>. Określenie, dokładnie liczby żydowskich mieszkańców zaboru austriackiego jest trudne, bowiem pierwszy nowoczesny spis ludności na tamtejszych terenach odbył się dopiero w 1880 roku. Żydzi nie mogli jednak zadeklarować w nim języka jidysz ani hebrajskiego jako języka ojczystego. Przyjmuje się, że w 1869 roku było ich 575433, co stanowiło 10,6% całej ludności<sup>143</sup>. Na przestrzeni lat liczba ta rosła, aby w roku 1910 osiągnąć 871895 osób<sup>144</sup>. Najwięcej Żydów mieszkało we Wschodniej Galicji<sup>145</sup>. Pod koniec XIX i na początku XX wieku wielu Żydów opuściło zabór austriacki<sup>146</sup>. Koniec XIX wieku to również moment, w którym niektórzy Żydzi galicyjscy ulegali akulturacji. Za Piotrem Wróblem, można wyróżnić akulturację niemiecką i akulturację do polskości, która była znacznie liczniejsza<sup>147</sup>.

---

<sup>141</sup> P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, str. 68.

<sup>142</sup> P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, str. 83.

<sup>143</sup> Tamże str. 84.

<sup>144</sup> Tamże str. 84.

<sup>145</sup> Tamże str. 85.

<sup>146</sup> Tamże str. 88-89.

<sup>147</sup> Tamże str. 89-91.

W okresie zaborów stosunki Żydów z Polakami, były nadal dość ograniczone, ale ogólnie ocenić można je we wszystkich zaborach jako poprawne. Sytuacja zaczęła się radykalnie zmieniać dopiero na przełomie XIX i XX w. W Warszawie powstały wtedy antysemickie pisma „Rola” i „Głos”, na Królestwo Polskie rozlała się też z Rosji fala pogromów. Do wzrostu nastrojów antysemickich w niemałym stopniu przyczyniło się powstanie w 1893 roku (działającej wtedy nielegalnie) Ligi Narodowej, popularnie zwanej endecją. Przełomowy był tu rok 1912, kiedy przywódca endecji Roman Dmowski (1864-1939), przegrał z kretesem wybory do rosyjskiej Dumy z mało znanym kandydatem PPS-Lewicy. W konsekwencji endecja wezwała do bojkotu gospodarczego Żydów, który rozszerzył się na inne dziedziny i inne ziemie polskie. Żydzi zaś stali się odtąd głównymi wrogami Polaków<sup>148</sup>.

### 3. Dwudziestolecie międzywojenne

Okres międzywojenny był takim momentem w historii, kiedy ustalano nowe granice i określano prawa ludzi mieszkających w wielu państwach. Dzięki podpisanemu w 1919 roku traktatowi wersalskiemu, a zwłaszcza dołączonemu doń małemu traktatowi wersalskiemu, zwanemu też traktatem mniejszościowym, mniejszości narodowe w II Rzeczypospolitej miały zagwarantowane równouprawnienie, swobodę wyznania oraz prawo do organizowania własnej edukacji<sup>149</sup>. Takie rozwiązanie nie spodobało się wszystkim, bowiem niektórzy uważali traktat za „upokarzający naród polski, narzucony Polsce przez mocarstwa i ograniczający jej suwerenność”<sup>150</sup>. Uchwalona w 1921 roku republikańska konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawierała zapisy, które gwarantowały między innymi prawo wyborcze, ale np. w dalszym ciągu uznawała jedynie wyznanie rzymskokatolickie za naczelne wśród innych religii<sup>151</sup>. Mniejszości narodowe mogły używać swoich narodowych języków oraz dbać o tradycje i obyczaje<sup>152</sup>. Po raz kolejny okazało się wszakże, że przyznane swobody nie spowodowały zniknięcia uprzedzeń wobec Żydów. Powodowało to wiele konfliktów. Już 11 listopada 1918 roku doszło do pogromu w Kielcach, który był tylko jednym z wielu przejawów

---

<sup>148</sup> A. Götz, *Europa przeciwko Żydom 1880-1940*, Wydawnictwo Filtry, Warszawa, 2021, str. 303-305.

<sup>149</sup> Tamże str. 157-158.

<sup>150</sup> Tamże str. 158.

<sup>151</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 158.

<sup>152</sup> Tamże str. 158.

antyżydowskich zachowań w tamtym czasie<sup>153</sup>. Żydzi byli oskarżani o sympatie dla komunistów (stereotyp „żydokomuny”), którzy mieli zagrażać narodowi polskiemu. Pojawiły się również inne stereotypy, które bynajmniej nie były niczym nowym, np. żydowskie panowania nad światem czy oskarżenia o mordy rytualne (wykorzystywanie krwi chrześcijan do produkcji macy)<sup>154</sup>. Ponadto mniejszości narodowe, głównie Żydów, prawica obarczała za wygraną Gabriela Narutowicza w 1922 r. w wyborach prezydenckich. Wzmocniło to jeszcze bardziej lansowany przez endecję obraz Żydów jako wrogów Polski.

II Rzeczypospolita była miejscem, gdzie Żydzi stanowili około 10% całego społeczeństwa, ale nie była to grupa jednorodna. Wielu Żydów wyemigrowało po I wojnie światowej, zwłaszcza z ziem byłego zaboru pruskiego, co spowodowało, że np. gmina w Poznaniu zredukowała się do 2 tysięcy<sup>155</sup>. W okresie międzywojennym działało w Polsce wiele organizacji żydowskich, w tym partie polityczne różnych odcieni, między innymi: partia ortodoksyjna Agudat Israel, partia socjalistyczna Bund, socjalistyczno-syjonistyczna partia Poalej Syjon<sup>156</sup>.

W czasach II Rzeczypospolitej kwitła się w Polsce kultura żydowska. Działał teatr żydowski, kabarety np. *Qui Pro Quo*, kręcono filmy zarówno w języku polskim, jak i w języku jidysz, tworzono muzykę (klasyczną i rozrywkową), wydawano sporo gazet i czasopism, jak również literatury – zarówno prozy, jak i poezji. Tworzyli również audycje radiowe<sup>157</sup>. Żydzi zakładali również swoje szkoły. Wbrew temu, co zapewniał im mały traktat wersalski, państwo nie otworzyło szkół, w których prowadzono by zajęcia w języku jidysz czy hebrajskim<sup>158</sup>. Powstały instytucje, które zajmowały się żydowską oświatą – Centralna Żydowska Organizacja Szkolna CISZO oraz Żydowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Tarbut. Pierwsza z nich nie prowadziła lekcji religii, a poza językiem jidysz uczyła również języka polskiego. Z kolei druga, założona przez syjonistów, nauczała w języku hebrajskim i polskim. Kolejną instytucją była Centralna Organizacja Oświatowa – Chorew, zajmująca się religijnym programem

---

<sup>153</sup> Tamże str. 159.

<sup>154</sup> Tamże str. 161.

<sup>155</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa, 2014, str. 307.

<sup>156</sup> Tamże str. 312-314.

<sup>157</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 177-181.

<sup>158</sup> Tamże str. 181.

nauczania<sup>159</sup>. Jak pisze Robert Szuchta, „prawdziwym ewenementem był rozwój szkół dla dziewcząt”<sup>160</sup>. Pomimo iż dziewczęta nie były dopuszczane wcześniej do studiowania Tory, to w 1917 roku Sara Szenirer założyła w Krakowie pierwszą ortodoksyjną szkołę dla dziewcząt<sup>161</sup>. Ważne również było szkolnictwo wyższe, w tym jesziwy, które były znane na całym świecie<sup>162</sup>. W roku 1925 powstał Żydowski Instytut Naukowy (JIWO) z siedzibą w Wilnie, a trzy lata później w Warszawie Instytut Nauk Judaistycznych<sup>163</sup>.



Ilustracja 11. Ester Rachel Kamińska w towarzystwie aktorów Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego w Wilnie w roku 1923. Ester Rachel Kamińska, aktorka, prowadziła teatr żydowski.

#### 4. Zagłada

Jednym z najbardziej eksplorowanych tematów w kontekście Żydów zamieszkujących tereny Polski jest okres II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Wiele opracowań dotyczy właśnie tych czasów, bez wątpienia dlatego że zmieniły one

---

<sup>159</sup> Tamże str. 181-182.

<sup>160</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 182.

<sup>161</sup> J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczypospolita*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, str. 245.

<sup>162</sup> Tamże str. 249.

<sup>163</sup> Tamże str. 249-252.

losy milionów ludzi. Żydzi byli sukcesywnie pozbawiani wszelkich praw byli stygmatyzowani, piętnowani, aż wreszcie większość z nich została zamordowana. Zmieniło to losy narodu żydowskiego. Żydzi nigdy nie stanowili już tak licznej grupy w Polsce, jak przed wojną.

Część okupowanej Polski została bezpośrednio wcielona do III Rzeszy, jako tzw. Wartheland lub Warthegau, w tym m.in. Wielkopolska, natomiast reszta kraju znalazła się w nowo utworzonym Generalnym Gubernatorstwie. W październiku 1939 roku podjęto decyzję, by na terenie Rzeszy nie mieszkali Żydzi, nakazano zatem ich wysiedlić<sup>164</sup>.

Właściwie od samego początku stosunek nazistów do Żydów był znany. Można wskazać chociażby na noc z 9 na 10 listopada 1938 roku, tzw. noc kryształową, podczas której spalono około 170 synagog w Niemczech, zdewastowano sklepy i domy żydowskie oraz terroryzowano Żydów<sup>165</sup>. Wraz z upływem czasu okupanci zaczęli wprowadzać znaczące ograniczenia dla Żydów. Rozpoczęli od poniżania i wykluczania Żydów. Zabroniono im prowadzenia własnych przedsiębiorstw, konfiskowano mienia, zakazywano działalności instytucji i organizacji żydowskich, odebrano swobody religijne oraz wprowadzono ograniczenie przemieszczania się bez odpowiednich zezwoleń<sup>166</sup>. Zostali również zmuszeni do pracy w specjalnych obozach<sup>167</sup>. Pierwsze getto powstało w październiku 1939 roku na terenie Piotrkowa Trybunalskiego. Żydzi byli koncentrowani w określonych przestrzeniach i nie mieli prawa mieszkać gdzie indziej<sup>168</sup>. Ich mieszkańców traktowano ze szczególnym okrucieństwem, od początku piętnując ich i izolując. Już w listopadzie 1939 roku każdy Żyd powyżej 12 roku życia musiał nosić na ramieniu opaskę, w późniejszym czasie obowiązkowo do odzieży należało przytwierdzać żółte Gwiazdy Dawida<sup>169</sup>.

---

<sup>164</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 54-55.

<sup>165</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 198.

<sup>166</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 55.

<sup>167</sup> B. Engelking, A. Żbikowski, *Żydzi w Polsce 1939-1945*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 89.

<sup>168</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, str. 55.

<sup>169</sup> K.A. Makowski, *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, s.54.



Ilustracja 12. Opaska z Gwiazdą Dawida, którą Żydzi musieli nosić od 1941 roku.

Od roku 1941, karą za wyjście z getta bez zezwolenia była śmierć. Warunki w gettach były trudne do zniesienia, bowiem brakowało niemal wszystkiego, co było potrzebne do życia, a przede wszystkim przestrzeni i żywności. Braki w dostępie do środków higienicznych, do odpowiedniej infrastruktury, kwaterowanie wielu osób na niewielkich przestrzeniach powodowały m.in. wybuchy epidemii<sup>170</sup>. Inny problemem stanowił głód, który dotykał ludzi szczególnie w największych gettach, czyli tych znajdujących się w Warszawie i Łodzi<sup>171</sup>. W sumie powstało ponad 400 gett na ziemiach polskich<sup>172</sup>.

Niemcy już we wrześniu 1939 roku nakazali utworzenie Żydowskich Rad Starszych, których kompetencje miały być podobne do władz samorządowych. Jak piszą Barbara Engelking i Andrzej Żbikowski: Rady „Zostały perfidnie wykorzystane w całym procesie zagłady. Narzucano im takie zadania jak finansowanie budowy murów gett, utrzymywanie porządku na ulicach, później – sporządzanie list deportacyjnych”<sup>173</sup>. Wykorzystano ich do realizacji planu okupantów pod groźbami surowych kar.

Żydzi w gettach organizowali swoje życie, jak tylko mogli. Działały ugrupowania

---

<sup>170</sup> B. Engelking, A. Żbikowski, *Żydzi w Polsce 1939-1945*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 106.

<sup>171</sup> Tamże str. 106.

<sup>172</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 207.

<sup>173</sup> B. Engelking, A. Żbikowski, *Żydzi w Polsce 1939-1945*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 92.

polityczne, wydawano gazety, prowadzono kawiarnie, teatry, audycje radiowe<sup>174</sup>. Ze względu na zamknięcie szkół w gettach organizowano tajne komplety, dając dzieciom możliwość edukacji. Organizowano również zajęcia dla studentów. Należy podkreślić, że były to działania nielegalne w świetle prawa okupantów, tylko w niektórych gettach możliwa była nauka w szkołach<sup>175</sup>.

Na temat tego, jak żyło się ludności żydowskiej podczas okupacji niemieckiej, można dowiedzieć się m.in. z różnego rodzaju przekazów osób, które przeżyły i dały świadectwo o tych wydarzeniach m.in. prowadząc dzienniki. Jednym z najcenniejszych archiwów, które przetrwało do dzisiaj, jest archiwum powstałe w getcie warszawskim, czyli tzw. Archiwum Ringelbluma. Zachowały się w nim między innymi listy pożegnalne Żydów i świadectwa tego, jak wyglądało życie Żydów podczas okupacji. Możemy dowiedzieć się jak wyglądała codzienność w getcie dzięki chociażby pamiętnikom (w tym również pisany przez dzieci). Znajdziemy tam również twórczość literatów, a także zaproszenia na spektakle i koncerty organizowane w getcie<sup>176</sup>. Archiwum jest unikatowym zbiorem, który pozwala dowiedzieć się sporo również o samej organizacji – która je stworzyła – „Oneg Szabat”. Możemy tam znaleźć także raporty na temat obozu w Chełmnie nad Nerem czy o akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim<sup>177</sup>.

Wiele osób starało się uciec z terenów okupowanych przez Niemców do ZSRR. Wśród nich ponad 200 tysięcy stanowili Żydzi<sup>178</sup>. Poza uciekinierami znajdowali się tam również ci, którzy mieszkali na terenach wcielonych do tego państwa w 1939 r. Historycy szacują, że pod koniec tegoż roku na terenach pod okupacją radziecką przebywało około 1,6 mln Żydów<sup>179</sup>.

Pierwszy obóz masowej zagłady utworzono Żydów w grudniu 1941 r. w Chełmnie nad Nerem w Wartheland. Ludzi zapędzano do ciężarówek, tzw. ruchomych

---

<sup>174</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 216.

<sup>175</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, s. 217.

<sup>176</sup> <https://www.jhi.pl/nauka/archiwum-ringelbluma-i-grupa-oneg-szabat/pelna-edycja-archiwum-ringelbluma> [dostęp: 13.08.2022r.].

<sup>177</sup> Tamże.

<sup>178</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str.203.

<sup>179</sup> Tamże str. 220.

komór gazowych, gdzie ginęli od samochodowych spalin. W ciągu czterech lat zamordowano w Chełmnie ponad 150 tysięcy Żydów<sup>180</sup>. Potem uruchamiano następne obozy – w Bełżcu, Sobiborze, Treblince, Oświęcimiu-Brzezince. W roku 1941 zaczęto do nich zwozić ludność mieszkającą w gettach. Poza Żydami zabijano tam również Polaków, Romów, Sinti, Czechów i przedstawiciele wielu innych nacji. Niemcy zorganizowali liczne transporty, nie dbając o panujące w nich warunki, co doprowadziło do śmierci wielu więźniów. Ci, którzy przeżyli transport, byli na miejscu selekcjonowani i pozbawiani wszelkich dóbr materialnych, ponadto, oddzielano kobiety od mężczyzn. Każdy kto nie nadawał się do pracy, trafiał od razu do komór gazowych. Reszta była wykorzystywana w obozach jako siła robocza<sup>181</sup>. Z czasem zaczęto likwidować getta i sukcesywnie wywozić do obozów koncentracyjnych mieszkających tam Żydów. W marcu 1942 r. rozpoczęła się akcja „Reinhardt”, której nazwa pochodzi od imienia Reinharda Heydricha, szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, który był odpowiedzialny za „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, czyli całkowitej eksterminacji europejskich Żydów. Chciano osiągnąć to za pomocą metod, które stosowano już wcześniej. Obóz Auschwitz nie był wykorzystany podczas akcji „Reinhardt”. Poza wyżej wymienionymi obozami istniały też inne na ziemiach polskich i w innych krajach<sup>182</sup>.

Mimo beznadziejnego położenia Żydzi próbowali przeciwstawiać się wymierzonej w nich eksterminacji. . 19 kwietnia 1943 roku w getcie warszawskim wybuchło powstanie. Jak pisze Robert Szuchta, było ono „pierwszym miejskim wystąpieniem zbrojnym okupowanej Europy”<sup>183</sup>. Walka trwała do 16 maja. Powstańcy dysponowali nieporównywalnie mniejszym potencjałem niż okupanci. W obliczu decyzji Niemców o tzw. wielkiej akcji ostatecznej Zagłady przywódcy żydowskiego podziemia podjęli decyzję o „czynnym wystąpieniu przeciwko oprawcom”<sup>184</sup>.

Powstanie w getcie warszawskim było pierwszym, ale nie ostatnim aktem oporu mieszkańców gett wobec ich oprawców. Żydzi w wielu gettach podjęli działania mające na celu sprzeciw wobec okupanta. Poza niezaprzeczalnym tragizmem sytuacji, wskazać

---

<sup>180</sup> Tamże str.229.

<sup>181</sup> Tamże str. 234.

<sup>182</sup> Tamże str. 230-234.

<sup>183</sup> Tamże str. 245.

<sup>184</sup> Tamże str. 245.

należy na jeszcze jeden element, którego nie należy pomijać:

„Tragiczny paradoks powstania polegał na tym, że po <aryjskiej stronie> trwało – choć trudne – ale w miarę normalne, codzienne życie. W pobliżu płonącego getta gromadziły się tłumy ciekawskich warszawiaków. Niektórzy podziwiali odwagę i determinację Żydów, w tym duchu pisała duża część prasy konspiracyjnej. Byli jednak i tacy, którzy wyrażali aprobatę dla działań niemieckich”<sup>185</sup>.

Można stwierdzić, że przywołany powyżej cytat opisuje relacje polsko-żydowskie na przestrzeni wieków, a raczej pokazuje dwie skrajne postawy. Pomija jednakże postawę najczęstszą, i to nie tylko wśród Polaków, ale i przedstawicieli innych nacji – obojętność.

Jak pisze Robert Szuchta, „początkowo antyżydowskie restrykcje nie wywołały reakcji większości Polaków. Było to skutkiem z jednej strony przedwojennego antysemityzmu, a z drugiej oddziaływania propagandy hitlerowskiej, która podsyciała polsko-żydowskie antagonizmy”<sup>186</sup>. Nie można też zapominać, że Polacy, a ściślej przedstawiciele polskiej elity, byli również ofiarą eksterminacji, a za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Wbrew negatywnym postawom części społeczeństwa i wyżej wspomnianym uwarunkowaniom znaleźli się Polacy, którzy decydowali się na pomoc ludności żydowskiej.<sup>187</sup> Poza działaniami spontanicznymi, gdy Polacy ukrywali przykładowo Żydów, istniała też pomoc zaplanowana i zorganizowana. W roku 1942 został powołany do życia Społeczny Tymczasowy Komitet im. Konrada Żegoty. Inicjatorką tego przedsięwzięcia była między innymi pisarka Zofia Kossak-Szczucka, która jest również autorką fikcyjnej postaci Żegoty (co ciekawe, sama do niej nie należała)<sup>188</sup>. Organizacja ta zajmowała się wystawianiem fałszywych dokumentów, znajdowaniem mieszkań dla uciekinierów z gett czy obozów lub rodzin dla ukrywanych dzieci. Starano się uratować jak najwięcej osób.

## 5. Po II Wojnie Światowej

Bardzo trudno ustalić ilu polskich Żydów przeżyło II wojnę. Szacuje się, że to około 420000 ludzi<sup>189</sup>. Oszacowanie tych danych utrudniały powojenne migracje oraz

---

<sup>185</sup> Tamże str. 246.

<sup>186</sup> Tamże str. 255.

<sup>187</sup> Tamże str. 255.

<sup>188</sup> Tamże str. 257.

<sup>189</sup> Tamże str. 275.

fakt, że nie wszyscy przyznawali się do swojego żydowskiego pochodzenia, nie rejestrowali się w nowo powstałych instytucjach czy organizacjach. Określenie zatem pełnej liczby Żydów było po prostu niemożliwe<sup>190</sup>. Doświadczenia wojenne, ale również nieprzychylność części społeczeństwa polskiego wywoływały niepokój wśród wyznawców religii mojżeszowej, dlatego też często decydowali się ukrywać swoją tożsamość<sup>191</sup>. Najwięcej Żydów przeżyło okupację na terenie ZSSR. Po roku 1945 zaczęli oni wracać do Polski, niektórzy zostawali jednak tam na dłużej. Spora część Żydów emigrowała w różne strony świata, w znacznej liczbie do Palestyny.

Powroty nie były proste, bowiem wielu ludzi nie miało dokąd wracać. Niektóre domostwa nie przetrwały wojny, a inne zostały zajęte przez Polaków, więc ocaleni musieli szukać nowych miejsc do osiedlania się. Nie zawsze mieli również wybór w tych kwestiach i to władza decydowała, gdzie będą mogli zamieszkać. Powroty wiązały się często z ostracyzmem ze strony lokalnych społeczności lub zdziwieniem, że w ogóle przeżyli. Z czasem wielu Żydów wyemigrowało, nie widząc dla siebie miejsca na terenie nowej Polski. Nastroje antysemickie się utrzymywały, a przemoc wobec Żydów rosła. Mimo zakończenia wojny, dla wielu Żydów nie był to koniec walki o życie. Chyba największa emigracja była pokłosiem pogromu, który miał miejsce 4 lipca 1946 r. w Kielcach. Był to największy przejaw nienawiści do Żydów po II wojnie światowej, który pochłonął ponad 40 istnień<sup>192</sup>. Nie był to jednak jedyny pogrom. Podobne wydarzenia, choć nie na taką skalę, miały miejsce już wcześniej – w Rzeszowie w czerwcu 1945 roku i w Krakowie w sierpniu tego samego roku. W lutym 1946 roku wydarzył się pogrom w Parczewie. Wszystkie te wydarzenia były spowodowane tak jak w przypadku pogromu kieleckiego podejrzewaniem Żydów o mordy rytualne<sup>193</sup>.

Już w roku 1944 zaczęto reaktywować życie Żydów w Polsce. Powstawały różne organizacje, odradzały się partie. W Lublinie utworzono też Centralny Komitet Żydów w Polsce, który miał stanowić reprezentację Żydów w Polsce. Żydzi starali się

---

<sup>190</sup> F. Tych, *Próby odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 175.

<sup>191</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, s. 275.

<sup>192</sup> Tamże str. 284-287.

<sup>193</sup> F. Tych, *Próby odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 188.

odbudować swoje życie, powołać na nowo instytucje, które istniały przed wojną<sup>194</sup>. Musieli na nowo otworzyć szkoły i utworzyć gminy żydowskie, wokół których toczyło się ich życie przed wojną. W odbudowie bardzo pomogły środki zewnętrzne wpływające z organizacji żydowskich z całego świata. Wspomniany wyżej Komitet powołał do życia Żydowską Komisję Historyczną, która później przekształciła się w Żydowski Instytut Historyczny. Pierwszym celem tej instytucji była odpowiedź na pytania jak umierały lokalne społeczności oraz kim byli sprawcy. Chcieli zrekonstruować obraz strat poniesionych przez naród żydowski<sup>195</sup>.

Żydzi, którzy powracali z ZSSR, często zasilali również szeregi administracji państwowej, co często wzmacniało niechęć Polaków do nich<sup>196</sup>. Początkowo władza komunistyczna popierała odbudowę instytucji żydowskich, a Żydzi mieli po raz pierwszy możliwość pełnienia funkcji publicznych i mogli swobodnie studiować. Niestety, już pod koniec lat 40. Nowe władze zaczęły propagować ideę państwa jednolitego narodowo, co znów ideologicznie wykluczało Żydów i osoby pochodzenia innego niż polskie<sup>197</sup>. Zaczęto ograniczać niezależność instytucji żydowskich, a potem je sukcesywnie likwidować. Z postawy antysemitki na nowo dawały znać o sobie. I znajdowały odzew w społeczeństwie. Uwidaczniało się to przede wszystkim podczas kryzysów władzy w 1956 r., a zwłaszcza w roku 1968. Żydów posądzono o sympatie dla Izraela podczas wojny izraelsko-arabskiej wojny sześciodniowej, choć władze, zgodnie z wytycznymi z ZSRR, poparły Arabów,. Dało to asumpt do kwestionowania lojalności Żydów i uznania ich za wrogów. Zwalniano ich ze stanowisk publicznych, relegowano z uniwersytetów. Prowadzono dochodzenia, aby ustalić pochodzenie etniczne wielu ludzi. Niektórzy nie wiedzieli nawet wcześniej o swoim żydowskim pochodzeniu. Duża grupa Żydów zdecydowała się wtedy na emigrację, kolejny raz nie widząc szans na życie w Polsce. Szacuje się, że między 1968 a 1971 rokiem wyjechało z Polski ponad 12 tysięcy ludzi<sup>198</sup>. Współcześnie w Polsce mieszka niewielu Żydów, różne źródła podają różne liczby Według ostatniego spisu powszechnego z 2011 r. w Polsce mieszka około 8 tys. Żydów.

---

<sup>194</sup> R. Szuchta, *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015, str. 278-279.

<sup>195</sup> Tamże str. 178.

<sup>196</sup> Tamże str. 278.

<sup>197</sup> Tamże str. 289.

<sup>198</sup> F. Tych, *Próby odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004, str. 199.

Żydzi zostali zapomniani. Może nie definitywnie, przecież wciąż istnieją ślady z przeszłości, ale jednak długo nie podejmowano problematyki żydowskiej na większą skalę. W Wielkopolsce nadal nie szczególnie się to robi. Odbudowy życia religijnego Żydów też nie była spektakularne. Z czasem znikali oni z pola widzenia zwykłych ludzi. Co prostą drogą z oczywistych względów, prowadziło do procesu zapominania.

### III. Przywracanie pamięci o społeczności żydowskiej w

#### Wielkopolsce – początki (do końca XX wieku)

Przygotowując niniejszą rozprawę, przyjąłm założenie, że pamięć o Żydach jest potrzebna, natomiast wciąż mało jest rzetelnych informacji na ich temat. Stąd też w dużym stopniu biorą się luki w pamięci społeczeństwa. Ale to tylko część prawdy. Zdaję się, że problem ma nie tyle charakter ilościowy, ponieważ podejmowanych działań nie jest aż tak mało, ile raczej jakościowy. Niska była i jest efektywność podejmowanych działań.

Celem rozprawy jest, jak wiadomo, m.in. przedstawienie inicjatyw o tematyce żydowskiej podejmowanych po II wojnie na terenie Wielkopolski. Dla przypomnienia chciałabym zaznaczyć, że w poprzednich częściach opisywałam mechanizmy pamięci i zapominania, by zdobyć teoretyczne narzędzia do przeprowadzenia analizy prezentowanych aktywności. Jednak, aby w pełni zrealizować cel pracy, poza powyższym, należy jeszcze rozważyć kwestię przypominania czyli przywracania pamięci z magazynów, powołując na charakterystykę pamięci kulturowej według Aleidy Assman<sup>199</sup>. Postanowiłam to zbadać w praktyczny sposób, odnosząc się bezpośrednio do konkretnych wydarzeń i osób. W poprzednich częściach prowadziłam rozważania teoretyczne, natomiast teraz pragnę przedstawić wyniki moich wieloletnich badań empirycznych. Dlatego też przedmiotem dwóch kolejnych rozdziałów – czyli praktycznej części rozprawy – będą wszelkie działania, które podejmowały i podejmują tematykę żydowską w Wielkopolsce. Opisuję tam inicjatywy, które – w mojej opinii –służą przenoszeniu tego co zostało zdeponowane w pamięci magazynującej do pamięci funkcjonalnej. W kręgu moich zainteresowań znalazły się zarówno festiwale, wystawy, koncerty, spektakle, działania stowarzyszeń, inicjatywy uniwersyteckie, jak i działania gmin żydowskich. Organizowane były one zarówno przez aktywistów, regionalistów, pasjonatów, nauczycieli, których możemy nazwać aktywistami pamięci, jak i przez różne instytucje. Ponadto uwzględniam również miejsca pamięci, takie jak synagogi, cmentarze, ale również tablice upamiętniające czy pomniki. We wspomnianych dwóch

---

<sup>199</sup> A. Assmann, „O medialnej historii pamięci kulturowej”, w: *Między historią, a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2013.

rozdziałach pracy staram się znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób przywraca pamięć o społeczności żydowskiej w Wielkopolsce, kto i dlaczego inicjuje takie działania, i jakie są ich efekty. Rozpaczynam od okresu „pionierskiego”, czyli tych działań, które podejmowano jeszcze w XX w. (od okresu bezpośrednio powojennego począwszy).

Jak wspominałam we wstępie niniejszej pracy, na materiał badawczy składają się tu wyniki obserwacji prowadzonych podczas konkretnych wydarzeń, ich uzupełnieniem jest również analiza tego, co organizatorzy poszczególnych wydarzeń publikowali, zarówno w Internecie, jak i w lokalnych gazetach, radiu czy telewizji. Prowadziłam obserwację uczestniczącą, jednak podczas niektórych projektów było to zdecydowanie aktywne uczestnictwo, a w niektórych jedynie wysłuchanie, np. wykładów czy prelekcji.

Okres pionierski, który opisuję w niniejszym rozdziale, przypada na czas po II wojnie światowej, aż do końca XX w. W Wielkopolsce początki działań dedykowanych tematyce żydowskiej były raczej skromne. Nie istniała tu żadna instytucja, której zainteresowanie skupiałoby się na losach Żydów. Stąd też w swoich poszukiwaniach niewiele znalazłam inicjatyw z tamtego okresu, które zasługiwałyby na uwagę. Pojawiały się wtedy pojedyncze publikacje, które opisywały np. dzieje kilku gmin, ale zdecydowanie nie można powiedzieć, że temat ten był popularny, a powstałe prace stanowiły raczej wyjątki. Ogólna sytuacja polityczna w Polsce na przełomie lat 50. i 60. Szczególnie nie sprzyjała podejmowaniu tematyki żydowskiej. Wskutek zawirowań, głównie politycznej i społecznej natury, przez cały czas po wojnie trwała emigracja Żydów i w konsekwencji ich liczba systematycznie spadała. To przekładało się także na spadek zainteresowania tą społecznością. Niemniej jednak jeszcze wtedy w monografiach miast czy regionów stanowili oni integralną część narracji. Nie poświęcano im może dużo miejsca, ale ich uwzględniano. Za przykład może tu posłużyć przypadek książki poświęconej dziejom Kępna. Jej autorzy uwzględnili w narracji społeczność żydowską w stopniu adekwatnym do liczby (relatywnie dużej) i roli, jaką ogrywali w dziejach miasteczka<sup>200</sup>. Mimo to w stosunku do czasów międzywojennych, pierwsze dekady po wojnie można uznać za zdecydowaną zapaść jeśli chodzi o badania nad dziejami Żydów w Wielkopolsce. Choć należy zaznaczyć, że w tej kwestii Wielkopolska nie była

---

<sup>200</sup> W. Kokociński, J. Kurzawa, *Z dziejów Kępna*, Poznań, 1960.

wyjątkiem na tle całego kraju.

Wraz z upływem czasu, sytuacja Żydów w Polsce się nie poprawiała, wręcz przeciwnie. Podczas kolejnych przełomów politycznych odgrywali oni rolę kozłów ofiarnych. W konsekwencji, jak już wspomniałam, emigrowali oni dość licznie z Polski. Miało to oczywiście wpływ również na zajmowanie się ich historią, kulturą czy dziedzictwem Żydów. Przełomowym momentem, były w tym wypadku tzw. wydarzenia marcowe w 1968 r., które były polskim pokłosiem wybuchem rok wcześniej, wojny arabsko-izraelskiej, zwanej sześciodniową. Nie wchodząc w szczegóły, w Polsce doprowadziło to do marginalizacji Żydów i problematyki żydowskiej. Przykładem może tu być wspomnianą już książką, o dziejach Kępna, która ze względu na dużą liczbę informacji o Żydach została objęta cenzurą represyjną i wycofana po pewnym czasie z bibliotek<sup>201</sup>.

Mimo wymienionych trudności, najczęściej za sprawą pojedynczych lokalnych działaczy, starano się dbać o dziedzictwo żydowskie. Najlepszym tego przykładem jest wyjątkowy w skali analizowanego województwa, Kalisz. Unikatowość tego przypadku polega przede wszystkim na tym, że po wojnie, część mieszkających tam wcześniej Żydów wróciła do miasta. Gmina żydowska w Kaliszu jeszcze przed wojną była jedną z największych i najlepiej prosperujących gmin w Polsce. Holocaust sprawił, że kaliscy Żydzi podzieli los swoich współwyznawców z całego kraju. Okresu okupacji niemieckiej nie przetrwała żadna z dwóch synagog. Macewy znajdujące się na cmentarzach zostały wykorzystane m.in. do utwardzania dróg, co było zresztą wtedy dość powszechną praktyką w Polsce. W latach 60. Powstał pomnik upamiętniający zamordowanych Żydów. Teren, na którym znajdowała się nekropolia przy ul. Nowy Świat, został w późniejszych latach zabudowany. W pobliżu można tylko znaleźć tablicę informującą o tym, co niegdyś się tam znajdowało. Drugi cmentarz, przy ul. Podmiejskiej, po wojnie nadal funkcjonował, ale niewielka liczba Żydów, która powróciła do Kalisza, nie była go w stanie utrzymać. Odbyło się jeszcze co prawda kilka pogrzebów i postawiono kilka symbolicznych macew osobom, które zginęły w czasie Zagłady, ale nekropolia nigdy już nie pełniła takiej roli, jak przed wojną.

Dopiero lata 80. XX przyniosły z punktu widzenia badanej problematyki istotne

---

<sup>201</sup> K.A. Makowski, *Sila Mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2004 str. 221.

zmiany. Wtedy przełomem stały się obchody 40. Rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Skala działań podjętych wówczas przez władze PRL-u, które chciały przełamać międzynarodową izolację Polski po wprowadzeniu stanu wojennego, była znamienna, zwłaszcza w porównaniu, ze wspomnianym okresem tabuizacji<sup>202</sup>.

Wracając chociażby do wspomnianego już cmentarza w Kaliszu, można zaobserwować, że trwało to kilkanaście lat zanim objęto go należyłą opieką. Był on wielokrotnie dewastowany i dopiero pod koniec lat 80. Został ogrodzony. Staraniem lokalnych aktywistów i Żydów pochodzących z Kalisza zajęto się porządkowaniem cmentarza oraz remontem domu przedpogrzebowego, który się zachował. Zaangażowanie wykazało również ziomkostwo kaliszczan w Izraelu, szczególnie urodzony w Kaliszu Baruch Kolski<sup>203</sup> oraz Fundacja Rodziny Nissenabumów<sup>204</sup>. Osobą, której nie sposób pominąć, jest dr Edward Łuczak, Sprawiedliwy wśród narodów świata, który również był zaangażowany w opiekę nad cmentarzem<sup>205</sup>. Innym śladem z przeszłości jest budynek, w którym mieściła się religijna szkoła dla chłopców Talmud Tora. Mimo że nie przetrwał on w niezmięnionej formie, to jednak jest świadectwem przeszłości.

W latach 80. XX wieku jako jedna z pierwszych ochroną dziedzictwa żydowskiego w Wielkopolsce zajął się prof. Jerzy Fogel, archeolog z UAM pochodzący z Kórnik. Zadbał on o macewy, które pozostały w miasteczku po Żydach. Do dzisiaj w formie lapidarium znajdują się one w tzw. „Uchu igielnym”, przejściu, które kiedyś prowadziło z rynku wprost do synagogi. Obecnie przejście jest zamknięte, jedynie raz w roku zostaje otwarte, 1 listopada. Nad bramą zachował się oryginalny napis w językach hebrajskim i niemieckim. Jak twierdził Jerzy Fogel ‘Ucho igielne’ „upamiętnia naszych współobywateli narodowości żydowskiej, których dzieje stanowią nieodłączny fragment historii Kórnik”<sup>206</sup>.

---

<sup>202</sup> K.A. Makowski, *Sila Mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2004 str. 247.

<sup>203</sup> H. Marcinkowska, *Odszedł przyjaciel Kalisza*, Kalisia nr 3-4, Kalisz, 2008, str. 42-43. [dostęp: 22.08.2024r.].

<sup>204</sup> Fundacja działa na terenie kraju od 1983 r. i zajmuje się porządkowaniem, pracami restauracyjnymi np. synagog oraz pomników pamięci. Jej celem jest podtrzymywanie pamięci o żydach, upowszechnianie wiedzy o nich, oraz utrzymywanie i odbudowa obiektów żydowskich. <https://nissenbaum.pl/> [dostęp: 22.08.2024r.].

<sup>205</sup> <https://poznan.naszemiasto.pl/zmarl-kaliszanin-edmund-luczak-sprawiedliwy-wsrod-narodow/ar/c16-5249985> [dostęp: 22.08.2024r.].

<sup>206</sup> B. Wojciechowska, *Brama odwiecznego*, „Gazeta Poznańska”, R. 43, 1990, nr 227, str. 8

W roku 1987 nauczyciel z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Borzęcizkach, Jerzy Fornalik, wraz z podopiecznymi postanowił zaopiekować się cmentarzem żydowskim w Koźminie Wielkopolskim. Fornalik chciał zaaktywizować wychowanków ośrodka i postawić przed nimi jakieś wyzwanie. Prace rozpoczęto od karczowania i porządkowania terenu cmentarza. W kolejnych latach Fornalik starał się pozyskać środki na ogrodzenie nekropolii, by ta na powrót nie stała się tak zaniedbana. W tym celu przygotowano ulotki informacyjne, które informowały o tym, co udało się już na cmentarzu zrobić. Zawierały one również dane potrzebne do dokonania wpłat na renowację cmentarza. Zbiórka nie przyniosła takich efektów, jakich się spodziewano, i Fornalik zmienił swoje plany, zapraszając do współpracy młodzież z Liceum Ogólnokształcącego i Technikum w Koźminie. Zorganizowano dla nich konkurs wiedzy historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem żydowskich mieszkańców tegoż miasteczka. Fornalik przygotował również wystawę fotograficzną. Cmentarz otrzymał w końcu nowe ogrodzenie sfinansowane ze środków Fundacji Wiecznej Pamięci, która zajmuje się ochroną dziedzictwa Żydów, oraz z zasobów gminnych. Informacje o działaniach w Koźminie dotarły do wielu osób zainteresowanych tematyką żydowską, co spowodowało, że w roku 1997 Fornalik otrzymał list z Jerozolimy od Ryfki Parciak, która sama prowadziła szkołę dla osób z niepełnosprawnościami i chciała nawiązać współpracę. Zależało jej na tym, aby młodzież z Polski poznała się z młodzieżą z Izraela i odwrotnie. Do pierwszego spotkania młodzieży doszło w 1998 roku w Polsce, a dwa lata później spotkano się w Izraelu. W międzyczasie powstała nazwa projektu „Antyschematy”. Poza Fornalikiem, jako współtwórczynię projektu wskazuje się Annę Krzemień-Ojak. Młodzież z Izraela wracała potem do Polski, aby pomóc w renowacji innych cmentarzy. Poza porządkowaniem cmentarzy na przestrzeni lat odbywały się warsztaty, dyskusje, podczas których nie bano się poruszać tematów trudnych, jak np. Holokaust. Punktem wyjścia był w tym wypadku cmentarz, widoczny ślad przeszłości, który zainspirował do działania. Nadrzędnym celem było zaangażowanie młodzieży z niepełnosprawnościami, zaktywizowanie jej oraz budowanie, a właściwie burzenie utartych schematów, zarówno tych dotyczących Żydów, ale również tych dotyczących osób z niepełnosprawnościami. Pomimo iż początkowo można by odnieść wrażenie jakoby cmentarz i jego historia były drugorzędne dla organizatorów, to efekt, jaki udało im się osiągnąć, nie pozostawił wątpliwości, że było zgoła inaczej. Przykładem niech będą wypowiedzi osób zaangażowanych w ten projekt, dostępne na stronie internetowej

opisującej całe przedsięwzięcie<sup>207</sup>:

Ale nie wszystko było różowe. Antyschematy były dla mnie okazją zobaczenia z bliska Polski, jakiej nie znałem – małych miasteczek, gdzie cmentarz żydowski bywa w najlepszym wypadku kłopotliwym zabytkiem, a w najgorszym – wyrzutem sumienia. Nauczyliśmy się sporo o kulturze żydowskiej, ale też trochę o wciąż żywym, organicznym antysemityzmie. Kacper (profesor uniwersytetu, Norwegia)

Ale cmentarze przed naszym przyjazdem wyglądały jak zapuszczone działki albo... młode lasy. Dzięki nam stawały się choć na chwilę zauważalne. I to był ten smutny paradoks. Że odkrywanie cmentarza było różnie przyjmowane, często z niechęcią. Nasza praca przy porządkowaniu kirkutów może bardziej narażała macewy na akty wandalizmu? Może Antyschematy to było takie nasze grupowe „Pokłosie”, walka, na którą jako społeczeństwo nie jesteśmy ciągle gotowi? Julia (pracownik naukowy uniwersytetu, Norwegia)

Spotkania nie miały zatem tylko wymiaru praktycznego, były przestrzenią do rozmów o historii czy kulturze, ale również zmuszały do refleksji na temat postaw społeczeństwa wobec „innego”. Ponadto prowokowały do przemyślenia tego, w jaki sposób dziedzictwo żydowskie zostało potraktowane w Polsce po II wojnie. Osoby biorące udział w projekcie „Antyschematy” na co dzień, przy pracy na cmentarzach, spotykały się z różnymi opiniami na temat swoich działań. Spotykały się z pozytywnym odzewem, ale niekiedy również z negatywnym.

Innym ważnym ośrodkiem, w którym stosunkowo wcześniej zajęto się problematyką żydowską, było Leszno. Muzeum Okręgowe w Lesznie (mieszczące się dziś w budynku dawnej synagogi przy ulicy Narutowicza 31). Do Muzeum należał również dom przedpogrzebowy usytuowany na cmentarzu żydowskim.<sup>208</sup> Zlokalizowano tam Dział Judaistyczny, gdzie umieszczono muzealną kolekcję judaików. Zbiory te uznać, w porównaniu z innymi miastami Wielkoolski można uznać za całkiem spore. „Na kolekcję składały się np. jady czy koronę na Torę i *parochet*, przedmioty codziennego

---

<sup>207</sup> Poza historiami osób związanych z projektem, można zapoznać się z relacją fotograficzną oraz przeczytać szczegółową historię działań Jerzego Fornalika i „Antyschematów”. <https://chaim-zycie.pl/ludzie-i-dzialalnosc/499-prosta-historia-antyschematow-o-pionierskim-ruchu-z-kozmina-wlkp> [dostęp 25.04.2023].

<sup>208</sup> [http://www.muzeum.leszno.pl/strona\\_PL/about](http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/about) [dostęp: 27.04.2023].

użytku, jak kubki czy świeczniki, elementy ubioru żydowskiego oraz dokumenty i fotografie związane z miejscowymi Żydami. Jako jeden z cenniejszych artefaktów uważany jest Medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata<sup>209</sup>. Na stronie internetowej muzeum można znaleźć fotografie i opisy poszczególnych przedmiotów znajdujących się w Muzeum. Warty odnotowania jest wkład Dariusza Czwojdraka, który stosunkowo wcześniej zaczął poruszać w swoich publikacjach tematykę żydowską, opisując najczęściej dzieje Żydów z południowo-zachodnich gmin Wielkopolski<sup>210</sup>.

Ważnym miejscem na mapie Wielkopolski są: Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie i teren byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Pierwsze powstało w 1979 roku. Od samego początku, jeszcze przed oficjalnym otwarciem placówki, w jej powstanie zaangażowany był Andrzej Beryt, wieloletni dyrektor tego miejsca. Z jego inicjatywy szukano macewy, które pozostały po Żydach, m.in. w Poznaniu, oraz prowadzono prace inwentaryzacyjne z tym związane. W latach 80. XX wieku z jego inicjatywy przy stadionie miejskim w Poznaniu postawiono pomnik pamięci Żydów pracujących przy budowie autostrady w latach 1941-1943. Andrzej Beryt był również przewodniczącym Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Poznaniu (o czym za chwilę). Jeśli chodzi o drugie z wymienionych muzeów, to pod koniec lat 80. Prowadzono na jego terenie prace archeologiczne, które stały się inspiracją do stworzenia muzeum. Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof otwarto 17 czerwca 1990 roku. W późniejszych latach starano się o to, aby pozyskać tereny całego obozu i włączyć w zasoby Muzeum. Misja, która od początku przyświecała działalności tej instytucji, to przede wszystkim podtrzymywanie pamięci o wydarzeniach z czasów II wojny światowej. Dodatkowym celem była edukacja historyczna przejawiająca się zarówno w upamiętnianiu ofiar, jak i opiece nad pozostałymi obiektami dawnego obozu. Ważną częścią działalności muzeum było dokumentowanie jego historii<sup>211</sup>.

Kolejnym obiektem z „okresu pionierskiego”, na który chciałabym zwrócić uwagę, jest cmentarz w Kobylej Górze. Został on uporządkowany stosunkowo wcześniej, bo już w latach 1992-1993. Zebrano odnalezione macewy i wmurowano w ziemię

---

<sup>209</sup> [http://www.muzeum.leszno.pl/strona\\_PL/dinosaurs-view/juda](http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/dinosaurs-view/juda) [dostęp: 27.04.2023].

<sup>210</sup> D. Czwojdrak pochodzi z Leszna, od 1992 r. pracuje w Muzeum Okręgowym w Lesznie. K.A. Makowski, *Sila Mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2004, str. 265-266.

<sup>211</sup> <https://chelmnno-muzeum.eu/> [dostęp: 23.08.2024].

wszystkie odnalezione części macew. Cmentarz mieści się na górze i nie jest w żaden sposób odgradzony. Obok znajduje się tablica, która przybliży jego losy. Pomimo iż nekropolia znajduje się w pobliżu ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych, nie wygląda na to, aby była często odwiedzana. Niemniej jednak na kilku nagrobkach można było dostrzec kamyki, które tradycyjnie się na nich zostawia.

Przełom lat 80. i 90. Przyniósł też publikacje poświęcone Żydom z kilku miejscowości w Wielkopolsce. Pierwsza inicjatywa wyszła z kręgu Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, a była nią monografia kaliskiej gminy w okresie międzywojennym autorstwa Aleksandra Pakentregera.<sup>212</sup> W latach 90. Pojawiły się następne dwie prace. Pierwszą z nich była, wydana w Grodzisku Wielkopolskim monografia miejscowej gminy żydowskiej, napisana przez Jerzego Chrzanowskiego. Niestety, nie była pozbawiana licznych błędów. Druga publikacja dotyczyła ludności żydowskiej w Swarzędzu. Jej autorami byli Katarzyna Taterka i Witalis Wojciechowski, wydana została w 1998 staraniem „Tygodnika Swarzędzkiego”<sup>213</sup>.

Wzrost zainteresowanie tematyką żydowską można było też zaobserwować na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Końcówka XX w. to właśnie ten moment, kiedy środowisko akademickie podejmowało pierwsze, ale zdecydowane działania na tym polu. Przejawem tego zainteresowania była bez wątpienia konferencja naukowa, którą zorganizowano w Instytucie Historii w 1992 roku pt. „Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów”. W piśmiennictwie historycznym jest ona określana jako punkt zwrotny w podejmowaniu tej tematyki, przede wszystkim ze względu na jej przekrojowy charakter. Drugą ważną konferencję poświęconą tematyce żydowskiej zorganizowano w Instytucie Historii UAM w 1995 roku z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego mediewisty pochodzącego z Poznania, Ernsta Kantorowicza. Kolejnym przejawem otwierania się poznańskiego środowiska naukowego (i nie tylko) na problematykę żydowską (o szerszym już niż wymienione konferencje zasięgu i rezonansie) był wydany w 1992 roku specjalny tom „Kroniki Miasta Poznania”,

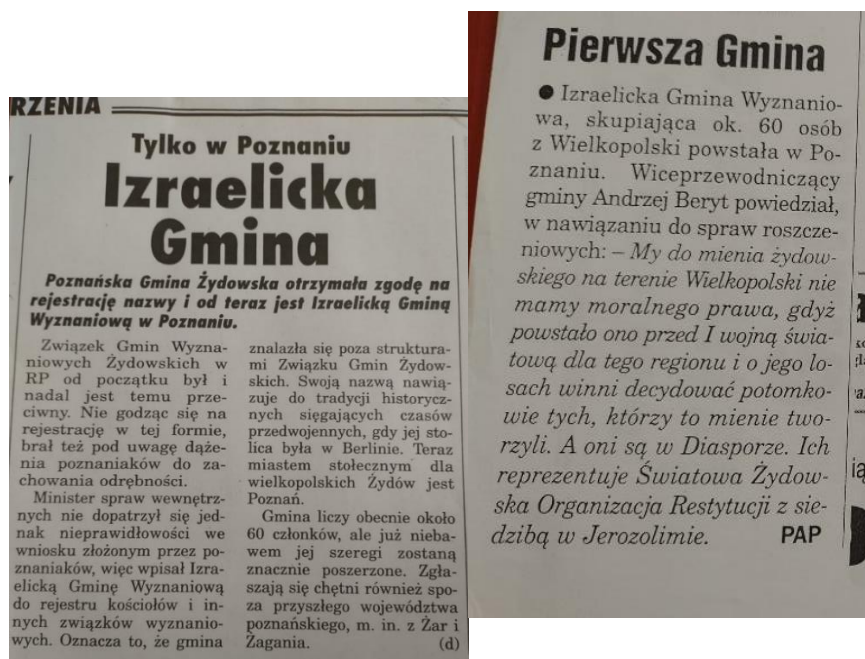
---

<sup>212</sup> Aleksander Pakentregger urodzony w Kaliszu w 1916 roku. Zmarł w 2007 w Nowym Jorku Był m.in. członkiem Żydowskiego Instytutu Historycznego A. Pakentregger, *Żydzi w Kaliszu w latach 1918–1939*, Warszawa 1988.

<sup>213</sup> J. Chrzanowski, *Gmina żydowska w Grodzisku Wlkp.*, Grodzisk Wielkopolski, 1996. K. Taterka, W. Wojciechowski, *Żydzi w Swarzędzu*, Swarzędz, 1998.

poświęcony niemieckim i żydowskim mieszkańcom miasta<sup>214</sup>.

Wspomnieć należy również początki gmin żydowskich, które na powrót znalazły swą siedzibę w Poznaniu. Jako pierwsza po II wojnie światowej została zarejestrowana Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Poznaniu. Początkowo należała ona do gminy w Żarach, jednak z czasem stała się filią gminy w Katowicach, która, niestety, pod koniec XX w. została zlikwidowana. Część poznańskiego środowiska żydowskiego chciała przyłączyć się do gminy we Wrocławiu, lecz spotkało się to z odmową.



Ilustracja 13. Wycinki z gazet, dotyczące Izraelickiej Gminy Żydowskiej w Poznaniu.

Powyższe zawirowania doprowadziły do tego, iż w roku 1998, już poza strukturami Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich [dalej: ZGWŻ] wpisano Izraelicką Gminę Wyznaniową w Poznaniu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. W roku 1999 zarejestrowano drugą gminę w Poznaniu. Od samego początku jej przewodniczącą jest Alicja Bromberger-Kobus. Początkowo gmina działała jako filia ZGWŻ w RP, ale z czasem się usamodzielniała. Był to czas, kiedy środowisko żydowskie,

<sup>214</sup> *Kronika Miasta Poznania*, „Niemcy i Żydzi w Poznaniu” KMP 1-2/1992.

mimo że nieliczne, niestety, było podzielone. Tego typu spory nie pomogły w odbudowywaniu gminy, ale również w budowaniu pozycji w mieście. Nieporozumienia dotyczyły mienia żydowskiego. Gmina utworzona w 1999 miała zgoła inne zdanie niż gmina izraelska:

Powodem niechęci do ugrupowania poznańskiego, które nawiązało do ruchu reformowanego w Poznaniu w XIX i na początku XX w., było prawdopodobnie to, że mieli inne zdanie niż ZGWŻ odnośnie restytucji mienia gmin żydowskich na terenie Wielkopolski: byli zdania, że w ówczesnym województwie poznańskim mienie żydowskie powinno być zwrócone Światowej Żydowskiej Organizacji Restytucji w Jerozolimie<sup>215</sup>.

Podsumowując przedstawiany w tym rozdziale pierwszy okres aktywności związanych z ludnością żydowską Wielkopolski, łatwo można wysnuć wniosek, że niewiele się działo jeśli chodzi o jej przywracanie do pamięci funkcjonalnej. Niemniej jednak te inicjatywy, które opisałam, zasługują na wyróżnienie, z kilku powodów. Po pierwsze, tylko dlatego że się odbyły. Były to działania pionierskie, które zapoczątkowały przywracanie pamięci o Żydach. Po drugie, bezprecedensowe w skali województwa, działania podejmowane przez powracających do Kalisza Żydów. W tym przypadku można mówić nie tylko o przypominaniu (inaczej pisząc o przywracaniu pamięci), ale o próbie utrzymania ciągłości pamięci. Po trzecie, docenić należy zaangażowanie instytucji, które było szczególnie widoczne w Lesznie. Jest to miasto, które stosunkowo szybko rozpoczęło odzyskiwanie pamięci o Żydach, ponieważ już w latach dziewięćdziesiątych zadbano m.in. o budynki, które przed wojną należały do społeczności żydowskiej (synagoga, dom przedpogrzebowy). Przekazano je Muzeum Okręgowemu, tworząc w nich przestrzenie o charakterze kulturalnym. Tym samym władze samorządowe uniknęły dalszego zapomnienia i dewastacji budynków lub, co gorsza, przeznaczania ich na cele prywatne, np. budynki mieszkalne lub sklepy.

Po czwarte, warto podkreślić nieco inny charakter działań gmin żydowskich w Poznaniu. Były one w tym okresie unikatowe, głównie ze względu na ich religijny charakter. Dopiero ponad pół wieku po tragicznych losach były w stanie się odbudowywać. Pierwszy okres ich istnienia to głównie działania organizacyjne i spory wewnętrzne, a nie upowszechniające kulturę czy historię żydowską. Wydaje się to być

---

<sup>215</sup> Cytat pochodzi z korespondencji prowadzonej w 2024 roku z Heidi Beryt.

zrozumiały. Gminy musiały odbudowywać swoje struktury, skupić członków, odbudowywać to, co wiele lat wcześniej utracono w tragicznych okolicznościach.

Po piąte, pomimo, że początki działań związanych z historią i kulturą Żydów w Wielkopolsce można określić raczej mianem nieśmiały, to jednak jedno z pierwszych przedsięwzięć, projekt „Antyschematy”, wydaje się być – jak na swój czas – całkiem brawurowy w swojej formie.

Po szóste, znamienne jest powstanie wymienionego wyżej Muzeum w Chełmnie nad Nerem, które dokumentowało zbrodnie niemieckie na terenie Wielkopolski. Stanowiąc jednocześnie inspirację do prowadzenia badań na ten temat.

Dodatkowo wypada docenić powstałe teksty poświęcone wielkopolskim Żydom. Ich powstanie przełamywało utrzymujące się długo tendencje do pomijania społeczności żydowskiej w piśmiennictwie.

Ponadto należy wspomnieć, o działaniach w Kórniku i Kobyłej Górze, które nie były może tak spektakularne, ale mimo prostej formy, odniosły zamierzone efekty i sprawiły, że chociaż część macew przetrwała w tych miastach.

Wątpliwości czy rozczarowanie mogą budzić działania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na polu problematyki żydowskiej. Oczywiście podjęte aktywności są warte docenienia. Również strona merytoryczna nie budzi tutaj zastrzeżeń. Cieniem kładzie się jedynie niewielka liczba działań oraz dość późne rozpoczęcie badań.

Ten pionierski okres przeważnie otwierał drogę dla późniejszych inicjatyw.

## **IV. Przywracanie pamięci o społeczności żydowskiej w Wielkopolsce – okres najnowszy (XXI wiek)**

W niniejszym rozdziale przedstawiam całe spektrum inicjatyw, które mają służyć upamiętnianiu. Zdaję sobie oczywiście sprawę, że nie sposób opisać wszystkich działań związanych ze społecznością żydowską. Wybrałam więc do szerszego omówienia inicjatywy, z różnych części Wielkopolski, a jednocześnie chciałam uchwycić różne formy upamiętniania. Jeśli idzie o pozyskiwanie materiału empirycznego, to w porównaniu z poprzednim rozdziałem, w którym opierałam się głównie na danych zastanych. W tym rozdziale podstawą rozważań uczyniłam obserwacje uczestniczące oraz rozmowy z lokalnymi aktywistami. Szczególną wagę w tym rozdziale przywiązywałam do rozmów, które prowadziłam z organizatorami poszczególnych działań. Ich głos wydawał mi się niezbędny, aby zrozumieć na czym polega przywracanie pamięci. Wszak to ich wiedza, działania, zainteresowania są tym, co konstytuuje narrację o przeszłości. Ze względu na to, że grupa osób zajmujących się problematyką żydowską nie jest szczególnie liczna, stosunkowo szybko zyskują one miano „ekspertów” w tej dziedzinie, a w konsekwencji często są gośćmi podczas różnych wydarzeń. Zdarza się więc, że historie niektórych z tych osób możemy usłyszeć wielokrotnie. Nie traktuję tego bynajmniej jako zarzut pod ich adresem, bowiem ciężko wymagać od nich, aby za każdym razem opowiadały coś innego, kiedy zadaje się im wciąż podobne pytania. Jest to raczej obserwacja środowiska, które porusza się po problematyce, która wciąż jest dosyć niszowa. W konsekwencji w kilku przypadkach wywiady, które początkowo zamierzałam przeprowadzić, okazały się zbędne, ponieważ już podczas dyskusji, w których brałam udział, uzyskałam odpowiedzi na pytania, które zamierzałam zadać. Część analizowanych inicjatyw jest dobrze udokumentowana, znane są kulisy ich powstania, rozwój czy osoby, które są w nie zaangażowane.

W pierwszej części przedstawię wielkopolskie działania, które są częścią projektów ponadregionalnych. W drugiej zaprezentuję kontynuację wydarzeń z XX wieku oraz nowe inicjatywy lokalne, które rozpoczęły się w XXI wieku, by zakończyć, w trzeciej części, wspomnianymi wyżej rozmowami z organizatorami poszczególnych inicjatyw.

### **1. Wielkopolskie działania w ramach inicjatyw ponadregionalnych**

Inicjatywy, które przeanalizowałam do niniejszej rozprawy, mają bardzo często charakter lokalny, odnoszą się do konkretnych miejscowości, osób czy budynków. Zdarzają się jednak takie, których zasięg jest znacznie szerszy i obejmuje więcej niż jedną przestrzeń, lub takie które są częścią większych projektów.

### **1.1 Forum Dialogu**

Osoby, które zajmują się tematyką żydowską w swoich działaniach mogą liczyć na wsparcie między innymi projektu „Forum dialogu”. Jest to organizacja, działająca od ponad 25 lat, która zajmuje się podtrzymywaniem dialogu polsko-żydowskiego. W ramach jej działań powstał projekt Szkoła Dialogu, który za cel obrał sobie edukowanie młodzieży i upamiętnienie żydowskich mieszkańców. Każda szkoła, która bierze w udział w tym projekcie ma swojego Lidera Dialogu. Są lokalni aktywiści, regionaliści, nauczyciele, którzy zajmują się tematyką żydowską. Wszystkie osoby, które są zaangażowane w działania tej organizacji należą do Sieci Forum Dialogu. Celem Sieci jest zrzeszanie osób, których działania skoncentrowane są wokół społeczności żydowskiej z miast z całej Polski., Tak aby pomóc w działaniach lokalnych społeczników z całego kraju. Dodatkowym celem organizacji jest walka z antysemityzmem i edukacja w zakresie historii i kultury żydowskiej. Ponadto osoby, które dołączają do Liderów Dialogu, mogą liczyć na wsparcie swoich działań<sup>216</sup>.

Na terenie Wielkopolski, projekty w ramach Szkoły Dialogu, przygotowały m.in. takie szkoły, jak: II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu (2011), Gimnazjum im. Kazimierza Zenktelea w Buku (2013), Gimnazjum nr 5 im. Jana Kochanowskiego w Koninie (2012), Gimnazjum nr 4 w Zespole Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica (2017), Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach (2019), Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Obrzycku (2019), Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Jana Paderewskiego w Lubaszcu (2014), Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Pile, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Złotowie (2012), Zespół Szkół Ekonomicznych im. Cyryla Ratajskiego w Śremie (2013, Wyróżniona Szkoła Kontynuująca 2014), II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika z Oddziałami Dwujęzycznymi i Międzynarodowymi (2018), Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Henryka Sienkiewicza w

---

<sup>216</sup> <http://dialog.org.pl/liderzy-dialogu/pl/o-programie/> [dostęp: 24.04.2023].

Dobrej (2012, Wyróżniona Szkoła Kontynuująca 2014, 2015, 2016), II Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Koninie (2019), Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Braci Kostaneckich (2014), Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (2019), Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej (2019), Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza we Wrześni (2009), Gimnazjum nr 1 im. UNICEF (2014), Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Garczyńskiego w Zbąszyniu (2014, Wyróżniona Szkoła Kontynuująca 2015, 2016), Gimnazjum nr 1 im Hipolita Cegielskiego w Murowanej Goślinie (2016). Liderami na terenie Wielkopolski są m.in.: Jakub Niewiński z Murowanej Gośliny, Teresa Jabłońska z Wrześni, Łukasz Parus z Zagórowa, Urszula Mróz i Damian Kruczkowski z Konina, Anita Rucioch-Gołek i Wojciech Olejniczak ze Zbąszynia.<sup>217</sup> Na przestrzeni lat. w ramach wielu projektów, , powstawały inicjatywy, których celem było odnalezienie śladów przeszłości i przywrócenie pamięci o tych, którzy niegdyś budowali lokalną społeczność , współtworzyli ją, a po których z pozoru zostało niewiele. Młodzież uzupełniała białe plamy w regionalnych historiach, oprowadzała mieszkańców po okolicy, opowiadając im historie, które wcześniej nie były powszechnie znane. Stworzono przewodniki, filmy, spektakle, zapraszano gości z kraju i z zagranicy, odnajdowano potomków lokalnych Żydów, rozmawiano ze świadkami historii. Tego typu wydarzenia były i są okazją do zapoznania się z historią „małych ojczyzn”. Prowokują do dalszych poszukiwań we własnym zakresie, ale przede wszystkim pokazują, że wiele miejsc nie było jednorodnych kulturowo, a ich krajobraz to zarówno kościół katolicki czy ewangelicki, cerkiew i synagoga (czasami położone w swoim sąsiedztwie). Wszystkie wymienione powyżej szkoły oraz Liderzy opisane są dokładnie na stronie [www.dialog.org.pl](http://www.dialog.org.pl)<sup>218</sup>. Lista osób, które zostają Liderami Dialogu stale się powiększa. Podobnie jak i lista szkół biorących udział w projekcie.

## **1.2 *Simchat Chajim***

Działania, które za cel stawiają sobie „odzyskiwanie” historii i przywracanie pamięci, najczęściej są nastawione na najbliższy region. Czasami jednak ich aktywność wykracza poza teren jednego miasta. Nie zmienia to jednak ich lokalnego charakteru.

---

<sup>217</sup> Informacje na temat tego kto jest Liderem dialogu pochodzą ze strony projektu. Nie uzyskałam jednak odpowiedzi na prośbę o udostępnienie aktualnej listy wszystkich osób z Wielkopolski.

<sup>218</sup> <http://www.dialog.org.pl> [dostęp 04.05.2023].

Dobrym przykładem na to może być Festiwal *Simchat Chajim*, który był organizowany przez Stowarzyszenie Krotchwile<sup>219</sup>. Aby lepiej zrozumieć idee samego Festiwalu Przyjrzyjmy się celom towarzyszącym działalności owego Stowarzyszenia. Powstało ono w roku 2012. Swoją siedzibę miało w Krotoszynie, ale – jak podkreślają działacze – ich celem od początku było rozszerzanie aktywności poza granice wspomnianego miasteczka. Prezesem Stowarzyszenia był Paweł Bajerlein, wiceprezeską Anna Maciejewska, a drugim wiceprezesem Patryk Piotr Antoniak<sup>220</sup>. Obszarem działalności Stowarzyszenia Krotchwile jest animacja społeczno-kulturowa i dziedzictwo kulturowe. Jako nadrzędną zasadę przyjęli motto: „Działamy nie dla ludzi, a z ludźmi”<sup>221</sup>. Misją Stowarzyszenia było „podniesienie estetyki i funkcjonalności przestrzeni”<sup>222</sup>. Realizowano ją przy aktywnym udziale lokalnych społeczności tak, by działania były jak najlepiej zaprojektowane dla potencjalnych użytkowników. Członkowie Stowarzyszenia zajmują się działaniami artystycznymi i kulturotwórczymi. Starają się dotrzeć do osób, które z różnych przyczyn mają utrudniony dostęp do oferty kulturalnej. Stowarzyszenie podejmowało działania kulturalne o zróżnicowanej tematyce, jednak w niniejszej pracy zostaną zaprezentowane jedynie te, które dotyczą Żydów. Jednym z takich przedsięwzięć była inwentaryzacja cmentarza żydowskiego w Koźminie Wielkopolskim. Trzykrotnie, w ramach wolontariatu, grupa zebrana przez Stowarzyszenie przeprowadziła inwentaryzację cmentarza żydowskiego. Część macew została już zinwentaryzowana, a wszystkie informacje na ten temat dostępne są na stronie internetowej <https://jewishwlpk.pl/>. Można tam znaleźć zdjęcia i przeczytać inskrypcje, które udało się wolontariuszom odczytać. Są one dostępne z tłumaczeniami, bowiem najczęściej były zapisane w języku niemieckim i hebrajskim. Odkryto 519 miejsc pochówków, z których 466 zinwentaryzowano; 183 nagrobki zostały zaprezentowane na stronie internetowej<sup>223</sup>. Ponadto lokalna telewizja PROART zrealizowała materiał na temat inwentaryzacji<sup>224</sup>. Działania związane z cmentarzem żydowskim w Koźminie są kontynuacją działań zapoczątkowanych przez organizatorów projektu „Antyschematy”, o którym pisałam

---

<sup>219</sup> Festiwal, jak i stowarzyszenie zawiesiły swoją działalność i w obecnej chwili nie ma planów, aby go reaktywować, jednak działania w Koźminie kontynuuje w zmienionej formie Paweł Bajerlein do których jeszcze wrócimy w niniejszej pracy.

<sup>220</sup> <https://krotchwile.org/stowarzyszenie/> [dostęp: 10.11.2021].

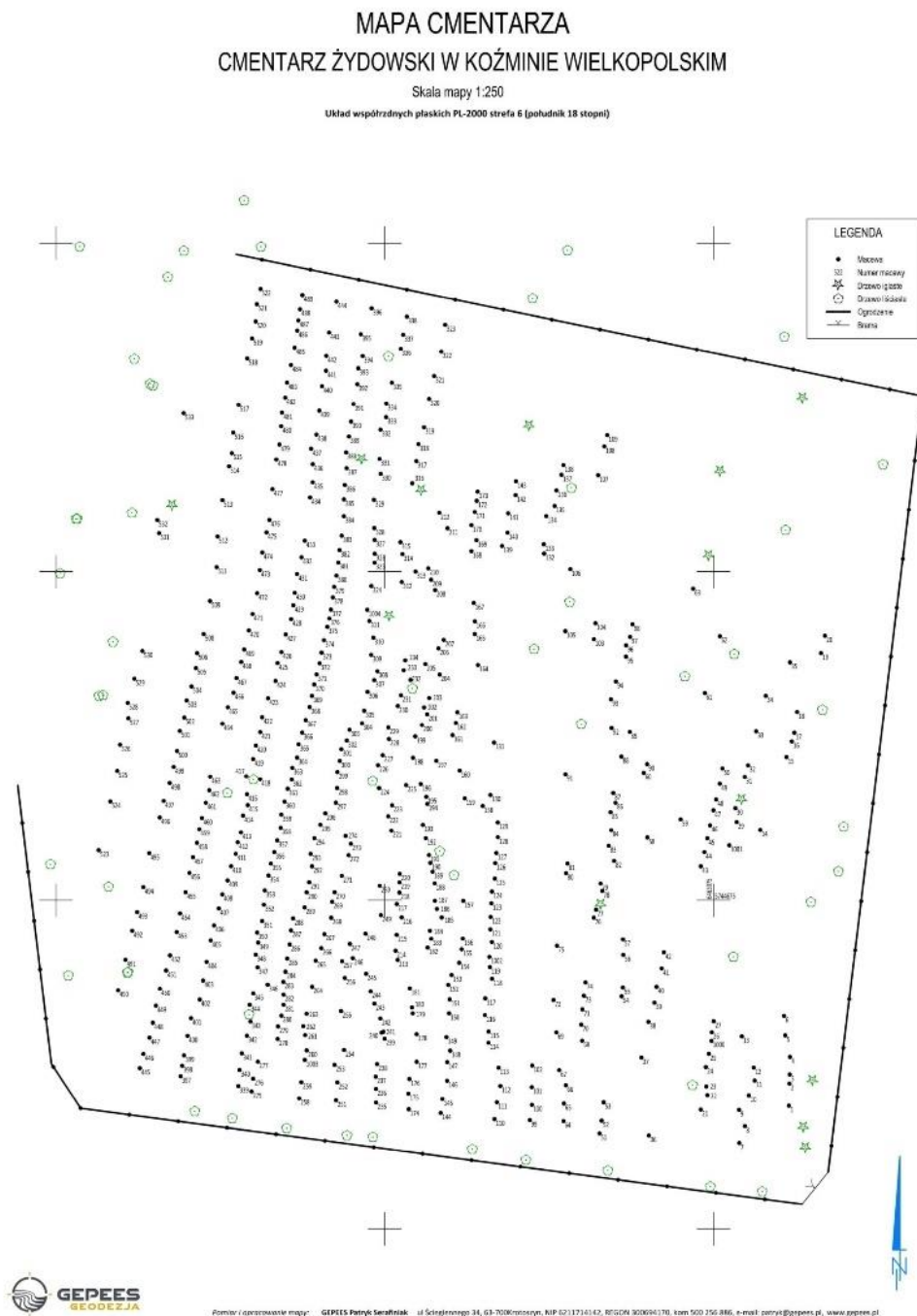
<sup>221</sup> Tamże.

<sup>222</sup> Tamże.

<sup>223</sup> <https://jewishwlpk.pl/> [dostęp: 19.04.2023].

<sup>224</sup> <https://jewishwlpk.pl/wiadomosci/prace-w-kozminie-wielkopolskim/> [dostęp: 11.07.2024].

wcześniej. Do Koźmina powrócę jeszcze w niniejszym rozdziale.



Ilustracja 14. Mapa cmentarza żydowskiego w Koźminie Wielkopolskim.

<sup>225</sup> „Mapa cmentarza żydowskiego w Koźminie Wielkopolskim została opracowana w 2021 roku. Zawiera wszystkie odnalezione do tej pory miejsca pochówku. Z uwagi na trudność w wyznaczeniu rzędów identycznie jak w spisie pochowanych z 1913 roku, przyjęta została jednolita numeracja grobów od numeru 1 do 533.” <https://jewishwlpk.pl/elementor-3496/> [dostęp: 27.08.2024 r.].

Kolejnym wartym odnotowania projektem zrealizowanym przez Stowarzyszenie był film dokumentalny poświęcony ostatniemu żyjącemu Żydowi w Koźminie Wielkopolskim, czyli Nathanowi Mośkiewiczowi. Autorzy filmu opisują ten projekt w następujący sposób: „Ruszyliśmy z kamerą, by odnaleźć sąsiadów i przyjaciół Nathana. Zebraliśmy wiele cennych i pięknych wspomnień. Odnaleźliśmy w domowych albumach jego zdjęcia. Przeprowadziliśmy także badania w archiwach państwowych i innych instytucjach, chcąc jak najpełniej opowiedzieć o życiu Nathana Mośkiewicza”<sup>226</sup>. Jednym z etapów pracy przy filmie było zbieranie źródeł. Wykorzystano zarówno archiwalia, jak i zbiory prywatne, głównie mieszkańców Koźmina. Angażowanie lokalnych społeczności było częstym elementem działań Stowarzyszenia<sup>227</sup>. Film dostępny jest również na stronie jewishwłkp.pl.

Na omówienie zasługuje również sama strona internetowa, która została wspomniana powyżej. Poza wynikami inwentaryzacji i filmem dokumentalnym można na niej znaleźć listę żydowskich mieszkańców Koźmina, Jarocina, Kobyлина, Krotoszyna i Odolanowa. Znajdują się tam podstawowe dane – imiona, nazwiska, nazwiska rodowe, informacje o ewentualnych współmałżonkach czy posiadanych dzieciach. Na stronie znajdziemy również informacje dotyczące wolontariatów oraz aktualności, na przykład o przeprowadzonej inwentaryzacji albo nominacji do nagrody POLIN 2020<sup>228</sup>. A ponadto wskazówki w jakich mediach publikowano wzmianki o aktywnościach Stowarzyszenia (tych dotyczących problematyki żydowskiej).

Kolejną inicjatywą Stowarzyszenia, o której pragnę wspomnieć były (organizowane również w innych miastach i miasteczkach) spacer-y śladami Żydów. Spacer po Koźminie Wielkopolskim odbył się 23 października 2021 roku<sup>229</sup>. W jego trakcie przedstawiono historię żydowskich mieszkańców miasteczka. Zwrócono uwagę na ślady, które są pozostałością po obecności społeczności żydowskiej, a które nie zawsze i nie przez

---

<sup>226</sup> <https://jewishwłkp.pl/nathan-moskiewicz/> [dostęp: 10.11.2021].

<sup>227</sup> Rola mieszkańców Koźmina nie ograniczała się jedynie do udostępniania źródeł, byli oni również świadkami życia Nathana Mośkiewicza i zgodnie z jego wolą pochowali go na cmentarzu żydowskim w Koźminie Wielkopolskim.

<sup>228</sup> „Nagroda POLIN jest przyznawana osobom, organizacjom lub instytucjom aktywnie działającym na rzecz ochrony pamięci o historii polskich Żydów a jej celem jest promocja postaw zgodnych z misją Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN”. <https://polin.pl/pl/nagroda-2020>. Nagroda przyznawana jest raz w roku, w 2020 Stowarzyszenie Krotoczwile zostało w tym konkursie wyróżnione.

<sup>229</sup> <http://kozminwłkp.pl/2021/10/25/spacer-po-zydowskim-kozminie/> [dostęp: 27.10.2021].

wszystkich mieszkańców były z nimi kojarzone. To np. budynki, których funkcje na przestrzeni lat się zmieniły.

Jedną z inicjatyw podjętych przy współpracy ze Stowarzyszeniem Łazęga Poznańska była również Chanuka. Odbyła się w grudniu 2019 roku w siedzibie Stowarzyszenia Łazęga Poznańska w Poznaniu. Poprowadził ją Szymon Zadumiński, niegdyś członek poznańskiej gminy żydowskiej<sup>230</sup>. Wydarzenie to było otwarte dla wszystkich chcących wziąć w nim udział. Przed zapaleniem pierwszej chanukowej świecy, co zresztą mógł uczynić każdy zainteresowany, Szymon Zadumiński opowiedział o chanukowych tradycjach, przede wszystkim dlaczego święto to jest w ogóle obchodzone. Przy okazji można było również skosztować tradycyjnych potraw żydowskich. Rozmowy, które było słuchać podczas tego wydarzenia, prowadzone przez gości, sugerowały duże zainteresowanie światem żydowskim<sup>231</sup>.

Wszystkie powyższe wydarzenia zorganizowane przez Stowarzyszenie Krotchwile dotyczące tematyki żydowskiej, organizowane były, jak już wspomniałam, przy udziale lokalnych społeczności. Nie inaczej było w przypadku festiwalu *Simchat Chajim* swoją działalność rozpoczął w 2012 roku, pierwsza jego edycja odbyła się w Krotoszynie. Wraz z rozwojem festiwalu stał się on bardzo mobilny, a proponowane wydarzenia odbywały się w wielu miastach i miasteczkach Wielkopolski, np. w Buku, Jarocinie, Kobylinie czy Poznaniu<sup>232</sup>. W porównaniu z najnowszymi, pierwsza edycja festiwalu miała dosyć skromny program. Jednak już na początku swojej działalności, organizatorzy i organizatorki kierowali się bardzo jasnymi zasadami oraz wyznaczyli sobie konkretne cele. Swoją działalność oparli na pięciu filarach<sup>233</sup>:

1. „Tradycja”, czyli wielokulturowa przeszłość południowej Wielkopolski;
2. „Dialog” historii polskiej i żydowskiej, współczesności i przeszłości;
3. „Sztuka”, czyli wystawy, pokazy filmów, koncerty, spektakle;
4. „Bez granic” - rozumiany wprost oznacza, że festiwal odbywa się w różnych częściach Wielkopolski, a nie tylko w jednym miejscu; rozumiany metaforycznie, to nieograniczanie się w myśleniu o świecie i jego

---

<sup>230</sup> <https://lokalnyfyrstel.pl/wydarzenie/dreidel-chanuka-vol-1/> [dostęp: 11.11.2021r.].

<sup>231</sup> Na podstawie obserwacji poczynionej podczas tego wydarzenia.

<sup>232</sup> <https://krotchwile.org/> [dostęp 31.05.2022r.], Z. Kot, *Podróż z Wielkopolski do Izraela*, w: Gazeta Wyborcza 1 października 2021.

<sup>233</sup> <https://simchatchajim.pl/> [dostęp 10.11.2021r.].

postrzeganiu świata;

5. „Dzieci”, czyli prowadzone dla nich warsztaty i opowiadanie im o tolerancji, akceptacji i wielokulturowości. Jak mówiła Anna Maciejewska – producentka festiwalu – „otwartość na kulturę w ogóle, poprzez czytanie słynnych polskich pisarzy jak na przykład Tuwim i wspomnianie o ich pochodzeniu”<sup>234</sup>, co często się pomija, a, według Maciejewskiej, jest istotne.

Organizatorami Festiwalu były te same osoby, które zarządzały Stowarzyszeniem Krotchwile. Jedną osobą zaangażowaną w organizację, czyli producentką Anna Maciejewska, została już wspomniana. Głównym producentem jest Paweł Bajerlein, a dyrektorem artystycznym Patryk Piotr Antoniak<sup>235</sup>. Oczywiście są to główni organizatorzy. Ale współpracowali oni z wieloma osobami i instytucjami. To dzięki tej współpracy Festiwal przyjął taką formę, jaką można było oglądać podczas ostatnich edycji. Jeśli chodzi o inne idee, które przyświecały Festiwalowi, to, jak uważa Patryk Piotr Antoniak – dyrektor artystyczny – „chcemy przełamać stereotyp, że kultura żydowska to wyłącznie Holocaust, wojna i getto”<sup>236</sup>.

Rokrocznie podczas Festiwalu organizowane były dodatkowo koncerty<sup>237</sup>. Podczas minionych edycji wystąpili na nich między innymi: Trio Taklamakan, Dima Gorelik, Klezmafour, Neoklez, Karolina Cicha & Spółka, Ran Nir, Meadow Quartet, Ola Bilińska z zespołem i zespół Rebeka. To tylko kilka zespołów i wykonawców. Najczęściej byli to artyści tworzący muzykę żydowską, nierzadko twórcy z Izraela. Istotnym elementem każdej edycji Festiwalu były spektakle, takie jak „Zapiski z wygnania” w wykonaniu Krystyny Jandy, „Rachel” w wykonaniu Jowity Budnik, spektakl interdyscyplinarny „Nasi sąsiedzi” lub występ Teatru Małe M „Tuwim Julek - para buch, frazy w ruch”. Każda edycja w swojej ofercie miała również rozliczne warsztaty. Na przestrzeni kilku lat uczestnicy mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach pisania liter i imion hebrajskich, warsztatach graficznych, drukarskich, tanecznych, gotowania hummusu czy tworzenia świec i mezuz.

Jednym z filarów Festiwalu jest dialog, można więc zakładać, że rozmowy i

---

<sup>234</sup> Wypowiedź pochodzi z wywiadu przeprowadzonego z P.P. Antoniakiem i A. Maciejewską.

<sup>235</sup> <https://simchatchajim.pl/> [dostęp: 10.11.2021r.].

<sup>236</sup> Wypowiedź pochodzi z wywiadu przeprowadzonego z P.P. Antoniakiem i A. Maciejewską.

<sup>237</sup> Wszelkie informacje dotyczące organizowanych, podczas festiwalu, wydarzeń pochodzą ze strony internetowej [simchatchajim.pl](https://simchatchajim.pl).

wymiana myśli były bardzo ważne dla jego idei. Równie ważne były spotkania, podczas których można było zdobyć informacje na temat historii i kultury żydowskiej czy wiedzę o współczesnym Izraelu. Na przestrzeni lat odbyło się bardzo wiele spotkań. Oto kilku z nich: spotkanie z Alicją Nyczką – ocaloną z Holocaustu, z Romą Ligocką – pisarką i malarką, z Grażyną Banaszekiewicz – reżyserką i dziennikarką, z Anną Azari – ambasadorką Izraela w Polsce, z ks. Adamem Bonieckim i Karoliną Przewrocką-Aderet wokół przewodnika „W ziemi świętej”, z Sylwią Chutnik – o twórczości Żydówek w polskiej literaturze czy z Chen Arieli – pierwszą w Izraelu otwarcie o tym mówiącą homoseksualną wiceburmistrznią Tel Awiwii<sup>238</sup>.

Ponadto każda edycja Festiwalu obfitowała w wiele innych wydarzeń, takich jak wykłady, np. wygłoszony przez Aleksandrę Wilczurę i Jana Kirchenbauma „O świętach żydowskich”, debaty, twórcze spotkania wokół bajek pokazy filmów, spacer, wystawy czy modlitwy ekumeniczne. Oferta była kierowana do niemal każdej grupy wiekowej, a wydarzenia koncentrowały się zarówno wokół przeszłości i kultury żydowskiej, jak i na przykład różnego rodzaju warsztaty, ale również wokół teraźniejszości, chociażby Izraela, jak np. rozmowa z Chen Arieli.

Jak już wspomniałam Festiwal w swoich założeniach nastawiony był na dialog, czego wyrazem były wspólne modlitwy, w których udział brali zarówno żydzi, jak i katolicy. To również dyskusje między tym co świeckie, a tym co religijne. Program tego wydarzenia pełen był inicjatyw, które mówiły o życiu religijnym, jak również świeckim, pokazując różnorodność tego, czym jest kultura żydowska.

Motto, które przyświecało Stowarzyszeniu Krotchwile – organizatorowi Festiwalu, czyli „Działamy nie dla ludzi, ale z ludźmi”, spowodowało, że wokół tego wydarzenia zebrało się spore grono odbiorców, którzy rokrocznie uczestniczyli w różnych przedsięwzięciach. Spotkania te pozwoliły na poznanie wielu pasjonatów, regionalistów, świadków historii, którzy budowali tę inicjatywę razem z organizatorami.

### **1.3 Konferencja „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć”**

Bardzo interesującym wydarzeniem, które swym zasięgiem objęło całą

---

<sup>238</sup> Wspominam o orientacji seksualnej prelegentki ze względu na to, iż stanowiła ważną część tego wywiadu, a rozmowa częściowo jej dotyczyła i stanowiła jedną z głównych jej osi. M. Kaźmierska, *Simchat Chajim Festival – rozświetla zapomniane szczęście*, w: Gazeta Wyborcza 9 października 2020.

Wielkopolskę, była konferencja „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć”. Zorganizowana została ona 27 i 28 lutego 2020 roku przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: OBBH IPN) w Poznaniu<sup>239</sup>. Prezentowana konferencja stanowiła niejako syntezę działań na terenie Wielkopolski, które dotyczą historii i kultury Żydów. Zaproszone do udziału w niej zostały osoby, które aktywnie działają na tym polu, i chciały się swoimi osiągnięciami podzielić. Jej unikatowość polegała przede wszystkim na tym, że przedstawiona została większość wielkopolskich inicjatyw ale poza tym większość uczestników – aktywistów pamięci – dostała możliwość wypowiedzi i przedstawienia obrazu swoich rodzimych środowisk podejmujących się upamiętniania Żydów w skali całego województwa. Na konferencję, jako słuchaczy, zaproszono również nauczycielki ze szkół w Wielkopolsce. Można było poznać prelegentów, którzy podejmują się konkretnych działań, p. w ich okolicy, i nawiązać e współpracę.

Podczas konferencji rozważano kwestie związane z historią i kulturą Żydów. Wybór osób, które wzięły udział w tym wydarzeniu, nie był przypadkowy. Zaproszono tych, którzy aktywnie działają na rzecz upamiętniania Żydów. Organizatorzy jako cel konferencji wskazali: „wzajemne zapoznanie się oraz uzyskanie wglądu w dotychczasowy stan badań/pamięci odnośnie do różnych miejsc w Wielkopolsce”<sup>240</sup>. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać w sumie około 20 wystąpień. Zasięg terytorialny referatów obejmował całą Wielkopolskę. Głos oddano ludziom, którzy na co dzień zajmują się odnajdywaniem śladów związanych z Żydami, przywracaniem pamięci, oraz ratowaniem żydowskiego dziedzictwa. Bardzo widoczny było położenie akcentu na społeczny wymiar tematu. Do udziału przede wszystkim zaproszono bowiem społeczników, a w znacznie mniejszym stopniu naukowców. Wyjątek stanowiła Anna Ziółkowska – dyrektorka Muzeum Martyrologii w Żabikowie, która przedstawiała działania instytucjonalne, profesjonalne, a nie oddolne.

Konferencję rozpoczęły wystąpienia naczelnika OBBH IPN w Poznaniu, Konrada Białeckiego, oraz pracownika tej instytucji Szymona Pietrzykowskiego, który był

---

<sup>239</sup> Na stronie <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/90732,Konferencja-Zydzi-w-Wielkopolsce-w-XX-wieku-Historia-i-pamiec-Poznan-2728-lutego.html> dostępne są wszystkie wystąpienia z odbytej konferencji [dostęp: 21.08.2024r.].

<sup>240</sup> <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/90732,Konferencja-Zydzi-w-Wielkopolsce-w-XX-wieku-Historia-i-pamiec-Poznan-2728-lutego.html> [dostęp: 21.08.2024r.].

jednocześnie pomysłodawcą konferencji. Jedną z pierwszych osób, które zabrała głos była przewodnicząca Gminy Żydowskiej w Poznaniu, Alicja Bromberger-Kobus. Opowiadała między innymi o tym, w jaki sposób gmina została odtworzona w stolicy Wielkopolski, o swoich zasługach na rzecz społeczności żydowskiej, ale również mieszkańców Poznania. Przypominała też okoliczności powstania na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu hebraistyki.

Podczas poszczególnych paneli głos zabrali między innymi Zbigniew Pakuła, Andrzej Niziołek, Patryk P. Antoniak, Anna Ziółkowska, Maciej Krajewski, Marta Hamielec, Danuta Chosińska, Wojciech Olejniczak, Damian Kruczkowski, Anna Dybała-Pacholak, Dariusz Czwojdrak, Paweł Rybczyński, Halina Hila Marcinkowska, Łukasz Parus, Magdalena Babik, Barbara Gańczyk, Jarosław Biernaczyk, Krzysztof Morta, Marcin Woźniak oraz Dariusz Mielcarek. Poruszano kwestie in. działań podejmowanych na rzecz upamiętniania zarówno organizowane przez stowarzyszenia czy fundacje (np. Miasteczko Poznań, Stowarzyszenie FRYDHOF, Fundacja TRES czy Stowarzyszenie Łączęga Poznańska). Prezentowano treści publikowane w czasopiśmie, opowiadano o spotkaniach z potomkami Żydów niegdyś mieszkających na terenie Wielkopolski. Przedstawiciele muzeów – Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, Muzeum byłego niemieckiego Obozu Kulmfoh w Chełmnie nad Nerem oraz Muzeum Ziemi Rawickiej – referowali jak w działalności tych instytucji poruszają problematykę żydowską. Zajmując się obozami pracy (Rawicz) i zagłady (Chełmno nad Nerem). Dzieleno się swoimi opiniami na temat poznańskiej gminy żydowskiej. Wątek ten okazał się dosyć kontrowersyjny, ponieważ kilka osób nie wyrażało się pochlebnie na temat jej działalności. Szczególnie widoczne było to w wykładzie Macieja Krajewskiego, który zarzucił gminie, a tak naprawdę jej przewodniczącej, brak chęci współpracy z innymi podmiotami oraz zaniedbania w kwestii opieki nad budynkami należącymi do gminy. Nie tylko synagogi, ale również Schroniska dla Starców i Zniechęconych im. Salomona Beniamina Latza w Poznaniu i macew, które znajdują się w jeziorze Rusałka.

Zaletą takiego doboru referentów było bez wątpienia praktyczne podejście części z nich do problemu. Na krótkie omówienie, moim zdaniem, zasługuje wystąpienie Łukasza Parusa, dyrektora miejsko-gminnego ośrodka kultury w Zagórowie. W bardzo praktyczny sposób zrelacjonował działania prowadzone w Zagórowie. Większość referatów, dotyczyła inicjatyw, które zostaną omówione w dalszej części pracy, natomiast

te działania pozwolę sobie przedstawić już w tym miejscu. Przedstawił działania społeczności lokalnej na rzecz upamiętniania zagórowskich Żydów. W Zagórowie, głównie z inicjatywy Parusa, przeprowadzono kilka projektów edukacyjnych, poruszając dzieje zagórowskich Żydów. Łukasz Parus jest członkiem projektu Sieci Forum Dialogu. Przedstawił w punktach proces, który należało przejść, aby tablica upamiętniająca mogła zawisnąć w Zagórowie. Zaczęto od wyboru miejsca, następnie postarano się o wszelkiego rodzaju zgody na takie upamiętnienie, pozyskanie sprzymierzeńców i sponsorów, powołanie komitetu organizacyjnego, założenie zbiórki publicznej, aby pozyskać środki, przeprowadzenie również takiej zbiórki wśród lokalnej społeczności (organizatorzy spotkali się z bardzo niewielką liczbą negatywnych komentarzy na temat ich działań), tworzenie inicjatyw towarzyszących, tj. spacerów edukacyjnych, lekcji dla szkół czy sprzątanie cmentarza żydowskiego. W końcowej fazie projektu redagowano ulotki informacyjne o odsłonięciu tablicy oraz zaproszenia dla gości na uroczystość odsłonięcia. Ostatnim elementem było odsłonięcie tablicy i podsumowanie publicznej zbiórki. Sama tablica jednak, według autora wystąpienia, to za mało. Można więc uznać, że proces upamiętniania nie zakończył się na tablicy, ale trwał dalej. Tablica miała stać się również pretekstem do tego, by nauczyciele wychodzili z murów szkoły i zabierali uczniów na lekcje w terenie. Miejsce tablicy miało stać się miejscem edukacyjnym. Zaczęto przy tablicy organizować również obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, zapraszać gości związanych ze światem żydowskim. W wystąpieniu Parus podkreślał, że bardzo istotną rolę w tego typu działaniach odgrywają władarze miasta, ponieważ mogą znacznie ułatwić prace upamiętniające. Zastanawiał się również nad tym, że zbiórka pieniędzy, którą przeprowadzili w mieście, nie przyniosła takich efektów, jakich oczekiwali. Autor poddał jednocześnie w wątpliwość zainteresowanie miejscowych nauczycieli upamiętnieniem zagórowskich Żydów. Przedstawił również dalsze plany upamiętnienia zagórowskich Żydów. Istotnym punktem programu konferencji była dyskusja kończąca pierwszy dzień. Dotyczyła edukacji w zakresie wiedzy o Holokauście, tego w jaki sposób upamiętniać Żydów oraz w jaki sposób zapobiegać narosłym przez lata stereotypom. Udział w dyskusji wzięli: Sebastian Chosiński. Lider Dialogu i nauczyciel z Wągrowca, Teresa Jabłońska, nauczycielka z Wrześni oraz Anita Rucioch-Gołek, Liderka Dialogu, nauczycielka i dyrektorka szkoły ze Zbąszynia. Panel dyskusyjny moderowała Izabela Skórzyńska z Wydziału Historii UAM. Podczas dyskusji rozmówcy informowali jakie działania podejmują, ale również wskazywali na pewne trudności, z którymi mogą

spotkać się nauczyciele w swojej pracy. Dla niektórych z nich były to doświadczenia osobiste. Po pierwsze, wskazano, że mało jest miejsca w programie nauczania na tematy związane z historią lokalną, co przyczynia się do niewielkiej znajomości historii „małych ojczyzn”, a więc również dziejów żydowskich sąsiadów. Dyskutanci podzieli się także przemyśleniami dotyczącymi zaangażowania urzędów miejskich, które nierzadko nie są zaangażowane w upamiętnianie społeczności żydowskiej czy ochronę zabytków. Dodatkowo wspomnieli o sceptycyzmie opinii publicznej, który widoczny jest nawet ze strony swoich współpracowników. Wspomniano o tym, że za przekazywanie pewnych treści może zostać również uznane za naganne i skutkować karami dyscyplinarnymi. Chodziło o przekazywanie uczniom wiedzy o niechlubnych zachowaniach Polaków podczas niemieckiej okupacji, czyli niechlubną ustawę o IPN (a ściślej artykuł o „znieważaniu narodu polskiego”)<sup>241</sup>. Jako rekomendację tego, jak powinny wyglądać działania edukacyjne na rzecz upamiętniania wskazano na podejmowanie trudnych tematów z uczniami, poruszanie tematów tabu i angażowanie młodzież w działania na rzecz społeczności lokalnych. Podnoszono, że szczerłość wobec uczniów może pomóc im w krytycznym podejściu do treści, z którymi nieustannie muszą się konfrontować. Ważnym elementem, według dyskutantów, byłyby zmiany systemowe, które pozwoliłyby poświęcić w programie nauczania więcej miejsca na lokalną historię, w tym problematykę żydowską.

Dwa dni konferencji obfitowały w wystąpienia zaproszonych gości, ale również w budowanie sieci kontaktów. Referenci wymieniali się poglądami, opiniami, nawiązywali współpracę. Ponadto nawiązywali współpracę z osobami, które uczestniczyły w konferencji jako goście. Przybyło wiele nauczycieli które wykazywały zainteresowanie działaniami omawianymi podczas konferencji, chcąc również zaprosić do współpracy referentów. Konferencja, na którą zaprasza się społeczników, regionalistów, osoby które aktywnie działają na terenie Wielkopolski na rzecz przywracania pamięci o Żydach, wydaje się być bardzo skuteczną metodą zaprezentowania wielu inicjatyw i upowszechnianie ich. To również dobra okazja do zainicjowania nowych przedsięwzięć poprzez nawiązanie nowych kontaktów. Poświęciłam tej konferencji nieco niż innym, ale tak naprawdę ta inicjatywa skupiła w jednym miejscu większość osób, które w Wielkopolsce zajmują się problematyką

---

<sup>241</sup> W. Karpieszuk, *Czy pisanie o historii obraża naród*, w: *Gazeta Wyborcza* 6-7 lutego 2021.

żydowską.

Jeśli chodzi o ponadregionalne działania to warto wspomnieć również najbardziej rozbudowanej stronie, na której można znaleźć informacje na temat obecności Żydów na ziemiach polskich jest Wirtualny Sztetl. Opisane jest niemal każde miasto, miasteczko czy wieś, na terenie których mieszkali bądź mieszkają Żydzi, można zapoznać się z materiałami historycznymi, ale również dowiedzieć się tego co obecnie dzieje się związanego z Żydami na danym terenie. Nie o każdym miejscu znajdziemy tyle samo informacji, nie każde miejsce jest rozpoznane, często brakuje materiałów źródłowych dokumentujących przeszłość. Informacje na takich portalach są łatwo dostępne, natomiast często są podobne lub takie same, pytanie zatem czy sensowne jest tworzyć nowe miejsca czy rozbudowywać te istniejące.

## **2. Inicjatywy lokalne**

### **2.1. Kontynuacje**

W niniejszej części przedstawię kontynuację działań z XX wieku. Skupię się na miastach, w przypadku, których można mówić o jakiejś przeszłości czy tradycji w upamiętnianiu społeczności żydowskiej.

#### 2.1.1. Poznań

##### 2.1.1.1. Gmina Żydowska w Poznaniu

Zdecydowałam się wyodrębnić Poznań spośród innych miast ze względu na liczbę działań, które są inicjowane na jego terenie. Pomimo że w Poznaniu, stolicy Wielkopolski, działa gmina żydowska, to sami Żydzi nie są widoczni w przestrzeni publicznej, jak np. w Krakowie, Łodzi, Warszawie czy Wrocławiu. Powodów takiego stanu rzeczy możemy podać kilka. Chociażby liczba członków poszczególnych gmin czy charakter ich działalności. Większe gminy prowadzą koszerne stołówki, mykwy, utrzymują wciąż czynne cmentarze. Poznańska gmina pod tym względem jest zależna od innych, rzadko można w związku z tym spotkać Żydów w tradycyjnych strojach. Powoduje to, że znacznie trudniej natrafić na bez wątpienia istniejące tu żydowskie ślady przeszłości. Gmina nie jest w stanie zadbać o wszystkie te ślady, miejsca, budynki czy pamiątki. Trzy lata po odtworzeniu gminy wspólnota przejęła na powrót synagogę, z kolei 9 lat później, w roku 2008 odnowiono cmentarz przy ulicy Głogowskiej. Gmina

rocznie współorganizuje także „Dni judaizmu”<sup>242</sup>.

W przestrzeni Poznania można odnaleźć symbole, które świadczą o obecności Żydów zarówno w przeszłości, jak i w teraźniejszości. Największym symbolem obecności Żydów w Poznaniu jest synagoga. Niestety, na przestrzeni lat straciła ona wiele atrybutów, które mogłyby świadczyć o tym, że niegdyś było to miejsce spotkań Żydów. Przyczyniły się do tego zarówno losy wojenne, jak i fakt, że w czasie okupacji Niemcy urządzili tam pływalnię. Po wojnie władze polskie nie zmieniły tego stanu rzeczy. Budynek synagogi nadal funkcjonował jako miejska pływalnia. Synagoga nie została potraktowana z należytą uwagą, nie uzyskała już wyglądu ani przeznaczenia z przeszłości.

Budynek inspirował na przestrzeni lat do różnych działań, m.in. artystycznych. Pierwszy projekt, o którym chciałam wspomnieć, był autorstwa Rafała Jakubowicza - artysty, wykładowcy akademickiego (UAP i UAM), urodzonego w Poznaniu. 4 kwietnia 2003 roku, wieczorem, na fasadzie synagogi wyświetlono napis w języku hebrajskim *בריכת שחייה*, co w języku polskim znaczy pływalnia. Ta akcja, była jedynie częścią całości. Napis był wyświetlany krótko, zrobiono zdjęcie synagogi z napisem i stworzono pocztówkę, która z jednej strony zawierała właśnie tę fotografię, a z drugiej przedstawiała chłopców, którzy kąpali się w pływalni. Dodatkowo artysta zrealizował dwa filmy. Jeden dokumentował projekcje napisu, a drugi przedstawiał ujęcia z wnętrza<sup>243</sup>. Nigdy natomiast nie zaprezentowano projektu w Poznaniu. Sam artysta wskazuje, że:

Punktem odniesienia dla tej pracy jest nie tyle Zagłada, co raczej czas po wojnie, gdy mieszkańcy Poznania chętnie korzystali z pływalni miejskiej, zarówno w czasach PRL-u, jak i po transformacji, aż do 1 września 2011 roku. [...] Jednak przez 66 lat po wojnie pływalnia w synagodze została niemalże całkowicie oswojona, stała się dla poznaniaków czymś zwyczajnym i oczywistym. W tym sensie stała się niewidzialna<sup>244</sup>.

Jakubowicz wystawiał swój projekt w różnych miejscach, prezentując filmy i pocztówkę.

---

<sup>242</sup> R. Witkowski, *Żydzi w Poznaniu. Krótki przewodnik po historii i zabytkach*, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań, 2012, str. 73-75.

<sup>243</sup> <https://www.chaim-zycie.pl/tworczosc-artystyczna/sztuki-wizualne/498-niewidzialna-synagoga-o-plywalni-rafala-jakubowicza?highlight=WYJwXHUwMTQyeXdhbG5pXHUwMTA1II0=> [dostęp: 26.08.2024 r.].

<sup>244</sup> <https://sztukapubliczna.pl/pl/sztuka-moze-byc-uzytecznym-narzedziem-w-walce-rafal-jakubowicz/czytaj/123> [dostęp: 6.08.2024 r.].

Drugi projekt, autorstwa przez Krzysztofa Kwiatkowskiego, artystę i wykładowcę akademickiego, urodzonego w Poznaniu. Przygotował on rekonstrukcję wnętrza synagogi. Do jej powstania musiał przeprowadzić dokładne rozeznanie, zebrać materiały, które pomogły w odtworzeniu wszelkich detali wnętrza. Swoją projekt prezentował podczas stulecia powstania synagogi. Nie było to przedsięwzięcie łatwe, chociażby ze względu na to, że budynek w związku powstaniem w nim pływalni uległ przebudowie. Nie wystarczyło więc po prostu wyświetlenie projektów, lecz artysta musiał dostosować projekcję w ten sposób, aby widzowie nie mieli wątpliwości, że oglądają wnętrza synagogi sprzed lat. Efekty ocenił sam autor:

Mimo świadomości wielu niedociągnięć, muszę uznać tę realizację za udaną, choćby ze względu na deklarację wielu osób, które twierdziły, że stanowiło to dla nich niezwykle przeżycie. Po raz pierwszy, po dziesiątkach lat upadku powrócił choć na chwilę niezwykle, sakralny charakter tego miejsca. Myślę, że taka skala projekcji była niezbędna, aby sugestia przemiany była skuteczna<sup>245</sup>.

Niestety, do dziś nie udało się udostępnić rekonstrukcji, by więcej osób mogło ją zobaczyć, np. na jakiejś stronie internetowej. Nie ma również nadziei na odtworzenie projektu w poznańskiej synagodze, ponieważ jej przestrzeń nie jest udostępniana zwiedzającym.

Budynek synagogi nie jest jedynym miejscem, które może przywołać w Poznaniu na myśl Żydów. Do gminy żydowskiej należy m.in. budynek przy ulicy Stawnej 10 (tam też odbywają się obecnie nabożeństwa). Okazała kamienica na pierwszy rzut oka może nie kojarzyć się ze społecznością żydowską, jednak na jednym z balkonów stoi sporych rozmiarów chanukija, rozpalana podczas Chanuki.

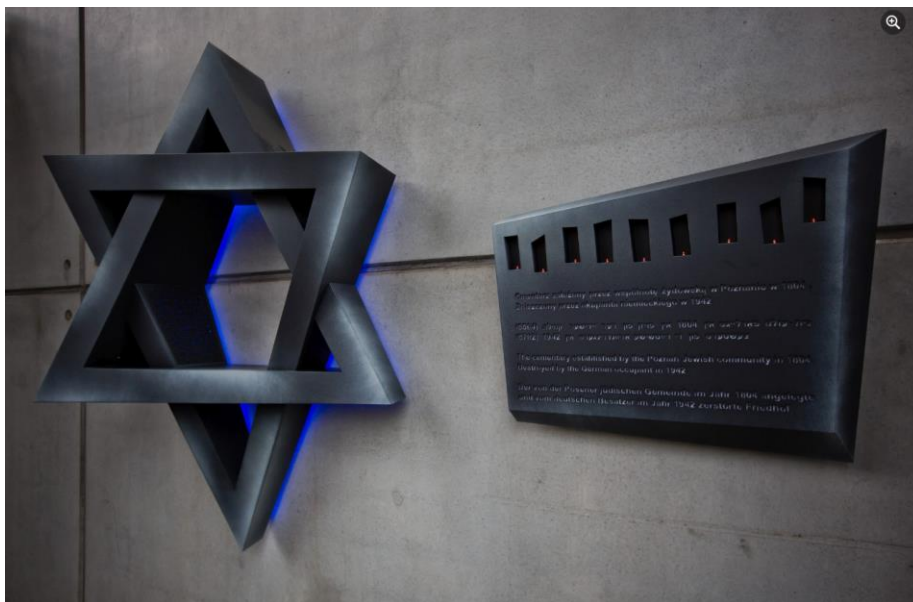
W roku 2021 otworzono w budynku wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu, izbę pamięci Akivy Egera. Miejsce wybrano ze względu na to iż budynek szkoły, znajduje się dokładnie w miejscu jego pochówku<sup>246</sup>. W maju 2024 roku odsłonięto monument - „Moja Gwiazda” - upamiętniający cmentarz żydowski, który mieścił się przy ul. Głogowskiej na dzisiejszym obszarze Międzynarodowych Targów Poznańskich. Nieopodal znajduje się namiastka cmentarza, w postaci kilku odnowionych macew.

---

<sup>245</sup> K. Kwiatkowski, *Nowa Synagoga w Poznaniu. Wirtualna Rekonstrukcja*, w: „Zeszyty artystyczne”, nr 20, Grudzień, 2010.

<sup>246</sup> <https://wsus.pl/izba-pamieci-rabina-akiby-egera/> [dostęp: 26.08.2024r.].

Niektórzy (złośliwie) mówią, że jest to cmentarz reprezentacyjny i próżno szukać na nim „gorszych” fragmentów, które często spotyka się na innych cmentarzach/lapidariach. 30 kwietnia 2008 roku oficjalnie i uroczystie zaprezentowano odnowiony grób Akivy Egera<sup>247</sup>.



Ilustracja 15. Monument „Moja Gwiazda” odsłonięty w 2024 roku.

Jak już wspomniałam w poprzednim rozdziale, na terenie Poznania działały w ostatnim trzydziestoleciu dwie gminy. Opisane tutaj działania dotyczą tej, która działa do dzisiaj. Wynika to głównie z faktu, że Izraelicka Niezależna Gmina Wyznaniowa w Poznaniu, została rozwiązana w 2014 roku, a informacji na jej temat jest stosunkowo niewiele. Niestety, jej niegdysiejszy przewodniczący, Andrzej Beryt, zmarł w 2021 roku i tak naprawdę ciężko uzyskać informacje na temat działalności tej gminy. Sama, prowadząc badania, stosunkowo późno dowiedziałam się o istnieniu innej, niż dziś działająca gminy. Nawet w rozmowach z osobami, które zajmują się tematyką żydowską na terenie Wielkopolski, można się przekonać, iż wiedza o niej nie jest powszechna, zasadniczo ogranicza się tylko do znajomości tego faktu. Taka sytuacja może nieco dziwić, tym bardziej, że to właśnie Andrzej Beryt – przewodniczący pierwszej powojennej gminy żydowskiej w Poznaniu, był w sporym stopniu animatorem odrodzenia życia żydowskiego w Poznaniu.

---

<sup>247</sup> R. Witkowski., *Żydzi w Poznaniu. Krótki przewodnik po historii i zabytkach*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań, 2012, str. 96.

### 2.1.1.2. Dni Judaizmu<sup>248</sup>

Dzień Judaizmu został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski w 1997 roku, a pierwsze obchody odbyły się już w 1998 roku 17 stycznia. Dzień ten poprzedza jednocześnie Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan<sup>249</sup>. Poza Polską, dzień judaizmu obchodzony jest również we Włoszech i Austrii. Rokrocznie centralne obchody organizowane są w jednym z polskich miast. Poznań był miejscem centralnych obchodów w roku 2004.

Celem obchodów Dnia Judaizmu w Kościele katolickim jest: „Ponowne odkrywanie wzajemnego duchowego braterstwa zakłada także spojrzenie na dwutysiącletnią wzajemną historię, pełną nieporozumień, zawiści i nieprzyjaźni, coraz bardziej oddalających obie wspólnoty, ale też – co o wiele ważniejsze – dostrzeżenie i docenienie tego, co budowało i posiadało moc jednoczącą, co nawzajem ubogacało.”<sup>250</sup>, a uzasadniając ściślej: „Chodzi głównie o czas refleksji i modlitwy nad tajemnicą związków chrześcijaństwa i braterstwa istniejącego między Kościołem Chrystusowym a Izraelem”<sup>251</sup>. Dzień Judaizmu rokrocznie odbywa się pod konkretnym hasłem, myślą przewodnią, np.: Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm (1998), Bóg zawarł z Izraelem przymierze miłosierdzia (2003), Szalom/Pokój – dar Boga (2024)<sup>252</sup>.

W Poznaniu, podczas obchodów od roku 2007 przyznawana jest nagroda „Menora dialogu”. Wręczono ją sześć razy „za zbliżanie ludzi, kultur, religii i narodów”<sup>253</sup>. Kolejno, wyróżnienie przyznano Naczelnemu Rabinowi Polski – Michaelowi Schudrichowi (2007), Władysławowi Bartoszewskiemu (2008), arcybiskupowi Henrykowi Muszyńskiemu (2020), prof. Janowi Grosfeldowi (2022), prof. Stanisławowi Krajewskiemu i Monice Krajewskiej (2023) oraz kardynałowi Grzegorzowi Rysiowi (2024). Menora Dialogu przyjęła również postać rzeźby, która towarzyszy obchodom od VII edycji. Została zaprojektowana przez Macieja Zychowicza.

Obchody Dnia Judaizmu w Poznaniu to właściwie Dni Judaizmu, ponieważ trwają

---

<sup>248</sup> Fragment poświęcony Dniu Judaizmu został wcześniej wykorzystany na potrzeby publikacji poświęconej Niematerialne Dziedzictwu Kulturowemu. Projekt jest dopiero w trakcie realizacji.

<sup>249</sup> <http://coexist.pl/judaizm/dzien-judaizmu/i-i-vi-dzien-judaizmu/> [dostęp: 18.06.2024r.].

<sup>250</sup> <http://coexist.pl/judaizm/dzien-judaizmu/i-i-vi-dzien-judaizmu/> [dostęp: 19.06.2024r.].

<sup>251</sup> <http://coexist.pl/judaizm/dzien-judaizmu/i-i-vi-dzien-judaizmu/> [dostęp: 19.06.2024r.].

<sup>252</sup> <http://coexist.pl/dzien-judaizmu/> [dostęp: 19.06.2024r.].

<sup>253</sup> <http://coexist.pl/category/judaizm/dzien-judaizmu/> [dostęp: 19.06.2024r.].

dłużej aniżeli jeden dzień (17 stycznia). Zwykle składa się na nie wiele wydarzeń. Są to koncerty, wystawy, spektakle, dyskusje, spacery śladami poznańskich Żydów, wykłady czy wspólne modlitwy, np. przy grobie Akivy Egera na cmentarzu żydowskim przy ul. Głogowskiej. Dotyczą w dużej mierze kultury żydowskiej oraz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Podczas obchodów zdarzają się również wydarzenia o dużym znaczeniu dla społeczności żydowskiej. Niech przykładem będą dwa wydarzenia - przyznanie tytułu i medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” podczas X obchodów oraz wniesienie Tory do poznańskiej synagogi w 2009 roku.

Pomimo iż jest to dzień obchodzony w Kościele katolickim, to właściwie każdy kto zechce może wziąć udział w poszczególnych wydarzeniach. Część z nich jest płatna, ale większość odbywa się za darmo. Poszczególne edycje finansowane były z różnych źródeł. Najczęściej partnerami są władze Miasta Poznania, starosta poznański czy Urząd Marszałkowski. Sponsorami bywają także podmioty prywatne.

W Poznaniu za organizację Dni Judaizmu obecnie odpowiedzialny jest Referat do spraw Dialogu Międzyreligijnego Archidiecezji Poznańskiej oraz Stowarzyszenie COEXIST. Na przestrzeni lat w organizację włączali się również m.in. Gmina Żydowska w Poznaniu czy Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa. Przy organizacji udziela się wiele instytucji miejskich, które przygotowują poszczególne wydarzenia w swoich przestrzeniach. Oczywiście organizatorzy współpracują też z Gminą Żydowską w Poznaniu, która zdaje się być naturalnym podmiotem podczas tych przedsięwzięć. Patronat nad Dniami Judaizmu na przestrzeni lat sprawowali m.in. marszałek województwa wielkopolskiego, prezydent Miasta Poznania, dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, rektor Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych, wojewoda czy naczelny rabin Polski.

#### 2.1.1.3. Poznańska hebraistyka

Kolejnym istotnym wydarzeniem związanym z tematem mojej rozprawy, był rok 2007 i utworzenie studiów hebraistycznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia te są prowadzone pod auspicjami Zakładu Hebraistyki, Armenistyki i Karaimoznawstwa. Mają one profil raczej filologiczny, w mniejszym stopniu uczą się historii czy kultury Żydów. Studia te nie stały się oparciem dla badań nad kulturą czy historią Żydów. Nie jest to jednostka, która wspierałaby w szerszym zakresie

poszczególne inicjatywy, która spełniałaby rolę centrum działań. W Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu ośrodki prowadzące studia judaistyczne nierzadko prowadzą działania, które są dużo bardziej nastawione na badania kultury i historii Żydów<sup>254</sup>.

#### 2.1.1.4. Miasteczko Poznań

W Poznaniu, a właściwie w całej Wielkopolsce, osobą, która ma duży wpływ na narracje związane z tematyką żydowską jest Zbigniew Pakuła. Był m.in. współzałożycielem w 2009 roku Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Miasteczko Poznań. Jak można przeczytać na stronie internetowej stowarzyszenia: „Do celów statutowych Stowarzyszenia należą: przywracanie, upamiętnianie i utrwalanie pamięci o dziedzictwie kultury żydowskiej, praca na rzecz dialogu polsko-izraelskiego, realizacja projektów wielokulturowych na rzecz wspólnego dziedzictwa polsko-niemiecko-żydowskiego, działania edukacyjne i wydawnicze”<sup>255</sup>. Stowarzyszenie zajmuje się wydawaniem czasopisma o tej samej nazwie. Wszelkie działania są bezpośrednio związane z osobą redaktora naczelnego czasopisma, tj. ze Zbigniewem Pakułą. Ma on swój udział w przypominaniu historii żydowskich mieszkańców Poznania, poza wydawanym czasopismem, napisał również książki poświęcone opowiadające o losach poznańskich Żydów, m.in. „Siwe Kamienie”, „Chawerim. Poznańscy Żydzi” oraz „Poznań majn hejm. Historia Barucha Bergmana”<sup>256</sup>. Uchodzi za znawcę tematu, większość aktywistów odnosi się do jego działalności i wskazuje na niego jako osobą, dzięki której temat żydowski jest obecny w Poznaniu, a nawet poza nim.

Wiele z organizowanych wydarzeń odbywało się w Domu Spotkań w tzw. „Zaułku Salomona” przy ulicy Żydowskiej, który był jednocześnie siedzibą Stowarzyszenia (obecnie nie mieści się już w tej przestrzeni, bowiem budynek został sprzedany). Stowarzyszenie prowadzi również program „Otwarta Żydowska”. W jego ramach organizowane są przeglądy filmowe, zarówno filmów dokumentalnych, jak i fabularnych. Organizuje się wystawy, spacer po dzielnicy żydowskiej oraz warsztaty z zakresu

---

<sup>254</sup> P. Muchowski, *Studia hebraistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, w: *Studia żydowskie w Polsce – przeszłość, stan obecny, perspektywy. Studium selektywne*, red. S. Gąsiorowski, Kraków 2014, str. 237-241.

<sup>255</sup> <http://www.miasteczkopoznan.pl/stowarzyszenie-Miasteczko-Pozna%C5%84> [dostęp: 20.08.2024].

<sup>256</sup> Z. Pakuła, *Siwe Kamienie*, W drodze, Poznań, 1998; Z. Pakuła, *Chawerim. Poznańscy Żydzi*, Stowarzyszenie Miasteczko Poznań, Poznań, 2018; Z. Pakuła, *Poznań majn hejm. Historia Barucha Bergmana*, Stowarzyszenie Miasteczko Poznań, Poznań, 2019.

tematyki żydowskiej. Wydarzenia są kierowane do różnych grup wiekowych. Istotne działania są również podejmowane w ramach projektu "Łączy nas pamięć". Obchodzone są rocznice, np. Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Stowarzyszenie zajmuje się również pozyskiwaniem pamiątek po poznańskich Żydach (fotografii czy dokumentów). Stowarzyszenie Miasteczko Poznań często zaprasza inne instytucje i podmioty do współpracy. Dlatego część inicjatyw odbywa się także w innych miejscach. Podczas wielu swoich wystąpień, Pakuła, jako istotny element działalności wskazywał poruszanie tematu pamięci oraz podkreślał ważność przypominania i przywracania pamięci, bowiem historia Żydów jest ściśle związana z historią Poznania. Bez przypominania o Żydach nigdy nie będziemy mieli pełnego obrazu historii miasta .

Z okazji dwudziestolecia omawianego czasopisma zorganizowano festiwal. Trwał on od 23 listopada do 17 grudnia 2022 roku. W tym czasie jego organizatorzy zapraszali wszystkich do rozmów przy okrągłym stole<sup>257</sup>. Można było również oglądać wystawę „Archiwum. Pamięć i troska” poświęconą działalności Stowarzyszenia z perspektywy redaktora naczelnego – Zbigniewa Pakuły. Zorganizowano wykłady, spotkania autorskie, spektakl teatralny oraz debatę z udziałem osób, których działalność związana jest tematyką żydowską. Podczas tej debaty można było zapoznać się z działalnością takich osób jak Hila Marcinkowska, która jest przewodniczącą RZGWŻ RP (działa również na terenie Kalisza), Wojciecha Olejniczka, przedstawiciela fundacji TRES, Macieja Krajewskiego ze Stowarzyszenia Łazęga Poznańska oraz redaktora naczelnego czasopisma Miasteczko Poznań Zbigniewa Pakuły. Ten ostatni stwierdził, że „potrzeba więcej wariatów by pielęgowali pamięć”, z kolei Krajewski dodał, że „należy mobilizować władze miasta do działań na rzecz upamiętniania” jednak nie rezygnować z działań oddolnych, które są „motorem napędowym” tychże działań. Marcinkowska wspominała, że przez długi czas w kalendarium miejskim w Kaliszu nie było miejsca na upamiętnianie Żydów. Mimo że – jak wiadomo - stanowili oni ważną część społeczności miasta . Olejniczak natomiast w swoim wystąpieniu postulował, aby nie organizować odrębnych spacerów poświęconych jedynie Żydom, ponieważ niepotrzebnie rozdziela to grupy mieszkające w jednej miejscowości, a *clue* w tym wypadku powinno być

---

<sup>257</sup> Idea okrągłego stołu może świadczyć o otwartości organizatorów na każdego kto chciał z nimi porozmawiać. Tak naprawdę organizatorzy nie mogli mieć pewności kto i dlaczego będzie chciał z nimi rozmawiać, a mimo tego zdecydowali się na takie przedsięwzięcie.

traktowanie historii jako jednej, wspólnej dla wszystkich, lokalnej.

Historia, która idealnie wpisuje się w te formy upamiętniania została przedstawiona właśnie przez Olejniczaka i dotyczyła tzw. *Stolpersteinów*, czyli kamieni pamięci, poprzez które w Zbąszyniu chciano upamiętnić mieszkające tam kiedyś osoby pochodzenia żydowskiego<sup>258</sup>. Wskutek starań 17 stycznia 2020 roku kamienie znalazły swojej miejsce w Zbąszyniu. Poza Olejniczakiem była to inicjatywa Anity Rucioch-Gołek oraz Józefa Jaskulskiego – lokalnych społeczników. Warunkiem ich wmurowania było jednak uzyskanie zgody mieszkańców. Olejniczak opowiadał, że z jednej strony byli oni za taką formą upamiętnienia, a z drugiej pojawiały się komentarze, że wmurowanie tych kamieni będzie kolejnym przykładem tego, w jaki sposób Żydzi potrafią zadbać o swoje interesy tj. znaleźć kogoś kto wykona za nich pracę i zadba o pamięć o ich przodkach. Tego typu komentarze to, według uczestników debaty, coś, na co muszą oni być w swojej działalności przygotowani. Zdarzają się sytuacje, w których poruszanie problematyki żydowskiej spotyka się ze sprzeciwem lub komentarzami pełnymi negatywnych stereotypów. Podczas debaty szeroko dyskutowaną kwestią były sposoby upamiętniania wielkopolskich Żydów. Sporo mówiono zwłaszcza o motywacjach.



Ilustracja 16. Okładki czasopisma miasteczko poznań.

#### 2.1.1.5. Tu żyli Żydzi

Kolejną osobą, na której działalność na polu upamiętniania wielkopolskich

<sup>258</sup> Więcej na temat kamieni pamięci: K. Andersz, *Walka i męczeństwo, czyli Stolpersteiny w Polsce*, w: „Chidusz” nr. 68 04/2020. Kamienie pamięci coraz częściej pojawiają się w różnych miejscach. Poza Zbąszyniem możemy je znaleźć również w Koninie.

Żydów chciałabym zwrócić uwagę. Jest Andrzej Nizołek. Stworzył on, wraz z Haną Lasman, w 2020 roku, fundację „Tu żyli Żydzi”. Sprawuje ona m.in. bezpośrednią opiekę nad portalem, którego autorami są jej założyciele. Jak można przeczytać na stronie internetowej, projekt jest „realizowany jako zadanie publiczne Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury”, natomiast portal utworzony został „w ramach programu stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Kultura w sieci”<sup>259</sup>. Wyróżniono pięć głównych działów aktywności:

1. Twórczość artystyczna, czyli muzyka, literatura, teatr, fotografia, film oraz sztuki wizualne;
2. Kultura i historia, dział podzielony na poszczególne miejscowości w Wielkopolsce, wspomniany jest również projekt, który obecnie jest w fazie realizacji, dotyczący losów rodziny Sonnabendów;
3. Ludzie i działalność - to bardzo szeroka kategoria, która przedstawia osoby związane z działalnością dotyczącą Żydów na terenie Wielkopolski. Można tam również znaleźć informacje o konkretnych działaniach, np. porządkowaniu cmentarzy przez młodzież, judaikach w niektórych muzeach, o filmach, które młodzież szkolna realizuje na temat żydowskich sąsiadów; dowiadujemy się tu głównie o tym, co współcześnie wydarza się wokół tematów żydowskich oraz kto jest ich animatorem;
4. Listy i losy to dział, który jest opowieścią Noach Lasmana, o jego podróżach po Afryce i Ameryce Południowej, zamieszczone są tam fotografie oraz listy, których autorem jest Lasman;
5. Ostatni dział czy kategoria to opis projektu portalu, wizytówka fundacji i wiadomości z regionu dotyczące działań o tematyce żydowskiej.

Istotne w działalności portalu, na co wskazują sami twórcy, jest to, że projekt stale się rozwija, a do jego współtworzenia zapraszani są lokalni badacze, regionaliści, społecznicy czy edukatorzy. Każdy może również zgłosić chęć udziału w tym przedsięwzięciu. Działania portalu ułatwiają poszukiwania informacji o Żydach na terenie Wielkopolski. Portal – jak wspomniałam - się rozwija, więc nie o każdej miejscowości możemy przeczytać równie dużo. Np. o Ostrowie Wielkopolskim zamieszczono zaledwie szkic historyczny opracowany na podstawie innej strony

---

<sup>259</sup> <https://chaim-zycie.pl/wiadomosci> [dostęp: 25.04.2023r.].

internetowej. Twórcy zachęcają innych do współtworzenia treści. Taka przestrzeń ułatwia poszukiwania informacji, natomiast wymaga, co zrozumiałe, rozbudowy.

Andrzej Niziołek odpowiedzialny jest również za wycieczki „Byli Żydzi w Poznaniu”. Charakteryzują się one tym, że opowiadają o żydowskich mieszkańcach, pokazując miejsca, w których Żydzi mieszkali czy prowadzili sklepy. Przewodnik, w tej roli Niziołek, ilustruje swoje opowieści materiałami pomocniczymi w postaci zdjęć czy książek. Podczas tych spacerów można usłyszeć dużo lokalnych historii, które są opowiadane z dużym naciskiem na historie konkretnych osób. Wycieczki poprzez historie i życiorysy oraz anegdoty uzupełniają białe plamy w historii Poznania. Program różni się w zależności od wycieczki tworząc różne trasy żydowskiej obecności w Poznaniu.

Ważnym osiągnięciem Andrzeja Niziołka jest również wydanie albumu i wspomnień *Firy Melamedzon-Salanskiej*<sup>260</sup>. Wydaniu książki towarzyszyło powstanie strony [www.fira1915.pl](http://www.fira1915.pl), na której znajdują się dodatkowe fotografie, nie zamieszczone w albumie. Wyjątkowość tej publikacji polega m.in. na tym, że opublikowano tam wiele dotąd nieznanymi fotografii i wspomnień, które stanowią uzupełnienie historii Żydów w Poznaniu.

#### 2.1.1.6. Kalendarz Trzech Kultur<sup>261</sup>

W Poznaniu pierwszy kalendarz trzech religii powstał w roku 2018/5778/1439. Jego powstanie było wynikiem starań m.in. ówczesnego podrabina poznańskiej gminy żydowskiej – Szymona Zadumińskiego, imama poznańskiej wspólnoty muzułmańskiej – Youssefa Chadida oraz pomysłodawcy kalendarza, reprezentującego stronę katolicką – ks. Mrcina Wszosa OMI<sup>262</sup>. Każdego roku przedstawiciele trzech religii są odpowiedzialni za powstanie kalendarza, finansowany jest on natomiast z budżetu Miasta Poznania. Inspiracją do jego powstania był podobny kalendarz, przygotowywany w Katowicach od 2013 roku. Każdego roku, zostaje wybrany temat przewodni, który jest omawiany we wstępie. Pierwszy kalendarz, wydany w roku 2018, został przygotowany pod hasłem „Historia wspólnot religijnych w Poznaniu”, a wstęp zawierał opis dziejów

---

<sup>260</sup> A. Niziołek, K. Kosakowska, *Fira. Poznańscy Żydzi. Opowieść o życiu. Albumy i wspomnienia Firy Melamedzon-Salanskiej*, Wydawnictwo Exemplum, Poznań, 2014.

<sup>261</sup> Fragment poświęcony Kalendarzowi Trzech Kultur, został wcześniej wykorzystany na potrzeby publikacji poświęconej Niematerialne Dziedzictwu Kulturowemu. Projekt jest dopiero w trakcie realizacji.

<sup>262</sup> Oblat Maryi Niepokalanej.

religii w Poznaniu. Rocznik kolejny, 2019, został poświęcony refleksji na temat modlitwy. Wprowadzenie, autorstwa Agaty Skowron-Nalborczyk, dotyczyło tego, w jaki sposób w poszczególnych religiach odmierza się czas<sup>263</sup>. Z kolei 2020 rok przyniósł we rozważania na temat miłosierdzia<sup>264</sup>. Rok później, w 2021 roku, hasło przewodnie brzmiało „Pięknie się różnić”, a teksty zamieszczone w kalendarzu poruszały kwestie różnic, ale również nawiązywały do czasu pandemii, która dotknęła świat. „Pokój”, to myśl przewodnia kalendarza na 2022 rok, a zamieszczony w nim wstęp przypomina cele wydawania kalendarza oraz opisuje krótko dzieje każdej z trzech społeczności. Rok 2023 był czasem namysłu nad godnością człowieka. wstęp opisywał to pojęcie w kontekście chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Ostatni, jak dotąd, tom, skupiał się na ludziach dialogu: „Ludzie dialogu mieszkają w Poznaniu. W naszym stołecznym mieście – Poznaniu – staramy się budować wspólnotę ludzi, którym wzajemnie na sobie zależy. Podstawą budowania tej wspólnoty jest prowadzenie dialogu”<sup>265</sup>.

Twórcy kalendarza wskazują, że „Kalendarz trzech największych religii jest efektem prowadzonego w mieście dialogu międzyreligijnego oraz spotkań ekumenicznych. Pomysł ten trafił na podatny poznański grunt, gdzie w jednym fyrtlu żyją obok siebie – zazwyczaj w pokoju i wzajemnym szacunku – chrześcijanie, muzułmanie i Żydzi”<sup>266</sup>. Wstęp od kilku edycji jest również napisany w języku angielskim, tak aby więcej osób mogło z niego skorzystać. Jest również bogato ilustrowany, a obrazy niekiedy uzupełnione są krótkim objaśnieniem<sup>267</sup>. Część, która dotyczy chrześcijaństwa, poświęcona jest również kościołowi katolickiemu, protestanckiemu, prawosławnemu i starokatolickiemu<sup>268</sup>. Kalendarz z założenia jest darmowy i dostępny w kilku miejscach w Poznaniu lub on-line na stronie internetowej <https://sklep.misyjne.pl/sklep/>. Nakład kalendarza to zazwyczaj około 5000 tysięcy egzemplarzy, poza pierwszym, którego nakład liczył jedynie 3500 egzemplarzy. Ale pamiętajmy, że oprócz tego jest też dostępna wersja elektroniczna.

---

<sup>263</sup> dr hab. Agata Skowron-Nalborczyk wstęp do Kalendarza, 2019r.

<sup>264</sup> <https://oblaci.pl/2018/12/28/poznan-kalendarz-trzech-religii/> [dostęp: 18.06.2024r.].

<sup>265</sup> Hasło pochodzi ze wstępu do kalendarza napisanego przez: Youssefa Chadida, Alicje Kobus, Marcina Wrzosa OMI.

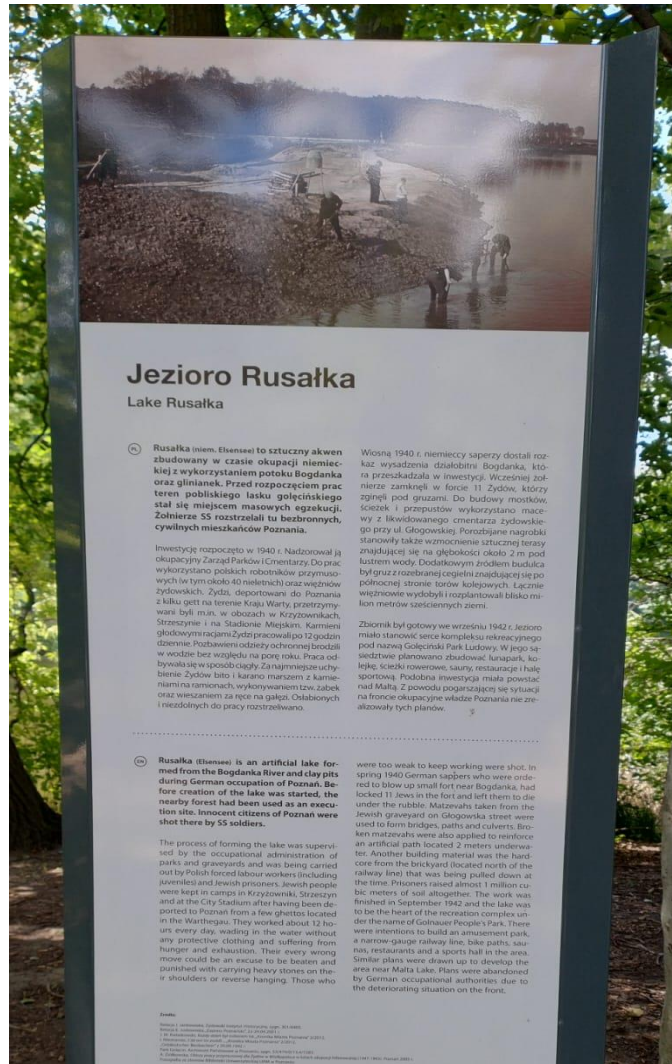
<sup>266</sup> Youssef Chadid, Alicja Kobus, Marcin Wrzos OMI, Wstęp do 5 edycji kalendarza.

<sup>267</sup> Informacje dotyczące kalendarza pochodzą w dużej mierze z poszczególnych jego edycji, które otrzymałam dzięki uprzejmości dr Marcina Wrzosa OMI.

<sup>268</sup> <https://misyjne.pl/poznan-w-piatek-prezentacja-kalendarza-trzech-religii-na-2022-rok/> [dostęp: 18.06.2024r.].



Stowarzyszenia Łazęga Poznańska. W swoich działaniach nie zajmuje się on wyłącznie jednym tematem, zakres jego zainteresowań jest szerszy. Siedziba stowarzyszenia od lat jest przestrzenią dla wystaw, koncertów, dyskusji, pokazów filmów i wielu innych działań. Można odnaleźć tam ślady przeszłości, między innymi o żydowskich mieszkańcach Poznania. Maciej Krajewski działa na rzecz przywracania pamięci i odnajdywania jej śladów, starając się wzbudzać zainteresowanie opinii publicznej sprawami z przeszłości. Do takich śladów możemy zaliczyć macewy, które znajdują się w jeziorze Rusałka. Krajewski od lat zabiega o to, by macewy zostały wydobyte z jeziora, co udało się jedynie częściowo. Część macew została przeniesiona na teren cmentarza żydowskiego przy ulicy Głogowskiej, ale część (nie da się dokładnie ocenić ile) wciąż znajduje się w jeziorze. Staraniami Krajewskiego oraz Stowarzyszenia Abisynia przy jeziorze postawiono tablicę informującą o tym w jaki sposób macewy znalazły się w nim i w jakich okolicznościach ono powstało. Tablica później uległa zniszczeniu. Obecnie postawiono nową, która w założeniu ma być trwalsza.



Ilustracja 18. Tablica upamiętniająca losy jeziora Rusałka.

Artykuły w poznańskich gazetach czy na portalach internetowych świadczą od tym, że temat macew w Rusałce przeniknął do opinii publicznej. Krajewski zwrócił również uwagę na macewy, które można odnaleźć na poznańskich ulicach. Łączęgą Poznański odsyła nas bezpośrednio do śladów, które świadczą o obecności Żydów, ale również świadczą o tym, co działo się z nimi podczas wojny i co z tymi śladami zrobiliśmy jako społeczeństwo po wojnie. Poruszanie opinii publicznej, zaangażowanie jej w działania upamiętniające jest ważnym elementem aktywności Krajewskiego. W ostatnim czasie bardzo dużo uwagi poświęca Krajewski poznańskiej synagodze. Pisze do prasy, występuje w telewizji czy w podcastach, które dotyczą kontrowersji wokół bożnicy<sup>269</sup>.

<sup>269</sup> WTK: <https://www.youtube.com/watch?v=XVnoUIGJiI> [dostęp: 26.08.2024r.], Radio Emaus: <https://radioemaus.pl/aktualnosci/co-dalej-z-poznanska-dawna-synagoga/> [dostęp: 26.08.2024r.], Podcast: <https://open.spotify.com/episode/33FBiOXnKte4WGUuyXgojU> [dostęp: 26.08.2024r.].

Jest jedną ze stron, która wnioskuje o objęcie ochroną konserwatorską tego budynku, który gmina żydowska sprzedała prywatnemu właścicielowi. Sprawa stała się głośna, Krajewski organizował protesty, wypowiadał się w mediach. Od jakiegoś czasu jednak sprawa ucichła. Zarzuty, które niektórzy kierują pod adresem Łazęgi sprowadzają się do tego, że jego działania, chociaż głośne, nie powiększają niczyjej wiedzy na temat społeczności żydowskiej i często prowadzą jedynie do pogłębiania różnych waśni, a nie przybliżają do rozwiązywania sporów.

#### 2.1.1.8. „Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919-1939”

Zarówno środowiska uniwersyteckie, jak i opinia publiczna coraz częściej apelują o rozliczenie się z przeszłością dotyczącą wykluczania Żydów z uniwersytetów w okresie międzywojennym. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza postanowił odszukać informacje na temat żydowskich studentów oraz antysemickich zachowań w nich wymierzonych<sup>270</sup>. W związku z tym, w roku 2019, została powołana przez ówczesnego Rektora UAM Andrzeja Lesickiego. komisja ds. badania prześladowania osób pochodzenia żydowskiego na Uniwersytecie Poznańskim. W jej skład weszli Anna Wolf-Powęska, Krzysztof Podemski, Maciej Michalski, Rafał Witkowski, Tomasz Schramm i Piotr Forecki. Komisja przeprowadziła badania, których efektem stała się książka „Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919-1939”<sup>271</sup>. Liczy ona około 700 stron. Zawiera oparte na źródłach materiały dotyczące żydowskich studentów oraz antysemityzmu. Ze względu na niefortunny czas pandemii autorzy i autorki mieli utrudnione zadanie w przygotowaniu publikacji. W dniu 12.12.2022 odbyła się na UAM konferencja, na której autorzy i autorki przedstawili wyniki swoich badań, a jednocześnie stanowiła ona promocję wspomnianej książki<sup>272</sup>. Choć przeznaczono pewien czas na dyskusję, w praktyce nie miała ona właściwie miejsca. Pewien wywołany tym niedosyt organizatorzy postanowili zaspokoić podczas debaty zorganizowanej 07.03.2023 roku,

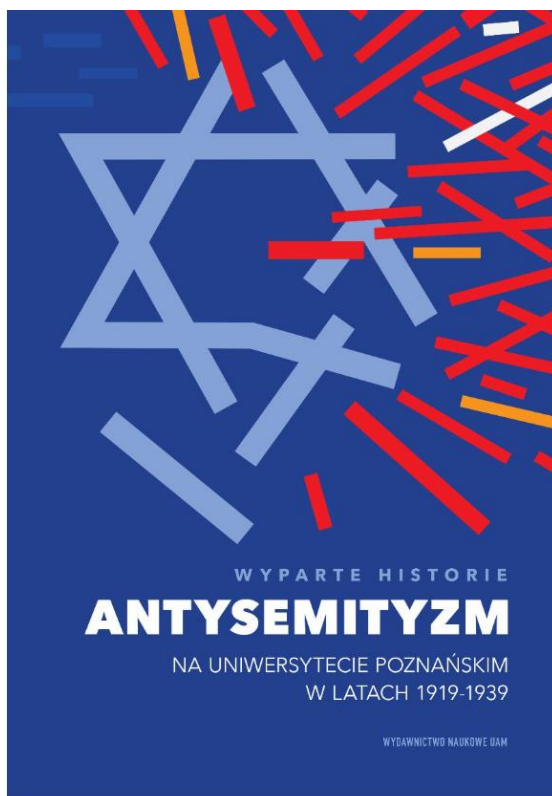
---

<sup>270</sup> Inicjatorem do przeprowadzenia badań na Uniwersytecie był Maciej Zaremba Bielawski, który wnioskuje o to, aby na terenie uniwersytetu znalazła się tablica przypominająca o wydarzeniach z lat 30. XX wieku, chodziło o wprowadzenie „paragrafu aryjskiego” na uniwersytecie. Informacje uzyskane podczas konferencji od twórców książki.

<sup>271</sup> *Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919-1939*, pod red. M. Michalskiego i K. Podemskiego, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 2022.

<sup>272</sup> V. Szostak *Najbardziej mroczny rozdział w historii europejskich uczelni*, w: *Gazeta Wyborcza* 14 grudnia 2022.

przez Komisję Historyczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zaproszeni paneliści –Jolanta Żyndul, Anita Magowska oraz Krzysztof A. Makowski – przygotowali, krótkie wstąpienia dotyczące omawianej tu książki. Następnie oddano głos twórcom publikacji, którzy mogli odnieść się do opinii panelistów, następnie głos oddano publiczności. Żyndul wyraziła swoją pozytywną opinię na temat wydanego tomu, skrytykowała jedynie okładkę, która przedstawia m.in. Gwiazdę Dawida, uznając to za zbyt opatrzonego element, często używany, jeśli jakaś książka traktuje o Żydach. Zasugerowała również, że, charakteryzując Żydów jako pewną grupę studentów, można było przedstawić dokładnie portret jednego ze studentów. Magowska przygotowała wystąpienie na temat globalnego kontekstu antysemityzmu oraz dlaczego w Poznaniu miał on takie, a nie inne oblicze. Makowski przedstawił przemyślenia dotyczące samego tytułu książki, a mianowicie pojęcia „wyparte”, które – jego zdaniem – nie pasuje za bardzo do kontekstu. Wskazał również na to, że w książce stosunkowo niewiele miejsca zostało poświęcone specyfice poznańskiego antysemityzmu, a zwłaszcza samym antysemitom. Podkreślił, że temat wymagałby pogłębienia. Mimo iż była to debata, to trudno mówić o wymianie myśli, o odnoszeniu się do wypowiedzi innych, do zastanawiania się nad tym, czy słowo „wyparte” jest adekwatne. Była to raczej próba odpierania zarzutów, które w zasadzie nie padły. Debatę zakończył Rafał Witkowski, oznajmiając, że „wyparte” jest właściwym słowem i zamykając tym samym dyskusję. A mogła ona przecież przynieść ciekawe wnioski i wskazać, w jaki sposób warto byłoby kontynuować rozpoczęte badania.



Ilustracja 19. Okładka książki poświęconej antysemityzmowi na Uniwersytecie Poznańskim, przedstawiająca gwiazdę Dawida oraz czerwone „pałki”, które mają być symbolem opresji wobec Żydów.

#### 2.1.1.9. Jezioro Rusałka

Tematem, który często powraca jako przedmiot publicznego dyskursu, jest jezioro Rusałka. Wcześniej, przy opisywaniu działań Macieja Krajewskiego wspominałam o tablicy, która upamiętnia historię jeziora, nie jest to jednak jedyna inicjatywa związana z tym miejscem. W związku z tym chciałam wspomnieć o dyskusji z 26 stycznia 2023 roku, która odbyła się w Galerii Miejskiej Arsenał. Panel dyskusyjny towarzyszył wystawie „Tutaj i wtedy o zmierzchu”, autorstwa Adrianie Molendy i Antona Vargi<sup>273</sup>. W dyskusji brali udział: Rafał Rosół, filolog klasyczny i językoznawca, historyk idei – Paweł Skrzypalik, Jan Kwiatkowski – edukator historyczny oraz redaktor naczelny czasopisma Miasteczko Poznań – Zbigniew Pakuła Prowadzącym był Przemek Prasanowski – animator kultury i aktor<sup>274</sup>. Podczas dyskusji zastanawiano się między innymi na tym, w jaki sposób rozmawiać o trudnych tematach, którym historia jeziora, według rozmówców, jest. Tematem jeziora zajmowano się wcześniej. Poświęcano mu artykuły w czasopiśmie

<sup>273</sup> <https://arsenal.art.pl/> [dostęp: 20.01.2023r.].

<sup>274</sup> <https://arsenal.art.pl/event/tragiczna-historia-sielskiego-jeziora/> (dostęp: 20.01.2023).

miasteczko poznań. Pakuła wspominał również, że temat ten pojawia się w księgach pamięci gmin żydowskich Koła, Kalisza, Turku czy Konina<sup>275</sup>. Podczas omawianego panelu zastanawiano się również nad tym, w jaki sposób należy przypominać przeszłość i ją upamiętniać. Paweł Skrzypalik w swoim wystąpieniu przedstawił tezy, które dotyczyły kolejno dewaluacji miejsc pamięci oraz „karykaturyzacji” upamiętniania<sup>276</sup>. Przez „dewaluację” rozumiał dużą liczbę miejsc pamięci, brakiem wiedzy na ich temat oraz często niedokładnymi bądź błędnymi informacjami na ich temat. Z kolei „karykaturyzację” pojmował jako wyczerpanie się formy upamiętniania martyrologicznego. Właśnie ta ostatnia kwestia wywołała wśród uczestników największe kontrowersje. Podobnie było z pytaniem, czy macewy znajdujące się w jeziorze powinno się wydobyć, czy pozostawić tam, gdzie zostały znalezione. Paweł Skrzypalik był zdania, że macewy powinny pozostać tam, gdzie są, z kolei Maciej Krajewski postulował ich przeniesienie, przykładowo na któryś z już istniejących cmentarzy by oddać im szacunek. W przypadku „karykaturyzacji” upamiętniania zdanie zabrał również Zbigniew Pakuła, który postulował, aby nie oceniać i nie dyskredytować tradycyjnych form celebrowania, takich jak zapalanie zniczy czy przynoszenie kwiatów.

Dyskusja, która mogła się potoczyć między uczestnikami wydarzenia właściwie nie miała miejsca. Głos zabrało kilka osób, jednak nie zadawały one pytań, a jedynie skomentowały dyskusję lub opowiedziało o swoich działaniach, które w jakiś sposób odnosiły się do tego, o czym mówili paneliści. W konsekwencji wiele pytań pozostało bez odpowiedzi, a wypowiedzi bez komentarza czy rozwinięcia. Zdziałało to na niekorzyść całego przedsięwzięcia, gdyż pewne opinie właściwie nie wybrzmiały odpowiednio i nie miały szans na głębszą refleksję. Trudno zatem określić cel tej dyskusji. Najbardziej odpowiednie byłoby określenie jej jako zapoznanie się z problematyką jeziora Rusałka z perspektywy zaproszonych gości.

Jezioro Rusałka inspirowało do działań nie tylko społeczników, lecz także niektóre instytucje. Fakt znalezienia macew w jeziorze spowodował pewne reakcje ze strony

---

<sup>275</sup> Księgi pamięci dokumentują to co niegdyś istniało, a niestety podczas wojny zostało zniszczone, najczęściej napisane są w języku hebrajskim bądź jidysz. Zostały napisane bardzo często przez osoby, które nie mieszkają w już w danym mieście, ale są jakoś z tym miastem związani. Niektóre z nich zostały przetłumaczone na język angielski. Swoje księgi pamięci ma kilka miast z Wielkopolski, np. Kalisz, Koło, Konin. Księgi pamięci można znaleźć na stronie internetowej <https://digitalcollections.nypl.org/collections/yizkor-book-collection#/?tab=about> [dostęp: 21.05.2023r.].

<sup>276</sup> Słowo użyte w wypowiedzi Pawła Skrzypalika.

poznańskiego oddziału IPN. W dniu 6 czerwca 2023 roku, w Centrum Edukacyjnym IPN w Poznaniu został zaprezentowany film „Kamień znaczy pamięć”, który opowiada historię powstania jeziora oraz przedstawia prace archeologiczne, które miały pomóc zidentyfikować pozostałe wciąż w jeziorze płyty nagrobne. Po pokazie filmu odbyła się dyskusja z osobami zaangażowanymi w prace archeologiczne oraz kwerendę poprzedzającą owe badania.

Ponadto organizowany przez Barak Kultury, (poznańska fundacja, która organizuje wiele wydarzeń kulturalnych i artystycznych) jest Festiwal „Rusałka – jezioro, które łączy”. Odpowiedź na pytanie o czym właściwie mają opowiadać poszczególne wydarzenia festiwalu zawiera się w poniższych słowach organizatorów:

Co mają ze sobą wspólnego: Jezioro Rusałka, dawna Szkoła Podstawowa nr 57 im. Józefa Kostrzewskiego w Krzyżownikach-Smochowicach oraz niedziałający już, poznański stadion im. Edmunda Szyca? Wszystkie te miejsca wiążą się z tragicznym losem ludności żydowskiej podczas II wojny światowej [...] poznaniacy będą mogli poznać nieznany dla wielu mieszkańców fragment historii stolicy Wielkopolski<sup>277</sup>.

Jak dotąd odbyły się cztery edycje - jedna w maju i trzy we wrześniu. Podczas nich można było uczestniczyć w wystawie poświęconej Irenie Bobkowskiej – poznańskiej artystce i konspiratorce, w marszobiegu pamięci, spacerze ornitologicznym, koncercie poświęconym pamięci Zalmana Kłodawskiego – ocalałemu z Zagłady, w wycieczce rowerowej, podczas której przewodnicy opowiadali o żydowskim Poznaniu<sup>278</sup>. W 2023 roku odsłonięto również tablicę pamiątkową poświęconą Zalmanowi Kłodawskiemu.

#### 2.1.1.10. Szlak Dziedzictwa Żydowskiego

Wspomniałam wcześniej o wycieczkach czy jak się je również określa spacerach, śladami Żydów. W Poznaniu został przygotowany „Szlak Dziedzictwa Żydowskiego”. Do dyspozycji zwiedzających jest broszura informacyjna z tekstem przygotowanym przez Macieja Moszyńskiego, która zawiera mapę szlaku z zaznaczonymi miejscami oraz opisy miejsc związanych z Żydami. Trasa szlaku została opracowana w ramach projektu Trakt Królewsko-Cesarski, który stanowi szlak turystyczny Poznania<sup>279</sup>. Szlak prowadzi

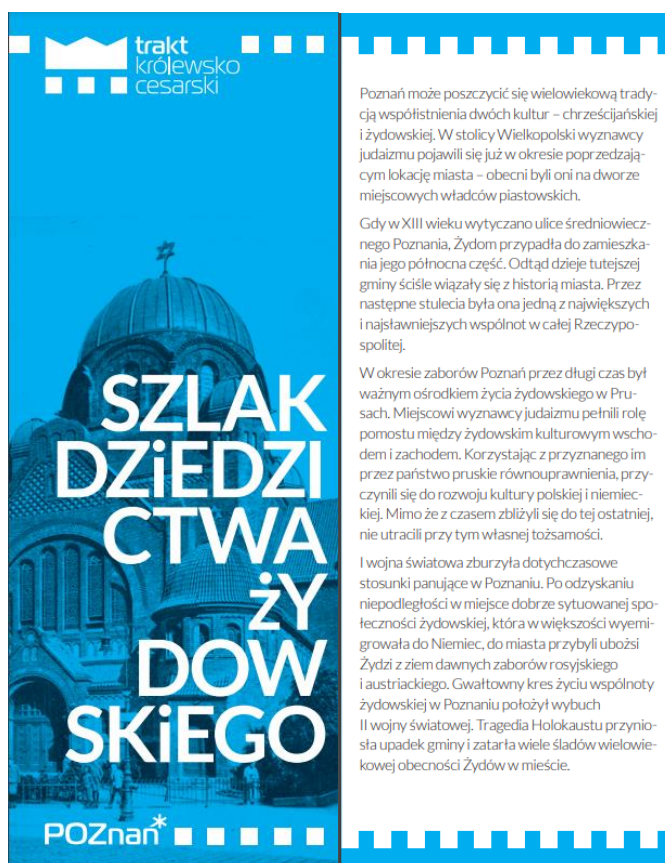
---

<sup>277</sup> <https://barakkultury.pl/rusalka-jezioro-ktore-laczy/> [dostęp: 27.08.2024r.].

<sup>278</sup> Tamże.

<sup>279</sup> Informacje pochodzą z broszury: „Ślad Dziedzictwa Żydowskiego”. Podobną broszurę przygotowano

przez 26 miejsc i obiektów, które są punktem wyjścia do opowiedzenia historii. Są to np. budynki, które należały do gminy żydowskiej przed wojną, miejsca, w których niegdyś znajdowały się synagogi, a których współcześnie nie ma, pomnik upamiętniający ofiary hitlerowskiego obozu pracy dla Żydów, rzeźba Davida Černego przedstawiająca Golema czy kościół Najświętszej Krwi Pana Jezusa, w którym znajduje się fresk przedstawiający legendę o trzech hostiach<sup>280</sup>.



Ilustracja 20. Szlak Dziedzictwa Żydowskiego – przewodnik po Poznaniu

#### 2.1.1.11. Cyfrowe Lapidarium

Ciekawą inicjatywą jest również portal internetowy, które dokumentuje historię cmentarzy żydowskich (adres strony: [www.e-lapidarium.pl](http://www.e-lapidarium.pl)). Nie jest on poświęcony wyłącznie żydowskim cmentarzom. Znajdujemy tam również opisy cmentarzy

---

w Inowrocławiu, dostępna jest mapa z 1933 r. z zaznaczonymi miejscami, które mają związek z Żydami na tych terenach. Są to min. synagoga nowa i stara, nowy i stary cmentarz żydowski oraz kilka budynków, które należały np. do rodzin żydowskich. Autorem tekstu jest Marcin Woźniak. Tego typu mapa powstała również w Koninie w ramach projektu „Żydowski Konin – miejsce na mapie”.

<sup>280</sup> Więcej na temat legend o mordach rytualnych w: J. Żyndul, „Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku”, Warszawa 2011.

rzymskokatolickich ewangelickich i prawosławnych, ale również garnizonowych epidemicznych i komunalnych z Poznania i okolic. Autorem „cyfrowego lapidarium Poznania archiwum społecznie zaangażowanego” jest Paweł Skrzypalik<sup>281</sup>. Znajdziemy na tej stronie opisy, mapy, plany, bibliografię czy zdjęcia. Często są to informacje, do których dostęp był wcześniej utrudniony. Sam autor określa ten projekt jako: „wirtualną przestrzeń, gdzie opisywana jest funeralna historia Poznania i Wielkopolski. Stanowi między innymi repozytorium, fototekę oraz miejski [nekro]bedeker”<sup>282</sup>. Skrzypalik poza publikowaniem na stronie efektów swojej pracy działa „w terenie”, porządkując nekropolie, dbając o nagrobki, stawiając pomniki. Przywraca i dba o pamięć mieszkańców Wielkopolski, których żywot dobiegł końca, a którzy nierzadko, nie mając potomków, nie mieliby szans na upamiętnienie.

### 2.1.2. Leszno

Następnym ośrodkiem, w którym kontynuowano działania podjęte już w poprzednim okresie, było Leszno. Pewne zmiany zaszły wewnątrz Muzeum Okręgowego. W 2006 roku stała wystawa „Żydzi w Wielkopolsce” znajdująca się dotąd w Dziale Judaistycznym została przeniesiona do głównego budynku muzealnego, który znalazł swą siedzibę w dawnej synagodze<sup>283</sup>.

---

<sup>281</sup> Urodzony w Poznaniu, politolog i historyk, szczególnie zainteresowany historią funeralną.

<sup>282</sup> [www.e-lapidarium.pl](http://www.e-lapidarium.pl) (dostęp: 13.05.2023 r.).

<sup>283</sup> [http://www.muzeum.leszno.pl/strona\\_PL/portfolio-view/dzial-judaistyczny](http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/portfolio-view/dzial-judaistyczny) (dostęp 29.04.2023).



Ilustracja 21. Synagoga w Lesznie – Muzeum Okręgowe w Lesznie.

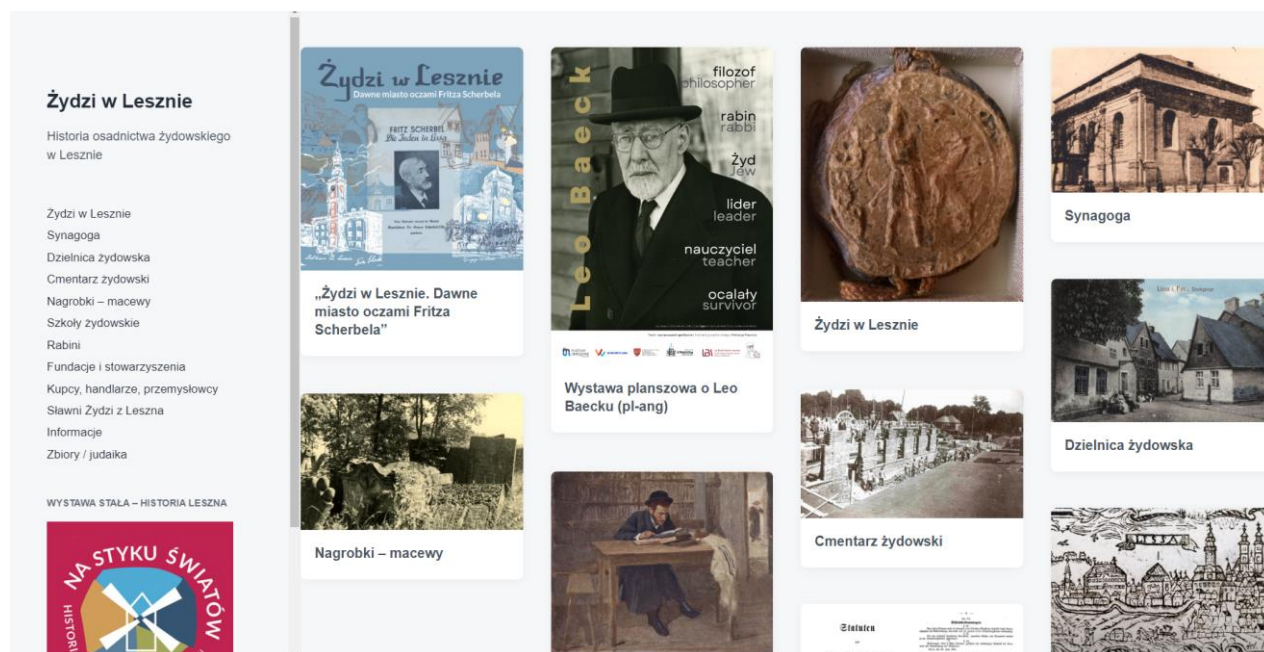
Muzeum w Lesznie organizuje wiele wydarzeń związanych z historią i kulturą Żydów w mieście, aby wymienić tylko kilka: projekt „Synagoga opowiada” zrealizowany przy współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Okręgowego. W jego ramach odbyły się m.in. pokazy filmowe, konkursy muzyczne i literackie, powstał mural na terenie dawnej dzielnicy żydowskiej, zorganizowano wykłady o świętach żydowskich (Pesach i Szawout, Rosz ha-Szana, Jom Kipur, Sukot oraz Chanuka). Dodatkowo zorganizowano warsztaty kulinarne, podczas których uczestnicy dowiedzieli się jak przygotować potrawy spożywane w czasie świąt. Wszystkie wydarzenia odbyły się między kwietniem, a listopadem 2022 roku. Zorganizowano, popularne również w innych miastach, spacery śladami Żydów. Odbyły się trzy spacer, każdy poświęcony był innej części żydowskiej historii Leszna. Jeden dotyczył cmentarza żydowskiego, jeden ukazywał dawną dzielnicę żydowską, a ostatni dotyczył Ludwiga Kalischa, autora pamiętników opisujących miasto. Spacerzy połączone były z degustacjami potraw, nauką kaligrafii hebrajskiej oraz elementami muzycznymi. Zorganizowano warsztaty z tańca izraelskiego, seanse filmowe, warsztaty ceramiczne oraz „warsztaty ” dla rodzin<sup>284</sup>. Projekt zakładał zaprezentowanie kultury żydowskiej, która przez lata była obecna w Lesznie. Wydarzenie

---

<sup>284</sup> Dokładne opisy poszczególnych wydarzeń oraz relacja z nich dostępna jest na stronie: [http://www.muzeum.leszno.pl/strona\\_PL/archiwa/10170](http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/archiwa/10170) [dostęp: 28.04.2023r.].

trwało od kwietnia do listopada 2022 roku, obfitowało w wiele wydarzeń dla różnych grup wiekowych<sup>285</sup>. Innym projektem realizowanym przez Muzeum była „Edukacja kulturalna z Muzeum Okręgowym w Lesznie 2022”, dedykowany uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych, w ramach którego odbyło się wiele wydarzeń, nie wszystkie były związane z kulturą żydowską. W innych działaniach Muzeum, opowieściach o historii miasta również przywoływana jest społeczność żydowska. Wpisuje się to w postulowany przez wiele osób zajmujących się tematyką żydowską postulat, aby nie czynić z historii Żydów osobnej opowieści, a włączać ją w ogólną historię miast.

Należy jeszcze dodać stronę internetową <http://zydziwlesznie.muzeumleszno.pl/>, na której można zapoznać się z informacjami dotyczącymi historii Żydów w Lesznie, miejsc z nimi związanych, historii rabinów oraz sławnych Żydów z tej okolicy. Opisana została tam też dzielnica żydowska, cmentarz i znajdujące się na nim macewy<sup>286</sup>.



Ilustracja 22. Strona Muzeum w Lesznie jest jedną z tych, które bogato opisują swoje zasoby i poświęcają dużo miejsca społeczności żydowskiej.

Inne wydarzenia, o których warto jeszcze wspomnieć przy Lesznie, to np.: spotkanie autorskie Zbigniewa Pakuły w związku z książką „Chawerim. Poznańscy Żydzi”,

<sup>285</sup> Tamże [dostęp: 27.04.2023r.].

<sup>286</sup> <http://zydziwlesznie.muzeumleszno.pl/> [dostęp: 28.04.2023r.].

26.02.2017 roku, wykład „Komiksowa kultura Żydów” który został zorganizowany w ramach cyklu „Na styku”, a wygłosił go Jakub Piwoński, który na podstawie kilku przykładów opowiadał zebranym o funkcji edukacyjnej komiksów<sup>287</sup>. W ramach prowadzonego przez Muzeum cyklu „Salon historyczno-artystyczny” odbyła się ponadto prelekcja pt. „Codzienność kobiet żydowskich”<sup>288</sup>.

### 2.1.3. Kalisz

O procesie kontynuacji można też mówić w wypadku Kalisza. Od kilku lat organizowany jest tam Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Pieśni Żydowskiej i Izraelskiej „Shalom”. Pomysłodawczynią i dyrektorką Festiwalu jest Anna Kowalkiewicz-Oligny. Jego celem jest promowanie młodych talentów, ale przede wszystkim zainteresowanie muzyką żydowską publiczności.

Na terenie wzmiankowanego już wyżej cmentarza w 2001 roku wyremontowano dom przedpogrzebowy i stworzono w nim Dom Pamięci i Spotkań. Mieści się tam wystawa, na której można zobaczyć pamiątki po kaliskich Żydach. Cmentarz przy ulicy Podmiejskiej, można zwiedzać, wystarczy umówić się z odpowiedzialną za to Hilą Marcinkowską, która oprowadza po cmentarzu.

Na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ulicy Harcerskiej w roku 2002 roku postawiono pomnik. Został poświęcony „Zamordowanym przez hitlerowców w latach 1939–1944 w Kaliszu, Koźminku, Chełmnie, Słonimiu, Warszawie, Lwowie Polakom Starego Testamentu, rolnikom, rzemieślnikom, kupcom i ich dzieciom”<sup>289</sup>. Pomnik został ufundowany przez Helenę i Józefa Margulesów.

W dniu 22 sierpnia 2014 roku odsłonięto w Kaliszu tablice pamiątkowe w miejscach gdzie kiedyś stały synagogi. Powstały one z inicjatywy Adama Aptowicza, wiceprzewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Izrael – Polska, Haliny Hili Marcinkowskiej, członkini gminy żydowskiej we Wrocławiu, a także Ziomkostwa Kaliszan w Izraelu i Miasta Kalisza<sup>290</sup>. To na pewno cenne wydarzenie, biorąc pod uwagę

---

<sup>287</sup> Tamże [dostęp: 28.04.2023r.].

<sup>288</sup> [http://www.muzeum.leszno.pl/strona\\_PL/archiwa/5304](http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/archiwa/5304) [dostęp: 28.04.2023r.].

<sup>289</sup> <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/831-kalisz/116-miejsca-martyrologii/46565-pomnik-na-cmentarzu-ewangelicko-augsburskim-ul-harcerska> [dostęp: 27.08.2024r.].

<sup>290</sup> <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/831-kalisz/120-aktualnosci/57063-22082014-w-kaliszu-odslonieto-tablice-poswiecone-spolecznosci-zydowskiej> [dostęp: 27.08.2024r.].

jak znacząca była gmina kaliska i ilu Żydów tam mieszkało. Dziwić może, że wydarzyło się tak późno.

Warto zaznaczyć, że na terenie Kalisza odbywały się dni kultury żydowskiej, natomiast było to zaledwie kilka edycji i obecnie już się odbywają. Organizowano wtedy wystawy, koncerty i, prelekcje historyczne.

Kilkukrotnie wspomniałam już Hile Marcinkowską<sup>291</sup>. Dbą ona o to, aby nie zapominać o Żydach w Kaliszu, organizując chociażby rocznice powstania w getcie warszawskim czy rocznice wyzwolenia KL Auschwitz i Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Opiekuje się nekropolią, oprowadza po niej wycieczki. Jest autorką książki „Miasteczko w kolorze niebieskim – Żydzi z Błaszek” oraz „Wieczni tułacze. Powojenna emigracja polskich Żydów”. Poza Kaliszem również działa na rzecz pamięci o Żydach, będąc jednocześnie członkinią wrocławskiej gminy. Pełni funkcję redaktorki naczelnej „Forum Żydów Polskich” (portal poświęcony tematyce żydowskiej, gdzie publikowane są artykuły, ale również jest miejsce na dyskusje,), przewodniczącej Rady Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, wiceprezeski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Kaliszu<sup>292</sup>. Dodatkowo jest autorką wielu artykułów poświęconych społeczności żydowskiej.

Nie bez znaczenia był incydent z 2021 roku, kiedy to podczas obchodów 11 listopada, jeden z występujących spalił Statut Kaliski. To bez wątpienia akt antysemicki. Nienawiść do Żydów nie jest przedmiotem niniejszej pracy, natomiast moim zdaniem, istotne jest pokazanie, że problematyka żydowska wciąż budzi wiele emocji, nie zawsze pozytywnych.

#### 2.1.4. Koźmin Wielkopolski

Kolejną miejscowością, o której należy napisać, jest wspomniany już kilkakrotnie Koźmin Wielkopolski. Projekt „Antyschematy”, o którym pisałam w poprzednim rozdziale, działał do roku 2008. W jego ramach renowacji zostały poddane również inne cmentarze, nie tylko koźmiński. Grupa osób pomagających stale się rozszerzała. Były

---

<sup>291</sup> W różnych sytuacjach można spotkać się z Haliną lub Hilą, ja używam wymiennie, zwykle dostosowując do tego jak została lub jak sama się przedstawiła.

<sup>292</sup> <https://wielkahistoria.pl/author/halinamarcinkowska/> [dostęp: 27.08.2024r.]

wśród nich również osoby spoza Polski i Izraela<sup>293</sup>. Spadkobiercami tego projektu było na początku Stowarzyszenie Krotchwile, wspomniane przy okazji organizacji Festiwalu *Simchat Chajim*, a obecnie Paweł Bajerlein – absolwent kulturoznawstwa na UAM, były prezes wspomnianego Stowarzyszenia<sup>294</sup>.

(Nie)obecni – historia koźmińskich Żydów – wystawa odbyła się 12.10.2023 roku w Bibliotece Publicznej w Koźminie Wielkopolskim. Bajerlein zaprezentował na niej losy żydowskich rodzin z tego miasta, skupiając się na XIX i XX wieku. Organizacja wystawy była możliwa dzięki dofinansowaniu Forum Dialogu i Samorządu Województwa Wielkopolskiego. W ramach przygotowań do niej autor przeprowadził kwerendy w archiwach np. we Frankfurcie. Poszukiwał śladów koźmińskich Żydów i znalazł m.in. fotografie i informacje dotąd nieznaną na większą skalę. Wystawa była niejako ukoronowaniem projektu „Pozdrowienia z Koźmina!”, którego autorem jest również Bajerlein. W jego ramach zorganizowano ponadto rajd rowerowy i warsztaty pocztówkowe<sup>295</sup>.

Żydowskie losy Koźmina są regularnie przedstawiane na Instagramie i Facebooku, prowadzonym przez Bajerleina. Publikuje on tam regularnie nowe wiadomości, które zbiera do przygotowywanej przez siebie książki.

Dzieje Koźmina miały zostać zaprezentowane na 44. Międzynarodowej Konferencji Genealogii Żydowskiej w Filadelfii. Bajerlein wystąpił nawet w Telewizji Polvision Chicago, opowiadając o swoich działaniach i prosząc o wsparcie w sfinansowaniu wyjazdu do USA. Założył również zbiórkę internetową, jednak nie udało mu się zebrać wystarczających środków. Na swoją codzienną działalność zbiera środki na portalu Patronite.

---

<sup>293</sup> Szczegółowe informacje o projekcie, uzyskałam podczas spotkania z Jerzym Fornalikiem w sierpniu 2020, w czasie trwania inwentaryzacji cmentarza żydowskiego w Koźminie Wielkopolskim.

<sup>294</sup> <https://jewishwlp.pl/o-mnie/> [dostęp: 27.08.2024r.].


<sup>295</sup> <https://jewishwlp.pl/pozdrowienia-z-kozmina/> [dostęp: 27.08.2024r.].

**JEWISH WLKP**

CMENTARZ W KOZMINIE WLKP. - HISTORIE - WIADOMOŚCI - MEDIA - KONTAKT - WSPARCIE - O MNIE


# Przywracam pamięć

Poznaj historię żydowskich mieszkańców południowej Wielkopolski.




**Inwentaryzacja**

Inwentaryzacja cmentarza żydowskiego w Kozminie Wielkopolskim, wyjątkowego zabytku w skali regionu.



**Dom**

Wielkopolska przez wiele lat była domem i ojczyzną wielu Żydów. Przybliżam Wam ich historię.



**Pamiętamy**

Moje działania mają główny cel - przywracać pamięć i ją pielęgnować.

**533**

zinwentaryzowane miejsca pochówku


**474**

opublikowane nagrobki

**425**

osób w wykazie mieszkańców

**Amerykański sen**



**Będę mówcą na międzynarodowej konferencji genealogicznej!**

Zostałem mówcą na 44. Międzynarodowej Konferencji Genealogii Żydowskiej, która odbędzie się w sierpniu w Filadelfii!

Ilustracja 23. Na stronie [www.jewishwlpk.pl](http://www.jewishwlpk.pl) na bieżąco możemy śledzić działania Pawła Bajerleina w Kozminie Wielkopolskim.

### 2.1.5. Żabikowo i Chełmno nad Nerem

Pozwoliłam sobie powrócić też do Żabikowa i Chełmna nad Nerem w jednym podrozdziale ponieważ od 2013 roku Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady stało się oddziałem zamiejscowym Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie przygotowało materiały edukacyjne do wykorzystania przez nauczycieli. Trzy tomy – „Niemiecki obóz zagłady Kulmhof”, „Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce” oraz „Sytuacja ludności żydowskiej w kraju

Warty” – to przede wszystkim opracowania przygotowane dla prowadzących lekcje, materiały dydaktyczne, ale również porady metodyczne dotyczącego tego, w jaki sposób omawiać proponowany materiał, w drugiej publikacji natomiast są to materiały dydaktyczne które zawierają scenariusze zajęć, materiały multimedialne prezentujące źródła. Publikacje zostały przygotowane przy współpracy z Zakładem Dydaktyki Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Muzeum w swojej ofercie proponuje szkołom lekcje muzealne, wirtualne spacery i warsztaty. Muzeum od lat jest zaangażowane w działania mające na celu utrwalanie pamięci, ale również na opracowywanie i pozyskiwanie źródeł. Poza tymi działaniami muzeum prowadzi działalność wydawniczą, wiele prac poświęconych jest Żydom. Ciekawą inicjatywą są również międzynarodowe warsztaty *Workcamp*, które muzeum prowadzi przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Jeden Świat” SCI Poland. Warsztaty skupiają się na miejscu pamięci (w taki sposób określany jest teren, na którym działa Muzeum, czyli byłe niemieckie więzienie policji bezpieczeństwa i obozu karno-wychowawczego oraz tereny byłych obozów i miejsc zagłady)<sup>296</sup>.



<sup>296</sup> Wszystkie materiały dydaktyczne oraz oferta muzeum przedstawione są na stronie internetowej tej instytucji. Można również odbyć na niej wirtualny spacer po muzeum, zapoznać się z misją muzeum oraz koncepcją programowo organizacyjną: <https://zabikowo.eu/> [dostęp: 01.05.2023r.].



Ilustracja 24. Pomniki upamiętniające Żydów w Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem.

### 2.1.6. Kobyla Góra i Kórnik

Wracając do opisanej w poprzednim rozdziale Kobylej Góry, nie można dodać zbyt wiele. To przykład miejsca, które odkąd powstało, nie uległo znacznej zmianie. Poza dodaniem tablicy, która przybliży losy cmentarza w tym mieście. Pomimo iż cmentarz znajduje się w pobliżu ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych, nie wygląda na to, aby był często odwiedzany. Chociaż na kilku nagrobkach można było dostrzec kamyki, które tradycyjnie się na nich zostawia.



Ilustracja 25. Cmentarz żydowski w Kobylej Górze.



Ilustracja 26. Tablica informacyjna na temat cmentarza żydowskiego w Kobylej Górze.

Podobny przykład stanowi Kórnik, o którym również już wspomniałam. Od momentu uporządkowania macew, niewiele się tam wydarzyło w związku z problematyką żydowską. W ramach XVI Dni Judaizmu w Kórniku powstał jedynie reportaż poświęcony kórnickiej społeczności żydowskiej, dostępny jest on na stronie: <https://www.o-nauce.pl/?p=173433>.

## 2.2 Nowe inicjatywy

W tej części rozdziału opisuję pozostałe działania o tematyce żydowskiej, których czas przypada na XXI wiek. Nie tworzyłam leksykonu inicjatyw. Starałam się wybrać różnorakie wydarzenia tak aby, jak już wspomniałam wcześniej, pokazać pełne spectrum form upamiętniania Żydów w Wielkopolsce.

### 2.2.1. Ostrów Wielkopolski

Inicjatorami działań, które mają lokalny charakter, nie muszą być osoby lokalne. Ciekawym przykładem jest tu Ostrów Wielkopolski, w którym to potomkini jednego z mieszkających niegdyś w Ostrowie Żydów, Bettina Landé-Tergeist zainspirowała miejscowych historyków i regionalistów do założenia Stowarzyszenia „Przyjaciele Ostrowskiej Synagogi”, które w późniejszych latach ewoluowało i przerodziło się wiele inicjatyw. Jako trzy główne cele przyjęto: po pierwsze, członkowie mieli wytworzyć

lobby na rzecz budynku synagogi, po drugie, propagować historię i kulturę ostrowskich Żydów i po trzecie, odnajdywać potomków i stwarzać im możliwości na wzajemne kontakty oraz poznawanie historii swoich przodków.<sup>297</sup>

Pierwszą inicjatywą wartą odnotowania jest zainicjowany w 2013 roku Festiwal „Mazel Tov” organizowany przez Ostrowskie Centrum Kultury we współpracy z Ośrodkiem Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski. W ramach tego wydarzenia organizowane są koncerty, wystawy, warsztaty językowe i taneczne. Z roku na rok jednak Festiwal oferuje coraz mniej wydarzeń.

Drugą ważną inicjatywą, bezpośrednio związaną z pierwszą, jest powstanie Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski, który swoją siedzibę ma właśnie w ostrowskiej synagodze. Działalność Ośrodka zainaugurowano 14 maja 2013 roku. Odpowiedni akt założycielski został podpisany przez Marka Bojarskiego, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i Jarosława Urbaniaka ówczesnego prezydenta Miasta Ostrowa Wielkopolskiego<sup>298</sup>. Jak można przeczytać na stronie internetowej Ośrodka: „Ośrodek Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski to instytucja naukowa zajmująca się badaniem, archiwizowaniem i opracowywaniem spuścizny materialnej i duchowej Żydów z południowej Wielkopolski, m.in. z Ostrowa Wielkopolskiego, Odolanowa, Raszkowa, Ostrzeszowa, Kępna.”<sup>299</sup>. Nierzadko prezentowano swoje ustalenia w publikacjach m.in.: „Studia Iudaica Ostroviensia”, wydano jak dotąd trzy tomy (2007, 2009, 2015), które są zbiorem tekstów poświęconych ostrowskiej społeczności żydowskiej czy planów rewitalizacji synagogi<sup>300</sup>. Mimo iż oficjalnie ośrodek powstał w 2013 roku, to osoby zaangażowane w jego działalność od lat działały nieformalnie, podejmując inicjatywy o tematyce żydowskiej. Biernaczyk (sekretarz ostrowskiego ośrodka badawczego, nauczyciel historii) stwierdził, że ośrodek niejako „wszedł w buty” Stowarzyszenia „Przyjaciele Ostrowskiej Synagogi”. Ważnym elementem prac Ośrodka jest odszukiwanie potomków ostrowskich Żydów. Poza tym, że członkowie sami próbują nawiązywać kontakty, to

---

<sup>297</sup> Informacje o stowarzyszeniu i okolicznościach powstania uzyskałam podczas rozmowy z Jarosławem Biernaczykiem.

<sup>298</sup> <http://www.synagoga.uni.wroc.pl/o-osrodku/> [dostęp: 20.04.2023].

<sup>299</sup> Tamże.

<sup>300</sup> „Studia Iudaica Ostroviensia” 2007, tom I „Studia Iudaica Ostroviensia” 2009, tom II, „Studia Iudaica Ostroviensia. Żydzi w Ostrowie w dokumentach XVIII wieku” 2015, tom III.

zdarza się, że potomkowie (o czym wspomniałam już powyżej) sami szukają informacji o swoich przodkach i zgłaszają się do Ośrodka po pomoc w odszukaniu swoich korzeni. Taką osobą jest Betina Landé-Tergeist, potomkini budowniczego ostrowskiej synagogi, Moritza Landé<sup>301</sup>. Landé-Tergeist zgłosiła się do I Liceum Ogólnokształcącego, którego absolwentem był Moritz z prośbą o pomoc w uzupełnieniu luk w biografii przodka. Liceum skierowało ją do Jarosława Biernaczyka i tak nawiązali oni współpracę. Obecnie Landé-Tergeist jest członkinią Stowarzyszenia Przyjaciół Ostrowskiej Synagogi, pomaga w tłumaczeniach książek czy artykułów wydawanych przez członków Ośrodka, a niekiedy sama pisze np. teksty dotyczące Moritza Landé.

Ważnym elementem działań Ośrodka jest organizowana konferencja naukowa dotycząca lokalnych społeczności żydowskich<sup>302</sup>. Odbywa się cyklicznie od momentu otwarcia Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski. Nawet podczas pandemii zorganizowano to wydarzenie, oczywiście online. Poza osobami, które przygotowują referaty, rokrocznie konferencja gromadzi mieszkańców Ostrowa, szczególnie młodzież z ostrowskich liceów. Poza nimi obecni są przedstawiciele władz miasta oraz władz Uniwersytetu Wrocławskiego.

Poza działaniami na terenie Ostrowa, Ośrodek zajmuje się też innymi miejscowościami z najbliższej okolicy, np. Odolanowem czy Raszkowem, poszukując tam żydowskich śladów. Na taką współpracę z innymi miastami wskazują chociażby umowy podpisane z Miastem i Gminą Pleszew, Muzeum Ziemi Kępińskiej, Gminą i Miastem Raszków oraz Odolanowem, w którym otworzono, jak to ujął Biernaczyk podczas rozmowy ze mną, „minifilę” Ośrodka<sup>303</sup>.

Najczęściej, jeśli ktoś poszukuje informacji o Żydach na terenie Ostrowa Wielkopolskiego, jest kierowany do Jarosława Biernaczyka, który jest ściśle kojarzony z tą tematyką. Pomimo iż gmina żydowska nie działa od lat w Ostrowie, to z roku na rok coraz więcej można dowiedzieć się o jej przeszłości. Potencjał Ośrodka jest spory, a pracy do wykonania wciąż dużo. Porównując jednak Ostrów z innymi miejscowościami i instytucjami czy działaniami oddolnymi, można mieć poczucie niedosytu. Bardzo długo w synagodze nie było chociażby ulotek informacyjnych o społeczności żydowskiej.

---

<sup>301</sup> Informacje uzyskane od Jarosława Biernaczyka podczas wywiadu.

<sup>302</sup> <http://www.synagoga.uni.wroc.pl/> [dostęp: 20.04.2023r.].

<sup>303</sup> Tamże, str. 52.

Dopiero w 2023 roku, podczas kolejnej edycji konferencji zaprezentowano przewodnik „Śladami ostrowskich Żydów”. Zaprojektował go Konrad Moszyński, który jest jednocześnie autorem muralu znajdującego się w okolicy ostrowskiej synagogi. Mural przedstawia Mortiza Lande – budowniczego ostrowskiej synagogi<sup>304</sup>.

Krajobraz polskich miast i miasteczek przed II wojną światową różnił się od tego, co możemy zaobserwować obecnie. Synagogi, cmentarze żydowskie, symbole związane z Żydami były obecne w tych przestrzeniach miejskich. Nie wszystko jednak przepadło, a część ze śladów obecności żydowskich sąsiadów przetrwała do dzisiaj. O niektóre z tych śladów postanowiono zadbać. W Ostrowie Wielkopolskim, który przed wojną był miejscem zamieszkania Polaków, Niemców i Żydów. Symbole związane z każdą z tych grup współcześnie możemy odnaleźć w mieście, pomimo że ich przedstawiciele nie są mieszkańcami, a na pewno nie są tak mocno reprezentowani. Najwięcej symboli i miejsc związanych jest z Polakami oraz religią katolicką i nie jest to nic nadzwyczajnego. Jeśli chodzi o Niemców, to w mieście znajdują się dwa szczególnie istotne symbole związane z protestantami, tj. były kościół ewangelicki przy ulicy Kaliskiej oraz cmentarz przy ulicy Grabowskiej. Przedmiotem tej pracy są jednak Żydzi, dlatego też tej grupie i temu, co po nich pozostało, poświęcone zostanie najwięcej uwagi.

Symbolem obecności Żydów w Ostrowie Wielkopolskim, największym i najlepiej rozpoznawalnym<sup>305</sup>, jest synagoga przy ulicy Raszkowskiej<sup>306</sup>. Budynek pochodzi z 1860 roku, zbudowany został w stylu mauretańskim i przez lata służył gminie żydowskiej, aż do wybuchu II wojny<sup>307</sup>. Po wojnie synagoga stała pusta do momentu, gdy powstał w niej skład meblowy. W późniejszych latach synagoga popadała w ruinę, tylko niekiedy organizowano w niej jakieś wydarzenia. Dopiero w 2006 roku Urząd Miasta Ostrowa Wielkopolskiego odkupił budynek od wrocławskiej gminy żydowskiej. Warunkiem sprzedaży była deklaracja, że synagoga zostanie wyremontowana. W roku

---

<sup>304</sup> Informacje na temat przewodnika i muralu pochodzą z korespondencji z Konradem Moszyńskim. Morta K., Biernaczyk J. *Przewodnik „Śladami ostrowskich Żydów”*, Ostrowskie Centrum Kultury, Ostrow Wielkopolski, 2023.

<sup>305</sup> Wniosek na podstawie badań przeprowadzonych w Ostrowie Wielkopolskim, w ramach pracy magisterskiej autorki niniejszej rozprawy.

<sup>306</sup> M. Frąszczak, *Żydzi w świadomości mieszkańców Ostrowa Wielkopolskiego*, Poznań 2018, praca magisterska napisana w Instytucie Etnologii i Antropologii Kultury UAM.

<sup>307</sup> M. Skup, *Synagoga w Ostrowie Wielkopolskim. Rewaloryzacja zabytkowego kwartału zabudowy staromiejskiej*, Wrocław 1993 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. E. Niemczyka).

2011, w odrestaurowanym budynku, nastąpiło otwarcie samorządowej instytucji kultury – Forum Synagoga. Przez lata w tej przestrzeni odbyło się wiele wydarzeń, zarówno związanych z kulturą i historią Żydów, ale również zupełnie nie związanych z tym tematem. Ze względu na charakter tej pracy skupiałam się na dwóch szczególnie istotnych inicjatywach organizowanych w Forum Synagoga.

Staraniem ostrowskich regionalistów powstały dwa lapidaria w miejscach dawnych cmentarzy żydowskich, jedno przy placu 23 stycznia, a drugie przy alejach Słowackiego, zawieszono tablicę upamiętniającą Israela Meira Freimanna i Arona Freimanna, zasłużonych mieszkańców Ostrowa oraz wykonano dwa murale znajdujące się w pobliżu synagogi<sup>308</sup>.



Ilustracja 27. Lapidarium przy ulicy Słowackiego. Dostęp do niego jest ograniczony bowiem znajduje się na terenie szkoły. Należy więc poprosić o zgodę na odwiedzenie go.

---

<sup>308</sup> M. Józwiak, *Działalność naukowo-dydaktyczna Ośrodka Badań na Historię i Kulturę Żydów z Południowej Wielkopolski Uniwersytetu Wrocławskiego*, w: *Żydowscy sąsiedzi*, red. K. Morta, Ostrowiec Świętokrzyski-Wrocław 2018, s. 44.



Ilustracja 28. Lapidarium przy placu 23 stycznia. Jest otwarty i każdy może go odwiedzić.



Ilustracja 29. Lapidarium przy placu 23 stycznia. Jest otwarty i każdy może go odwiedzić.

### 2.2.2. Zbąszyń

Jednym z ciekawszych projektów, jest ten przygotowywany przez szkołę w Zbąszyniu, w ramach „Szkoły Dialogu”. Jedną z Liderów Dialogu, Anita Rucioch-Gołek w ramach swoich działań zorganizowała w liceum, w którym pracuje, projekt o nazwie „Zbąszyński Balagan”<sup>309</sup>.



Ilustracja 30. Logo projektu Zbąszyński Balagan, organizowanego w ramach projektu „Forum Dialogu”

Celem tego projektu było: „trwałe upamiętnienie i upowszechnienie wiedzy o lokalnym dziedzictwie żydowskim w Zbąszyniu”<sup>310</sup>. Zbąszyń był miastem, w którym o Żydach można był wcześniej usłyszeć za sprawą działań Wojciecha Olejniczaka z Fundacji TRES. Nie jest więc tak, że Zbąszyński Balagan jest pierwszą inicjatywą o tematyce żydowskiej na tym terenie, jednak bez wątpienia jest inicjatywą, która zasługuje na omówienie. Uczniowie lokalnego liceum przygotowali w ramach projektu „Szkoły Dialogu” przewodnik „Śladem Balaganu. Rodzinny przewodnik po Zbąszyniu śladami tutejszych Żydów”, stronę internetową – blog oraz stronę na Facebook<sup>311</sup>, graffiti<sup>312</sup>. Uczniowie, tworząc przewodnik, zdobywali wiedzę o historii swojego miasta po to, aby później móc zostać lokalnymi przewodnikami. Spacerów, które prowadzili, przyciągały mieszkańców. Nie wszyscy jednak odebrali pozytywnie ten projekt. Na stronie internetowej na Facebooku zdarzały się bardzo nieprzychylnie komentarze<sup>313</sup>. Anita

---

<sup>309</sup> Informacje uzyskane na podstawie wywiadu przeprowadzonego z Anitą Rucioch-Gołek 08.12.2020 roku.

<sup>310</sup> <http://zbaszynskibalagan.blogspot.com/> [dostęp: 24.04.2023r.].

<sup>311</sup> Profil Zbąszyńskiego Balaganu jest regularnie aktualizowany, publikowane są nim materiały związane z historią Żydów w Zbąszyniu. <https://www.facebook.com/ZbaszynskiBalagan>.

<sup>312</sup> <http://zbaszynskibalagan.blogspot.com/> [dostęp: 24.04.2023r.].

<sup>313</sup> Informacje uzyskane podczas wywiadu przeprowadzonego z Anitą Rucioch-Gołek 08.12.2020 roku.

Rucioch-Gołek podkreślała jak ważne jest wsparcie innych osób zajmujących się podobnymi tematami. Zajmowanie się historią i kulturą Żydów w Polsce wiąże się niekiedy z kontrowersjami, ale również z dużym ciężarem gatunkowym, bowiem często są to rozmowy o Zagładzie. Wsparcie, ale również nauka tego, w jaki sposób rozmawiać z młodzieżą na takie tematy jest niezbędna. Służy temu m.in. Forum Dialogu, ale również Konferencja zorganizowana w Poznaniu, o której była wyżej mowa. Jak skonstruowała Rucioch-Gołek, „dobrze wiedzieć, że nie jesteś sam”<sup>314</sup>. Wskazała również na to, że przestrzeń do rozmów powinna być na wielu przedmiotach, a nie tylko na zajęciach dodatkowych czy u nauczycieli, którzy są pasjonatami danej dziedziny. Rozmowy o Zagładzie, o Żydach, którzy mieszkali przed laty w danym mieście, o relacjach sąsiedzkich, nierzadko o trudnej historii i trudnych relacjach polsko-żydowskich mogłyby się odbywać w szkołach znacznie częściej. temat może być uniwersalny i nie musi dotyczyć wyłącznie Żydów, a na przykład moralności, etyki czy po prostu relacji z innym człowiekiem<sup>315</sup>. Tematyka żydowska bywa spychana na margines, ale również postrzegana jest jako pewien niewygodny temat i to w jakim środowisku się znajdziemy ma niebagatelne znaczenie. Dlatego tak ważne są kontakty z innymi pasjonatami, regionalistami czy, jak często nazywa się takie osoby, aktywistami. Rucioch-Gołek poruszyła również kwestie związane z wycieczkami młodzieży z Izraela do Polski. Najczęściej odwiedzają one jedynie obozy zagłady, co również nie sprzyja dialogowi. Wraz z trwaniem projektu można było zobaczyć coraz większe zainteresowanie uczniów podjętym tematem. Rucioch-Gołek zaznaczała jednak w rozmowie, że przygotowanie przewodnika odbywało się na zajęciach pozalekcyjnych i tylko niektórzy uczniowie się do niego zgłosili. Były to osoby, które raczej na co dzień również wykazywały więcej zainteresowania tym, co dzieje się w szkole, są aktywne na różnych polach. Była to więc specyficzna grupa. W spacerach często uczestniczyły osoby specjalnie w tym celu zaproszone - członkowie rodzin lub znajomi. Nie jest więc tak, że projekt budził wśród mieszkańców Zbąszynia jakąś szczególną ciekawość. Losy Żydów w wielkopolskich miastach i miasteczkach, nawet swoich, nadal pozostają tematem niszowym.

### 2.2.3. Konin

Kolejnym miastem, które stara się zadbać o dziedzictwo żydowskie, czy jak po

---

<sup>314</sup> Tamże.

<sup>315</sup> Tamże.

prostu niekiedy mówią aktywiści, o lokalne dziedzictwo<sup>316</sup>, jest Konin. Jeśli ktokolwiek byłoby zainteresowany podejmowanymi tam działaniami, powinien udać się na stronę Facebookową konińskiej synagogi. Można tam znaleźć wszystkie inicjatywy oraz ciekawostki na temat przeszłości lokalnej społeczności żydowskiej. Ta strona jest regularnie uzupełniana, publikowane są posty na temat lokalnych wydarzeń, ale również na temat ważnych rocznic związanych z Żydami. Jeśli już mowa o synagodze to warto zaznaczyć, że w latach 1988-2004 mieściła się w niej biblioteka miejska. W roku 2011, wrocławska gmina żydowska, sprzedała budynek synagogi i domu talmudycznego osobie prywatnej. Niestety w roku 2016 dom talmudyczny został wyburzony co odbiło się szerokim echem wśród lokalnej społeczności, która uważała, że pozwolenie na wyburzenie było wydane nielegalnie.

Aby wymienić tylko kilka z proponowanych w Koninie wydarzeń, można wskazać spektakl „Sztetl”, który odbył się 26 czerwca 2022 roku w synagodze. Opowiadał on o miejscowej społeczności żydowskiej, a przygotował go Koniński Teatr Tańca<sup>317</sup>. Z inicjatywy Stowarzyszenia Naukowo-Kulturalnego Sztetl Konin, w roku 2011 tradycyjnie, dudniąc w Szofar, ogłoszono początek święta sukot oraz zorganizowano Chanukę.<sup>318</sup> Lokalna społeczność stara się poznawać żydowską przeszłość miasta i poznać zwyczaje Żydów.

W 2021 roku prezydent Miasta Konina, Piotr Kortykowski, zaprosił mieszkańców miasta na konsultacje społeczne dotyczące konińskiej synagogi. Odkąd biblioteka miejska zmieniła lokal, synagoga właściwie niszczała. Stąd też starania lokalnych społeczników aby wykorzystać jej budynek by nie popadła w totalną ruinę. Na stronie internetowej Miasta Konina – [www.konin.pl](http://www.konin.pl) – dostępne były ankiety, które zawierały 5 pytań. Wypełniło je 1292 osób. Pierwsze pytanie brzmiało: Czy zabytkowej synagodze powinno się przywrócić funkcje kulturalne i biblioteczne? Zdecydowana większość respondentów odpowiedziała twierdząco., W drugim pytaniu pytano, czy utworzenie przestrzeni kulturalno-bibliotecznej w dawnej synagodze może przyczynić się do ożywiania starówki. I w tym wypadku większość odpowiedziała twierdząco. Trzecie pytanie brzmiało: o jakie funkcje warto uzupełnić przestrzeń synagogi, by stanowiła

---

<sup>316</sup> Opinia wyrażona przez Damiana Kruczkowskiego podczas wywiadu przeprowadzonego 09.03.2020.

<sup>317</sup> <https://www.facebook.com/events/389327823251651/> [dostęp: 26.04.2023r.].

<sup>318</sup> <https://www.facebook.com/events/1938087473027505/?ref=newsfeed> [dostęp: 26.04.2023r.].

nowy, kulturalny punkt na mapie Konina. Najwięcej osób (858) wskazało na funkcje koncertowe, Centrum Czterech Kultur – polskiej, żydowskiej, rosyjskiej, niemieckiej (806) oraz funkcje wystawiennicze (771). Czwarte pytanie dotyczyło sposobu zagospodarowania terenu za synagogą wraz z garażami. Największą liczbę głosów zdobyła odpowiedź: kawiarnia z restauracją na wolnym powietrzu (830) oraz dziedziniec artystyczno-kulturalny (778). Ostatnie pytanie dotyczyło tego, w jaki sposób osoby wypełniające ankietę zagospodarowałyby teren po Domu Talmudycznym. Najwięcej głosów otrzymał pomysł, aby na tym terenie znajdowały się lokale użytkowe, takie jak kawiarnia czy restauracja żydowska (1065).

Konin liczy ponad 70 tysięcy mieszkańców, więc liczba niespełna 1300 osób, które wzięły udział w badaniu ankietowym, nie jest wynikiem wybitnym, a na pewno nie jest wynikiem reprezentatywnym. Biorąc wszakże pod uwagę to, że tematyka żydowska – jak już wielokrotnie powtarzałam – jest niszowa, nie powinno to dziwić. Pytania były natury raczej ogólnej. Połączenie w pierwszym pytaniu funkcji kulturalnych i bibliotecznych dawnej synagogi właściwie może wskazywać na dwie funkcje, które nie muszą być nierozłączne. Z kolei pytanie dotyczące funkcji, o jakie należałoby uzupełnić ten budynek (poza tym, że też miało charakter ogólny) sugerowało, że kulturalne funkcje synagogi zostały już przesądzone. Niemniej jednak samą inicjatywę należy ocenić pozytywnie. Stanowi ona przykład „wysłuchiwania się” władzy w głos mieszkańców.<sup>319</sup>

#### 2.2.4. Mniejsze inicjatywy

Na koniec zajmijmy się pomniejszych inicjatywami z terenu Wielkopolski, których celem było upamiętnianie Żydów. Przybiera ono różne formy. W wielu miastach, miasteczkach, wsiach poszukuje się informacji o żydowskich sąsiadach. W miejscach, gdzie ślady są bardziej widoczne, łatwiej znaleźć można punkt odniesienia i zachęcić do działania i dalszych poszukiwań nie tylko pasjonatów. Te ślady informują o kimś, kto kiedyś był, i o czymś, co kiedyś było, a dziś, z różnych powodów, już tego kogoś/tego czegoś nie ma. Upamiętnianie Żydów w poszczególnych miastach przybiera różne formy. Zdarza się, że działania prowadzone na rzecz upamiętniania angażują społeczność

---

<sup>319</sup> Wszelkie informacje dotyczące konsultacji społecznych pochodzą z dokumentu „Wyniki konsultacji społecznych dotyczących zagospodarowania synagogi z dnia 26 marca 2021 roku” znajdującego się na stronie

[https://www.konin.pl/files/dokumenty/konsultacje\\_spoleczne/2021.03.26\\_konsultacje\\_zagospodarowanie\\_synagogi\\_wyniki.pdf](https://www.konin.pl/files/dokumenty/konsultacje_spoleczne/2021.03.26_konsultacje_zagospodarowanie_synagogi_wyniki.pdf) [dostęp: 27.04.2023r.].

lokalną, można powiedzieć, na dłużej. Polegają wtedy przeważnie na odszukiwaniu informacji o lokalnych społecznościach głównie poprzez kwerendy w archiwach i bibliotekach czy na poszukiwaniu kontaktów z potomkami. Niekiedy zaś ograniczają się do wystawienia pomnika czy tablicy w celu uczczenia pamięci o żydowskich mieszkańcach. Zgodnie z celem tego rozdziału, w niniejszej części ukazuję dodatkowo kilkanaście pomniejszych inicjatyw, z różnych części Wielkopolski, ażeby wzbogacić obraz form i ukazać zasięg terytorialnego upamiętniania tutejszych Żydów.

W Pile, podczas prac nad rozbudową bazy dydaktycznej Szkoły Policzynej, odnaleziono ludzkie kości (zanim zbudowano szkołę, był to teren cmentarza żydowskiego). Szkoła, aby prowadzić dalsze prace, musiała uzyskać stosowne zgody, ale poza tym postanowiono upamiętnić pilskich Żydów. Janusz Marciniak, artysta związany z Uniwersytetem Artystycznym w Poznaniu, stworzył projekt pomnika, który został odsłonięty 02.06.2015 roku<sup>320</sup>. W Pile już wcześniej odbywały się wystawy poświęcone historii i kulturze Żydów. Np. w 2012 roku zorganizowano wystawę pt. „Wielkopolskie synagogi”, która przedstawiała losy bożnic. Podobna „Niewinne oko nie istnieje” odbyła się w 2014 roku.

Jest wiele inicjatyw, które nie są może spektakularne, ale są na pewno warte odnotowania. W miejscowości Krajenka, na północy Wielkopolski, uporządkowano miejsce dawnego cmentarza żydowskiego, a w jego okolicy utworzono lapidarium, umieszczając tam macewy, które wcześniej odnaleziono<sup>321</sup>. W Mikstacie, koło Ostrowa Wielkopolskiego, w roku 2019 upamiętniono miejscowych Żydów, stawiając pomnik z ich wypisanymi nazwiskami. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Phil Brill z Nowego Jorku. Monument stanął w pobliżu cmentarza żydowskiego. 14 lipca odbyła się uroczystość, w której udział wzięli m.in. przedstawiciele władz miasteczka, gminy żydowskiej we Wrocławiu oraz Ośrodka Badań z Ostrowa Wielkopolskiego<sup>322</sup>. Dzięki napisowi na jednym z nagrobków odwiedzający mogą dowiedzieć się o tradycji zostawiania kamieni na nagrobkach.

---

<sup>320</sup> <http://sztetl.org.pl/pl/miescowosci/p/605-pila/120-aktualnosci/56141-02062015-odslonieto-pomnik-na-zniszczonym-cmenatrza-zydowskim-w-pile> [dostęp: 30.04.2023r.].

<sup>321</sup> [http://www.krajenka.pl/asp/pl\\_start.asp?typ=14&menu=232&strona=1&sub=199&subsub=17](http://www.krajenka.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=232&strona=1&sub=199&subsub=17) [dostęp: 18.04.2018r.].

<sup>322</sup> <http://mikstat.pl/pamieci-mikstackich-zydow/> [dostęp: 12.04.2020r.].



Ilustracja 31. Fragment pomnika upamiętniającego lokalną społeczność żydowską Mikstatu.



Ilustracja 32. Pomnik upamiętniający Żydów z Mikstatu.

W Międzychodzie od kilku lat władze miasta obiecują utworzenie lapidarium na terenie dawnego cmentarza. Niestety, z jakichś powodów nie dochodzi to do skutku, a odnalezione niegdyś macewy nie znalazły dotąd swojego stałego miejsca. Artur Paczesny, kierownik miejscowego muzeum, przygotował prelekcję przybliżającą przeszłość miasta, wspominając jego żydowskich mieszkańców i wskazując na ich osiągnięcia. Opowiedział o budynkach, które należały do gminy, przedstawił ich historię<sup>323</sup>. Nie wszystkie miejsca udaje się upamiętnić. Władze składają obietnice, ale ich potem nie realizują. Taka sytuacja ma miejsce np. w Pogorzeli. Od 2016 roku informowano o podjęciu decyzji dotyczącej uporządkowania terenu cmentarza i odpowiednim upamiętnieniu Żydów, jednak do dziś nie doszło to do skutku<sup>324</sup>.

<sup>323</sup> <http://miedzychod.naszemiasto.pl/miedzychod-miasto-wielu-kultur-czyli-historia-lokalnych/ar/c1-8655877> [dostęp: 03.05.2023r.].

<sup>324</sup> Ostatnie informacje na temat upamiętnienia tego miejsca pochodzą z roku 2016: <http://poznan.jewish.org.pl/index.php/Cmentarze-WLKP/Cmentarz-w-Pogorzeli-będzie->

W Swarzędzu od kilku lat ma powstać Centrum Integracji, Tolerancji i Kultury, którego zadaniem miałyby być m.in. upamiętnianie żydowskiego cmentarza. W planach było również utworzenie ekumenicznego miejsca upamiętnienia ofiar II wojny. Niestety, od lat (mniej więcej od 2012 roku) są to tylko plany, które nie zostały zrealizowane. Natomiast w roku 2023 odsłonięto tablicę upamiętniającą lokalną społeczność żydowską.

W miejscowości Przedecz koło Koła upamiętniono w 2012 roku społeczność żydowską, organizując obchody 70. rocznicy wymordowania żydowskich sąsiadów w Obozie Zagłady w Chełmnie nad Nerem. Zaproszeni goście, w tym naczelny rabin Polski, potomkowie przedeckich Żydów mieli okazję obejrzeć film pt. „Rabin miasteczka Przedecz bojownik Getta Warszawskiego Josef Aleksander Zemelman”. Złożono również kwiaty pod pomnikiem, który przypomina miejscowy cmentarz żydowski<sup>325</sup>.

W Raszkowie po cmentarzu żydowskim nie został nawet ślad. Prawdopodobnie macewy, które się na nim znajdowały, zostały przez nazistów złożone w Ostrowie Wielkopolskim. Tam zaś odkryto, że jedna z macew najprawdopodobniej należy do rodziny Kempinckich, która pochodziła z Raszkowa. Burmistrz tego miasteczka chciałby, aby macewawróciły na swoje miejsce. Sprawa nie jest jednak prosta, albowiem wymaga zaangażowania władz obu miast, a także strony żydowskiej (chodzi o wydanie decyzji czy macewy można przenieść. Miały trafić na „minilapidarium” w Raszkowie<sup>326</sup>.

W 2021 roku upamiętniony został cmentarz żydowski w Szamotułach. Postawiono tam kamień z tablicą w kształcie macewy. Poza cmentarzem, macewa upamiętniała również upamiętniona została społeczność żydowska z Szamotuł. Była to m.in. inicjatywa dyrektora szkoły, która została wybudowana na terenie cmentarza. Macewy, które zostały odnalezione na terenie miasta, znalazły swoje nowe miejsce na utworzonym lapidarium na terenie Muzeum Zamek Górków<sup>327</sup>. W Szamotułach nie było to dla mieszkańców pierwsze spotkanie z kulturą żydowską, bowiem w 2012 roku w Muzeum Zamek Górków odbyła się wystawa „I ciągle widzę ich twarze”, ukazująca zbiór fotografii, które fundacja *Shalom* pozyskała od ludzi z całego świata, a które przedstawiały żydowskich mieszkańców Polski. Wystawa prezentowana była w wielu

---

upamietniony.html (dostęp: 06.03.2016).

<sup>325</sup> Przegląd Kolski, „Szalom – to znaczy pokój (13.11.2012).

<sup>326</sup> Informacje uzyskane podczas wywiadu z Jarosławem Biernaczykiem 02.05.2023.

<sup>327</sup>M. Romanowska-Pietrzak „Pamięć o Żydach z Szamotuł”, <http://kulturaupodstaw.pl/pamiec-o-zydach-z-szamotul/> [dostęp: 12.11.2021r.].

miejscach na świecie (w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Francji i w Polsce<sup>328</sup>. W 2012 roku Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Horyzont” z Jastrowia otrzymało odznaczenie „Chroniąc pamięć”, przyznawane osobom, które są zaangażowane w ochronę dziedzictwa żydowskiego na terenie Polski oraz działanie na rzecz dialogu polsko-żydowskiego. Stowarzyszenie zajmuje się m.in. opieką nad cmentarzem żydowskim w Jastrowiu, zadbało o uporządkowanie i inwentaryzację zabytkowego miejsca<sup>329</sup>.

Część budynków, które przetrwały wojnę, została zburzona już po niej. Wiele budowli należących do dziedzictwa żydowskiego zostało zburzonych przez to w jakim stanie się znajdowały. Taki los spotkał np. dawną szkołę żydowską w Pniewach w 2015 roku. Wskazano na zły stan techniczny<sup>330</sup>. W Czarnkowie postanowiono zmienić decyzję o wyburzeniu dawnej mykwy, aby zachować dziedzictwo reprezentujące niegdysiejszą społeczność. Miasto przez zmianę decyzji utraciło część unijnych funduszy, dlatego mieszkańcy byli w tej sprawie podzieleni<sup>331</sup>. Przeznaczenie budynków, w których mieściły się synagogi, jest różne. W Somopolnie przykładowo w budynku synagogi znajduje się dom kultury oraz biblioteka, z kolei cmentarz żydowski nie zachował się wcale<sup>332</sup>. W Pleszewie natomiast przetrwał budynek synagogi, niestety, jest w stanie ruiny, a dostęp do niego jest znacząco ograniczony. Na terenie tego miasta odnaleziono macewy, a jego władze zobowiązały się do utworzenia lapidarium, jednak wciąż do tego nie doszło<sup>333</sup>.

Od 2017 roku odbywa się Festiwal Trzech Kultur w Kępnie. W programie rokrocznie znajdują się takie wydarzenia, jak pokazy filmowe, wystawa, koncert oraz warsztaty kulinarne. Organizatorzy zachęcali w poszczególnych latach do wzięcia udziału w wielokulturowym jarmarku oraz grach i zabawach. Według organizatorów, organizacja Festiwalu „ma uczyć szacunku i tolerancji dla odmienności, wzmacniać

---

<sup>328</sup> <http://shalom.org.pl> [dostęp: 13.04.2020r.].

<sup>329</sup> <http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/j/1272-jastrowie/120-aktualnosci/53329-08072012-nagroda-dla-stowarzyszenia-inicjatyw-lokalnych-%27horyzont%27> [dostęp: 19.05.2019r.].

<sup>330</sup> R. Poczekaj, *Niemy świadek historii* w: „Dziennik Szamotulski”.

<sup>331</sup> A. Lipiec, *Remont ul. Wodnej w Czarnkowie*, <http://www.asta24.pl/2016/02/14/47734/> [dostęp: 17.04.2018r.].

<sup>332</sup> <http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/s/574-somopolno/99-historia-spolecznosci/138056-historia-spolecznosci> [dostęp: 04.05.2023r.].

<sup>333</sup> <http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/p/221-pleszew> [dostęp: 04.05.2023r.].

dialog międzykulturowy oraz edukować poprzez uniwersalny język sztuki”<sup>334</sup>. Dużym utrudnieniem przez lata było to, iż stan miejscowej synagogi nie pozwalał, na korzystanie z niej. W końcu została jednak odremontowana i:

W obiekcie powstanie Centrum Aktywizacji Społeczno-Kulturalnej, w ramach którego będą prowadzone działania skierowane do szerokiego grona odbiorców, szczególnie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym: świetlica środowiskowo-socjoterapeutyczna, centrum aktywności organizacji pozarządowych, centrum różnych form terapii (głównie arteterapia i socjoterapia), centrum przedsiębiorczości dla osób wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem z rynku pracy. Ponadto, wewnątrz zabytkowego obiektu zostanie dostosowane do pracy warsztatowej, pracy w grupach, prowadzenia terapii czy szkoleń, a także występów muzycznych, teatralnych, spektakli, wystaw itp. prezentujących efekty prowadzonych zajęć edukacyjnych i terapeutycznych oraz innych działań integrujących społecznie mieszkańców. Zapewnione zostanie wyposażenie na potrzeby prowadzenia działalności społecznej, kulturalnej i edukacyjnej i ukazania dorobku kulturowego związanego z obiektem.<sup>335</sup>

Na efekty trzeba będzie jeszcze poczekać. Nie ma również decyzji o tym, w jaki sposób ukazana zostanie przeszłość tego miejsca.

---

<sup>334</sup> <http://sztetl.org.pl/pl/miejscowowosci/k/226-kepno/120-aktualnosci/139771-kepno-ii-festiwal-trzech-kultur> [dostęp: 19.09.2018r.].

<sup>335</sup> Wypowiedź pochodzi z korespondencji z Anną Dulian- przedstawicielką Urzędu Miasta i Gminy Kępno.



Ilustracja 33. Synagoga w Kępnie sprzed lat i współcześnie.

Miejsko-gminna biblioteka publiczna w Kleczewie organizuje różnego rodzaju prelekcje o tematyce żydowskiej, m.in. „Rola cmentarza w kulturze żydowskiej”, wygłoszona przez Damiana Kruczkowskiego 30 czerwca 2021 roku, „Rok obrzędowy w kulturze żydowskiej”, wygłoszona przez Eli Bir<sup>336</sup>(17.09.2021 roku). Zorganizowano koncert tradycyjnej muzyki klezmerskiej w wykonaniu zespołu „Sholem”, otwarcie też wystawę „Żydowski Kleczew”<sup>337</sup>. W rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim miejscowa biblioteka organizuje warsztaty dla młodzieży o wielokulturowości miasta. Wszelkie informacje na temat tych wydarzeń znajdują się na stronie Facebook Książnica kleczewska. Kleczewskim Żydom poświęcona została książka w języku angielskim autorstwa Anetty Głowackiej-Penczyńskiej, Tomasza Kawskiego i Witolda Mędykowskiego, pod redakcją Tuvii Horev pt. „*The First be Destroyed: The Jewish Community of Kleczew and the Beginning of the Final Solution*”. Opisuje ona wycinek historii Żydów w Kleczewie, ten związany z akcją Reinhardt, zięje Żydów z Kleczewa.

Warto też wspomnieć o projekcie zrealizowanym w ramach projektu „Szkoły Dialogu” w Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Zespole Szkół w Stawiszynie.

<sup>336</sup> <https://biblioteka.kleczew.pl/aktualnosci/> [dostęp: 26.04.2023r.].

<sup>337</sup> <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064629104445> [dostęp: 26.04.2023r.].

Przygotowano tam działania mające na celu zdobycie wiedzy o żydowskich mieszkańcach miasta, ale również zastanowienie się nad stereotypami, które nierzadko kierują ludzkim myśleniem. Przygotowano sondy uliczne, przeprowadzono wywiady, zorganizowano wycieczkę, zapoznano się ze zbiorem judaików w lokalnym muzeum, upamiętniono również stawiszyńskich Żydów, zostawiając kamienie<sup>338</sup> na ocalałych macewach. Wynikiem pracy gimnazjalistów było umieszczenie cmentarza żydowskiego na planie miasta<sup>339</sup>. Wiele działań w ramach projektu ma podobną formę. Zwykle są one osadzone mocno w lokalnym kontekście. Zakładają dużą samodzielną pracę młodzieży. Twórcy zaś zwykle pozostawiają po sobie czy to przewodniki, czy filmy (w Zagórowie przygotowano film „Coś dobrego na końcu tęczy. Losy Leona Jedwaba z Zagórowa”).

Podczas badań odwiedziłam wiele miejsc związanych z Żydami. Niektóre były trudno dostępne, a właściwie częściowo ich nie było. Chodzi o to, że wbrew częstym przekonaniom o dewastacji miejsc żydowskich podczas II wojny, miejsca te niekiedy niszczą do dziś. Część z nich została zniszczona po wojnie, a niektóre nie zostały otoczone opieką, co doprowadziło je do ruiny. Tak też jest w przypadku cmentarza w Odolanowie. W Internecie można znaleźć jeszcze zdjęcia, na których widać część murów cmentarza i kilka macew, natomiast na miejscu nie sposób je znaleźć<sup>340</sup>. Ciężko również określić czy pozostałości już tam nie ma, czy są po prostu niezwykle trudne do odnalezienia. Sam burmistrz nie jest w stanie udzielić zbyt wielu informacji: „Niestety kirkut nigdy nie był eksponowany. Miejsce po cmentarzu zostało oznaczone i na tym zakończono prace.[...]. Być może coś jeszcze w ziemi zostało, ale w tej chwili nie mamy wolnych środków na pracę w tym obszarze”<sup>341</sup>.

---

<sup>338</sup> Żydzi zostawiają na macewach kamienie.

<sup>339</sup> <http://dialog.org.pl/szkola-dialogu/pl/szkola/stawiszyn> [dostęp 27.04.2023r.].

<sup>340</sup> <http://cmentarze-zydowskie.pl/odolanow.htm>. [21.08.2024r.].

<sup>341</sup> Cytat pochodzi z korespondencji z Marcinem Szorskim, Burmistrzem Gminy i Miasta Odolanów.



Ilustracja 34. Tablica informująca o cmentarzu żydowskim w Odolanowie

Niektóre, ślady są ukryte nieco bardziej niż inne i, jedynie wiedząc czego się szuka, można je dostrzec. Takim przypadkiem jest Ostrzeszów i niegdysiejszy dom rabina. Obecnie jest to dom mieszkalny. Na jednej ze ścian można jednak dostrzec, choć z problemami, Gwiazdę Dawida.



Ilustracja 35. Fragment elewacji budynku, który niegdyś należał do ostrzeszowskiego rabina, przedstawiająca gwiazdę Dawida.

\*\*\*

Powyżej wspominałam już niektóre strony internetowe. W tym miejscu chciałam dodać jeszcze kilka, których celem jest opisywanie lokalnych historii, tych związanych z

Żydami. Portal [www.gaso-gostyn.pl](http://www.gaso-gostyn.pl), to miejsce, w którym dwóch założycieli – Maciej Gaszek i Mariusz Sobecki, publikuje materiały historyczne dotyczące Gostynia. Z okazji pierwszych urodzin portalu zorganizowano m.in. prelekcję „Żydzi na ziemi gostyńskiej – współistnienie kultur”. Zaprezentowano makietę gostyńskiej synagogi, odbył się również koncert muzyki żydowskiej<sup>342</sup>.

### **3. Rozmowy**

W swojej pracy, wielokrotnie wymieniałam osoby zaangażowane w upamiętnianie wielkopolskich Żydów. Oczywiście stało się, że w swoich analizach powinnam i im poświęcić trochę miejsca. Przede wszystkim starałam się tę grupę w jakiś sposób scharakteryzować, ale wysłuchać także ich opinii. Czasem bardzo wartościowych i konstruktywnych. Starałam się dowiedzieć kim są ci ludzie, jakie kierowały nimi motywacje i na czym polega ich aktywność. Stało się to więc istotnym uzupełnieniem moich obserwacji.

Na początku do wywiadów wytypowałam osoby, których działania były w Wielkopolsce najbardziej widoczne – organizatorów największych inicjatyw, bądź takich które miały już długotrwały charakter. Prowadząc badania, sukcesywnie, poznawałam nowe, nieznanne mi wcześniej wydarzenia dzięki czemu docierałam do kolejnych aktywistów. Podczas wywiadów, jedno z pytań dotyczyło tego, czy organizatorzy są w stanie wskazać inne aktywności lub osoby, które mają wpływ na przywracanie pamięci o Żydach. W ten sposób uzupełniłam listę dodatkowo o nowe nazwiska. W sumie przeprowadziłam 12 wywiadów pogłębionych, a z pięcioma korespondowałam. Warto podkreślić, że większość osób, z którymi chciałam przeprowadzić wywiad, zgodziła się na to. Założyłam że wszystkimi porozmawiam w miejscowościach, w których realizują one swoje projekty. Niestety, ze względu na pandemię musiałam częściowo zweryfikować to założenie i część rozmów przeprowadzić online lub telefonicznie. Część osób, które prosiłam o rozmowę zgodziła się jedynie na opisanie swoich działań w formie mailowej. Pewna grupa natomiast, w ogóle nie zareagowała na moją prośbę. Oczywiście nie wszystkie rozmowy, szczególnie korespondencyjne omawiam w niniejszym podrozdziale. Do części z nich odwoływałam się już w poprzednich częściach pracy. Muszę zaznaczyć, że moi rozmówcy formalnie nie autoryzowali swoich wypowiedzi, ale

---

<sup>342</sup> [www.gaso-gostyn.pl](http://www.gaso-gostyn.pl) [dostęp: 20.05.2019r.].

zezwoili na ich swobodne wykorzystanie. Czasem zdarzało się jedynie, że prosili o nieupublicznianie pewnych informacji. Poniżej omawiam szczegółowo osiem spośród nich. Przygotowując się do przeprowadzenia wywiadów skonstruowałam kwestionariusz badawczy składający się z 24 pytań, który zamieszczam poniżej. W których pytam o wszystkie interesujące mnie kwestie związane z ich działalnością. Dotyczące nie tylko ich działań, ale także kwestii ogólnych w tym stosunków polsko-żydowskich.

### **3.1. Patryk Piotr Antoniak i Anna Maciejewska – zainteresowanie**

Patryk Piotr Antoniak i Anna Maciejewska wystąpili w rozmowie jako przedstawiciele organizatorów *Simchat Chajim* oraz Stowarzyszenia Krotochwile. Obecnie Antoniak nie jest już związany z Festiwałem ani ze Stowarzyszeniem. Punktem wyjścia ich działań była z jednej strony tęsknota za pokazywaniem wielokulturowości, bardzo mało mówiło się bowiem na ten temat w mieście pochodzenia Stowarzyszenia, czyli Krotoszynie. Z drugiej zaś strony poszukiwanie planu na działalność Stowarzyszenia. I tymi dwiema drogami dotarli do społeczności żydowskiej. W swoich działaniach starali się nawiązywać współpracę z osobami w różnych miastach Wielkopolski, dążąc do tego, aby festiwal swoim zasięgiem obejmował różne miejsca związane z Żydami. Mieli ambicje, żeby festiwal co roku był organizowany z większym rozmachem, obejmował więcej działań. Poza historią Żydów zajmowano się również współczesnym Izraelem, w związku z czym planowano poświęcić swoją uwagę zarówno żydowskiej części tego państwa, jak i arabskiej. Większość naszej rozmowy została poświęcona działaniom, które respondenci prowadzą, co zostało opisane powyżej. Poza tym moi rozmówcy starali się zachęcić i sprowokować społeczeństwo do poszukiwań historycznych, chociażby historii rodzinnych, ale również zwrócić uwagę na fakt, że w najbliższym otoczeniu można mówić o wielokulturowości. Wskazali na to, iż nie są w stanie dokonać zmian w świadomości społeczeństwa, nie są w stanie odwrócić skutków działań polityków, w każdym razie nie od razu. Uważają, że potrzeba na to czasu, ale również, że ich ambicją nie jest uświadamianie, a raczej zainteresowanie. Wskazali na to, że stosunki polsko-żydowskie czy polsko-izraelskie bywają zawile i skomplikowane. Szczególnie „odkąd prawica jest u władzy, jest znaczenie gorzej”, a więc i pracy do wykonania jest więcej. Zdawali sobie sprawę, że wiele jeszcze było pracy do zrobienia. Uważali, że ich obowiązkiem było zadbanie o historie, którymi ktoś się z nimi podzielił. Nie widzieli jednak w swym otoczeniu osoby, która mogłaby zrobić to w ich imieniu.

Podczas Festiwalu starali się tak dobierać wydarzenia, aby widzowie mogli zapoznać się z różnymi interpretacjami, z różnymi głosami, z różnorodną twórczością, aby nie przekazywać jedynie jednego punktu widzenia. Swoją wiedzę czerpali z literatury, ze spotkań ze świadkami historii, z Internetu oraz z wielu innych dostępnych wydarzeń o tematyce żydowskiej.

### **3.2. Anita Gołek-Rucioch – lokalna edukatorka**

Budowanie wspólnoty, podkreślanie jej znaczenia, wydaje się istotne w wielu działaniach. Anita Gołek-Rucioch, jedna z Liderok Dialogu, która jest współorganizatorką opisanego przeze mnie wcześniej „Zbąszyńskiego *Balaganu*”, również w swoich wypowiedziach podkreślała jak istotne jest budowanie wspólnoty, zarówno w społeczeństwie, jak i wspólnoty osób zajmujących się tematyką żydowską. Wspólnota jest istotna ze względu na wsparcie twórców. To właśnie bliscy rozmówcy byli bowiem pierwszymi odbiorcami przewodników po żydowskim Zbąszyniu, osobami, które wzięły udział w spacerach, przyciągając niekiedy innych. Gołek-Rucioch stwierdziła, że „kropla dąży skałę”, zaczyna się od bliskich, a na późniejszych etapach inicjatywa zyskuje większe grono odbiorców, prowokując ich do własnych poszukiwań na związanych z historią społeczności żydowskiej. Zresztą sama inicjatywa zbąszyńska była skierowana przede wszystkim do lokalnej społeczności. Starano się włączyć żydowskich mieszkańców do lokalnej świadomości oraz wskazać na niegdysiejszą koegzystencję.

Według mojej rozmówczyni tematyka żydowska jest wciąż niszowa i marginalizowana, a według niej jest to „uniwersalne spektrum tematów, które można by wykorzystać podczas wielu lekcji w szkole”, bowiem to edukacja może spowodować zmiany, zarówno w postrzeganiu historii, jak i stosunków polsko-żydowskich, które przez lata bywały tematem kontrowersyjnym, wokół którego narosło wiele stereotypów. Gołek-Rucioch zauważała potrzebę przypominania i edukacji w zakresie poruszanej problematyki, oceniając, że wiedza społeczeństwa jest w tym zakresie ograniczona. Wskazywała na to, iż czuje powinność wobec mieszkańców, aby zajmować się Żydami. Chociaż bywa to trudne ze względu na komentarze, jakie pojawiają się w związku jej działaniami, najczęściej komentarze antysemityczne. Nie były one jednak dla niej przeszkodą. Spotyka się bowiem również z pozytywnymi opiniami. Jak już wspomniałam, Gołek-Rucioch uczestniczy w projekcie Forum Dialogu. Została

„zwerbowana” jako lokalna edukatorka. Najpierw odbyły się warsztaty w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie o tym, w jaki sposób przekazywać młodzieży wiedzę o Holokauście. Wspomniany Projekt ma za zadanie m.in. wspierać działania na rzecz upamiętniania Żydów, poprzez organizację różnego rodzaju warsztatów czy wycieczek oraz, co jest według edukatorki bardzo istotne, budowanie sieci kontaktów oraz sieci wsparcia. Za szczególnie ważne uznawała ona właśnie owo wsparcie dla osób, które w danym mieście nie mają innych współpracowników. A przecież w pojedynkę trudno osiągnąć bardziej znaczące rezultaty. Nie jest to niemożliwe, ale przy większej liczbie można poszerzyć pole działania, zwiększając również szanse na ich bardziej zróżnicowany charakter. Jako jeden z problemów w relacjach polsko-żydowskich, przypominaniu historii edukatorka wskazała wycieczki organizowane dla młodzieży z Izraela do obozów koncentracyjnych. Samo zwiedzanie tych miejsc jest w tym wypadku oczywistą destynacją, natomiast Gołek-Rucioch mówiła o tym, że poza miejscami tego typu należałoby jeszcze pokazywać chociażby takie inicjatywy i miejsca, które starają się upamiętniać historię i kulturę Żydów, tak aby jedynym skojarzeniem z Polską nie były nazistowskie obozy. Według niej, najskuteczniejszym upamiętnieniem jest edukacja. Nie chodziło jej tylko o to, aby przekazywać wiedzę, ale również zachęcać innych, by sami jej poszukiwali, wzbudzać zainteresowanie, wskazywać punkty wyjścia do tego, aby inni zechcieli sami poszukać historii swoich miast.

### **3.3. Damian Kruczkowski – „ponieważ byli”**

Kolejnym społecznikiem, który aktywnie działa na rzecz upamiętniania Żydów w Wielkopolsce, jest Damian Kruczkowski. Został on już wspomniany w kontekście działań w Koninie i jego wystąpienia podczas konferencji o wielkopolskich Żydach. W rozmowie bardziej szczegółowo odniósł się do działań w Koninie i do tego, co dzieje się w tym mieście związanego z historią i kulturą Żydów, ale również z dziedzictwem, ponieważ, jak mówił, „potrzeba upamiętniania ludzi, ludzie wracają, nic nie znosi próżni, nie mówiło się o nich, ale nie można nie mówić, ponieważ byli”. Wskazywał, że należy dbać o pozostałe dziedzictwo, ponieważ wielu Żydów zginęło podczas wojny, wielu wyjechało. Kto zatem miałby dbać o ich dziedzictwo:

Katolicy żyją, kultywują swoje tradycje, zwyczaje i tego nikomu nie trzeba przypominać. Wzorem rodziców dziadków, pradziadków, nie zastanawiając się skąd to się wzięło. O tym nie trzeba pamiętać, bo to

się dzieje. To jest w czasie teraźniejszym natomiast Żydów w naszych miejscowościach trzeba przypominać i o nich mówić, bo giną na tle tej żyjącej tkanki. Takich działań powinno być jak najwięcej żebyśmy przypomnieli sobie, że oni tu byli, że korzystamy z efektów ich pracy, że te miejscowości wsie, miasteczka, być może nie istniałyby dzisiaj albo istniałyby lub zaistniałyby o wiele później<sup>343</sup>.

Jako remedium na niepamięć Damian Kruczkowski wskazywał edukację. Stąd też wszelkie podejmowane przez niego działania, oprowadzanie po budynku synagogi, opowiadanie o Żydach w Koninie, każdemu, kto zechce słuchać. Mój rozmówca odniósł się również do konsultacji społecznych, które przeprowadzono w celu pozyskania opinii mieszkańców Konina na temat zagospodarowania synagogi. Konsultacje były, według niego, ukłonem w stronę mieszkańców, ale miasto nie dysponuje środkami, aby odbudować synagogę. Wszystko zależy od tego czy uda się zgromadzić pieniądze. Jeśli budynek nie zostanie wyremontowany wkrótce, nie będzie możliwe organizowanie w nim niczego. Dodatkowym zajęciem rozmówcy, próbą przywracania pamięci o lokalnej społeczności żydowskiej, jest wyszukiwanie książek z bibliotek żydowskich, by w efekcie przekazać je miejscowej bibliotece i udostępnić wszystkim zainteresowanym. Według Kruczkowskiego, bardzo dużo jest wciąż do zrobienia, jeśli chodzi o przywracanie pamięci oraz upamiętnienie żydowskiej społeczności, natomiast wciąż niewiele osób jest zainteresowanych podejmowaniem inicjatyw, więcej z chęcią będzie w nich uczestniczyć. Kruczkowski jest również członkiem projektu Forum Dialogu, jest jednym z Liderów. Nie uważa jednak, aby projekt był dla niego pomocny z punktu widzenia doskonalenia umiejętności, które już posiada.

### **3.4. Jarosław Biernaczyk – historie regionu**

Bardziej tradycyjne formy upamiętniania reprezentuje środowisko, które zajmuje się tematyką żydowską w Ostrowie Wielkopolskim. Jarosław Biernaczyk, który jest historykiem i od lat zajmuje się tematyką żydowską, wskazywał, że istotne w podejmowanych działaniach są spotkania z potomkami ostrowskich Żydów. Potomkowie sami zgłaszają się, poszukując rodzinnych historii. Biernaczyk również sam poszukuje osób, które mogłyby wzbogacić swoimi pamiątkami i opowieściami rodzinnymi historię

---

<sup>343</sup> Wywiad przeprowadzony z Damianem Kruczkowskim 15 czerwca 2023.

Ostrowa, ale również miast i wsi w okolicy. Szuka również śladów ostrowskich Żydów poza Ostrowem, np. w Berlinie, Wrocławiu czy Nowy Jorku. Ważnym elementem upamiętniania są również książki i artykuły napisane przez mojego rozmówcę. Opisuje on w nich historię ostrowskiej społeczności żydowskiej oraz Żydów związanych z tym miastem lub jego okolicami. Pomimo tego, że w Ostrowie upamiętniono kilka osób pochodzenia żydowskiego, utworzono dwa lapidaria w miejscach, gdzie znajdowały się cmentarze żydowskie, to w dalszym ciągu nie jest to skończona praca. Biernaczyk wskazuje na to, że jeszcze wiele osób wymaga upamiętnienia, wciąż jeszcze brakuje faktów, by opisać rzetelnie społeczność żydowską w południowej Wielkopolsce. Dlatego właśnie m.in. na tym skupiają się działania Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski, którego jest członkiem. W mniejszym stopniu organizowane są natomiast w Ostrowie warsztaty o tematyce żydowskiej.

### **3.5. Paweł Bajerlein – „pozdrowienia z Koźmina”**

Znaczenie przynależności do grupy, która zajmuje się podobnymi tematami, oferuje wsparcie merytoryczne, zarówno jeśli chodzi o to, w jaki sposób prowadzić projekty związane z tematyką żydowską, jak i oferuje stypendia, które pozwalają sfinansować różne działania, podkreślił Paweł Bajerlein. Według niego, Liderzy Dialogu, o których już wspominałam kilka razy, to organizacja pomagająca m.in. przygotować lepsze projekty dzięki wymianie doświadczeń z innymi liderami. Stypendia, które można otrzymać, umożliwiają m.in. wyjazdy do innych liderów, by zapoznać się z ich pracą. Według mojego rozmówcy, to cenne doświadczenie nie tylko ze względów merytorycznych. Pomaga ono również przetrwać różne trudy związane z podejmowaną tematyką czy brakiem wsparcia, szczególnie, gdy na co dzień nie pracuje się w żadnym zespole. Paweł Bajerlein należał do Stowarzyszenia Krotchwile, które organizowało Festiwal Simchat Chajim i to właśnie przez wzgląd na te działania organizacja zgłosiła się i zaproponowała dołączenie do Liderów. Początkowo jednak nikt ze Stowarzyszenia nie zdecydował się na współpracę. Dopiero w 2022 roku, tuż przed konferencją organizowaną przez Liderów, Paweł Bajerlein przyjął ponowne zaproszenie i dołączył do tej organizacji. „Czuję wewnętrzną potrzebę zajmowania się tym tematem”, stwierdził mój rozmówca. Według niego, to dawanie głosu tym, którzy z jakiegoś powodu go nie mają, ale oprócz tego to również „wkładanie kija w mrowisko”, próba poruszenia tematów, które nie były poruszane lub zostały omówione stereotypowo i bezrefleksyjnie.

Istotne jest zbieranie informacji, tworzenie archiwum społecznego, odnajdywanie koźmińskich Żydów, ich historii. Chodzi o to, aby móc opowiadać o mieście, w tym przypadku Koźminie Wielkopolskim, biorąc pod uwagę wszystkich mieszkańców. Bardzo ważna jest tutaj lokalność. Mój rozmówca zwrócił uwagę, że wiele działań czy publikacji poświęconych jest czasom II wojny, a przecież jest dużo więcej do opowiedzenia. Należałoby najpierw poznać społeczność żydowską w Koźminie, trzeba dowiedzieć się kim byli, zapoznać się z ich działaniami, dowiedzieć się o ich relacjach sąsiedzkich. Tylko w taki sposób można uniknąć stereotypów i uogólnień „konkretni Żydzi, konkretne historie”, ponieważ to jest właśnie historia Koźmina. „Chodzi o to, aby opowieści miały nazwiska”, nie chodzi tylko o grupę, ale właśnie o wskazanie wprost ludzi. Dopiero kiedy ich poznamy, można by mówić o czasach wojennych, inaczej będzie to opowieść o jakiejś wyobrażonej grupie, a nie autentyczna historia sąsiadów. Jak wskazuje Paweł Bajerlein, mówienie jedynie o czasach wojennym jest uproszczeniem historii Żydów. Uważa, że bez wątpienia istotne jest mówienie o tragedii i okrucieństwie, o niewyobrażalnej stracie, ale nie można zapominać, że to nie są jedyne historie o Żydach, a w końcu dzieje Żydów w Polsce to setki lat przed wojną.

W Koźminie sytuacja jest nieco inna niż w wielu innych miastach, bowiem większość koźmińskich Żydów wyjechała jeszcze przed II wojną, więc potomkowie, którzy dzisiaj opowiadają o swoich przodkach, nie mają do opowiedzenia tych tragicznych historii. Koźmin nie kojarzy im się z wojną, mają inne doświadczenia niż osoby, które pochodziły z innych części Polski. To spostrzeżenie było istotne również dla działań Liderów, ponieważ historie z Wielkopolski różnią się od tych z centrum i wschodu Polski i warto to uwzględnić, planując jakiegokolwiek działania.

### **3.6. Katarzyna Frąckiewicz – mniejszości**

Wiele inicjatyw jest organizowanych przez nauczycielki, nie inaczej jest w podpoznańskim Swarzędzu. Katarzyna Frąckiewicz w swoich działaniach podejmuje tematykę żydowską, ale nierzadko w szerszym kontekście wielokulturowości, zajmując się lokalną historią Swarzędza. Włącza w jej zakres nie tylko Żydów, ale również Bambrów czy Romów. Jeden z projektów poświęcony był poznaniu kultur poprzez ich kuchnie. Na początku młodzież z klas ponadpodstawowych spotkała się z przedstawicielką gminy żydowskiej, by ta opowiedziała im o koszernej kuchni. Po tej rozmowie, w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu, klasy o

profilu gastronomicznym przygotowały uszy Hamana. Przeprowadzono również wywiady z przedstawicielką społeczności romskiej, która również podzieliła się z uczniami przepisami. Przygotowano również potrawy kuchni wielkopolskiej i ukraińskiej (wiele osób z Ukrainy uczy się w tej szkole. dlatego zdecydowano się również przybliżyć kulturę ukraińską). Według mojej rozmówczynie, istotne jest to, aby poznawać swoją lokalną historię. Jak powiedziała: „młodzież powinna znać swoją lokalną historię. Nie zawsze są znane, a jest to potrzebne, trzeba znać innych, nie skupiać się jedynie na sobie”.<sup>344</sup> Młodzież, z którą współpracuje Katarzyna Frąckiewicz, według niej, jest otwarta i chętna do zdobywania informacji. Podkreśla, że uczniowie, w zakresie tematyki żydowskiej nie dysponują szczególną wiedzą, dlatego też podczas regularnych lekcji przemyca dodatkowe informacje spoza programu, tak by opowiadać młodzieży więcej. Chodzi o to, aby uczniowie mogli wypracować swoje zdanie: „szczególnie jest to ważne w obecnej sytuacji”, w której to do uczniów dociera wiele informacji na temat wojny w Izraelu.

Katarzyna Frąckowiak koordynuje projekt krokus i akcje żonkile. W ramach projektu krokus, który jest inicjatywą Żydowskiego Muzeum Galicja w Krakowie, uczniowie sadzili krokusy, które „upamiętniają dzieci – ofiary Holokaustu”<sup>345</sup>. Akcja żonkile to z kolei inicjatywa Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, organizowana z okazji upamiętnienia powstania w getcie warszawskim i przypada rokrocznie 19 kwietnia<sup>346</sup>. Każdy może pobrać ze strony internetowej szablon żonkila, by w dzień obchodów oddać hołd poległym w powstaniu. Oba działania są inicjatywami ogólnopolskimi, które z roku na rok są popularniejsze. Pomimo, że jest to inicjatywa ogólnopolska to wiele miast z Wielkopolskich jest w nią zaangażowanych.

Na chwilę obecną nie możemy mówić jeszcze o cykliczności tych akcji w Swarzędzu, ponieważ w ostatnich latach, podczas pandemii, z oczywistych względów się w szkole nie odbyły, natomiast w roku poprzednim Katarzyna Frąckowiak przebywała na urlopie, a nikt inny nie przejął odpowiedzialności za te działania.

Działania, które podejmowane są przez nauczycieli, to – jak wspominałam - działania nadobowiązkowe, wolontariackie, wymagające poświęcenia swojego wolnego

---

<sup>344</sup> Wypowiedź pochodzi z rozmowy przeprowadzonej z Katarzyną Frąckiewicz 16.04.2024 r.

<sup>345</sup> <https://galiciajewishmuseum.org/projekty/projekt-krokus/> [dostęp: 20.04.2024r.].

<sup>346</sup> <https://www.polin.pl/pl/zonkile> [dostęp: 20.04.2024r.]

czasu.<sup>347</sup> Niektóre szkolenia czy warsztaty, w których można uczestniczyć, proponują darmowe materiały, noclegi czy przejazdy, to ułatwia dostęp dla osób, które w przeciwnym razie nie mogłyby sobie na to pozwolić. Udostępnianie materiałów, w ramach konkretnych akcji, ułatwia przeprowadzanie lekcji czy organizowanie obchodów.

### **3.7. Teresa Jabłońska – cykliczność**

Nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie, Liderka Dialogu z Wrześni, która realizuje projekty dla młodzieży dotyczące problematyki żydowskiej. Swoje działania kieruje nie tylko do młodzieży szkole, ale całej społeczności lokalnej we Wrześni. Spektrum jej działań jest szerokie, poza projektami edukacyjnymi są to zarówno koncerty muzyki żydowskiej, warsztaty kulinarne, organizacja wycieczek do miejsc związanych ze społecznością żydowską oraz spotkania z pisarzami lub innymi twórcami. Rozmówczyni wskazała, że największym zainteresowaniem cieszą się te działania, które zakładają zajęcia poza murami szkoły lub zakładają zapraszanie gości na zajęcia. Jeśli chodzi o odbiór poszczególnych aktywności to jest on różny. Pojawiają się osoby, które są zainteresowane poruszaną tematyką, takie, które aktywnie się angażują. Zdarzają się również takie, które jak określiła Jabłońska „zainteresowane są w sposób krytykancki mają swoje zdanie i szukają tylko jego potwierdzenia, reszta ich nie interesuje”<sup>348</sup>. W swojej pracy spotyka się również z negatywnymi komentarzami, zdarzyło się, że w sali, której prowadzi lekcje znajdował rysunki Gwiazdy Dawida.

Od 2008 roku współpracuje z poznańską gminą żydowską. Współpraca polega na zapraszaniu przewodniczącej lub członków gminy do szkoły przy okazji realizacji projektów związanych z problematyką żydowską. Najczęściej „w czasie upamiętnień – np. odrestaurowanie pomnika, wmurowanie tablicy w miejscu cmentarza”<sup>349</sup>. Jabłońska wraz z uczniami odwiedza czasami siedzibę gminy w Poznaniu.

Motywacje, które kierowały moja rozmówczynię w stronę podjęcia się tematyki żydowskiej „Wyrosłam w domu antysemitycznym, dlatego moje zainteresowania poszły w tym kierunku. Jako historyk chciałam poznać historię Żydów. Dowiedzieć się skąd bierze się antysemityzm, oraz jak go zwalczać. A jako nauczyciel i wychowawca uważam taką

---

<sup>347</sup> Opinia wyrażona przez K. Frąckowiak podczas wywiadu.

<sup>348</sup> Cytat pochodzi z korespondencji z Teresą Jabłońską.

<sup>349</sup> Tamże.

postawę za swój obowiązek. Uczę historii żydowskiej przed i po Zagładzie<sup>350</sup>. W najbliższym czasie będzie realizowała kolejny projekt w ramach działań „Forum Dialogu”, zależy jej na tym aby uczniowie napisali artykuł do periodyku muzealnego o judaikach wrzeńskich. Dodatkowo planuje stworzenie ścieżki śladami żydowskich kamienic we Wrześni oraz doprowadzenie do powstania lapidarium z macewami we Wrześni. Podkreśla, że cykliczność działań nie pozwoli zapomnieć o Żydach w Wielkopolsce.

### **3.8. Paweł Skrzypalik – historia funeralna**

Jednym z działaczy, o którym już wspominałam w niniejszej części, jest Paweł Skrzypalik. Nie zajmuje się on jedynie tematyką żydowską, ale w głównej mierze upamiętnianiem cmentarzy na terenie Poznania i okolic. Reprezentuje w wielu kwestiach inne podejście niż wielu aktywistów, przede wszystkim, jeśli chodzi o to, w jaki sposób upamiętniać. Podstawą jego pracy są źródła. Każda tablica czy pomnik, który proponuje, musi mieć uzasadnienie i konkretne odniesie do historii. Nie są to więc działania spontaniczne, są czasochłonne, wymagające wielu przygotowań. Skrzypalik nie jest zwolennikiem wzbudzania sensacji ani nazbyt emocjonalnych debat wokół problematyki żydowskiej. Często określa tego rodzaju debaty jako dyskusje na temat emocji debatujących, podczas których gubi się fakty i prawdziwy ich sens: „a ich wzruszenie własnym wzruszeniem ostatecznie dominowało nad rozpoznanymi faktami oraz nad pamięcią o najważniejszym, czyli o ofiarach okupacyjnego terroru”. Najwięcej emocji, jego zdaniem, wywołuje temat jeziora Rusałka oraz poznańskiej synagogi. Rozmawianie o emocjach czy stawianie się w centrum działań, jest, według mojego rozmówcy, nieskuteczne i często nie dostarcza rzetelnej wiedzy na poruszane tematy. Osoby upamiętniające powinny się skupiać na faktach, aby jak najbardziej rzetelnie przywracać przeszłość. Brak udokumentowania w archiwach czy relacjach świadków, wybiórcze traktowanie historii może powodować budowanie narracji, która jest jedynie fragmentem większej całości, która jest wyidealizowaną wersją, a niekiedy po prostu jest niezgodna z faktami. Obserwacja np. pomników, które już istnieją, doprowadziła go do wniosku, że wiele tego typu miejsc właściwie nie funkcjonuje w świadomości mieszkańców. Kwiaty i znicze, które najczęściej składa się w takich miejscach, pojawiają się najczęściej podczas rocznic związanych z danym pomnikiem, ale bardzo często są to jedyne okazje,

---

<sup>350</sup> Tamże.

kiedy te miejsca „żyją”. Liczba pomników, np. znajdujących się w okolicach Rusałki, jest duża i mnożenie ich niekoniecznie skutkuje zwiększoną świadomością mieszkańców na temat tego, co miało miejsce w tej okolicy. Rozmówca podkreślił, że obecnie jezioro jest miejscem rekreacyjnym i ciężko oczekiwać od ludzi, aby cały niemal teren potraktować jako jedno, wielkie miejsce pamięci. Uzupełnienia wymagała również kwestia wydobywania macew z wody. Po pierwsze, Skrzypalik wskazał, że narracja zbudowana wokół tematu nieco odbiega od prawdy i jest w zasadzie bardziej sensacyjna. Ciężko określić, ile jeszcze macew znajduje się w jeziorze, ale prawdopodobnie nie jest to duża liczba, dodatkowo one rzeczywiście stanowią budulec tego jeziora i wydobywanie ich wymagałoby wielkiego nakładu pracy i pieniędzy.

Jako jeden z braków, na który wskazał rozmówca, jest za małe zaangażowanie w problematykę żydowską akademików, którzy mogliby wzbogacić i zweryfikować informacje, które przekazują społecznicy, czasami być wsparciem, a niekiedy się sprzeciwić, wywołując realną dyskusję w przestrzeni publicznej.

Cmentarze, którymi zajmuje się Skrzypalik, nie są celem samym w sobie „tylko narzędziem do stworzenia czegoś głębszego, choćby relacji wewnątrzlokalnej wspólnoty, nadania tożsamości”. Cmentarz to jeden z obszarów jego działania, ale tak naprawdę celem jest organizacja społeczeństwa obywatelskiego, uczenie ludzi „odpowiedzialności za wspólnotę lokalną, obecną, np. krajobraz po cmentarzu i dawną – szacunek do historii”. Obszarem działania są zatem wybrani mieszkańcy Poznania, którzy „pozostają ważnym, konstytutywnym elementem wspólnoty”.

Kwestionariusz:

1. Imię i nazwisko
2. Rok urodzenia
3. Miejsce urodzenia
4. Miejsce zamieszkania (miejscowość)
5. Wykształcenie/Zawód
6. Jest Pani Żydówką/ Pan Żydem?/Jakiej jest Pani/Pan narodowości?
7. Skąd Pani/Pan czerpie wiedzę o Żydach?
8. Kto jest pomysłodawcą tej inicjatywy?
9. Skąd pomysł na stworzenie takiej inicjatywy?
10. W jakim celu została stworzona?
11. Czy ta inicjatywa wynika z przypominania czy jest nowym przekazem?
12. Dla kogo jest przeznaczona?
13. Dlaczego akurat odbywa się w takim a nie innym miejscu?
14. Jaki jest jej odbiór (przez różne grupy i osoby)?
15. Czy uważa Pani/Pan, że ta inicjatywa ma jakiś wpływ na wiedzę odbiorców o Żydach?
16. Czy ta inicjatywa ma jakiś wpływ na miasto/wieś, w której się odbywa?
17. Jeśli miałaby Pani/Pan ocenić jakie miejsce zajmuje ta inicjatywa na mapie kulturalnej wielkopolski to jakie by ono było?
18. Jak Pani/Pan myśli, dlaczego ludzie podejmują w swych działaniach tematy kultury, historii czy tradycji żydowskiej?
19. Czy widzi Pani/Pan sens przypominania kultury, tradycji, historii Żydów w Polsce?  
Dlaczego tak, dlaczego nie?
20. Na czym opiera się Pani/Pana wiedza o Żydach?
21. Skąd Pani/Pan czerpie wiedzę o Żydach?
22. Czy zna Pani/Pan inne inicjatywy o tematyce żydowskiej?
23. Jeśli miałaby Pani/Pan ocenić jakie miejsce zajmują Żydzi w kulturze współczesnej to jakie by ono było.
24. Jak oceniłaby Pani/Pan stosunki polsko-żydowskie? (Jaki jest Pani/Pana stosunek do pogromów na Żydach po II WŚ? Jaki jest Pani/Pana stosunek do Marca 68? Nowa ustawa IPN, mienie żydowskie)

#### 4. Podsumowanie

Scharakteryzowane w tym rozdziale inicjatywy dowodzą, że istniały i ciągle istnieją szanse na wydobycie pamięci o wielkopolskich Żydach z zakamarków magazynów opisywanych w rozdziale teoretycznym. Niestety, ilość inicjatyw nie przekładała i nadal nie przekłada się na ich jakość i utrudnia proces upamiętniania. Nawet jeżeli, niektóre działania poświęcone są problematyce żydowskiej nie oznacza to, że informacje w nich przekazywane automatycznie zakotwiczą się w pamięci funkcjonalnej, o której pisała Aleida Assmann, na której głównie opierałam się w trakcie moich badań. Jak już wspominałam w części teoretycznej, w koncepcji Aleidy Assmann pamięć kulturowa charakteryzuje się tym, że ma dwa warianty, które mogą się przenikać – pamięć funkcjonalną (czyli jak już wyjaśniałam w części teoretycznej rezerwuaru ponadczasowych artefaktów czasu minionego, które nie tracą swojej siły wyrazu) i magazynującą (rozumianą jako swoiste archiwum kultury).

Dla celów analitycznych przyjąłam w pracy ten właśnie podział. Elementy pamięci funkcjonalnej mogą zostać przeniesione do wspomnianego archiwum kultury, na różne sposoby. W przypadku moich rozważań chodzi o przenoszenie z pamięci funkcjonalnej informacji dotyczących społeczności żydowskiej. I wtedy pamięć magazynująca staje się ratunkiem dla tych elementów, ponieważ zdeponowane tam różnorodne artefakty (np. dokumenty, fotografie) mogą zostać z niego wydobyte. A więc nawet jeżeli coś zostało przeniesione do pamięci magazynującej, np. w wyniku manipulacji, to może na powrót stać się istotne dla grupy i stać się ponownie częścią pamięci funkcjonalnej.

Niektóre elementy zostają przeniesione z pamięci funkcjonalnej i trafiają do pamięci magazynującej, ale część przepada bezpowrotnie. Wtedy mamy do czynienia z opisywanym przez Ricoeura zapominaniem poprzez zatarcie śladów, czyli zapominaniem definitywnym. W przypadku podejmowanej przeze mnie tematyki część pamięci zarówno funkcjonalnej, jak i magazynującej przepadła w wyniku Zagłady. Przywracając pamięć, przenosząc artefakty z pamięci magazynującej do funkcjonalnej, aktywiści muszą więc pracować nierzadko z ograniczoną ilością informacji.

Analizowane przeze mnie inicjatywy stanowią doskonałą ilustrację tych procesów wydobywania artefaktów z pamięci magazynującej i prób ich przywrócenia do pamięci

funkcjonalnej. Jakość podejmowanych działań związana jest również z różnymi innymi mechanizmami nie tylko związanymi z wypieraniem pamięci, natomiast inne procesy wykraczają poza problematykę tej pracy.

Na początku chciałabym zaznaczyć, że jeśli chodzi o kwestie upamiętniania Żydów, to wkład regionalistów jest niekwestionowany. Poruszanie tematyki żydowskiej, odnajdywanie śladów, potomków, przeglądanie archiwów, wywiady ze świadkami, to nieoceniony wkład w badania nad kulturą i historią Żydów. Należy podkreślić, że w dużej mierze to właśnie im zawdzięczamy przywracanie pamięci i odnajdywanie zapomnianych historii. Jak zauważa Krzysztof A. Makowski w swojej książce, która opisuje znaczną część literatury dotyczącej wielkopolskich Żydów, to pozycje o charakterze głównie lokalnym oraz w większości "stanowią prace popularne i popularnonaukowe"<sup>351</sup>.

W Wielkopolsce od lat upamiętnia się społeczność żydowska, najczęściej są to działania lokalne, skupiające się na danej miejscowości, zaaranżowane przez miejscowych aktywistów pamięci. Ich starania powodują, że wiedza o przeszłości staje się bardziej dostępna, przywracają to, do czego dostęp był ograniczony lub nie było go wcale albo nikt inny się wcześniej tym nie zainteresował.

Pomimo tego, co napisałam powyżej, mianowicie, że za większość inicjatyw są odpowiedzialne osoby, które nie są członkami społeczności żydowskiej, to zdarza się, że właśnie Żydzi mogą zainspirować do pewnych działań. Niejednokrotnie pojawiają się potomkowie Żydów mieszkających niegdyś na tych terenach szukający informacji o swoich przodkach. Jednocześnie uzupełniają historie danej miejscowości, opowieściami i pamiątkami rodzinnymi, a niekiedy inspirują do podjęcia tej problematyki, jak miało to miejsce np. w Ostrowie Wielkopolskim. Punktem wyjścia w zdecydowanej większości przypadków są widoczne ślady z przeszłości, takie jak synagogi czy cmentarze, ale również osoby, które zapisały się w jakiś znaczący sposób na kartach historii danego miasta. W miastach, w których te ślady, symbole czy, jak można je nazwać, miejsca pamięci, są widoczne, trudniej jest ignorować przeszłość, a tym samym łatwiej o osoby, które tę przeszłość dostrzegą i zaczynają się nią zajmować. Upamiętnianie jest możliwe,

---

<sup>351</sup> K. A. Makowski, *The Power of Myth, or on the Meanders of Historical Writing. A History of Historiography on Jews in Poznań in the Period of Partitioned Poland*, Logos Verlag Berlin, Berlin, 2023, str. 456-476.

jeśli znajdą się osoby, które chcą wydobyć z przeszłości fakty i ludzi. Wielkość miasta nie ma znaczenia. Wielkopolska jest przykładem tego, że w takim mieście jak Poznań – stolica Wielkopolski – nie odrestaurowano synagogi, a w takich miastach jak Ostrów Wielkopolski czy Buk, lokalni aktywiści i urzędy zadbały, by dziedzictwo żydowskie nie przepadło.

Poza widocznymi miejscami można odnaleźć również te, które zauważy wprawne oko. Są nimi fragmenty macew znajdujące się w miejskim bruku. Interpretacja, którą przedstawię, jest autorstwa jednego z moich rozmówców, Jana Kwiatkowskiego. Fragmenty macew, które Żydzi na polecenie nazistów musieli niszczyć i umieszczać jako fragmenty drogi, są nadal częścią dróg. Niektóre z nich są odwrócone napisami tak, że można z łatwością zauważyć hebrajskie litery, nie są one oczywiście tak widoczne, jak np. synagogi, ale nie można ich zlekceważyć. Pojawia się wiele głosów, aby wydobyć je i umieścić w lapidarium. Jan Kwiatkowski proponowałby jednak, aby potraktować je jako miejsce pamięci, nie wydobywając ich. Po pierwsze ze względów technicznych, gdyż musiano by całkowicie przebudować drogę, obrócić i zbadać każdy kamień. Po drugie, skoro są widocznym śladem obecności Żydów, to dlaczego mielibyśmy tworzyć dla nich inne miejsce? Interpretacja, którą przedstawił dotyczy tego, że można przypuszczać, że Żydzi z premedytacją umieszczali macewy napisami na górze, tak aby były widoczne, by w okolicznościach, w jakich się znaleźli, zostawić ślady swojego bycia.

Oczywiście są to jedynie przypuszczenia i pewna interpretacja faktów, natomiast ciekawe wydaje się być potraktowanie tych fragmentów jako pewnego rodzaju miejsc pamięci. Nie trzeba by było tworzyć osobnego miejsca, w którym zostaną umieszczone, zostawienie ich w jezdni nadawałoby im szczególnego kontekstu, a właściwie nie pozbawiłyby go. Mówiłyby o niezaprzeczalnej krzywdzie, jaka spotkała osoby, które musiały umieszczać tam te macewy<sup>352</sup>. Pierre Nora pisał o tym, że miejsca pamięci to „każdy z materialnych albo niematerialnych sensów, który wola ludzi bądź działanie uczyniły częścią memorialnej spuścizny danej wspólnoty (...)”<sup>353</sup>, warto zatem dokonać namysłu nad tym, czy wydobywanie ich i przeniesienie nie pozbawiłoby ich statusu miejsc

---

<sup>352</sup> Opinia/ sugestia uzyskana od Jana Kwiatkowskiego podczas rozmowy.

<sup>353</sup> P. Norra „Jak pisać historię Francji?”, w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, str. 20.

pamięć, bo jeśli przyjmiemy zaproponowaną interpretację, to ludzka wola i działanie zaistniały, a pozbawienie tych fragmentów kontekstu mogłoby zmienić ich znaczenie. Zdaje się, że należałoby zaznaczyć, gdzie są, dlatego, aby ten kontekst był znany. Drugim podejściem jest, jak wspomniałam wydobycie pozostałości macew, ponieważ według niektórych to, że wciąż stanowią część ulicy, jest bezczeszczeniem pamięci o ich właścicielach. Rzetelność, szerszy kontekst, dociekliwość, mogą uratować przed kreowaniem historii. W Wielkopolsce proces przypominani trwa. Obecnie możemy tylko częściowo ocenić efekty tego procesu. Istotnie, możemy zaobserwować np. kierunki, którymi podążają organizatorzy oraz cele, które starają się zrealizować, ale końca tego procesu określić nie możemy. Ważna jest również narracja, którą przyjmują poszczególne osoby, bowiem proces przypominania może być w pewnym sensie narzędziem manipulacji. Paul Ricoeur pisał o „nadużyciach pamięci i zapomniania”, co znajduje odzwierciedlenie w niektórych inicjatywach<sup>354</sup>. Takie nadużycia znajdziemy w działalności instytucji: „narzucona pamięć zostaje uzbrojona przez historię <autoryzowaną>, historię oficjalną, historię wyuczoną i publicznie celebrowaną. Pamięć wyćwiczona to w istocie – w płaszczyźnie instytucjonalnej – pamięć wyuczona; wymuszone zapamiętywanie zostaje zwerbowane na rzecz przypominania dziejów historii wspólnej, traktowanych jako wydarzenia założycielskie w stosunku do wspólnej tożsamości”<sup>355</sup>. W przypadku upamiętnień związanych z Żydami w Wielkopolsce można wskazać na propozycję IPN, oddziału w Poznaniu, dotyczącą upamiętnienia Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, co wpisuje się w tendencję podtrzymywania narracji o bohaterstwie Polaków. Instytucja ta planuje, poza skwerem noszącym to imię, postawić pomnik, podtrzymując pewien mit, utrzymując określony dyskurs, który może budzić wątpliwości, ponieważ często, zajmując się heroicznymi dokonaniem niektórych, pomija się lub bagatelizuje mniej chwalebne dokonania innych, co powoduje, że faktów w takich dyskusjach jest niewiele. Chodzi o podtrzymywanie mitów dotyczących bohaterstwa narodu polskiego, a nie o przywracanie i nauczanie historii takiej, jaka w rzeczywistości była. W efekcie jest to jej pewna, wybiórcza forma<sup>356</sup>. W skali ogólnopolskiej podobne zjawisko można zaobserwować to zjawisko w niektórych

---

<sup>354</sup> P. Ricoeur, „Pamięć, historia, zapomnienie”, Universitas, Karków, 2012, str. 107.

<sup>355</sup> Tamże, str. 113.

<sup>356</sup> P. Forecki, „Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej”, Instytut Badań Literackich PAN, 2018, str. 255-362.

muzeach. Przykładowo można tu wymienić budzące kontrowersje Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku czy Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. W Wielkopolsce, jak już wielokrotnie wspomniano, taki problem jednak nie występuje ponieważ, jak pisałam wyżej w muzeach rzadko podejmuje się wątek żydowski.

Inne kłopoty z narracją pojawiają się, jeśli chodzi, również podobnie jak w przypadku opisanym powyżej, o tworzenie pewnych wizji historii pasujących do narracji przywracających. Można wskazać tutaj działania związane jeziorem Rusałka, działania zarówno gminy żydowskiej, jak i części społeczników. Wokół jeziora narosło wiele opowieści, często niepopartych źródłami, ale mających duży ładunek emocjonalny. Czy rzeczywiście trzeba to robić w taki emocjonalny sposób, biorąc pod uwagę, że mówimy o czasach wojennych które raczej nie wymagają hiperbolizacji? Konsekwencją skupienia się na swoich emocjach i zwracanie się w emocjonalnym tonie, odwołując się do emocji innych, mało przestrzeni zostaje na fakty. Zaczyna liczyć się opowieść, a nie prawda. Macewy układa się na powrót w jeziorze, by je sfotografować i zwrócić na nie uwagę. Wagonik wyłowiony z jeziora traktuje się jak dowód na to, w jaki sposób przewieziono macewy na teren jeziora. Przez budowanie narracji pozostaje dużo luk i niedopowiedzeń, czyniąc temat mętnym, trudnym w odbiorze i jedynie pozornie opowiadającym o przeszłości. Bo kilka faktów i jeszcze więcej niedopowiedzeń nie przybliży nas do przypomnienia, a jedynie daje ułudę wiedzy, której w rzeczywistości nie mamy. Każdy potencjalny związany z okresem II wojny gładz znajdujący się w jeziorze musi być związany z losem Żydów i ich pracą przy jego budowie. Niestety, to założenia czy przypuszczenia? Potrzebne są źródła i fakty, a niekiedy pogodzenie się z tym, że nie wszystko będziemy w stanie odkryć. Takie braki są również wykorzystywane przez ewentualnych przeciwników poszczególnych inicjatyw, którzy bardzo łatwo mogą podważyć ich zasadność.

Można więc stwierdzić, że założenia dotyczące przypominania, o których wspominałam we wstępie pracy, okazały się słuszne. Powody przypominania mogą być różne. Po pierwsze – przypadkowe. Ktoś szuka pola działania, którym chciałby się zajmować i trafia na pewien nieoczywisty, wciąż mało eksplorowany temat. Najczęściej takie przypadki (na co wskazują przeprowadzone przeze mnie rozmowy) są spowodowane tym, że w danej miejscowości zostały jakieś ślady obecności społeczności

żydowskiej. Drugim powodem przywracania pamięci może być pewnego rodzaju próba przezwyciężenia tego co Ricoeur nazwał pamięcią zmanipulowaną<sup>357</sup>. Dana osoba orientuje się, że obowiązujące narracje wzbudzają wątpliwości. Opisanie powyżej inicjatyw dowodzą, że wielu organizatorów jako powód swoich działań wskazuje właśnie na przełamywanie pomówień, stereotypów czy przeinaczeń. Podejmowanie problematyki żydowskiej z przypadku nie wyklucza tego aby działać na rzecz przełamywania utartych, zmanipulowanych narracji.

Większość inicjatyw to próba uczynienia dziedzictwa żydowskiego częścią dziedzictwa miast, w których działają aktywiści pamięci, tak, aby wskazać, że wszyscy są odpowiedzialni za dziedzictwo, ponieważ jest ono częścią dziedzictwa miast, jest śladem, że Wielkopolska była miejscem wielokulturowym i jest zbudowana przez osoby wyznające różne religie, pochodzące z różnych krajów oraz posługujące się różnorodnymi symbolami.

Zdarza się, że informacje, które są już dostępne, nie są powszechne, a osoby, które z jakiegoś powodu postanawiają się zająć tym tematem zaczynają na własną rękę, nie przyswoją już dostępnych informacji, traktując każde swoje odkrycie jako przełom, mimo że przełomem nie jest, a informacją znaną od dawna. Tutaj myślę, że ujawnia się po raz kolejny nikła wiedza na temat społeczności żydowskich oraz problem upowszechniania np. prac naukowych, ale również wyjątkowo lokalny charakter działań, które mają mały zasięg. Problem z powszechnością informacji na temat społeczności żydowskiej ujawnia się również w działaniach, które obserwowałam. Wiele z organizowanych zajęć jest przeznaczona dla chętnych, więc grupy osób w nich uczestniczących są często nieduże lub ograniczają się zawsze to tej samej grupy. Jedną z działaczek, zajmującą się projektem Zbąszyński Balagan, zauważyła również, że odbiorcy ich inicjatywy byli ściśle związani z osobami, które przygotowywały projekt, co oznacza, że treści przez nich zebrane nie zostały tak upowszechnione, jak zakładano, a w dużym stopniu ograniczyły się do osób spokrewnionych czy znajomych, a nie dotarły do wszystkich mieszkańców.

Wyróżniłabym dwie postawy działaczy, praktyczną i refleksyjną. Refleksyjną postawę cechuje bardziej osobiste podejście do podejmowanych treści, zaangażowanie, niekiedy nawet utożsamianie się z osobami przypominanymi. Praktyczne podejście

---

<sup>357</sup> P. Ricoeur, „Pamięć, historia, zapomnienie”, Universitas, Karków, 2012, str. 590-595.

cechuje zdecydowanie większy dystans do opowiadanych historii, u osób, które pracują w taki sposób, nie ma mowy o osobistym podejściu, o poziomie zaangażowania tak dużym, jak w przypadku osób reprezentujących refleksyjną postawę czy, mówiąc inaczej, zaangażowaną. W żaden sposób nie chciałabym jednak wartościować tych postaw, a jedynie wskazać na różne podejścia do pracy nad podobnymi tematami. To zależy jednak od wielu czynników, przede wszystkim profesjonalnego przygotowania z jednej strony, a z drugiej od temperamentu. Wyróżniłabym również dwa sposoby przywracania pamięci – kultywowanie i przypominanie. Kultywowanie jest właściwe tym bardziej zaangażowanym, przypominanie tym raczej praktycznym czy zdystansowanym.

Między osobami, które podejmują opisywane przeze mnie inicjatywy, istnieją różne zależności, sympatie i antypatie. Nie chciałabym jednak się skupiać na tym, a jedynie zaznaczyć, że to środowisko jest stosunkowo nieduże, więc większość osób w mniejszym lub większym stopniu się zna. Dlatego jedynie chciałam to zaznaczyć, a odnieść się jedynie wtedy, gdy ktoś publicznie, niejako oficjalnie, wyraża swoją niechęć do kogoś, niechęć do współpracy albo nawet do osoby. Szczególnie jest to widoczne w działaniach Macieja Krajewskiego, który często wyraża swoje niezadowolenie z postawy przewodniczącej poznańskiej gminy żydowskiej – Alicji Kobus. Najbardziej widoczne jest to w ostatnim czasie ze względu na sytuację związaną z poznańską synagogą. Maciej Krajewski wystąpił z petycją, która ma na celu „uratowanie dziedzictwa wielokulturowego Poznania” przed przebudową czy to na hotel czy apartamentowce. Synagoga została sprzedana przez poznańską gminę. Początkowo transakcja była owiana tajemnicą. Oczywiście gmina nie miała obowiązku informować wszystkich o tym, komu sprzedaje swoją nieruchomość, natomiast przez pewną grupę osób, w tym wspomnianego Krajewskiego, zostało to przyjęte negatywnie i potraktowane jako próba ukrycia faktu sprzedaży budynku. Gmina żydowska sprzedała budynek m.in. ze względu na to, że jej członków nie byłoby stać na jej wyremontowanie. Przewodnicząca w rozmowie ze mną (ale również podczas wielu innych okazji) mówiła publicznie o tym, że wielokrotnie od ponad 20 lat próbowała zainteresować miasto Poznań, przyjaciół z Izraela, naczelnego rabina Polski, by pomogli zadbać o budynek, jednak nigdy nie uzyskała takiej pomocy. Przez aktywistów sytuacja jest oceniana dosyć jednoznacznie, padają takie określenia jak „hańba” czy nawet „wstyd”. Zarówno dla gminy żydowskiej, jak i dla miasta Poznania i jego mieszkańców. Alicja Kobus powiedziała jednak, że obiekt ten nie jest już miejscem sakralnym i nie mógłby na powrót stać się synagogą, a skoro przez lata nie otrzymała

pomocy, to nie rozumie dzisiejszego zamieszania. Zarówno gmina, jak i Krajewski nie próbowali się ze sobą porozumieć.

Poza tym, o czym już pisałam omawiając pewne inicjatywy oddolne, często są one „skromniejsze” ponieważ nie otrzymują zewnętrznego wsparcia finansowego. Nawet jeżeli są organizowane przez nauczycieli w szkołach, to przeważnie nie przeznaczają się na takie przedsięwzięcia dodatkowych środków. Wiele rzeczy przygotowuje się we własnym zakresie. A nawet jeśli uzyska się instytucjonalne wsparcie to na ogół też nie jest spektakularne. To przykładowo środki na wydanie publikacji książek (raczej bez wielkich nakładów), materiały edukacyjne czy zapraszanie gości. Działania w zakresie tematyki żydowskiej odbywają się zarówno w ramach szerszych działań, głównie przy omawianiu wielokulturowości danego miasta. Zdarzają się też wydarzenia poświęcone wyłącznie tematyce żydowskiej. Wiele z działań ma charakter edukacyjny i upamiętniający. Regularność to kolejna cecha, która jest pożądana w procesie przywracania pamięci. Nie zawsze da się ją jednak osiągnąć. Niektóre działania są bowiem jednorazowe. Niektóre wydarzenia odbywają się raz do roku. Różny może być także poziom zaangażowania odbiorców w wydarzenia. Zdarzają się takie, które wymagają od uczestników aktywnego udziału oraz takie, które jedynie zakładają bierny odbiór (np. wymagają wysłuchania prelekcji czy obejrzenia wystawy). Wspominałam już o korzystaniu ze źródeł w poszczególnych działaniach. Skala ich wykorzystywania jest skromna. Oczywiście można przyjąć, że każda inicjatywa w mniejszym lub większym stopniu opiera się na pewnych źródłach. Częściowo mamy do czynienia z permanentnym powielaniem tych samych źródeł. Część jednak, stara się rozszerzać swoją bazę źródłową, poszukując nowych źródeł które wcześniej nie były wykorzystywane.

Kolejnym istotnym czynnikiem mającym wpływ na to, jak wyglądają poszczególne działania na terenie Wielkopolski, jest bez wątpienia wyraźny brak ośrodka, który mógłby służyć pomocą i zajmować się wsparciem lokalnych inicjatyw. Rzeczywiście na terenie województwa znajduje się Ośrodek Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski, ale już sama jego nazwa wskazuje, że w zakresie jego zainteresowań jest ograniczony obszar województwa. Żadna z osób, z którymi rozmawiałam, nie wskazała też na ewentualną współpracę z tym ośrodkiem, co, w mojej opinii, świadczy o tym, że nie jest on Wsparcia można oczywiście szukać w innych ośrodkach, np. uniwersyteckich, natomiast osoby, z którymi rozmawiałam wskazują na

to, że w mieście wojewódzkim, w którym mieszkali Żydzi, w którym nadal są widoczne ślady ich obecności, w którym są uniwersytety, brakuje jednostki, która zajmowałaby się tematyką żydowską w sposób całościowy. Jak wspominałam wyżej, w Poznaniu są badacze, którzy zajmują się tematyką żydowską w Wielkopolsce, na UAM jest hebraistyka, ale ze względu na jej specyfikę nie wypełnia funkcji ośrodka, który zajmowałby się kompleksowo problematyką żydowską.

Kolejną kwestią jest tematyka. Kiedy rozpoczynałam swoje badania jednoznacznie mogłabym określić, że wiele działań dotyczy II wojny i okupacji, ale coraz częściej można zauważyć pewien zmieniający się trend i zaobserwować, że coraz częściej aktywiści sięgają do czasów przed wojną, do początków, do czasów, kiedy Żydzi pojawili się na danym obszarze. Jak zauważył jeden z moich rozmówców, w swoich działaniach chce, aby odbiorcy jego inicjatyw poznali najpierw tę społeczność, aby uzmysłowili sobie miejsce Żydów w ich okolicy, rozpoznali miejsca z nimi związane, ich wpływ na rozwój miast, a dopiero później zajęli się niepowetowaną stratą wojenną. Jeden z moich rozmówców uważa, że mówienie o Żydach jedynie w kontekście pewnej straty, jest problematyczne, ale przede wszystkim ogranicza dyskusje to krótkiego momentu w historii.

Dla wielu miast upamiętnianie nie jest priorytetem. Często upamiętnienia dotyczą znanych osób lub wielkich osiągnięć, a nie zwykłych mieszkańców i ich codzienności. Jeśli przyjrzeć się działaniom wokół problematyki żydowskiej, to można zwrócić uwagę, że kilku śmiazków, aktywistów nie jest w stanie w jednym momencie zaradzić temu, że przez lata w ogóle się tym nie zajmowano. Potrzeba na to więcej czasu, ludzie oraz środków. Wiele tego, co udało się już zrobić, może robić wrażenie. Tym bardziej, że najczęściej jest to efekt dodatkowej, a nieodpłatnej pracy wielu osób. Zmiany systemowe, wygospodarowanie więcej miejsca w programach nauczania, przeznaczenie większej ilości środków finansowych na pewno pomogłyby rozszerzyć tę działalność i zwiększyć zakres działań osób, które organizują festiwale, spaceruje, prelekcje, piszą książki, tworzą murale, po prostu przywracają to, co przez lata zaniedbaliśmy lub o czym nie mieliśmy pojęcia, a ma znaczenie dla naszej lokalnej tożsamości.

Ze względu na to, że pamięć o Żydach w tym wielkopolskich została przeniesiona do archiwum kultury czyli pamięci magazynującej. Aby tę zawartość przywrócić do aktywnej pamięci, czyli funkcjonalnej potrzebne są różnego rodzaju inicjatywy, które tę

pamięć o Żydach by ożywiły. Dodatkową trudnością w owym procesie przywracania jest charakter zapominania, w tym wypadku manipulacji pamięci, celowego wypierania, które czasami powodowało zniekształcenie pamięci np. usuwając bezpowrotnie część archiwów lub powielanie utartych mitów i stereotypów. Gdyby proces zapominania o Żydach odbywał się w bardziej naturalny sposób, zadanie aktywistów nie byłoby tak trudne.

Istotne jest również przyjrzenie się temu czym różni się pierwszy okres upamiętniania tj. do końca XX wieku od tego w jaki sposób roi się to w XXI wieku. Początki były skromne, przełamywanie tabu, czy po prostu poruszanie tematyki żydowskiej nie było oczywistym wyborem badaczy czy lokalnych zainteresowanych. Mimo to, dzięki pionierskim dokonaniom rozpoczęła się droga upamiętniania. Oczywiście, z różnym skutkiem, podejmowana przez profesjonalistów jak i amatorów, natomiast już sam fakt tego, że coś się dzieje w tej materii, jest wart docenienia. Późniejszy okres charakteryzuje się wzrostem ilości upamiętnień. Nie rozwiązało to jednak wszystkich problemów bowiem nie zawsze efekt jest współmierny do nakładu.

Wiele miejsc związanych z Żydami przez lata było zapomnianych. Tereny, na których znajdowały się cmentarze (czy jak niektórzy twierdzą znajdują się cmentarze, bowiem nie przestają nimi być) zostały podczas wojny i okupacji lub w czasach już powojennych zdewastowane, a na ich miejscu budowano osiedla czy inne budynki przeznaczone na lokalne usługowe. Jedynym sposobem by o nich nie zapomnieć jest ich upamiętnienie. Tym zajmują się właśnie społecznicy, bez których, przynajmniej w Wielkopolsce, pamięć o Żydach byłaby znacznie mniejsza. W wielu miejscach są to pojedyncze osoby, które jeśli zaprzestałyby swoich działań niemieliby następców. Skutkiem tego byłoby przerwanie działań. W moim przekonaniu konieczne jest budowanie zespołów by móc znaleźć wsparcie dla organizatorów. Pomocne mogłoby się okazać utworzenie w Wielkopolsce Ośrodka, który zrzeszałby wszystkich lokalnych działaczy. O tym już, jednak w następnym rozdziale.

## V. Prognozy – propozycje rozwiązań

### 1. Centrum akademickie w Poznaniu

Niezadowolający stan upamiętniania Żydów w Wielkopolsce zrodził u mnie potrzebę przedstawienia tego, czego w inicjatywach zaobserwowanych nie było. To, co udało mi się zaobserwować, ale również sugestie moich rozmówców, pozwoliły mi na opisanie w niniejszej pracy różnych czynników, które mają wpływ na stosunek do tematyki żydowskiej, w Wielkopolsce. Wskazywałam na pewne uwarunkowania, które powodują, że jest to wciąż problematyka niszowa, a wiedza zdecydowanej większości ludzi w tym zakresie jest ograniczona. Przyczyn tego szukałam w różnych podmiotach i sytuacjach. Z jednej strony wskazać możemy na niewielki dostęp do wiedzy o Żydach, z drugiej zaś podejmowanie różnych inicjatyw w tej dziedzinie przez osoby do tego merytorycznie nieprzygotowane. Dodatkowym elementem jest nikłe zaangażowanie UAM w badania nad dziejami i kulturą społeczności żydowskiej w Wielkopolsce, a czasem po prostu antysemityzm. Wskazując na czynniki i niejako oceniając poszczególne z nich, wydarzenia, inicjatywy, działania, postawy, nie chciałabym zostać posądzona o hipokryzję, a właściwie się jej dopuścić. Dzięki analizom i wywiadam zdobyłam unikatowe doświadczenie, którego niewykorzystanie wydaje mi się swoistym „marnotrawstwem”. W moim mniemaniu tytułowe prognozy na przyszłość nie rysują się optymistycznie, w związku z czym proponuję przykłady konkretnych rozwiązań. takie rozwiązania.

W niniejszym rozdziale zaprezentuję krótko pewien ideał jednostki uniwersyteckiej, która, w mojej opinii, powinna już dawno powinna była znaleźć się w strukturach UAM. Zdaję sobie sprawę, że na obecnym etapie powołanie do życia bez przygotowania nowej instytucji, może się wydawać naiwne, ale dla mnie ważna jest już sama idea jej utworzenia i pomysł na jej funkcjonowanie. Ze względu na ogrom pracy potrzebnej do powołania takiego centrum postanowiłam jedynie o nim wspomnieć i przedstawić jego ogólną idee. Zależy mi jednak na tym aby znaleźć rozwiązanie i jak sądzę udało mi się to zrobić. W drugiej części rozdziału wskażę na coś, co wydaje się bardziej realne i osiągalne przy znacznie mniejszych zasobach Mam na myśli udoskonalenie instytucji już istniejącej, a mianowicie Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski w Ostrowie Wielkopolskim. Wybrałam tę

placówkę ze względu na to, iż ma już ona gotową infrastrukturę, choć niezbyt rozwiniętą. Należy jedynie rozwinąć jej działania, aby – zgodnie z moim zamysłem – stała się niejako centrum badań nad Żydami w Wielkopolsce.

Przejdźmy więc do pierwszej części, czyli projektu centrum. Jako że jest to praca naukowa pisana na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, którego zaangażowanie w badania nad tematyką żydowską określiłam jako skromne, to naturalne wydało mi się zaproponowanie takiej inicjatywy, która mogłaby zmienić dotychczasowy stan rzeczy, czyli znaczne zintensyfikowanie studiów nad dziejami i kulturą wielkopolskich Żydów. Zaznaczę również, że w takich miastach, jak Kraków, Warszawa, Wrocław, Łódź czy Lublin (przy tamtejszych uniwersytetach) działają podobne jednostki.

W Poznaniu, niestety, ograniczyło się, jak dotąd, tylko do pomysłu. Propozycja utworzenia centrum, choć w nieco innej formie, pojawiała się już w roku 2006 wśród historyków i hebraistów. Jednym z inicjatorów był Krzysztof Makowski z Wydziału Historii, który zgodził się udostępnić mi informacje na ten temat. Wspomniany pomysł opierał się przede wszystkim na utworzeniu działu judaistycznego przy bibliotece uniwersyteckiej, jako swoistego zaplecza dla studiów hebraistycznych. Dopiero, gdy udałoby się wyodrębnić judaika i uzupełnić braki, planowano rozszerzenie działania centrum również na obszar badań. Powody i cele pomysłu sprzed lat, jak i mojego, są zbliżone. Przez prawie 20 lat nikt nie zrealizował bowiem podnoszonych wtedy postulatów. W konsekwencji potrzeba pomyślanej przeze mnie placówki stała się jeszcze bardziej paląca.

Mimo iż większość analizowanych przeze mnie inicjatyw miało charakter oddolny, to uważam, że w tym wypadku to Uniwersytet powinien wziąć na siebie odpowiedzialność i włączyć się w rozmaite przedsięwzięcia, w tym te, które są już realizowane. Moi rozmówcy wielokrotnie wskazywali na brak wsparcia, zatem tego typu instytucja mogłaby te potrzeby zaspokoić.

Obserwacje, których dokonałam w ramach prowadzonych przeze mnie wcześniej badań (na potrzeby pracy licencjackiej, magisterskiej i doktorskiej), skłoniły mnie do rozważań na temat tego, dlaczego jako społeczeństwo tak mało wiemy o mieszkającej w Wielkopolsce ludności żydowskiej. Zainteresował mnie to przede wszystkim, dlatego że przecież przez tyle lat w Polsce żyło tak wielu Żydów. Co więcej, znaki tej obecności nadal są widoczne, chociażby w przestrzeni, i chociaż w znacznie mniejszym już stopniu niż kiedyś, to Polska jest dla nich wciąż domem.

Przyglądając się chociażby programom nauczania, niewiele miejsca poświęca się tematyce Żydów. Liczyć możemy w tej kwestii na nauczycieli, którzy akurat interesują się tą tematyką i przemycają dodatkowe informacje spoza programu, lub osoby, które organizują różnorakie wydarzenia związane z tą tematyką. Edukacja, to moim zdaniem, kluczowy obszar, który pod tym względem jest bardzo zaniedbany. Zadaniem centrum byłoby również prowadzenie działalności edukacyjnej/poszerzanie oferty edukacyjnej.

Jak już wspominałam, według Aleidy Assmann pamięć magazynująca i funkcjonalna to dwa wymiary pamięci kulturowej. Pierwsza, jak sama nazwa wskazuje, jest magazynem tego, co nie mieści się z jakiegoś powodu w pamięci funkcjonalnej, czyli żywej i aktualnej<sup>358</sup>. Z pamięcią magazynującą mamy pewien kłopot, bo wraz z rozwojem technologii znajduje się w niej bardzo dużo informacji. Nowe technologie pozwalają na gromadzenie właściwie nieograniczonej ilości danych. Pamięć o Żydach, materiały, które dotyczą społeczności żydowskiej, najczęściej znajdują się w magazynie w bardziej tradycyjnej formie. W sensie dosłownym źródła zdeponowane są w archiwach, bibliotekach, muzeach, czyli w swego rodzaju magazynach. Informacje zatem, ale z rzadka się po nie sięga, jeszcze rzadziej się je wydobywa „na światło dzienne”. Informacje są rozproszone w wielu magazynach. Ciężko zatem oczekiwać, aby przeciętna osoba sama je odszukała. To powoduje ciągły deficyt informacji. Tkwią w magazynach, ale w większości nie wróciły do pamięci funkcjonalnej.

W niniejszej pracy wielokrotnie wskazywałam na braki w informacjach w zakresie wiedzy o życiu Żydów na terenie Wielkopolski, więc naturalna wydaje się być potrzeba ich uzupełnienia. Celem centrum wedle moich wyobrażeń, byłoby gromadzenie materiałów dotyczących Żydów – różnorodnych źródeł i literatury, opracowywanie ich, oraz udostępnianie tych materiałów na potrzeby edukacyjne i inne. Centrum zajmowałoby się również promowaniem zdobytej wiedzy oraz współpracowałby z lokalnymi aktywistami i innymi instytucjami o podobnym charakterze.

Centrum byłoby jednostką międzywydziałową, która z założenia byłaby interdyscyplinarna. Poszczególne działy (badawczy, edukacyjny, wizualny, administracyjny, pozyskiwania źródeł), a w efekcie podejmowane projekty, będą wymagały kompetencji i wiedzy z wielu różnych dziedzin. Oczywistym wyborem na

---

<sup>358</sup> A. Assmann, „O medialnej historii pamięci kulturowej”, w: *Między historią, a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2013, str. 144.

współpracowników zdają się być historycy, archiwiści, antropolodzy, literaturoznawcy hebraiści, psychologzy, pedagogzy, socjologzy, archeolodzy, filozofowie, historycy sztuki czy judaiści. Celem centrum byłoby zatem gromadzenie i upowszechnianie źródeł. Ponadto, prowadzenie badań z zakresu problematyki żydowskiej oraz działań edukacyjnych. Istotnym elementem działalności centrum byłaby współpraca ze społecznikami, którzy na co dzień działają z lokalnymi społecznościami, upowszechniając historię czy kulturę Żydów. Mają bezpośredni kontakt z osobami, do których kierowane byłyby działania.

## **2. Ośrodek Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski**

Jak już zaznaczyłam na początku tego rozdziału, jest to pewien hipotetyczny model który pewnie nieprędko, jeśli w ogóle, zostanie zrealizowany. Do którego – w mojej opinii - warto wszakże dążyć, aby osiągnąć satysfakcjonujące efekty w zakresie badań nad problematyką żydowską. Prace nad powstaniem takiej instytucji, to na pewno lata pracy i przygotowań. Istnieje, w mojej opinii, alternatywne rozwiązanie. A mianowicie rozwój istniejącego już, na terenie województwa Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski w Ostrowie Wielkopolskim afiliowanego przy Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych, Uniwersytetu Wrocławskiego.

Informacje o społeczności żydowskiej w poszczególnych miastach Wielkopolski są generalnie dostępne. Problemem polega jednak na tym, że, jak już wcześniej podkreślałam są one rozproszone i mało kto wie gdzie ich szukać. O ile od naukowców czy osób, które zajmują się tematyką żydowską, należałoby oczekiwać, że będą wiedziały, gdzie znajdują się odpowiednie źródła, o tyle od przeciętnych członków społeczeństwa nie powinno się tego wymagać. Pozornie więc dostęp do informacji jest, natomiast nie każdy do nich dociera. W mojej opinii, ośrodek mógłby być odpowiedzią na problem. Mógłby gromadzić i porządkować źródła, tak by inni nie musieli przedzierać się przez gąszcz rozproszonych informacji. To moim zdaniem najbardziej skuteczny sposób, aby przenosić sukcesywnie wiedzę z magazynów do pamięci funkcjonalnej.

Opierając się na moich kilkuletnich już kontaktach z Ośrodkiem, proponuję kilka rozwiązań, które w moim przekonaniu, mogą usprawnić, ale przede wszystkim rozszerzyć jego działania:

1. Ośrodek swym zakresem terytorialnym obejmuje południową Wielkopolskę, oznacza to, że wiele miast nie leży w obrębie działań. To ważne, aby docelowo zwiększyć obszar zainteresowań Ośrodka. Tak długo jak nie powstanie jednostka, która zajmowałaby się całą Wielkopolską, doświadczenie Ośrodka byłoby niezwykle pomocne.
2. Bardzo istotny, wydaje się, rozwój badań prowadzonych przez tę instytucję. Przede wszystkim, jeśli jest to ośrodek badawczy, afiliowany przy uniwersytecie, należałoby się zastanowić, dlaczego tak mało naukowców, publikuje pod patronatem tej instytucji. Nie ma też długotrwałych projektów badawczych i nie pozyskuje się grantów. To ewidentnie działa na jego niekorzyść. Żydzi z wielu miast w południowej Wielkopolsce wymagaliby rzetelnego opisu i sięgnięcia po nowe źródła. Myślę, że to podstawy, na których powinien się skupić ośrodek. Powstanie monografii Żydów z Kępna, Raszkowa, Koźmina, Kalisza i wielu innych miast i miasteczek czy monografia wielkopolskich Żydów, znacznie mogłoby wzbogacić bibliografię wielkopolskich Żydów
3. Rozszerzenie działań badawczych Ośrodka wymagałoby powiększenia samego zespołu, który teraz jest raczej skromny. Niewiele w nim naukowców, których doświadczenie i umiejętności mogłyby podnieść poziom zarówno publikacji jak i wsparcia dla okolicznych społeczników, którzy podejmują problematykę żydowską.
4. Na terenie Ostrowa Wielkopolskiego znajdują się dwa lapidaria. Wzorem koźmińskiej inicjatywy, należałoby zinwentaryzować macewy, które się na nich znajdują. Zdaję sobie sprawę, że więcej możemy na nich znaleźć fragmentów nagrobków, natomiast przynajmniej część udałoby się opisać. Dodatkowo można by sporządzić listę Żydów pochowanych w tym mieście. Wiązałoby się to z pozyskaniem i opracowaniem dokumentów ostrowskiej gminy żydowskiej. Byłby to kolejny krok w uzupełnieniu historii miasta.
5. Odkąd synagoga w Ostrowie Wielkopolskim została zrewitalizowana (2011 rok), w jej wnętrzu nie ma dostępnych chociażby ulotek, które informowałyby o tym, co to za budynek, komu służył przed wojną. Plany, aby przygotować taką pomoc dla zwiedzających były, opracowano nawet materiały. Natomiast wciąż nie są dostępne, chociażby dla turystów. Osoby, które pracują w synagodze na własną rękę poszukują informacji, aby cokolwiek móc powiedzieć na temat miejsca.
6. Wspominałam już w tej pracy o konferencjach organizowanych przez ostrowski

Ośrodek. To cenna inicjatywa, która, wzorem poznańskiej konferencji „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć”, mogłaby otworzyć się również na społeczników. Charakter ostrowskiej konferencji jest dwojaki. Z jednej strony to wydarzenie ściśle naukowe, a z drugiej strony bierze w nim udział bardzo wiele licealistów. Gdyby prelegentami byli również, społecznicy mogłoby to zwiększyć zainteresowanie młodzieży i pokazać problematykę żydowską z nieco bardziej przyziemnej strony. Takie wydarzenie byłoby okazją również do zaprezentowania szerszemu gronu odbiorców działania Ośrodka. Mógłby stać się bardziej znaczący w środowisku wielkopolskich aktywistów pamięci, ale również w środowisku naukowym

7. Obecnie to Ostrowskie Centrum Kultury jest odpowiedzialne za Festiwal Mazel-Tov, który w ostatnich latach znacząco ograniczył swoje wydarzenia. Tego typu inicjatywa jest doskonałą okazją do upowszechniania wiedzy o Żydach oraz do przywracania o nich pamięci. Niefortunnie marnuje się jednak potencjał takiego wydarzenia. Festiwale są bowiem dobrą okazją do upowszechniania wiedzy, np. o losach ostrowskiej gminy żydowskiej. Ograniczanie się jedynie do zorganizowania koncertów czy jednorazowych warsztatów to wciąż za mało, by zainteresować lokalną społeczność ostrowskimi Żydami. Działania festiwalowe powinny być dłuższe niż jeden czy dwa dni i obejmować swoim zakresem wiele grup wiekowych i wiele form działania.
8. Działania Ośrodka są skoncentrowane na konkretnym obszarze, wyróżnia się przede wszystkim Ostrów Wielkopolski, Odolanów, Raszków, Ostrzeszów i Kępno. Wiem, z rozmowy z Jarosławem Biernaczykiem – członkiem Ośrodka, że zakres zainteresowań jest szerszy i czasami działania obejmują więcej miast. Natomiast wciąż niewiele można znaleźć informacji na temat wielu z nich. Problem stanowi również brak dokładnych informacji, co i gdzie właściwie udało się zdziałać. Proponuję stworzenie dokładnej interaktywnej mapy, wszystkich miejscowości na terenie południowej (przynajmniej na początku) Wielkopolski, w których znajdują się ślady żydowskiej przeszłości. Dodatkowo tych, w których próżno szukać znaków obecności Żydów, ale wiadomo, że kiedyś istniały. Nawet jeżeli można znaleźć informacje, o tym, że w danym miejscu coś jest/było, to nie zawsze są poprawnie oznaczone lub wcale nie można się do nich dostać. Mapa pomogłaby zebrać w jednym miejscu dostępne, koniecznie aktualizowane, dane. Pomogłoby to również udostępnić

zbierane przez lata materiały Ośrodka.

9. Bardzo ważnym elementem działalności tego typu Ośrodków powinno być upowszechnianie wiedzy. Warto byłoby więc zbierać dokonania ośrodka oraz opublikować w sieci, na specjalnie do tego przeznaczonym portalu to, co już udało się odszukać, dowiedzieć, pozyskać. Ten punkt jest ściśle związany z poprzednim. Zarówno jeden jak i drugi pomysł mogłyby się ze sobą łączyć.
10. Zainteresowanie młodszego pokolenia badaczy problematyką wielkopolskich Żydów, wydaje mi się kluczowe. Ostrowski Ośrodek mógłby proponować praktyki dla studentów lub warsztaty badawcze i zachęcać do poruszania tej tematyki w swoich rozważaniach. To okazja do pozyskania nowej perspektywy w działaniach. Niemal od początku członkowie zespołu to właściwie te same osoby. Nowe osoby mogłyby również rozwijać ofertę edukacyjną Ośrodka.
11. Wielokrotnie w tej pracy podkreślałam rolę edukacji z zakresu problematyki żydowskiej. Pewna oferta zajęć, które może przeprowadzić Ośrodek już istnieje. Natomiast w moim przekonaniu istotne jest, aby nadać im regularności. Regularność jest wskazana z kilku względów. Ogrom historii Żydów nie pozwala poprzestać na jednych zajęciach. Proponuję zatem stworzenie rozbudowanej oferty dla szkół. Placówki mogłyby przystępować do projektu, który zakładałby udział w minimum 2-3 zajęciach na semestr. W ramach ukoronowania pracy w projekcie można by przyznawać uczestnikom czy szkołom certyfikaty uczestnictwa. Szkoły mogłyby na tym skorzystać, nie tylko jeśli chodzi o zdobycie wiedzy, ale również potraktować to jako innowacje w prowadzeniu zajęć.

### **3. Scenariusze**

Planując działania tego centrum i zastanawiając się nad rozwojem Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów w Południowej Wielkopolsce, zależało mi na uwypukleniu funkcji edukacyjnej. Poniżej przedstawiam scenariusze, które mają stanowić główną oś edukacyjnych działań obu tych instytucji. Z tych scenariuszy mógłby skorzystać każdy nauczyciel czy edukator zainteresowany tematyką żydowską w ogóle, a tematyką Żydów wielkopolskich w szczególności. Mogłyby one zostać wykorzystane w całości lub we fragmentach, zgodnie z potrzebami grupy, dla której zajęcia byłyby prowadzone. Przy wyborze danego tematu powinno się brać pod uwagę możliwości realizacji konkretnego tematu na danym terenie, wykorzystując jego możliwości, na przykład znajdujący się

cmentarz żydowski, synagogę, informacje w regionalnym muzeum itp. Docelowo, zarówno centrum jak i ostrowski ośrodek, mogłyby prowadzić zajęcia według tych scenariuszy.

Jak już wspomniałam poszczególne scenariusze można będzie wykorzystać w zależności od potrzeb. Ale również będzie można wybrać konkretny cykl. W miarę możliwości osadzone w tej rzeczywistości regionalnej. Poniżej proponuję dwie ścieżki, podstawową, która będzie zakładała ogólne wprowadzenie w tematykę żydowską. Druga zaś będzie kontynuacją pierwszej lub będzie przeznaczona dla osób, których wiedza na temat społeczności żydowskiej w Wielkopolsce jest bardziej zaawansowana.

Cykl podstawowy zakłada realizację 6 zajęć, które wprowadzą uczestników w żydowski świat.

#### Scenariusz nr 1

Temat	Skąd ta Synagoga?
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	90 minut (czas może zmieniać się w zależności od liczebności grupy).
Cel	Zapoznanie uczniów z podstawowymi pojęciami związanymi z historią i kulturą Żydów, zwłaszcza w mieście, w którym zlokalizowana jest dana szkoła.
Miejsce	Budynek, w którym niegdyś mieściła się synagoga (jeżeli jest do niego dostęp) lub sala lekcyjna.
Proponowany przedmiot	Historia, godzina wychowawcza
Metody i formy pracy	Praca z mapą, praca w grupach, prezentacja, praca z tekstem, dyskusja, gra dydaktyczna.
Potrzebne materiały	Brystole/szary papier, pisaki, książki zaproponowane w bibliografii, mapa/plan miasta, komputery z dostępem do Internetu (opcjonalnie).
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przywitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć.</li> <li>2. Ćwiczenie nr 1 – mapa – uczestnicy zajęć</li> </ol>

zostaną poproszeni o narysowanie mapy/planu drogi dotarcia z domu do szkoły (czy też z miejsca, w którym odbywają się zajęcia). Ich zadaniem jest wskazanie na przestrzenie i miejsca, które są dla nich istotne, prowadzącemu pozwoli również określić to czy uczestnicy zajęć rozpoznają jakiegokolwiek przestrzenie związane z Żydami w swojej miejscowości.

3. Prezentacja i uzupełnianie map – ćwiczenie 2 – uczestnicy zaprezentują efekty swoich prac, krótko opowiadając o swoich mapach i zaznaczonych na nich miejscach. Następnie prowadzący pokaże mapę/plan miasta, na której uczestnicy wspólnie będą mogli nanieść, najważniejsze i najbardziej charakterystyczne miejsca dla danego miasta/wsi.

4. Ćwiczenie nr 3 – Żydzi – Na tablicy zostaje zapisany wyraz „ŻYDZI”. Uczestnicy zostaną poproszeni o podanie skojarzeń, jakie mają z zapisanym hasłem. Celem tego zadania jest sprawdzenie czy uczestnicy mają jakiegokolwiek skojarzenia z Żydami. Pozwoli to m.in. określić prowadzącemu poziom wiedzy grupy.

5. Ćwiczenie nr 4 – opowiadanie – prowadzący opowie o Żydach, o tym skąd przybyli do Polski, scharakteryzuje podstawowe pojęcia związane z kulturą i religią. Materiały dla prowadzącego zajęcia - załącznik nr 1.

6. Ćwiczenie nr 5 – pojęcia - uczniowie zostaną podzieleni na grupy/pary (w zależności o ilości uczestników), w których będą opracowywali pojęcia. Uczestnicy będą mieli do dyspozycji materiały plastyczne takie, by mogli lepiej zaprezentować pojęcia reszcie grupy. Informacje będą czerpać w zależności od możliwości, z książek i z Internetu. Lista pojęć, które można wybrać i przydzielić grupom dostępna jest w załączniku nr 2.

7. Prezentacja ćwiczenia – uczestnicy dzielą się

	<p>wynikami swojej pracy w taki sposób, by każdy mógł zapoznać się ze wszystkimi pojęciami. W celu utrwalenia znajomości pojęć i sprawdzenia pozyskanej wiedzy można skorzystać z gry dydaktycznej umieszczonej w załączniku nr 3.</p> <p>8. Ćwiczenie nr 6 – współczesne ślady – zapoznawszy się z ze wszystkimi pojęciami oraz wysłuchaniu prezentacji prowadzącego uczestnicy powrócą do mapy. Skonfrontują to czego się dowiedzieli i spróbują zaznaczyć na swoich mapach miejsca związane z Żydami.</p> <p>9. Ćwiczenie nr 7 – uzupełnienie – uczestnicy powrócą do dużej mapy, która uzupełniali wspólnie i przyjrzą się jej pod kontem tego czy wcześniej udało im się wskazać na jakieś miejsca związane z Żydami. W miarę możliwości uzupełnią ją o te miejsca, a jeśli będzie taka potrzeba prowadzący je wskaże. Istotne jest, aby osadzić społeczność żydowską, jej istnienie w przestrzeni, którą jest bliska uczestnikom zajęć.</p> <p>10. Podsumowanie – poza krótkim omówieniem zajęć warto poruszyć, w zależności od efektów pracy, to dlaczego niektóre miejsca związane z Żydami nie zostały rozpoznane a także skąd uczestnicy wiedzieli, że te, na które wskazali są związane z Żydami.</p>
Bibliografia	<p>A. Unterman, <i>Encyklopedia tradycji i legend żydowskich</i>, Książka i Wiedza, Warszawa 1994. Hasła: Aron ha-Kodesz str. 30, Aszkenazyjczycy str. 33, Cheder str. 58, Cicit str. 64, Cmentarz str. 64, Diaspora str. 72, Jesziwa str. 128-129, Jidysz str. 130, Kitel str. 146, Koszer str. 150, Magen Dawid str. 166, Menora str. 176, Mezuzza str. 178, Mykwa str. 193, Pejsy 210-211, Parochet str. 210, Przykazania , 613 str. 223, Rabin str. 227, Sefardyjczycy str. 246, Synagoga str. 259-260, Szabes goj str. 262, Sztetł str. 272, Szul str. 274, Świątynia str. 278, Talit str. 282, Talmud str. 282, Tefilin str.</p>

	<p>285, Tora str. 288, Ubiór str. 290-291, Żyd str. 305.</p> <p>P. Smoleński. „Balagan, alfabet izraelski”, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2021. Hasła: Diaspora str. 52-55, Kipa str. 135-138, Tora str. 228-229, Talmud str. 229-230.</p>
--	---

Załącznik nr 1 – Opowieść o Żydach – fragment historyczny pochodzący z niniejszej rozprawy doktorskiej. Nie chcę powielać treści, dlatego nie umieszczę go ponownie w tym miejscu, a na prezentacji umieściłam jedynie hasła. Prowadzący ma prawo wybrać jakie treści poruszy, jakie pominie, a jakie rozbuduje. Jest to zatem jedynie propozycja i wzór, którym mogą się posłużyć.






## Czasy zaborów

- 1 Zabór Rosyjski
- 2 Zabór Pruski
- 3 Zabór Austriacki



## Dwudziestolecie międzywojenne

## Zagłada



Dzisiaj pamiętamy za pamięć: <http://www.ghettos.org/pl/what-is/ghetto> - historia polskiej społeczności żydowskiej w getcie w warszawie

## Po II Wojnie Światowej

Załącznik nr 2 – pojęcia:

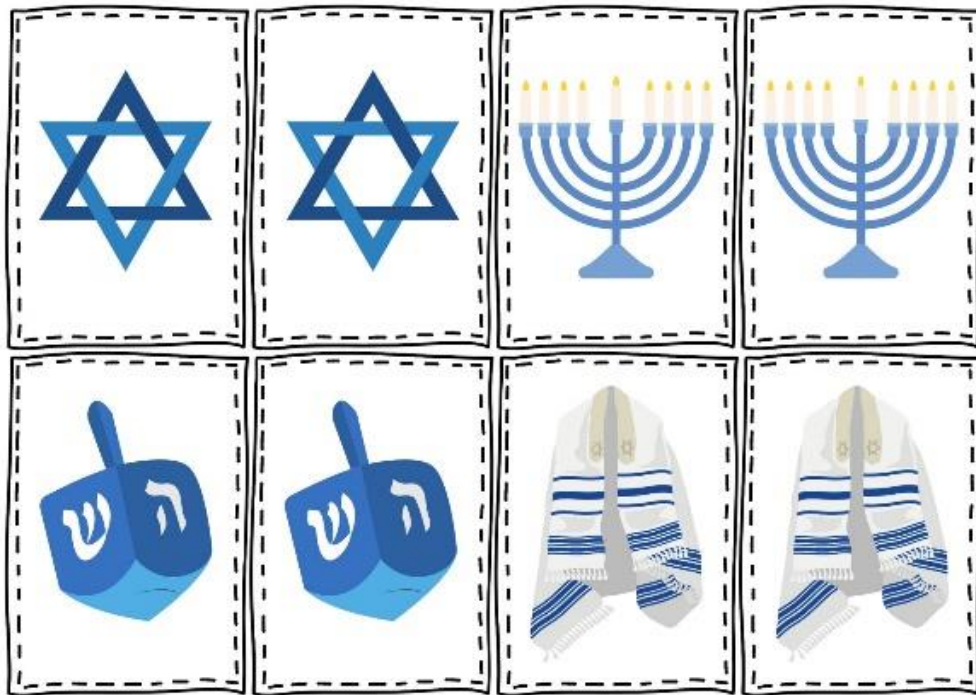
Synagoga, mykwa, cmentarz żydowski, cheder, jesziwa, Tora, Talmud, menora, rabin, jad, mezuzah, aron ha-kodesz, bima, parochet, Sefardyjczycy, Aszenazyjczycy, Gwiazda Dawida, ubiór żydowski, kipa, cicit, tefilin, talit, diaspora.

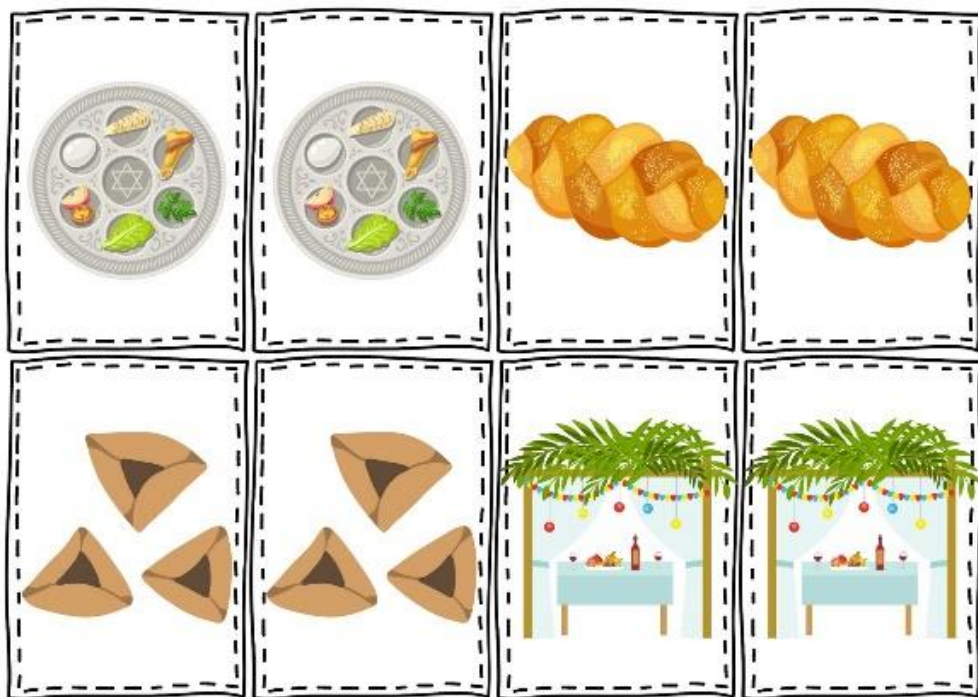
\*Alternatywa dla młodszych klas, w zamian opisywania pojęć gra w memory. Lub gra jako utrwalenie znajomości tychże pojęć. Pierwsza wersja to po prostu dobranie obrazków w pary, przy okazji, gdy uczestnicy będą odszukiwać par, prowadzący

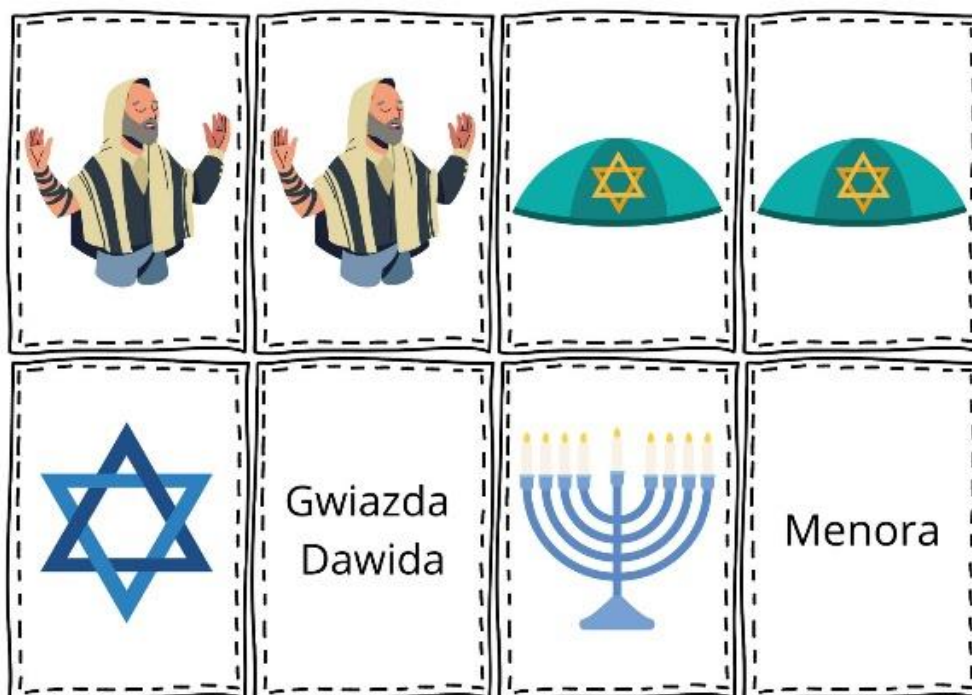
opowiada co znajduje się na obrazkach. Druga wersja, nieco trudniejsza, to dobranie obrazka do karty z jego nazwą.

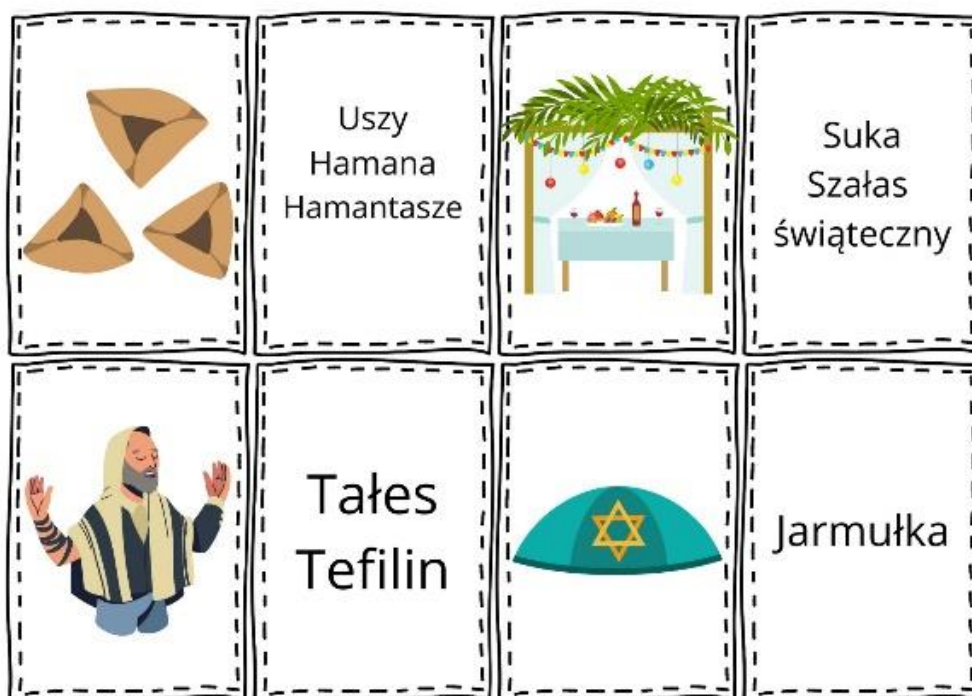
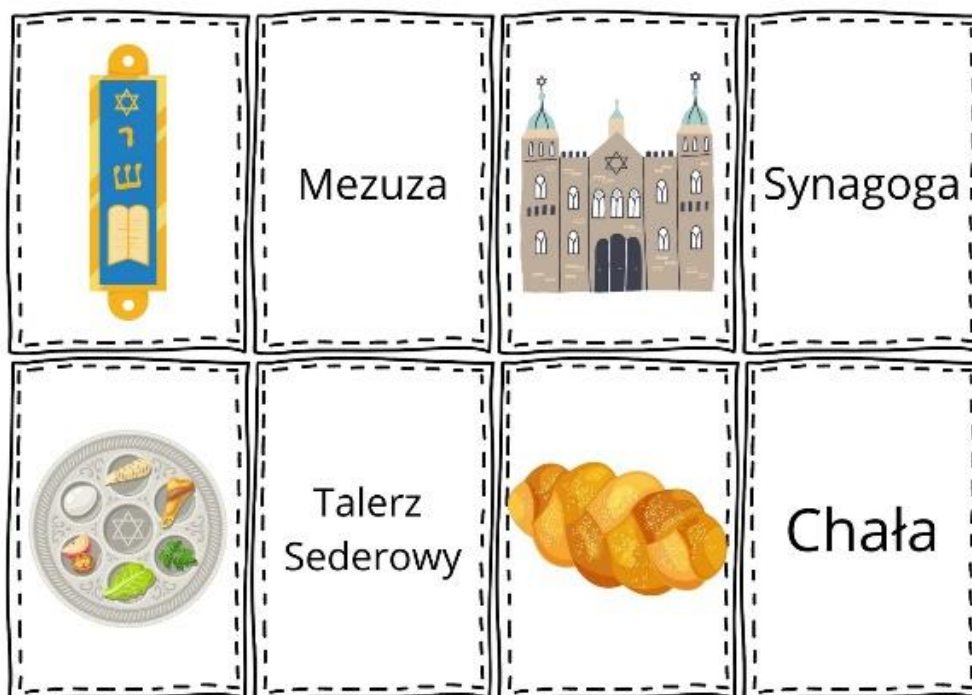
Załącznik nr 3

Gra memory – utrwalenie znajomości pojęć









## Scenariusz 2

Temat	Kalendarz
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	135 minut
Cel	Celem zajęć będzie zapoznanie z kalendarzem żydowskim oraz świętami, które obchodzą Żydzi
Miejsce	Grupa spotyka się we wcześniej przygotowanej przestrzeni nawiązującej do tematyki zajęć tj. w świątecznym szałasie. Zajęcia można przeprowadzić również w zwykłej sali lekcyjnej.
Proponowany przedmiot	Historia
Metody pracy	Praca w grupach, pokaz, opowiadanie.
Potrzebne materiały	Szałas (jeśli zajęcia będą się w nim odbywać), przedmioty związane ze świętami żydowskimi lub zdjęcia, które będą je przedstawiać, drejdel, kolorowe kartki, chała lub inna potrawa (w zależności od możliwości prowadzących można modyfikować to co zostanie przygotowane dla uczestników).
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przywitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć</li> <li>2. Ćwiczenie nr 1 – kalendarz księżycowo-słoneczny – prowadzący prezentuje uczestnikom czym jest kalendarz księżycowo słoneczny. Załącznik nr 1.</li> <li>3. Ćwiczenie nr 2 – miesiące żydowskie – każdy z uczestników otrzymuje rozsypankę. Po jednej stronie wypisane są miesiące żydowskie, w przypadkowej kolejności, a drugiej miesiące znane uczestnikom. Ich zadaniem jest dopasowanie miesięcy, tak aby mogli je umiejscowić w czasie. Załącznik nr 2.</li> <li>4. Prezentacja ćwiczenia, wskazanie poprawnych odpowiedzi na wcześniej przygotowanej planszy z kalendarzem żydowskim (załącznik nr 3)</li> </ol>

	<p>5. Jeżeli zajęcia będą odbywać się w namiocie, to uczniowie dowiedzą się, dlaczego znajdują się w takiej przestrzeni. Dowiedzą się również, że tradycyjnie namioty czy szałas budowane są podczas święta Sukot.</p> <p>6. Zapoznanie z przedmiotami znajdującymi się w przestrzeni warsztatowej (jeżeli nie ma możliwości pozyskania przedmiotów, to można je zastąpić np. zdjęciami). Prowadzący, we wcześniej przygotowanej przestrzeni, w której będą znajdowały się przedmioty związane z poszczególnymi świętami, zachęci by uczestnicy przyjrzeni się im. Następnie, w zależności od podjętej przez prowadzącego decyzji rozpocznie opowieść o świętach. Prowadzący może zdecydować od jakiego święta rozpocznie. W przypadku zajęć prowadzonych w zainscenizowanym szałasie, zasadne jest rozpoczęcie od omawiania święta Sukot. Można rozpocząć od święta, które wypada najbliższej momentu, w którym odbywają się zajęcia lub po prostu pozwolić zdecydować uczestnikom, np. pozwalając im wybrać jakiś przedmiot. (załącznik nr 4)</p> <p>7. Podsumowanie zajęć</p>
Bibliografia	<p>J. Żyndul, <i>Kim są Żydzi?</i>, w: „Pamięć, Historia Żydów Polskich przed, w czasie, i po Zagładzie”, pod. red. F. Tycha, Fundacja Shalom, Warszawa, 2004, str. 12-16.</p> <p>A. Unterman, <i>Encyklopedia tradycji i legend żydowskich</i>, Książka i Wiedza, Warszawa 1994. Hasła: Chała str. 53-54, Chanuka str. 55-56, Charoset str. 56, Czulent str. 68, Etrog str.89, Hagada str. 106, Jom Kipur str. 131-132, Lulaw str. 161, Miód str. 182, Seder str. 245-246, Pesach str. 212, Purim str. 225-226, Purim szpil str. 226, Rosz ha-Szana str. 235, Suka str. 256-257, Sukot str. 257-258, Szabat str. 261-262, Szawuot str. 266, Szofar str. 272, Świece szabatowe str. 278-279, Święta pielgrzymie str. 279, Święta plonów str. 280.</p> <p>P. Smoleński. „Balagan, alfabet izraelski”, Wydawnictwo</p>

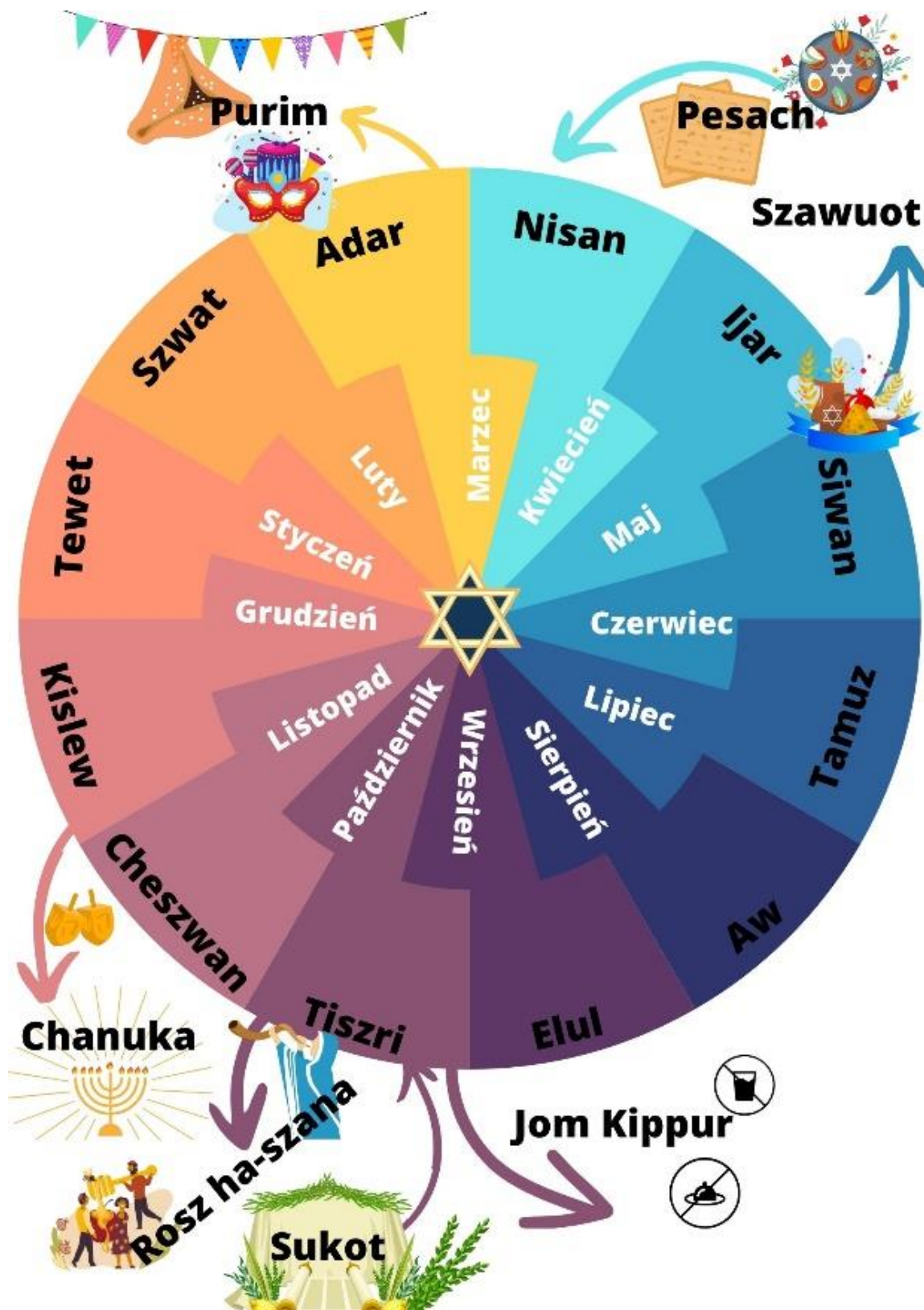
	Czarne, Wołowiec 2021. Hasła: Cymes str. 41-42, Gefilte fisz str. 80-84, Koszerność str. 122-125, Szabat str. 222-223.
--	--

\*W załącznikach nie dodaję map ze względu na to, że musiałabym dodać mapę niemal każdej miejscowości w Wielkopolsce. Mapy dodawane będą na bieżąco wtedy, kiedy zajęcia będą przeprowadzone. Dokładnie tak samo będzie z lokalnymi historiami, które każdorazowo będą się zmieniać w zależności od miejsca prowadzenia zajęć.

Załącznik nr 1 – Prezentacja kalendarza, wskazanie innych kalendarzy oraz grup, które z nich korzystają (słoneczne – np. gregoriański, juliański, aztecki, szwedzki, słowiański; księżycowe – np. starogrecki, rzymski, muzułmański; księżycowo-słoneczne – np. egipski, chiński, żydowski)

Załącznik nr 2 – ćwiczenie nr 2

<b>Połącz</b>	
<b>SIWAN</b>	<b>WRZESIEŃ/PAŹDZIENIK</b>
<b>KILEW</b>	<b>PAŹDZIERNIK/ LISTOPAD</b>
<b>AW</b>	<b>LISTOPAD/GRUDZIEŃ</b>
<b>TEWET</b>	<b>GRUDZIEŃ/STYCZEŃ</b>
<b>ELUL</b>	<b>STYCZEŃ/LUTY</b>
<b>TISZRI</b>	<b>LUTY/MARZEC</b>
<b>IJAR</b>	<b>MARZEC/KWIECIEŃ</b>
<b>SZWAT</b>	<b>KWIECIEŃ/MAJ</b>
<b>ADAR</b>	<b>MAJ/CZERWIEC</b>
<b>CHESZWAN</b>	<b>CZERWIEC/LIPIEC</b>
<b>NISAN</b>	<b>LIPIEC/SIERPIEŃ</b>
	<b>SIERPIEŃ/WRZESIEŃ</b>



#### Załącznik nr 4

Przedmioty charakterystyczne dla obchodów poszczególnych świąt:

Szabat	Świece, świeczniki, besaminki (metalowe naczynka na zioła), chała, czulent
Rosz ha-Szana	Szofar, chleb, miód,
Jom Kippur	
Sukot	Namiot/szałas/suka, bukiety (splecione z gałązek palmy ( <i>lulaw</i> ), trzech gałązek mirtu ( <i>hadasa</i> ), dwóch gałązek wierzby ( <i>arawa</i> ) trzymanymi w prawej ręce i owocami cytryny ( <i>etrog</i> )).
Chanuka	Chanukija, drejdl,
Purim	Uszy Hamana, przebrania
Pesach	Maca, talerz sederowy, słona woda, cykoria ( <i>chazeret</i> ), charoset, pietruszka ( <i>karpas</i> ), jajko ( <i>beitza</i> ), upieczona kość ( <i>zeroa</i> ), chrzan ( <i>maror</i> ), kielich
Szawuot	Kwiaty i inne rośliny, sernik

#### Załącznik nr 5 – opis świąt

- Sukot - Trwa siedem dni, rozpoczyna się 15 dnia miesiąca *tiszri*. Inaczej nazywa się je Świętem Szałasów, Namiotów lub Kuczki (warto wskazać na te różne nazwy ze względu na to, że ułatwi to zapamiętanie ważnych elementów święta). Jest to jedno z najstarszych świąt żydowskich, należące do tzw. świąt pielgrzymich ze względu na odbywające się podczas niego pielgrzymki do Świątyni (warto przypomnieć motyw świątyni z poprzednich zajęć). Wydarzenie upamiętnia czterdziestoletnią wędrówkę tuż po tym jak Żydzi uciekli z niewoli egipskiej. Schronienie na pustyni odnajdywali właśnie w szałasach, stąd podczas trwania święta buduje się szałas, najczęściej na podwórku, w których spożywa się posiłki. Ważne, aby z szałasu widoczne było niebo. Niekiedy w domach żydowskich kuczki były zbudowane na stałe, dobudowane do domu (pokazać zdjęcia takich kuczek, jeśli to możliwe to z danego miasta, te które się zachowały lub takie na archiwalnych fotografiach).
- Chanuka – przypada na 25 dnia miesiąca *kislew*. Upamiętnia wydarzenie, które miało

miejsce w II w. p.n.e., a mianowicie zwycięstwo Machabeuszy nad Seleucydami, którzy zbezczeszcili Świątynię i chcieli zmusić Żydów do zmiany swojej religii. Machabeusze zwyciężyli, aby jednak mogli na powrót korzystać ze swojej Świątyni musieli ją oczyścić, rozpalając menorę (tutaj znowu można przypomnieć czym ona jest), niestety, znaleźli jedynie jedno naczynie z odrobiną oliwy potrzebnej do zapalenia. Mimo małej ilości oliwa paliła się osiem dni, co uznano za cud (stąd tyle dni obchodzi się to święto, a na pamiątkę tego wydarzenia każdego dnia rozpala się kolejną świecę); często chanukowe lampki wystawia się na widok publiczny, np. w oknach,). Tradycyjnie podczas Chanuki spożywa się potrawy smażone, obdarowuje dzieci prezentami (czasami są to pieniądze, a czasami np. słodycze), dzieci grają też w bączki, zwane *drajdlami* (uczestnicy będą mogli zagrać lub przynajmniej zobaczyć te bączki).

- Purim – to jedno z najbarwniejszych świąt żydowskich, obchodzi się je 14. dnia miesiąca *adar*. Istotne podczas obchodów jest czytanie Księgi Estery, która uratowała Żydów przed zakusami Hamana, który chciał ich zgładzić podczas babilońskiej niewoli. W owe święto każdy powinien wspomóc potrzebujących, dać im jałmużnę, ale również obdarować kogoś, kogo się zna, jakąś potrawą. Potrawą, która cieszy się popularnością w tym czasie są tzw. uszy Hamana. Czasami to święto nazywane jest również karnawalem żydowskim, a to ze względu na to, że w tym czasie odgrywa się scenki rodzajowe, przebiera się i generalnie zasady dotyczące strojów, są wtedy luźniejsze.
- Pesach – 14. dzień miesiąca *nissan* rozpoczynają się obchody Pesach, które upamiętniają ucieczkę Żydów z Egiptu. Jest to jedno z trzech – obok Szawuot i Sukot – świąt z najdłuższą tradycją. Trwa 8 dni i w tym czasie kategorycznie zabrania się jedzenia chleba pieczonego na zakwasie. To czas, w którym je się szczególnie macę, która przypomina, że Żydzi, gdy uciekali z Egiptu, nie mieli czasu na pieczenie tradycyjnego chleba. Jednym z bardziej uroczystych momentów tego święta jest wieczerza sederowa odbywająca się już pierwszego wieczoru obchodów. Bardzo istotne są tutaj spożywane potrawy; żadna nie jest przypadkowa: słona woda symbolizująca łzy, cykorii symbolizująca surowe warunki niewoli (*chazeret*), *charoset*, czyli słodka pasta z owoców i orzechów symbolizująca zaprawę murarską lub glinę, z której w niewoli korzystali Izraelici, pietruszka lub inne zioła, które są gorzkie mające symbolizować gorycz niewoli (*karpas*), jajko symbolizujące żalobę

po zburzeniu świątyni (*beitza*), upieczona kość baranka, który symbolizuje Baranka Paschalnego składanego w ofierze za czasów istnienia Świątyni (*zeroa*) oraz chrzan, który jest symbolem cierpienia doznanego podczas niewoli (*maror*). Ważnym elementem kolacji jest również wino, którego zgodnie z tradycją każdy powinien wypić cztery kielichy na znak upamiętnienia czterech obietnic, które Bóg złożył; nalewa się również dodatkowy kielich, który ma symbolizować krew baranka.

- Szawuot – trzecie święto należące do tych najstarszych świąt żydowskich, przypada na 6. dzień miesiąca *siwan*. Zwane jest czasami również Świętem Tygodni. Upamiętnia się nim dar od Boga, jakim była Tora otrzymana przez Mojżesza na górze Synaj. To jednocześnie święto plonów, dzięki czemu zaczęto wtedy przystrajać domy i synagogi kwiatami i innymi roślinami.
- Rosh ha-shana – przypada na początek miesiąca *tiszri* i jest to żydowski Nowy Rok. Charakterystyczne jest wówczas dęcie w szofar, czyli barani róg, dlatego też to święto czasem nazywa się w Polsce Świętem Trąbek (jako ciekawostkę warto pokazać tutaj obraz Aleksandra Gierymskiego z 1880 roku „Święto Trąbek”). Jest to święto, które ma pomóc nam w pokucie i uzyskaniu przebaczenia od osób, których skrzywdziliśmy.
- Jom Kipur – Dzień Pojednania lub Sądny Dzień, przypadający na 10. dzień miesiąca *tiszri*, stanowiący centralne święto okresu pokuty, nie można w ten dzień przyjmować pokarmów i napojów, skupiając swoją uwagę na wyznaniu grzechów oraz modlitwie za zmarłych. Tradycyjnie ubiera się wtedy na biało oraz składa życzenia innym, aby zapisano ich w Księdze Życia. 10. *tiszri*, Bóg ofiarował Izraelitom ponownie Tablice Dekalogu, jako znak wybaczenia tego, że zbudowali złotego cielca.
- Szabat – trwający od piątku tuż przed zmierzchem aż do zachodu słońca w sobotę, jest jednym z bardziej znaczących świąt, ponieważ wyznacza tygodniowy rytm życia. W tym czasie nie należy pracować oraz trzeba się powstrzymać od wykonywania pewnych czynności, np. od rozpalania ognia. To dzień, który Bóg poświęcił na odpoczynek po stworzeniu świata. Szabas rozpoczyna rozpalenie przez kobietę świec szabasowych, śpiewa się też pieśni. Istotne jest również spożycie specjalnych potraw, m.in. chały oraz czulentu, które przygotowywane są wcześniej. Mówi się, że podczas szabasów w człowieka wstępuje dodatkowa dusza oraz że cała przyroda odpoczywa.

### Scenariusz 3

Temat	Cmentarze żydowskie
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	90 minut
Cel	Zapoznanie z symboliką cmentarzy żydowskich oraz pogrzebową obrzędowością.
Miejsce	Cmentarz żydowski (jeśli to możliwe, rekomenduję cmentarz w Koźminie Wielkopolskim, ponieważ zachowało się tam sporo macew).
Proponowany przedmiot	Religia, technika
Metody pracy	Spacer, obserwacja, wywiad
Potrzebne materiały	Jeżeli zajęcia odbywają się na cmentarzu to potrzebne będą fotografie symboli umieszczonych na macewach, których nie odnajdzie się na tym konkretnym cmentarzu. Jeżeli natomiast zajęcia będą się odbywać w sali lekcyjnej, to zdjęcia nagrobków i symboli.
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przywitanie i wprowadzenie w tematykę.</li> <li>2. Ćwiczenie nr 1 – obserwacja – Jeśli możliwości prowadzącego pozwolą i zajęcia odbędą się na cmentarzu żydowskim po krótkim wprowadzeniu uczestnicy otrzymają czas na rozpoznanie przestrzeni, w której się znajdują.</li> <li>3. Gdy uczniowie zbiorą się po obserwacji cmentarza nastąpi czas na ich pytania i spostrzeżenia dotyczące nekropoli. Prowadzący może zadawać pytania pomocnicze o to, co udało się zaobserwować uczestnikom, co ich zainteresowało itp. Pytania można zapisać, aby móc wrócić do nich w trakcie zajęć.</li> </ol>

	<p>4. Ćwiczenie nr 2 – opowieść o zwyczajach pogrzebowych Żydów – prowadzący rozpoczyna opowieść o zwyczajach, jeśli zajęcia odbywają się na cmentarzu opowiada na podstawie tego, co uczestnicy mogą zaobserwować, ale również poruszając ewentualne brakujące treści. Jeśli natomiast nie ma możliwości przeprowadzenia zajęć na terenie cmentarza to prowadzący może posiłkować się prezentacją by przedstawić nekropolię uczestnikom.</p> <p>5. Uczestnicy wracają do rozglądania się po nekropolii w celu ponownej i już bardziej świadomej obserwacji macew i umieszczonych na nich symboli.</p> <p>6. Prowadzący powraca do pytań, które pojawiły się na początku zajęć, wyjaśniając nurtujące kwestie, uzupełniając je o odpowiedzi na ewentualne pytania, które pojawiły się po drugiej obserwacji.</p> <p>7. Podsumowanie.</p>
Bibliografia	<p>A. Unterman, <i>Encyklopedia tradycji i legend żydowskich</i>, Książka i Wiedza, Warszawa 1994. Hasła: Chewra Kadisza str. 60, Cmentarz str. 64-65, Hakafot str. 106, Nagrobek str. 196. A. Żbikowski „Żydzi”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2014, str. 145-147. <a href="https://jewishwlpk.pl/">https://jewishwlpk.pl/</a>, <a href="https://forumzydowpolskichonline.org/2020/02/19/symbolika-nagrobkow-zydowskich/">https://forumzydowpolskichonline.org/2020/02/19/symbolika-nagrobkow-zydowskich/</a></p>

#### Scenariusz 4

Temat	Zajęcia językowe – hebrajski
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	45 minut
Cel	Zapoznanie z podstawami języka hebrajskiego

Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Dowolny
Metody pracy	Pokaz, ćwiczenia przedmiotowe.
Potrzebne materiały	Plansza z alfabetem hebrajskim, materiały do nauki dla uczestników.
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Powitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć. Zadanie pytań: <ul style="list-style-type: none"> <li>- Czy znacie inne alfabety niż alfabet polski?</li> <li>- Czym różnią się te alfabety?</li> </ul> </li> <li>2. Prowadzący opowiada krótką historię języka hebrajskiego.</li> <li>3. Przedstawienie alfabetu hebrajskiego - załącznik nr</li> <li>4. Przedstawienie podstawowych zasad języka hebrajskiego.</li> <li>5. Ćwiczenie nr 1 – przećwiczenie pisania liter, każdy z uczestników próbuje zapisać kilka hebrajskich liter.</li> <li>6. Ćwiczenie nr 2 – gra w zapisywanie słów – prowadzący dzieli grupę na mniejsze zespoły. Każdy z nich dostaje ciąg liter, które pierwsza osoba z grupy musi zapamiętać i przekazać kolejnej i tak aż do ostatniej osoby w grupie, która zapisuje hasło na tablicy. Grupa, która jako pierwsza zapisze prawidłowo ciąg liter na tablicy, zdobywa tytuł Mistrzów Hebrajskiego.</li> <li>7. Podsumowanie zajęć (jeżeli prowadzący ma możliwość może obdarować uczestników zajęć książką zaproponowaną w bibliografii, aby uczestnicy mogli kontynuować ćwiczenia językowe we własnym zakresie).</li> </ol> <p>*Analogicznie można przeprowadzić takie zajęcia z języka jidysz.</p>
Bibliografia	„Alfabet hebrajski, Zeszyt ćwiczeń”, wydawnictwo Austeria,

	2021.
--	-------

## Załącznik nr 1

Alfabet dostępny jest w darmowych materiałach przygotowanych przez Klub Hebrajski na ich stronie internetowej: <https://www.klubhebrajski.pl/materialy-hebrajski/>

## Scenariusz 5

Temat	Antysemityzm
Grupa wiekowa	Uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	45 minut
Cel	Celem zajęć jest zapoznanie z trzema pojęciami: antysemityzm, negacjonizm i mowa nienawiści.
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Etyka, religia, historia
Metody pracy	Praca w grupach, dyskusja
Potrzebne materiały	Książki zaproponowane w bibliografii
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przywitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć (5 minut)</li> <li>2. Podział na grupy</li> <li>3. Ćwiczenie nr 1 – pojęcia – każdej z grup zostanie przydzielone jedno z trzech pojęć – antysemityzm, mowa nienawiści lub negacjonizm. Zadaniem każdej grupy będzie opracowanie danego pojęcia, tak by mogli je zaprezentować całej klasie. Ważne jest poinformowanie uczniów, by nie szukali oficjalnych definicji, ale spróbowali sami wypracować definicje.</li> <li>4. Prezentacja wyników pracy w grupach + dyskusja na temat zjawisk zaprezentowanych przez uczestników zajęć</li> <li>5. Prowadzący prezentuje definicje ze słownika</li> </ol>

	<p>trzech zjawisk, które są przedmiotem zajęć, uczestnicy mogą porównać to co udało im się wypracować z oficjalnym przekazem, ocenić swoją pracę oraz oficjalny przekaz. Załącznik nr 1.</p> <p>6. Ćwiczenie nr 2 – działania przeciwdziałające – kiedy już uczniowie zapoznają się z definicjami i je omówią, przedyskutują wątpliwości i przemyślenia spróbują zaproponować działania, które można by podjąć, aby zapobiegać omawianym zjawiskom. (załącznik nr)</p> <p>7. Zaprezentowanie strony internetowej <a href="https://zglosantysemityzm.pl/">https://zglosantysemityzm.pl/</a> oraz <a href="https://uprzedzprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/">https://uprzedzprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/</a> po to aby wskazać miejsca, gdzie można szukać ewentualnej pomocy lub zyskać więcej narzędzi do zrozumienia poruszanych problemów.</p> <p>8. Podsumowanie zajęć</p>
Bibliografia	<p>A. Cała „Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła”, Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2012, str. 15-44.</p> <p>J. Żyndul, <i>Żydzi w Polsce przed 1939 r.</i>, w: „Pamięć, Historia Żydów Polskich przed, w czasie, i po Zagładzie”, pod. red. F. Tycha, Fundacja Shalom, Warszawa, 2004, str. 56-57.</p> <p>A. Unterman, <i>Encyklopedia tradycji i legend żydowskich</i>, Książka i Wiedza, Warszawa 1994. Hasła: Antysemityzm str. 27-28. „Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych”, pod. red. P. Marton, Warszawa 2017, str. 11-30, str.153-158. <a href="https://www.wprost.pl/tygodnik/87311/banalizacja-zla.html">https://www.wprost.pl/tygodnik/87311/banalizacja-zla.html</a>, <a href="https://www.newsweek.pl/polska/smierc-na-parkingu/9372p6m">https://www.newsweek.pl/polska/smierc-na-parkingu/9372p6m</a></p>

Załącznik nr 1

## Antysemityzm

„Antysemityzm to określone postrzeżenie Żydów, które może się wyrażać jako nienawiść do nich. Antysemityzm przejawia się zarówno w słowach, jak i czynach skierowanych przeciwko Żydom lub osobom, które nie są Żydami, oraz ich własności, a także przeciw instytucjom i obiektom religijnym społeczności żydowskiej.”  
(definicja antysemityzmu przyjęta przez 31 państw członkowskich IHRA (Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście) w dniu 26 maja 2016 r.).

## Mowa nienawiści

„Wypowiedzi, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spistość kulturową i pluralizm” – definicja Rady Europy.

## Negacjonizm

„Negacjonizm to propagandowy dyskurs, który neguje rzeczywistość historyczną oraz zakres Holokaustu (Szoa), czyli eksterminacji Żydów przez nazistów i ich współpracowników podczas II wojny światowej. Neacjonizm odnosi się w szczególności do wszelkich prób twierdzenia, że Holokaust (Szoa) w ogóle się nie wydarzył.”  
(<https://zglosantysemityzm.pl/wiki/#negacjonizm>).

### Scenariusz 6

Temat	Chała? Czulent? Może gefilte fisz?
Grupa wiekowa	Bez ograniczeń
Czas	135 minut

Cel	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Poznanie typowych i tradycyjnych potraw kuchni żydowskiej.</li> <li>2. Nauka gotowania potraw żydowskich.</li> </ol>
Miejsce	Sala z dostępem do kuchni
Proponowany przedmiot	Technika
Metody pracy	Prezentacja, zajęcia praktyczne – gotowanie.
Potrzebne materiały	Produkty potrzebne do przygotowania wybranych potraw.
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Powitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć.</li> <li>2. Prowadzący przedstawia potrawę, którą wspólnie z uczestnikami będą przygotowywać. (Przepisy znajdują się w książce zaproponowanej w bibliografii. Prowadzący może wybrać samodzielnie potrawę lub wcześniej zaproponować wybór uczestnikom.</li> <li>3. Gotowanie – wykonanie potraw według wcześniej omówionych przepisów. Uczniowie mogą przygotowywać potrawy w kilkusobowych grupach. Wszyscy mogą przygotowywać tę samą potrawę lub różne (decyzja w tym obszarze należy do prowadzącego zajęcia).</li> <li>4. Wspólne uctowanie, prowadzący opowiada również o potrawach, które zostały przygotowane oraz o kuchni żydowskiej ogólnie. Może skorzystać z historii zawartych w książce.</li> <li>5. Podsumowanie</li> </ol>
Bibliografia	H. Merlak „Żydzi od kuchni. Opowieści wokół rodzinnego stołu.” Austeria, Kraków, Budapeszt, Syrakuzy, 2019.

Cykl rozszerzony to realizacja 4 zajęć, które z założenia będą polegać na pewnych interpretacjach tematyki żydowskiej dokonywanych przez uczestników.

#### Scenariusz 1

Temat	Komiks
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych

	*istotne jest, aby realizować ten scenariusz, dopiero po tym jak uczestnicy wezmą udział w zajęciach „Skąd ta synagoga?”.
Czas	45 minut (ewentualnie czas na pracę w domu i dodatkowy na późniejszą prezentację).
Cel	Stworzenie komiksów dotyczących lokalnych społeczności żydowskich.
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Plastyka, historia, język polski
Metody pracy	Praca w grupach, tworzenie komiksów.
Potrzebne materiały	Materiały plastyczne, komiksy
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przywitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć oraz zaprezentowanie techniki komiksu.</li> <li>2. Prowadzący zaprezentuje komiksy autorstwa Kischki, krótko opowie o czym są.</li> <li>3. Ćwiczenie nr 1 – Grupa zostaje podzielona na mniejsze, w których będą pracować nad komiksem. Istotne jest, aby grupy nie były zbyt liczne, by każdy miał okazję uczestniczyć w tym zadaniu. Każda z grup otrzymuje fragment wyżej wymienionych komiksów, który ma za zadanie przeczytać, a potem krótko o nim opowiedzieć pozostałym uczestnikom. Fragmenty pierwszego komiksu do opracowania (drugi komiks uczestnicy będą mieli do wglądu i będą mogli omówić jego treść w mniejszych grupach): <ul style="list-style-type: none"> <li>• Grupa 1: Rozdział 1 „Niedomówienia” str. 9-27.</li> <li>• Grupa 2: Rozdział 2 „Przykładna rodzina” str. 30-53.</li> <li>• Grupa 3: Rozdział 3 „Charly” str. 56-71.</li> <li>• Grupa 4: Rozdział 4 „Sam na świecie” str. 74-</li> </ul> </li> </ol>

	<p>100.</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Prowadzący/a: Epilog str. 104-108.</li> </ul> <p>4. Każda grupa zaprezentuje to co udało im się przeczytać, wskaże na najciekawsze elementy treści, ale również formy przedstawienia historii.</p> <p>5. Ćwiczenie nr 2 – tworzenie własnego komiksu. Grupa zostaje podzielona na mniejsze, prowadzący może zdecydować jak liczne będą grupy lub czy uczestnicy mogą pracować w pojedynkę. Na podstawie zdobytej wcześniej wiedzy (dlatego wskazane jest, aby te zajęcia były poprzedzone tymi dotyczącymi społeczności żydowskiej), informacji z komiksów, własnych przemyśleń i historii ma za zadanie stworzyć komiks, który będzie opowieścią z wątkiem żydowskim. Komiksy mogą mieć charakter informacyjny, zgłębiać tematykę symboli, zwyczajów i opowiadać o zwyczajach czy symbolach żydowskich, mogą być dokumentalne, mogą być fabularne, uwzględniać wątki autobiograficzne, opowiadać o faktycznych postaciach i o tych całkiem wymyślonych. Uczestnicy mają dowolność, a jedynym elementem, który ma się pojawić to w jakimś stopniu historia ma dotyczyć tematyki żydowskiej. W zależności od możliwości i decyzji prowadzącego, komiksy można stworzyć podczas jednych zajęć lub zdecydować się na pracę w domu i dać uczestnikom więcej czasu na przygotowanie komiksów. (załącznik nr 1)</p> <p>6. Prezentacja komiksów – wszyscy autorzy komiksów zaprezentują swoje prace reszcie grupy (jeśli prowadzący i uczestnicy uznają, że chcą, mogą zaprezentować komiksy innym, spoza grupy, opowiadając tym samym historie społeczności żydowskiej innym mieszkańcom miasta/wsi).</p> <p>7. Podsumowanie + dyskusja na temat komiksów</p>
--	--

Bibliografia	M. Kichka „Drugie pokolenie, czego nie powiedziałem mojemu ojcu”, Mocak, Kraków 2015. M. Kichka „Falafel na ostro”, Mocak, Kraków 2019.
--------------	---

## Załącznik nr 1



## Scenariusz 2

Temat	Żydzi we współczesnej Polsce
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	45 minut
Cel	Zdobycie podstawowych informacji o gminach żydowskich w Polsce.
Miejsce	Sala komputerowa – konieczny jest dostęp komputerów lub tabletów z dostępem do Internetu.
Proponowany przedmiot	Wiedza o społeczeństwie,
Metody pracy	Praca w grupach
Potrzebne materiały	Komputery z dostępem do Internetu, papier, mazaki

Przebieg	<p>1. Powitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć. Wskazanie, że w Polsce nadal funkcjonują i mają swoje siedziby gminy żydowskie i prowadzą różnorodne działania kulturalne, edukacyjne.</p> <p>2. Ćwiczenie nr 1 – Prowadzący dzieli uczniów na pięć grup. Każdej z nich zostaje przydzielona jedna z gmin żydowskich – warszawska, wrocławska, krakowska, katowicka i łódzka. Zadaniem każdej z grup będzie stworzenie wizytówki danej gminy żydowskiej.</p> <p>3. Prezentacja wizytówek gmin żydowskich działających na terenie Polski.</p> <p>4. Podsumowanie – istotne jest, aby podyskutować z uczestnikami o tym, czy jakieś informacje były znane im wcześniej, czy jakieś informacje ich zaskoczyły.</p>
Bibliografia	Uczestnicy sami będą tworzyć bibliografię do zajęć podczas zadania

### Scenariusz 3

Temat	„Płuczki, poszukiwacze żydowskiego złota”
Grupa wiekowa	Uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	45 minut
Cel	Nauka dyskusji
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Etyka
Metody pracy	Dyskusja
Potrzebne materiały	Książka zaproponowana w bibliografii.
Przebieg	<p>1. Powitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć.</p> <p>2. Prezentacja książki „Płuczki, poszukiwacze żydowskiego złota”. Prowadzący może rozpocząć od rozpoznania czy uczestnicy mają jakąkolwiek wiedzę na</p>

	<p>tematy poruszane w książce, pozwoli to ustalić m.in. aktualny poziom zaznajomienia uczniów z tematem.</p> <p>3. Ćwiczenie nr 1 – Prowadzący rozdaje uczestnikom fragmenty książki, zaproponowane w bibliografii aby mogli się z nimi zapoznać.</p> <p>4. Ćwiczenie nr 2 – Po zapoznaniu się z fragmentami książki prowadzący/a proponuje temat dyskusji: „Jak można trzymać w dłoni, nad grobem kawałek metalu z ludzkiej szczęki i nie łączyć go z człowiekiem?” (fragment z książki). Chodzi o to, aby uczynić książkę punktem wyjścia do dyskusji na temat moralności, sprawiedliwości, dobra, zła czy sumienia. Jeśli prowadzący wraz z uczestnikami tak zdecydują, można zapisywać argumenty, które się pojawią, by łatwiej było dokonać podsumowania.</p> <p>5. Kiedy uczestnicy, uczestniczki oraz prowadzący/a uznają, że argumenty się wyczerpały następuje podsumowanie dyskusji. Może zrobić to prowadząca/y, ale również może zaproponować aby ktoś inny, z zebranych to zrobił.</p> <p>6. Zakończenie zajęć</p>
Bibliografia	P.P. Reszka „Płuczki. Poszukiwanie żydowskiego złota”, Wydawnictwo Agora, Warszawa, 2019: str. 16-18, 26, 39-40, 73, 79-80, 121-123, 140-143, 144-145, 149-155, 160, 174-175, 177-179, 182-184, 184-187, 190, 200-201, 212-213, 214-215 (fotografie).

#### Scenariusz 4

Temat	Muzeum
Grupa wiekowa	Klasy IV-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych *istotne jest aby realizować ten scenariusz, dopiero po tym jak uczestnicy wezmą udział w zajęciach „Skąd ta

	synagoga?”
Czas	45 minut
Cel	Stworzenie projektów muzeum o tematyce żydowskiej.
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Historia, podstawy przedsiębiorczości
Metody pracy	Praca w grupach, kolaże, burza mózgów.
Potrzebne materiały	Papier, nożyczki, gazety
Przebieg	<p>Powitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć</p> <p>Ćwiczenie nr 1 – czym jest muzeum – Prowadzący zapisuje to pytanie na tablicy, a uczestnicy zapisują swoje propozycje, prowadzący może podsuwać swoje propozycje, aby na początku zajęć uzyskać jak najszerszy horyzont, by uczestnicy zyskali możliwie dużo podpowiedzi do dalszej części zajęć.</p> <p>Ćwiczenie nr 2 – zadaniem uczestników będzie wybranie, spośród zapisanych propozycji tych, które będą się im wydawać najistotniejsze i najlepiej odpisujące muzeum.</p> <p>Ćwiczenie nr 3 – prowadzący dzieli grupę na mniejsze zespoły. Zadaniem każdego z nich będzie stworzenie projektu idealnego, według grupy zadaniowej, muzeum.</p> <p>Warunki, które musi spełniać muzeum to:</p> <p>Musi dotyczyć tematyki żydowskiej</p> <p>Uczestnicy muszą przedstawić jaki ma być cel powołania ich muzeów</p> <p>Zaproponować programy, np. edukacyjny, badawczy itp.</p> <p>Przedstawić pomysły na wystawy (stałe i czasowe)</p> <p>Poza tymi wytycznymi zespoły mają dowolność, zarówno w wyborze miejsca, jak i finansowania. Ogranicza ich jedynie wyobraźnia. Mogą jedynie spisać pomysły, ale również mogą stworzyć np. makiety lub kolaże przedstawiające ich pomysły.</p>

	<p>Uczestnicy prezentują efekty swojej pracy</p> <p>Ćwiczenie nr 4 – Prowadzący rozpoczyna omówienie projektów, wspólnie z uczestnikami wskazuje na mocne strony muzeów oraz na aspekty, nad którymi można by popracować. Uczestnicy mogą również wymienić się pomysłami i udoskonalać wspólnie projekty.</p> <p>Podsumowanie – po omówieniu prac uczestników prowadzący prezentuje przykłady muzeów żydowskich z terenu Europy.</p>
Bibliografia	<p>D. Folga-Januszewska, Muzealnictwo, muzeologia, muzeografia, „Muzealnictwo” 2006 nr 47, Ł. Dziedzic "Muzeum wyobraźni" André Malraux: idea i praxis, Studia Muzealno-Historyczne 5, 219-233, 2013.</p>

Pozostałe scenariusze, które przygotowałam mogą oczywiście być dołączane do cykli, jeśli edukatorzy uznają to za stosowne lub jakaś grupa będzie chciała poświęcić tematyce żydowskiej więcej czasu. Jeśli natomiast ktoś nie chciałby się zagłębiać w historię i kulturę Żydów będzie mógł wybrać jeden ze scenariuszy. Takie, które wydają się mieć szczególnie potencjał aby stanowić samodzielny byt to poza pierwszymi zajęciami „Skąd ta synagoga” przedstawiony wcześniej:

#### Scenariusz 1

Temat	Wycinanki żydowskie
Grupa wiekowa	Klasy III-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	45 minut
Cel	Zapoznanie uczestników i uczestniczek z tworzeniem wycinanki żydowskiej oraz poznanie tradycji z nią związanych.
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Technika, plastyka, historia.
Metody pracy	Wycinanki, prezentacja.
Potrzebne materiały	Papier, nożyczki
Przebieg	1. Powitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć.

	<p>2. Historia wycinanek żydowskich (załącznik nr). Zaprezentowanie przykładowych wycinanek przedstawionych w książce M. Krajewskiej... lub znalezionych na stronach internetowych.</p> <p>3. Ćwiczenie 1 – tworzenie własnej wycinanki. Uczestnicy mogą skorzystać z symboliki, którą poznali, mogą również dodać własne interpretacje proponując nowe wzory. Mogą oprzeć się na znanych im psalmach lub skorzystać z przygotowanych (znajdujących się w artykule Krajewskiej). Działania warsztatowe otwarte są także na ich świecką tematykę z zachowaniem jedynie techniki i zabawy inspirowanej tekstami kultury i judaistycznym dziedzictwem. Najważniejszym jest, aby poznali technikę i zainspirowali się symboliką.</p> <p>4. Prezentacja wycinanek – uczestnicy opowiadają o wykonanych przez siebie pracach oraz o swoich inspiracjach, interpretacjach i symbolice ich wytworu.</p> <p>5. Podsumowanie – jako podsumowanie prowadzący zadaje pytania:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- Jakie możliwości wyrazu artystycznego dają wycinanki?</li> <li>- Jakie emocje towarzyszyły podczas wykonywania wycinanek?</li> <li>- Jakie historie można opowiedzieć wykorzystując technikę wycinanek?</li> </ul>
Bibliografia	M. Krajewska <i>Wycinanka żydowska. Obraz i słowo, tradycja i nie-tradycja</i> , w: „Konteksty” nr. 3-4/2016, str. 391-399.

## Scenariusz 2

Temat	Zapożyczenia
Grupa wiekowa	Klasy VI-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	45 minut

Cel	Zapoznanie z zapożyczeniami z języka jidysz.
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Język polski
Metody pracy	Burza mózgów, kalambury,
Potrzebne materiały	Czasopisma i literatura w języku jidysz, chałka
Przebieg	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Przywitanie</li> <li>2. Ćwiczenie nr 1 – Jidysz – prowadzący zapisuje na tablicy hasło jidysz, następnie prosi, aby uczestnicy wskazali swoje skojarzenia z podanym hasłem. Kiedy już uczestnicy podzielą się swoimi pomysłami, prowadzący dodaje drugie hasło jidysz i ponownie prosi o podanie skojarzeń.</li> <li>3. Prowadzący przedstawia tematykę zajęć i podaje definicję zapożyczeń językowych. Załącznik nr 2.</li> <li>4. Przedstawienie uczestnikom języka jidysz, krótka historia tego języka, zaprezentowanie alfabetu, pokazanie czasopism w języku jidysz oraz literatury. (załącznik nr 1)</li> <li>5. Ćwiczenie nr 2 – Prowadzący pyta uczestników czy znają jakieś słowa w języku polskim, które mogą pochodzić z języka jidysz.</li> <li>6. Ćwiczenie nr 3 – Prowadzący rozdaje uczestnikom listę słów, które zostały zapożyczone z języka jidysz. Zadaniem uczestników jest odgadnąć ich znaczenie.</li> <li>7. Ćwiczenie nr 4 – aby utrwalić poznane słowa uczestnicy zagrają w kalambury. Dobierają się w grupy, z których każda będzie miała za zadanie pokazać i odgadnąć hasła zaprezentowane przez pozostałe grupy. Nagrodą dla zwycięskiej drużyny będzie chałka.</li> <li>8. Podsumowanie zajęć</li> </ol>
Bibliografia	M. Bańko, „Geszeft i landara, o przyczynach pejoratywizacji

	<p>zapożyczeń”. „Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN”, pod redakcją Andrzeja Markowskiego; rozdział Hasła problemowe, hasło – Zapożyczenia. <a href="https://culture.pl/pl/artykul/rejwach-cymes-mecyje-no-i-git-czyli-jidyszyzmy-w-polszczyznie">https://culture.pl/pl/artykul/rejwach-cymes-mecyje-no-i-git-czyli-jidyszyzmy-w-polszczyznie</a>.</p>
--	---

Załącznik nr 1 – definicja i wyrazy



## Załączniki nr 2

Alfabet dostępny jest w darmowych materiałach przygotowanych przez Klub Hebrajski na ich stronie internetowej: <https://www.klubhebrajski.pl/materialy-hebrajski/>

Scenariusz 3 – to propozycja działania, które może stanowić osobny projekt ze względu na to ile czasu i wysiłku wymaga jego przygotowanie

Temat	Historie mówione – spotkanie
Grupa wiekowa	Uczniowie szkół ponadpodstawowych
Czas	Część I – 90 minut Część II – uzależniona jest od postanowień uczestników poczynionych po realizacji w pierwszej części tego tematu.
Cel	1. Zdobycie umiejętności prowadzenia wywiadów 2. Zapoznanie się z historią potomków Żydów
Miejsce	Sala lekcyjna
Proponowany przedmiot	Historia, język polski
Metody pracy	Wywiad
Potrzebne materiały	Kartki i długopisy lub inne ułatwiające robienie notatek.
Przebieg	Część 1: Przywitanie i wprowadzenie w tematykę zajęć. Uczestnicy rozpoczynają poszukiwania potomków Żydów ze swojego miasta/wsi, w zależności od ilości osób, w grupie można podzielić się na mniejsze zespoły. Poszukiwania można prowadzić za pomocą np. Internetu lub skontaktować się z regionalistami, którzy zajmują się tematyką żydowską. Ćwiczenie nr 1 – warsztaty prowadzenia wywiadów – aby lepiej przygotować się do spotkania z potomkami, podczas tych warsztatów grupa będzie mogła przygotować pytania, które postanowi zadać zaproszonym gościom. Podczas warsztatów grupa ustali również: cel spotkania, to czy chcą ograniczyć się do pojedynczego spotkania z potomkiem i

	<p>rozmowy, czy wykorzystać okazję i spisać np. historię rodziny lub wybranej przez siebie osoby; decyzja, czy na spotkanie zostaną zaproszeni goście w charakterze widzów. Istotą tego zadania jest, aby uczestnicy sami wypracowali pomysł, który będzie ich satysfakcjonował i odpowiadał ich potrzebom i zainteresowaniom.</p> <p>Uczestnicy, po ustaleniu listy zaproszonych gości i jaki będzie cel spotkania oraz jego charakteru, kontaktują się z wybranym przez siebie potomkiem, aby zaaranżować spotkanie.</p> <p>Część II:</p> <p>Uczestnicy przygotowują spotkanie. W zależności od tego czy odbędzie się ono online czy na żywo, czy grupa postanowiła zaprosić więcej gości przygotowania będą mogły się różnić.</p> <p>Spotkanie – ważne aby spotkanie poprowadzili uczestnicy, by to oni zadawali pytania i byli gospodarzami.</p> <p>W zależności od tego jakie decyzje podjęli uczestnicy, czy rozmowa jest ostatnim punktem ich pracy, czy też chcieliby jeszcze opublikować wywiad, np. w prasie lokalnej, czy chcieliby kontynuować rozmowy z potomkami i spisać więcej historii - tak mogą potoczyć się te zajęcia.</p> <p>Jeżeli uczestnicy zdecydują się na publikację, prowadzący może zorganizować warsztaty pisarskie, aby wspomóc grupę w pisaniu.</p>
Bibliografia	W zależności od tego w jakim mieście prowadzone będą zajęcia, bibliografia będzie dotyczyła lokalnych społeczności

#### 4. Podsumowanie

Utworzenie centrum akademickiego na UAM byłoby pewnego rodzaju idealnym rozwiązaniem. Zdaję sobie sprawę, że może dziś się to wydawać naiwne. Zarówno samo

stworzenie centrum, jak i ustalenie zasad współpracy tyłu podmiotów ze sobą byłoby faktycznie trudne. Będąc na początku drogi naukowej, skorzystałam jednak z prawa do naiwności. Żywię bowiem przekonanie, że mimo iż wymagałoby to tytanicznej pracy, projekt ten jest realny. Jednocześnie, dopóty, dopóki taka jednostka nie powstanie, należy wykorzystywać struktury już istniejących instytucji. W sposób oczywisty, taką rolę powinien spełniać ostrowski ośrodek, charakteryzowany przeze mnie wyżej. Jak podkreślałam, jednym z podstawowych zadań przyszłego centrum i działającego już ośrodka powinna być szeroko rozumiana edukacja, co ilustruję przedstawieniem zestawu scenariuszy. Nie dotyczą one wyłącznie lokalnych historii, ponieważ, co wynika z przyjętego w pracy założenia, wiedza o Żydach jest ograniczona. Najpierw należy dowiedzieć się czegokolwiek, aby móc poznawać swoją lokalną historię i włączyć się w miejscowe dzieje Żydów.

Ośrodek mógłby pełnić wiele funkcji. Jedną z ważniejszych byłoby upowszechnianie wiedzy o społeczności żydowskiej. Dzięki temu, że granica między pamięcią funkcjonalną i magazynującą jest płynna, ich zawartość może się wzajemnie przenikać. Coś jest w magazynie i zostaje przywrócone do pamięci aktywnej, funkcjonalnej. Edukując, możemy tego właśnie dokonać. Samo opracowanie materiałów z magazynu nie wystarczy. Wyprodukowane zostaną bowiem nowe dane, które podziela los tych, które są już zmagazynowane. Dlatego tak ważne są takie działania jakie miałby podejmować ośrodek. Regularność ma tutaj kluczowe znaczenie. Sporadyczne czy jednorazowe wydarzenia nie sprawią, że temat żydowski będzie obecny. Skoro granica między magazynem a aktywną pamięcią jest płynna, to również coś, co zostało przywrócone, może wrócić do magazynu. Dlatego to właśnie edukacja powinna być jednym z głównych obszarów ośrodka. Należy przywracać pamięć póki nie zakotwiczy się w pamięci funkcjonalnej, czyli tej żywej.

## Zakończenie

Problematyką tą interesuję się już prawie dziesięć lat. W wypadku niniejszej rozprawy do podjęcia badań w tym zakresie, zainspirował mnie już pewien bagaż doświadczeń zebrany podczas wieloletnich już badań prowadzonych kolejno na potrzeby pracy licencjackiej, a potem magisterskiej. We wstępie rozprawy przyjąłem założenie, że pamięć o Żydach wielkopolskich jest potrzebna, przede wszystkim, dlatego że stanowią oni integralną część dziejów tego regionu, a wciąż nie zajmują należnego im miejsca w pamięci zbiorowej regionu. Z pozoru można wprowadzić odnieść wrażenie, że problematyka żydowska nie jest już swoistym tabu i jest widoczna w przestrzeni publicznej, ale w rzeczywistości tematyce tej nie poświęca się ciągle należytej uwagi. Niniejsza praca miała zweryfikować moje przypuszczenia. Postanowiłem to zbadać przede wszystkim, obserwując inicjatywy o tematyce żydowskiej w Wielkopolsce, ale również analizując materiały, które na ich temat powstały. Ponadto zdecydowałem się przeprowadzić rozmowy z osobami, których działania mają (lub w założeniach organizatorów powinny mieć) wpływ na pamięć o Żydach. Zajmując się teraźniejszością, jak sugerowałem we wstępie, przedstawiam na tle dziejów miejscowych Żydów. Jak podkreślałem, w swych badaniach korzystałem z instrumentarium zaproponowanego przez Aleidę Assmann, a zwłaszcza koncepcji dwóch wariantów pamięci kulturowej – pamięci funkcjonalnej i magazynującej.

Jak sformułowałem to we wstępie celem mojej pracy jest ukazanie podejmowanych po II wojnie światowej inicjatyw zmierzających do przywrócenia pamięci o Żydach z Wielkopolski i ich upamiętniania. W rozdziale trzecim i czwartym przedstawiłem działania, które najlepiej ukazują aktywności związane z upamiętnianiem społeczności żydowskiej w Wielkopolsce. Przeprowadzona przeze mnie analiza dostarczyła bogatego materiału empirycznego. Okazało się mianowicie, że wraz z upływem czasu i gromadzeniem materiałów, inicjatyw (społeczników), które poruszają tę tematykę i takich, które chcą zdobyć jakieś informacje w tej dziedzinie, było i jest więcej niż pierwotnie sądziłem. Właściwie już od lat 50. XX wieku można było zaobserwować pewne zainteresowanie, na co wskazywałem w rozdziale trzecim niniejszej rozprawy. Oczywiście, tak jak już zaznaczałem początki były niezwykle skromne, niemniej jednak były i należy to docenić. Choć po części były one jeszcze

naturalną konsekwencją prób odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce (patrz Kalisz).

Jak starałam się w swej pracy dowieść, również obecnie (od 2001 roku), zainteresowanie tematyką żydowską w Wielkopolsce, nie jest przesadnie duże, ale jednak większe niż było, zwłaszcza w porównaniu z okresem „pionierskim”. Odzwierciedleniem tego jest przede wszystkim wzrost liczby podejmowanych działań. W pracy staram się przedstawić całe spektrum form upamiętniania, których w Wielkopolsce możemy znaleźć naprawdę sporo, od stawiania pomników, przez organizację wykładów, aż po tworzenie muzeów. Przekrój działań jest więc niezwykle szeroki.

Krytycznie natomiast – na co zwracałam uwagę wiele razy – ocenić należy warstwę merytoryczną, zwłaszcza publikacji ukazujących się „na prowincji”. Nie wykorzystuje się nowych materiałów źródłowych, a niektórzy regionaliści ciągle polegają na literaturze powstałej jeszcze czasem przed I wojną światową. Większość monografii czy artykułów powołuje się chociażby wciąż na tendencyjną książkę Heppnera i Herzberga powstałą na początku XX wieku. Czasami prowadzi to do powielania zawartych tam uproszczeń, mitów i stereotypów.

I właśnie jeśli chodzi o odwoływanie się do źródeł możemy dostrzec spore różnice między postępowaniem niektórych osób. Jedną grupę stanowią aktywiści, którzy, uchodząc za miejscowych specjalistów, zapraszani są na różnego rodzaju prelekcje, odczyty itp. i w swych działaniach od lat opierają się na tym, co zostało już dawno dokonane (napisane). Przy czym najczęściej są oni jedynymi, którzy w danej miejscowości podejmują omawianą przeze mnie tematykę, w ich otoczeniu nie ma więc nikogo, kto mógłby zweryfikować, czy ich „eksperckość” wynika z ich rozległej wiedzy, czy jedynie z tego, że jest ona większa niż przeciętnego członka lokalnej społeczności. Ich przeciwieństwem są lokalni działacze, którzy starają się poszerzać swój, a zarazem ogólny zasób wiedzy, pozyskując nieznane wcześniej źródła, poszukując nowych tropów. Bardzo niewiele regionalistów (ale też, niestety, profesjonalnych historyków), na co zwracał już dawno uwagę w swej często tu cytowanej książce Krzysztof A. Makowski, sięga przykładowo po akta gmin żydowskich z Poznańskiego, które w sporej liczbie są zdeponowane w Archiwum „Centrum Judaicum” w Berlinie i Centralnym Archiwum Historii Narodu Żydowskiego w Jerozolimie. Znajdujące się tam akta mogłyby wnieść dużo nowych informacji o gminach wielkopolskich i ukazać zagadnienia, które nie są

dzisiaj szerzej znane. Jak dotąd, w większości przypadków „drepczemy jednak w miejscu”. Działania, które skupiają się wyłącznie na tragicznych losach Żydów, powodują, że zanim jeszcze poznamy społeczność żydowską, musimy ją już opłakiwać. Opisywana jest strata społeczności, o której generalnie niewiele wiemy<sup>359</sup>. I nie chodzi o to, że tego typu działania są bezzasadne, ponieważ zasadne są. Chodzi jedynie o to, że równocześnie powinno się snuć opowieść o wielowiekowej obecności Żydów na terenie Wielkopolski.

Na podstawie poczynionych przeze mnie obserwacji muszę, niestety, stwierdzić, że często liczba opisywanych wydarzeń nie przekładała się na ich jakość. Niekiedy więcej jest wokół nich „szumu”, zwłaszcza medialnego, niż realnego efektu. Oczywiście nie można uogólniać. Wśród inicjatyw, o których pisałam wyżej zdarzały się przecież i takie, które pozytywnie się wyróżniały i których nie zaliczyłabym absolutnie do tej grupy. Ciężko oprzeć się wrażeniu, że część inicjatyw jest bardziej spektakularna, ale nie zawsze potrzebna. Powoduje to, że pamięć na pozór wydobyta z magazynu, o którym pisała cytowana przeze mnie wielokrotnie Aleida Assmann, nie staje się częścią pamięci funkcjonalnej.

Rola lokalnych działaczy jest ważna, ponieważ bez nich właściwie nie byłoby mowy o upamiętnianiu. Mimo że jedne wydarzenia określałam jako mniej udane, inne bardziej, to już sam fakt (o czym wielokrotnie wspomniałam), że ktoś podjął się działań jest godny pochwały. Niestety, bardzo często wymieniane w pracy osoby działają w pojedynkę i jeśli ich z kiedyś zabraknie, nie będzie komu przekazać pałeczki w sztafecie pokoleń.

Wciąż jednak można zauważyć, że największym bodźcem do działań, iskrą dla działaczy są widoczne ślady przeszłości. Wydarzenia to również osoby, które je tworzą. Ważnym aspektem mojej rozprawy są rozmowy ze społecznikami, którzy angażują się w działania związane z problematyką żydowską. Wyróżniłam dwie postawy, które cechują ich działania, praktyczną i refleksyjną. Postawa praktyczna cechuje osoby bardziej zdystansowane, podczas gdy refleksyjna wyraża się w podejściu bardziej osobistym. Wskazując jednocześnie, że obie są cenione w tym środowisku.

Niestety, z moich badań, wynika i to, że właściwie od początków upamiętniania wielkopolskich Żydów wiele podmiotów, choć miałyby to głębokie uzasadnienie, nie

---

<sup>359</sup> Za ten wniosek dziękuję Pawłowi Bajerleinowi, który zwrócił mi na to uwagę podczas wywiadu.

współpracuje ze sobą. Dochodzimy tutaj do dodatkowego celu mej pracy, którym było ukazanie prognoz na przyszłość. Opracowałam więc dwie propozycje. Pierwsza to pewien idealny typ, a drugi – można powiedzieć – do zastosowania od zaraz. W moim przekonaniu powstanie centrum akademickiego czy rozwój Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski mogłyby pomóc w znalezieniu dla lokalnych działaczy współpracowników czy następców. Rozwój Ośrodka mógłby również spowodować, że przyjęte przeze mnie założenie straciłoby rację bytu, bowiem dzięki programom proponowanym przez Ośrodek, wiedza o Żydach w Wielkopolsce znacznie by się poprawiła, a co za tym idzie Żydzi w końcu zajęliby należne im miejsce w pamięci mieszkańców Wielkopolski. Zamieszczone w pracy projekty mają za zadanie dać ludziom narzędzia umożliwiające pamiętanie. Nie można bowiem oczekiwać, że wszyscy wiedzę o Żydach zdobędą sami.

Nie wszystko zostaje zapominane definitywnie. Pewne rzeczy zostały przeniesione do pamięci magazynującej i celem inicjatyw, którym poświęciłam niniejszą pracę, jest przywrócenie ich do pamięci żywej, funkcjonalnej. W mojej opinii może się to udać poprzez próbę zebrania dostępnych informacji, tak aby nie pozostawały w rozproszeniu. Pomóc ma w tym działalność opisanego w rozdziale piątym Ośrodka Badań w Ostrowie Wielkopolskim. Duży potencjał w procesie przywracania pamięci upatruję w edukacji. Dostarczając ludziom wiedzy, będzie można zapobiec manipulacji pamięcią w przyszłości. Zdaję sobie sprawę, że wskazywanie na edukację jako remedium na niepamięć, nie jest szczególnie odkrywcze, ale mimo oczywistości tego pomysłu, nie jest on wcale powszechnie realizowany.

Nie powinniśmy obawiać się zapominania. To, co miało przepaść, to już przepadło. Część rzeczy, historii czy ludzi została zapomniana definitywnie, ale część trafiła tylko do magazynu pamięci. Okoliczności zapomnienia społeczności żydowskiej w jakiejś części związane są z manipulacjami pamięcią czy z wypieraniem. Im szybciej zaczniemy rozmawiać o społeczności żydowskiej, tym większe prawdopodobieństwo, że uda się wydobyć większość informacji z pamięci magazynującej do funkcjonalnej. Pozwoli to też uniknąć powielania uproszczeń, mitów i stereotypów. Myślę, że mówienie, że coś jest nieprawdą, nie wystarczy. Jeśli natomiast ludzie otrzymają narzędzie, w postaci wiedzy, będą sami będą mogli odkryć, że coś jest nieprawdą. Stąd propozycja na działania Ośrodka i scenariusze zajęć edukacyjnych.

Proponowane przeze mnie działania nie mają, rzecz jasna, przedstawiać gotowych interpretacji dotyczących dziejów ludności żydowskiej i jej relacji z Polakami, lecz przedstawiać wszelkie zjawiska, nawet te drażliwe, w całej ich złożoności i osadzać je w lokalności.

I ta lokalność, odmieniona przeze mnie w tej pracy prawdopodobnie przez wszystkie przypadki, jest kluczowa, jeśli mówimy o upamiętnianiu w Wielkopolsce. Sama mogę być przykładem działania mechanizmów, o których piszę. Inspiracją do zainteresowania się problematyką żydowską była bowiem dla mnie synagoga w Ostrowie Wielkopolskim, najbardziej widoczny ślad po społeczności żydowskiej w tym mieście. Mieście, z którego pochodzę i do którego powracam w swojej pracy.

Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że w swoich badaniach i analizach nie uwzględniłam wszystkich działań i ludzi. Temat można by kontynuować, pewnie w nieskończoność. Cały czas, pojawiają się bowiem nowe inicjatywy, wyjaśniają się stare sprawy, kończą się pewne przedsięwzięcia, zaczynają nowe. Moja praca jest więc omówieniem pewnego okresu, który, mam nadzieję, będzie słyszalnym głosem w dyskusji nad problematyką dziejów i kultury oraz upamiętniania wielkopolskich Żydów.

Istotne jest, by wydobyć Żydów z magazynu pamięci, o którym pisała Aleida Assmann czy, jak pisał Halbwachs, przywrócić ich w ramy pamięci społecznej. Jak będzie? Nie wiadomo. Sytuacja polityczna zapewne dziś nie sprzyja podejmowaniu inicjatyw związanych z Żydami. Wojenne działania Izraela budzą bowiem wiele sprzeciwów, które przejawiają się m.in. w ogólnej niechęci do Żydów na świecie. Jak duży wpływ będzie miała w przyszłości ta sytuacja na postawy wobec Żydów i tematyki żydowskiej ciężko jest przewidzieć. Niech będzie wolno mi wyrazić na koniec nadzieję, że rozpoczęte działania dotyczące upamiętniania społeczności żydowskiej w Wielkopolsce nie podzielą losów niektórych inicjatyw z przeszłości. A z każdym rokiem będzie widoczny rozwój, dzięki czemu społeczność żydowska Wielkopolski nie zostanie zapomniana. Wręcz przeciwnie, ufam, że poznamy jeszcze wiele nowych faktów i nie będzie już powrotu do czasów niepamięci.

## Spis ilustracji:

- Ilustracja 1. Pocztówki z Kobylej Góry i Mosiny (zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej UAM).
- Ilustracja 2. Współczesna mapa województwa wielkopolskiego (autorstwa SANTosito - Praca własna, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=95587282>).
- Ilustracja 3. Émile Durkheim (<http://www.marxists.org/glossary/people/d/pics/durkheim.jpg>).
- Ilustracja 4. Maurice Halbwachs Medihal (<http://medihal.archives-ouvertes.fr/medihal-00541264>).
- Ilustracja 5. Pierre Nora (by LPLT - Own work, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=15521430>).
- Ilustracja 6. Aleida i Jan Assmannowie ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleida\\_Assmann#/media/Plik:Aleida\\_Assmann\\_\(14016269326\).jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleida_Assmann#/media/Plik:Aleida_Assmann_(14016269326).jpg) [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Assmann\\_mg\\_0870.jpg#/media/File:Assmann\\_mg\\_0870.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Assmann_mg_0870.jpg#/media/File:Assmann_mg_0870.jpg)).
- Ilustracja 7. Paul Ricoeur (Juerg Mueller / Scanpix. - [https://snl.no/Paul\\_Ricoeur](https://snl.no/Paul_Ricoeur)).
- Ilustracja 8. Paul Connerton (<https://www.theguardian.com/books/2019/aug/19/paul-connerton-obituary>).
- Ilustracja 9. Wielka Synagoga w Poznaniu wzniesiona w 1907 roku (zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej UAM).
- Ilustracja 10. Artur Szyk swoją interpretację Statutu Kaliskiego przedstawił w formie wizualnej, tworząc ponad 40 obrazów. Ten konkretny przedstawia Kazimierza III Wielkiego na tronie. (Status Kaliski Arthur Szyk (1894-1951). Statute of Kalisz, frontispiece (Casimir the Great) (1927), Paris.jpg Utworzony: 1927).
- Ilustracja 11. Ester Rachel Kamińska w towarzystwie aktorów Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego w Wilnie w roku 1923. Ester Rachel Kamińska, aktorka, prowadziła teatr żydowski. (<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=49204652>).
- Ilustracja 12. Opaska z Gwiazdą Dawida, którą Żydzi musieli nosić od 1941 roku. (zbiory Muzeum Historii Żydów POLIN).
- Ilustracja 13. Wycinki z gazet, dotyczące Izrelickiej Gminy Żydowskiej w Poznaniu (archiwum prywatne Hedi Beryt).
- Ilustracja 14. Mapa cmentarza żydowskiego w Koźminie Wielkopolskim. (<https://jewishwlpk.pl/>).
- Ilustracja 15. Monument „Moja Gwiazda” odsłonięty w 2024 roku ([https://epoznan.pl/news-news-151203-w\\_poznaniu\\_uroczyscie\\_odslonieto\\_monument\\_upamietniajacy\\_cmentarz\\_zydowski\\_zalozony\\_jeszcze\\_w\\_xix\\_wieku](https://epoznan.pl/news-news-151203-w_poznaniu_uroczyscie_odslonieto_monument_upamietniajacy_cmentarz_zydowski_zalozony_jeszcze_w_xix_wieku)).
- Ilustracja 16. Okładki czasopisma miasteczko poznań (archiwum własne).
- Ilustracja 17. Kalendarz Trzech Kultur (archiwum własne).

- Ilustracja 18. Tablica upamiętniająca losy jeziora Rusalka (archiwum własne).
- Ilustracja 19. Okładka książki poświęconej antysemityzmowi na Uniwersytecie Poznańskim, przedstawiająca gwiazdę Dawida oraz czerwone „pałki”, które mają być symbolem opresji wobec Żydów (archiwum własne).
- Ilustracja 20. Szlak Dziedzictwa Żydowskiego – przewodnik po Poznaniu (archiwum własne).
- Ilustracja 21. Synagoga w Lesznie – Muzeum Okręgowe w Lesznie (Andrzej Przewoźny [https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowa\\_Synagoga\\_w\\_Lesznie#/media/Plik:SynagogaLeszno01.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowa_Synagoga_w_Lesznie#/media/Plik:SynagogaLeszno01.jpg)).
- Ilustracja 22. Strona Muzeum w Lesznie jest jedną z tych, które bogato opisują swoje zasoby i poświęcają dużo miejsca społeczności żydowskiej (<http://zydziwlesznie.muzeumleszno.pl/>).
- Ilustracja 23. Na stronie [www.jewishwlpk.pl](http://www.jewishwlpk.pl) na bieżącą co możemy śledzić działania Pawła Bajerleina w Koźminie Wielkopolskim.
- Ilustracja 24. Pomniki upamiętniające Żydów w Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem (archiwum własne).
- Ilustracja 25. Cmentarz żydowski w Kobylej Górze (archiwum własne).
- Ilustracja 26. Tablica informacyjna na temat cmentarza żydowskiego w Kobylej Górze (archiwum własne).
- Ilustracja 27. Lapidarium przy ulicy Słowackiego. Dostęp do niego jest ograniczony bowiem znajduje się na terenie szkoły. Należy więc poprosić o zgodę na odwiedzenie go (archiwum własne).
- Ilustracja 28. Lapidarium przy placu 23 stycznia. Jest otwarty i każdy może go odwiedzić (archiwum własne).
- Ilustracja 29. Lapidarium przy placu 23 stycznia. Jest otwarty i każdy może go odwiedzić (archiwum własne).
- Ilustracja 30. Logo projektu Zbąszyński Balagan, organizowanego w ramach projektu „Forum Dialogu” (<https://zbaszynskibalagan.blogspot.com/>).
- Ilustracja 31. Fragment pomnika upamiętniającego lokalną społeczność żydowską Mikstatu (archiwum własne).
- Ilustracja 32. Pomnik upamiętniający Żydów z Mikstatu (archiwum własne).
- Ilustracja 33. Synagoga w Kępnie sprzed lat i współcześnie (archiwum własne).
- Ilustracja 34. Tablica informująca o cmentarzu żydowskim w Odolanowie (archiwum własne).
- Ilustracja 35. Fragment elewacji budynku, który niegdyś należał do ostrzeszowskiego rabina, przedstawiająca gwiazdę Dawida (archiwum własne).

## Bibliografia

### Wywiady:

Z Agnieszką Michalak-Hille  
Z Alicją Bromberger-Kobus  
Z Anitą Gołek-Rucioch  
Z Anną Maciejewską  
Z Damianem Kruczkowskim  
Z Heidi Beryt  
Z Jarosławem Biernaczykiem  
Z Katarzyną Frąckiewicz  
Z Maciejem Krajewskim  
Z Patrykiem Piotrem Antoniakiem  
Z Pawłem Bajerleinem  
Z Pawłem Skrzypalikiem

### Korespondencja:

Z Anną Dulian  
Z Konradem Moszyńskim  
Z Marcinem Szorskim  
Z Mirosławem Łapą  
Z Teresą Jabłońską  
Ze Zbigniewem Pakułą

### Źródła internetowe:

A. Lipiec, *Remont ul. Wodnej w Czarnkowie*, <http://www.asta24.pl/2016/02/14/47734/>  
<http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/s/574-somopolno/99-historia-spolecznosci/138056-historia-spolecznosci>  
<http://coexist.pl/judaizm/dzien-judaizmu/i-i-vi-dzien-judaizmu/>  
<http://dialog.org.pl/liderzy-dialogu/pl/o-programie/>  
<http://dialog.org.pl/szkola-dialogu/pl/szkola/stawiszyn>  
<http://kozminwlpk.pl/2021/10/25/spacer-po-zydowskim-kozminie/>  
<http://kozminwlpk.pl/2021/10/25/spacer-po-zydowskim-kozminie/>

<http://miedzychod.naszemiasto.pl/miedzychod-miasto-wielu-kultur-czyli-historia-lokalnych/ar/c1-8655877>

<http://mikstat.pl/pamieci-mikstackich-zydow/>

<http://poznan.jewish.org.pl/index.php/Cmentarze-WLKP/Cmentarz-w-Pogorzeli-bedzie-upamietniony.html>

<http://shalom.org.pl>

<http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/j/1272-jastrowie/120-aktualnosci/53329-08072012-nagroda-dla-stowarzyszenia-inicjatyw-lokalnych-%27horyzont%27>

<http://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/p/221-pleszew>

<http://sztetl.org.pl/pl/miescowosci/p/605-pila/120-aktualnosci/56141-02062015-odslonieto-pomnik-na-zniszczonym-cmenatrza-zydowskim-w>

[http://www.krajenka.pl/asp/pl\\_start.asp?typ=14&menu=232&strona=1&sub=199&subub=17](http://www.krajenka.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=232&strona=1&sub=199&subub=17)

<http://www.miasteczko.poznan.pl/stowarzyszenie-Miasteczko-Pozna%C5%84>

[http://www.muzeum.leszno.pl/strona\\_PL/about](http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/about)

<http://www.synagoga.uni.wroc.pl/o-osrodku/>

<http://zbaszynskibalagan.blogspot.com/>

<http://zydziwlesznie.muzeumleszno.pl/>

<http://sztetl.org.pl/pl/miejscowowosci/k/226-kepno/120-aktualnosci/139771-kepno-ii-festiwal-trzech-kultur>

<https://arsenal.art.pl/>

<https://biblioteka.kleczew.pl/aktualnosci/>

<https://chaim-zycie.pl/wiadomosci>

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/90732,Konferencja-Zydzi-w-Wielkopolsce-w-XX-wieku-Historia-i-pamiec-Poznan-2728-lutego.html>

<https://jewishwlpk.pl/>

<https://krotochwile.org>

<https://lokalnyfyrtyl.pl/wydarzenie/dreidel-CHANUKA-vol-1/>

<https://nissenbaum.pl/>

<https://oblaci.pl/2018/12/28/poznan-kalendarz-trzech-religii/>

<https://polin.pl/pl/nagroda-2020>

<https://simchatchajim.pl/>

<https://sztukapubliczna.pl/pl/sztuka-moze-byc-uzytecznym-narzedziem-w-walce-rafal->

[jakubowicz/czytaj/123](#)

<https://wedrownyzakladkultury.pl>

<https://chaim-zycie.pl/ludzie-i-dzialalnosc/499-prosta-historia-antyschematow-o-pionierskim-ruchu-z-kozmina-wlkp>

<https://wielkahistoria.pl/author/halinamarcinkowska/>

<https://wsus.pl/izba-pamieci-rabina-akiby-egera/>

[https://www.chaim-zycie.pl/tworczosc-artystyczna/sztuki-wizualne/498-niewidzialna-synagoga-o-plywalni-rafala-](https://www.chaim-zycie.pl/tworczosc-artystyczna/sztuki-wizualne/498-niewidzialna-synagoga-o-plywalni-rafala-jakubowicza?highlight=WyJwXHUwMTQyeXdhbG5pXHUwMTA1Il0=)

[jakubowicza?highlight=WyJwXHUwMTQyeXdhbG5pXHUwMTA1Il0=](https://www.facebook.com/events/1938087473027505/?ref=newsfeed)

<https://www.facebook.com/events/1938087473027505/?ref=newsfeed>

<https://www.facebook.com/events/1938087473027505/?ref=newsfeed>

<https://www.facebook.com/events/389327823251651/>

<https://www.facebook.com/profile.php?id=100064629104445>

[https://www.konin.pl/files/dokumenty/konsultacje\\_spoleczne/2021.03.26\\_konsultacje\\_z\\_agospodarowanie\\_synagogi\\_wyniki.pdf](https://www.konin.pl/files/dokumenty/konsultacje_spoleczne/2021.03.26_konsultacje_z_agospodarowanie_synagogi_wyniki.pdf)

<https://zabikowo.eu/>

M. Romanowska-Pietrzak „Pamięć o Żydach z Szamotuł”,

<http://kulturaupodstaw.pl/pamiec-o-zydach-z-szamotul//>

Przełom Kolski, „Szalom – to znaczy pokój

R. Poczekaj, *Niemy świadek historii* w: „Dziennik Szamotulski”

[www.e-lapidarium.pl](http://www.e-lapidarium.pl)

[www.fira1915.pl](http://www.fira1915.pl)

[www.gaso-gostyn.pl](http://www.gaso-gostyn.pl)

### **Źródła radiowe, telewizyjne i prasowe:**

<https://jewishwlkp.pl/wiadomosci/prace-w-kozminie-wielkopolskim/>

<https://open.spotify.com/episode/33FBiOXnKte4WGUuyXgojU>

<https://radioemaus.pl/aktualnosci/co-dalej-z-poznanska-dawna-synagoga/>

<https://www.youtube.com/watch?v=XVnoUIGJicI>

Karpieszuk W., *Czy pisanie o historii obraża naród*, w: *Gazeta Wyborcza* 6-7 lutego 2021.

Każmierska M., *Simchat Chajim Festival – rozświetla zapomniane szczęście*, w: *Gazeta Wyborcza* 9 października 2020.

Kot Z., *Podróż z Wielkopolski do Izraela*, w: *Gazeta Wyborcza* 1 października 2021.  
Szostak V. *Najbardziej mroczny rozdział w historii europejskich uczelni*, w: *Gazeta Wyborcza* 14 grudnia 2022.

### **Literatura:**

Andersz K., „Walka i męczeństwo, czyli Stolpersteiny w Polsce”, w: *Chidusz nr. 68* 04/2020.

Andersz K., *Walka i męczeństwo, czyli Stolpersteiny w Polsce*, w: „Chidusz” nr. 68 04/2020

Assmann A. *Między historią, a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2013

Assmann A., „O medialnej historii pamięci kulturowej”, w: *Między historią, a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2013

Assmann A., „Pięć strategii wypierania ze świadomości” w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Universitas, Kraków 2009

Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2008

Biernaczyk J., *Ich korzenie tkwiły w Wielkopolsce. Żydzi z Ostrowa i Raszkowa na kartach historii*, Raszków-Wrocław 2019.

Biernaczyk J., *Słownik biograficzny Żydów ostrowskich/Jews of Ostrów. The Biographical Dictionary*, Ostrów Wielkopolski 2012.

Chrzanowski J., *Gmina żydowska w Grodzisku Wlkp.*, Grodzisk Wielkopolski, 1996.

Connerton P. „Siedem rodzajów zapomnienia” w: (Kon)teksty pamięci. Antologia, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014

Czwojdrak D., K. Szymańska, *Książka żydowska w południowo-zachodniej Wielkopolsce – wstęp do badań nad środowiskiem pracowników książki w XVIII-początkach XX wieku*, „Rocznik Leszczyński”, t. 16, 2016, s. 65-82.

Czwojdrak D., *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004

Czwojdrak D., *Ziemianie i filantropi – Rohrowie z Goliny Wielkiej*, w: *Żydzi na wsi polskiej: sesja naukowa Szreniawa, 26-27 czerwca 2006*, red. W. Mielewczyk, U. Siekacz, Szreniawa 2006, s. 53-71.

Durkheim É., *O podziale pracy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011

- Durkheim É, *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000
- Engelking B, Żbikowski A. *Żydzi w Polsce 1939-1945*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004
- Fabiś P. *Émile Durkheim jako teoretyk kultury*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008
- Filipowska K., *Rodzina żydowska w Wolsztynie w latach 1875-1914 na podstawie akt stanu cywilnego*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2014, nr 2, s. 401-430.
- Forecki P., „Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej”, Instytut Badań Literackich PAN, 2018, str.255-362.
- Frańczak M., *Żydzi w świadomości mieszkańców Ostrowa Wielkopolskiego*, Poznań 2018, praca magisterska napisana w Instytucie Etnologii i Antropologii Kultury UAM.
- Götz A., *Europa przeciwko Żydom 1880-1940*, Wydawnictwo Filtry, Warszawa, 2021
- Górski K., *Wspomnienia Isaaca Bernsteina*, w: *Ostrzeszów – miasto znane i nieznanie. Szkice i obrazy z przeszłości*, red. R. Dziergwa, M. Makiela, M. Rezler, Poznań 2011 s. 64.
- Halak. M. *Przeszłość w teraźniejszości- dziedzictwo kaliskich żydów na przykładach sklepów kolonialnych, mezuz i kuczek*, w: *Polonia Maior Orientalis 2014 T. I*
- Halbwachs M. *Spoleczne ramy pamięci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1969
- Heppner A., Herzberg I., *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in den Posener Landen, Koschmin–Bromberg 1904-1929*.
- Jóźwiak M., *Działalność naukowo-dydaktyczna Ośrodka Badań na Historię i Kulturę Żydów z Południowej Wielkopolski Uniwersytetu Wrocławskiego*, w: *Żydowscy sąsiedzi*, red. K. Morta, Ostrów Wielkopolski-Wrocław 2018, s. 44.
- Karolczak W., *Słynne żydowskie domy towarowe i fabryki*, „Kronika Miasta Poznania”, 2009, nr 1, s. 42-68.
- Karolczak W., *Żydzi stowarzyszeni. Życie organizacyjne gminy żydowskiej w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania”, 2006, nr 3, s. 223-242;
- Karpieszuk W., *Czy pisanie o historii obraża naród*, „Gazeta Wyborcza” 2021 nr. 30.9614,1 s. 6
- Kokociński W., Kurzawa J., *Z dziejów Kępna*, Poznań, 1960.
- Kończal K., „Miejsca pamięci. O niebywałej karierze pewnej koncepcji badawczej” w: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci. tom 4, Refleksje metodologiczne*, pod red. R. Traba, H. Henning, współpraca M. Górny, K. Konczal, Wydawnictwo Naukowe

- Scholar, Warszawa, 2013, str. 78.
- Kończal K., „Wprowadzenie” w: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci. Tom 4: Refleksje metodologiczne*. pod red. R. Traba, H. Henning Hahn, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013
- Kwiatkowski K., *Nowa Synagoga w Poznaniu. Wirtualna Rekonstrukcja*, w: „Zeszyty artystyczne”, nr 20, Grudzień, 2010.
- Łapa M. *Historia gminy żydowskiej w Kępnie – od drugiej połowy XVII wieku do września 1939 r.* w: „Kępińscy Żydzi” Wydawnictwo Tygodnika Kępińskiego „Pismak”, Kępno 2008
- Makowski K.A. *Siła Mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2004
- Makowski K.A. *The Power of Myth, or on the Meanders of Historical Writing. A History of Historiography on Jews in Poznań in the Period of Partitioned Poland*, Logos Verlag Berlin, Berlin, 2023
- Makowski K.A. *Wstęp*, w: „Dwa życia jak dwa psalmy”, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012
- Matusik P., *Historia Poznania, t. 2: 1793-1918*, Poznań 2021.
- Miłosierdzie gminy czyli, żydowskie zakłady dobroczynne w Poznaniu w latach 1815-1914*, „Kronika Miasta Poznania”, 2006, nr 3, s. 149-177.
- Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014
- Morta K., Biernaczyk J. *Przewodnik „Śladami ostrowskich Żydów”*, Ostrowskie Centrum Kultury, Ostrów Wielkopolski, 2023.
- Muchowski P., *Studia hebraistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, w: *Studia żydowskie w Polsce – przeszłość, stan obecny, perspektywy. Studium selektywne*, red. S. Gąsiorowski, Kraków 2014
- Nizołek A, Kosakowska K., Fira. *Poznańscy Żydzi. Opowieść o życiu. Albumy i wspomnienia Firy Mełamedzon-Salańskiej*, Wydawnictwo Exemplum, Poznań, 2014.
- Norra P. „Jak pisać historię Francji?”, w: *(Kon)teksty pamięci. Antologia*, red. K. Kończal, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014
- Norra P., *Między pamięcią, a historią*, pod. red. P. Kłoczkowskiego, Biblioteka Mnemosyne, Gdańsk, 2022
- Pakentreger A., *Żydzi w Kaliszu w latach 1918–1939*, Warszawa 1988.
- Pakuła Z., *Chawerim. Poznańscy Żydzi*, Stowarzyszenie Miasteczko Poznań, Poznań,

2018;

- Pakuła Z., *Poznań majn hejm. Historia Barucha Bergmana*, Stowarzyszenie Miasteczko Poznań, Poznań, 2019.
- Pakuła Z., *Siwe Kamienie*, W drodze, Poznań, 1998
- Polonsky A. *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa, 2014
- Polonsky A. *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa, 2014
- Ratajczyk M. *Ślady obecności – kirkut Koźmin Wielkopolski*, Krotoszyn 2019
- Ricoeur P., „Pamięć, historia, zapomnienie”, Universitas, Karków, 2012, str. 107.
- Skup, Magdalena, *Synagoga w Ostrowie Wielkopolskim. Rewaloryzacja zabytkowego kwartału zabudowy staromiejskiej*, pod kierunkiem prof. dr hab. Ernesta Niemczyka, Wrocław 1993 (maszynopis pracy magisterskiej)
- Stasik A., *Przeszłość jako element teraźniejszości. Strategie wykorzystywania mienia żydowskiego na przykładzie Szydłowca*, Poznań 2015 (praca licencjacka napisana w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM)
- Szuchta R. *1000 lat Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015
- Taterka K., Wojciechowski W., *Żydzi w Swarzędzu*, Swarzędz, 1998.
- Tomaszewski J. *Niepodległa Rzeczypospolita*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993
- Traczyk W. *Historia gminy żydowskiej w Ostrowie Wielkopolskim (część I – wiek XVIII)* w: „Ostrowskie Studia Judaistyczne, Studia Iudaica Ostroviensia”, Tom I Ostrów Wielkopolski 2007
- Tych F. *Próby odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce*, w: „Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie”, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004
- Uterman A., *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Książka i wiedza, Warszawa, 2003
- Witkowski R., *Żydzi w Poznaniu. Krótki przewodnik po historii i zabytkach*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań, 2012
- Wojciechowska B. *Brama odwiecznego*, „Gazeta Poznańska”, R. 43, 1990, nr 227
- Wróbel P. *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: „Najnowsze dzieje Żydów w Polsce”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993

- Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919-1939*, pod red. M. Michalskiego i K. Podemskiego, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 2022.
- Żyndul J. „Kim są Żydzi?” w: *Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie*, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004
- Żyndul J. „Żydzi w Polsce przed 1939 r.” w: *Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie*, Fundacja SHALOM, Warszawa 2004
- Żyndul J., *Kłamstwo krwi. Legenda mordy rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

## Aneks

### 1. Przykładowe judaika na terenie Wielkopolski

#### 1.1. Archiwa/Biblioteki/Muzea:

##### **Biblioteka Główna UAM – Poznań**

Zbiór rękopisów, Pocztówki: Kościan - Rynek (sklep A. D. Goldschmidta), pocz. XX w.; Koźmin - Synagoga, 1898; Mosina - Hotel J. Silberstein x 2, pocz. XX w.; Poznań - Spielwaaren-Ausstellung Michaelis & Kantorowicz (Rycerska 33), 1897; Sklep L. Rosenthal (Stary Rynek), 1898; Firma Hartwig Kantorowicz (Stary Rynek), 1911; Księgarnia J. Jolowicza (St. Rynek), 1898; Część St. Rynku z domem towarowym R. Petersdorfa, ok. 1910; Część St. Rynku z domem towarowym R. Petersdorfa, ok. 1910; Fotografie:

Blaker eines Messingleuchters aus einer unbekanntnen Synagoge, przed 1912; Synagoga w Kępnie, 1898; Cmentarz żydowski w Kępnie, 1898; Synagoga w Kórniku, 1900;

##### **Biblioteka Kórnicka PAN – Kórnik**

W zbiorach znajdują się m.in. Listy do Z. Celichowskiego z Archiwum Państwowego, materiały dotyczące. Zbiór luźnych wspomnień Jana Pohla z Kórnika (m.in. Żydzi w Polsce 1969-78, materiały MSZ dotyczące kwestii żydowskiej w Polsce, 1919 czy pamiętnik Marka Fajbusiewicza (ur. 1899), m.in. opisujący środowisko żydowskie; Zbiór listów do Z. Celichowskiego od wielu instytucji i osób; Memoriały księgarzy; Procesy sądowe

##### **Biblioteka PTPN - Poznań**

Korespondencja Zygmunta Celichowskiego z lat 1879-1922: Listy od Adolfa Warschauera, 1910-6. „Ciekawe obrządki żydowskie w każdym miesiącu roku” oraz inne notatki oparte o średniowieczne przesady religijne i rasowe, XIX w.; Album wybitnych lekarzy polskich. Dodatek do „Nowin Lekarskich”: Robert Remak; Materiał ilustracyjny zebrany do swych prac przez Adama Skałkowskiego: rycina Adolfa Warschauera; Pamiętnik Zjazdu Abiturjentów ku uczczeniu dwudziestopięcioletniego jubileuszu złożenia egzaminu dojrzałości w Gimnazjum ad St Mariam Magdalenam w Poznaniu 1869-1894 z oryginalnymi fotografiami: Teofil Jaffé, 1895

### **Izba Muzealna - Łobżenica**

Rzeźba polichromowana z miejscowej synagogi, XIX w.

### **Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego - Poznań**

Materiały zebrane przez Arthura Kronthala do swej pracy „Werke der Posener bildenden Kunst”, 1911-20; Teki Bolesława Erzepkiego. Listy numizmatyków w kopiach: Julius Friedländer do prof. N.N., 1840-4; Materiały dotyczące majątności Wyszki i jej właścicieli Wysogota-Zakrzewskich: Akta procesu Sary Pyzdrskiej i Piotra Zakrzewskiego o 67 talarów wraz z procentami, 1849; Księga żałobna wykonana przez Kazimierza Grabowskiego po tragicznej śmierci żony Wandy z Paliszewskich „Kochaj i czcij Twą matkę jedyną bo to był anioł, droga dziecino”. Listy i telegramy z kondolencjami: Wolff Jaffe, Salomon Marcus, 1913

Judaica, XVIII w.; Ekspedycja wyroku w sprawie starozakonnego Wengorth naprzeciw J. W Teresie z Radońskich Zakrzewskiej, 1812

### **Muzeum Etnograficzne - Poznań**

Grafika: K. Albertini: Młyn wodny przy rzeźni żydowskiej w P., 1795-1802; W. Motty: Scena z grupą żołnierzy i Żydami, 1869 ; j.w.: Scena przy łóżku; kompozycja do Żyd wieczny tułacz, ok. 1870; K. W. Kielisiński: Karta z 4 ryc., m.in. chłopiec żydowski, 1841-6

j.w.: Karta z 2 ryc.: Żydzi, ok. 1841; C. Borowczyk: Domki przy ul. Żydowskiej i Podgórznej, z: Grodzisk w grafice, 1934; M. J. Jaroczyński: Szkic głowy Żyda, ok. 1880; H. K.: 4 postacie Żydów, ok. 1820

2 jarmułki, XIX w.

### **Muzeum Historii m. Poznania - Poznań**

Julius Knorr: Rynek poznański w 1838 r. (olej); Kapitele synagogi przy ul. Wronieckiej, ok. 1907; Butelka z napisem Hartwig Kantorowicz i gwiazda Dawida, przed 1914;

Pocztówki: Tzw. Nowa Synagoga przy ul. Wronieckiej, 1907; Szpital gminy żydowskiej w Poznaniu przy ul. Wieniawskiego, 1914; Litografia: Synagoga reformowana - tzw. Gmina Braci przy ul. Szewskiej, 1856; Fotografie: Wnętrze nowej synagogi przy ul.

Wronieckiej, pocz. XX w.; Wnętrze synagogi reformowanej - tzw. Gminy Braci, pocz. XX w.; Pokój szkolny rabina Salomona Egera, ok. 1905

#### **Muzeum im. Wiktora Stachowiaka - Trzcianka**

Drewniane tablice dekalogu z miejscowej synagogi; Świecznik chanukowy; Fragment lampki chanukowej, XIX w.; Spis członków gminy, 1833; Lista uprawnionych do głosowania w wyborach gminnych, 1843; Akta budowlane dotyczące przebudowy budynków gminy

#### **Muzeum Miasta Ostrowa Wlkp.**

Fragm. Tory z miejsc. Synagogi; 2 widokówki ul. Raszkowskiej z widokiem synagogi, pocz. XX w.; Fotografie, widokówki i szkic zaułka zam. gł. przez Żydów, okr. międzywojenny i okupacji; Fotografia synagogi oraz wejścia, l. 60. XX w.

#### **Muzeum Narodowe - Poznań**

Jan Gładysz: Wjazd Henryka Dąbrowskiego do Poznania w r. 1806, olej, 1809 (MP 333); Portret chłopca z kotem, olej, poł. XIX w. (MP 887)

#### **Muzeum Narodowe w Poznaniu Oddział Sztuk Użytkowych - Poznań**

Mosiężny świecznik czteroramienny z bożnicy w Miłosławiu, II poł. XVIII w.; Balsaminka z filigranem, 1854-8; Pierścień z kozłem na święto Pesah, b.r.; Świecznik siedmioramienny, XIX w.; Żyrandol z poznańskiej synagogi, b.r.; Misa kultowa cynkowa z Wielkopolski, XVIII w.; Puchar sederowy z synagogi w Nakle, 1909; Pas do Tory, XVIII w.; Meil, koniec XVIII w.; Meil z bożnicy trzecieckiej, II poł. XVIII w.; Zasłona z bożnicy w Trzcieńcu, 1695; Parochet, II poł. XVIII w.; Atara (kołnierż na kitel), XVIII w.; Meil, II poł. XVIII w.; Powijak na zwoje Tory z synagogi poznańskiej, 1710; Meil, XVIII w.; Meil, 1871; Jarmułka, XVIII w.; Jarmułka, XVIII w.; Parochet, XVIII w.; Lambrekin z bożnicy w Krotoszynie, II poł. XVIII w.

Parochet, XIX w.; Porcelanowa misa sederowa, b.r.

#### **Muzeum Narodowe w Poznaniu Oddział w Dobrzycy**

Fotografia synagogi w Dobrzycy, pocz. XX w.; Fragmenty nagrobków

#### **Muzeum Okręgowe im. S. Staszica - Piła**

Mosiężny żeton z Czarnkowa, XIX w.; Fragment Tory z synagogi w Łobżenicy

#### **Muzeum Regionalne - Krotoszyn**

Modlitewnik, r. niezn.; Mezuz, r. niezn.

#### **Muzeum Regionalne - Międzychód**

Fragment nagrobka, r. niezn.

#### **Muzeum Regionalne - Miłosław**

Dzienniki szkoły żydowskiej lub symultannej, przełom XIX i XX w.

#### **Muzeum Regionalne - Ostrzeszów**

Jednodniówka omawiająca m.in. dzieje ostrzeszowskich Żydów, 1924

#### **Muzeum Regionalne - Pleszew**

Luźne materiały (kilka jedn., m.in. faktura, reklamówka), XIX w.

#### **Muzeum Regionalne - Rogoźno**

Fragmenty Tory z miejscowej synagogi, XVIII; Dwie mosiężne gwiazdy Dawida z synagogi w Wągrowcu; Fragmenty nagrobków; Żelazne kłódki z grobów (4)

#### **Muzeum Regionalne - Stęszew**

Regestr policyjny dotyczący gminy żydowskiej, 1831-47; Fotografia sklepu polsko-żydowskiego, pocz. XX w.

#### **Muzeum Regionalne - Wronki**

Fragmenty macew; Tora z miejscowej synagogi; Fotografia synagogi

#### **Muzeum - Zamek Górków - Szamotuły**

Jad z miejscowej synagogi; Karta z modlitwą i ozdoba wisząca w miejscowej synagodze, XIX w.; Fragment tałesu; Macewy, XIX-XX w.; „Hacefirah”, 1887; Fragment Tory, XIX w.; Modlitewniki, pięcioksięgi, XVIII-XIX w.; Księga Estery - Megilla Ester (pergamin); Kalendarz żydowski z notatnikiem; Komentarz rabina Akiby Egera; Komentarz do księgi Bereszit

#### **Muzeum Ziemi Grodzkiej - Grodzisk Wlkp.**

Dzieje gminy żydowskiej w Grodzisku (mpis); Fotografie, m.in. bożnica i cmentarz; Fragmenty nagrobków, różne lata; Sprzęty (m.in. butelki, świecznik), XIX w.

#### **Muzeum Ziemi Krajeńskiej - Nakło**

Macewa, 1889

#### **Muzeum Ziemi Rawickiej - Rawicz**

Wypisy dotyczące Żydów w Rawiczu z pracy A. Posnera, Lekorot Kehilat Rawicz

#### **Muzeum Ziemi Średzkiej - Koszuty**

Szkic synagogi w Środzie, II poł. XIX w.; Meil i korona na torę (fragm.), r.n.

#### **Muzeum Ziemi Wschowskiej - Wschowa**

Rzeźba Żyda, XIX w.

#### **Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej - Ostrzeszów**

Dokumentacja fotograficzna miejscowej synagogi, po 1945 r.

#### **Urząd Miejski w Poznaniu - Miejski Konserwator Zabytków**

Fotografie: Stare bożnice ul. Dominikańska, 1945; Synagoga ul. Wroniecka (reprodukcja); Bożnica główna ul. Wroniecka (wnętrze), 1928 (x2); Kapitele renesansowe starej synagogi (odkr. w 1908)

#### **Wojewódzki Konserwator Zabytków - Kalisz**

Synagoga w Kępnie: inwentaryzacja (1955), dokumentacja opisowo-historyczna, dokumentacja fotograficzna (1956), inwentaryzacja fotogrametryczna (1975); Inwentaryzacja synagogi w Ostrzeszowie (1967); Inwentaryzacja budynku synagogi w Ostrowie Wlkp. z dokumentacją fotograficzną (1984); Karty cmentarzy w Orli (gm. Kozmin) i Grabowie; Zdjęcia synagog w Jaraczewie, Odolanowie, Pleszewie i Zdunach

#### **Wojewódzki Konserwator Zabytków - Poznań**

Dokumentacja obiektów (z fotografiami)

Cmentarze: Pniewy, ul. Strzelecka, XIX w. (2 zdekompl. nagr.); Obrzycko, róg ul. Kuźnice i Kilinskiego, XVIII-XIX w. (zach. tylko brama; ob. ogródek jordanowski); Mosina, ul. Polna, kon. XIX w. (zach. się tylko mur ogrodzeniowy)

Synagogi: Mosina, ul. Niezlomnych 1, 1870 (ob. muzeum); Sieraków, ul. Sokola 4, przełom XIX i XX w. (ob. kino); Buk, ul. Mury 7, 1893 (ob. po remoncie nieczynna); Buk, szkoła Talmudu, ul. Mury 4, 1898 (ob. dom mieszk.); Fotogr. synagogi w Pniewach (ob. kino); Fotogr. synagogi w Obrzycku, ul. Kruppika, II poł. XIX w. (ob. kino); Fototeka; Wnętrze synagogi gnieźnieńskiej, ok. 1900; Synagoga kórnicka (bud. 1768), sprzed 1939 x 2

## **1.2. Tablice/Pomniki**

- 1) Antoninek – Pomnik Pamięci Żydów zamordowanych w latach 1941-1943 w niemieckich obozach pracy przymusowej znajdujących się na terenie obecnego osiedla Antoninek-Zieliniec-Kobylepole
- 2) Babiak – Tablica upamiętniająca kirkut
- 3) Chodzież – Tablica upamiętniająca synagogę
- 4) Gniezno – Tablica upamiętniająca kirkut
- 5) Golina – Tablica upamiętniająca kirkut
- 6) Grodzisk Wielkopolski – Tablica upamiętniająca kirkut
- 7) Kalisz – Tablica upamiętniająca kaliskich Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej oraz zbudowane przez hitlerowców synagogi (x2)
- 8) Kobylnica – Tablica pamiątkowa poświęcona jest więźniom niemieckiego nazistowskiego obozu pracy dla Żydów
- 9) Koło – Tablica upamiętniająca kirkut
- 10) Las Krążel – Pomnik W hołdzie ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa - społeczeństwo woj. konińskiego odsłonięty 9 maja 1980 roku
- 11) Mosina – Tablica upamiętniająca kirkut
- 12) Osieczna – Ściana pamięci (złożona z macew)
- 13) Poznań – Pomnik Ofiar obozu pracy dla Żydów w Poznaniu
- 14) Przedecz – Tablica upamiętniająca kirkut
- 15) Pyzdry – Obelisk z resztkami macew
- 16) Raszków – Tablica upamiętniająca kirkut
- 17) Skulsk – Tablica upamiętniająca kirkut

- 18) Słupca – Tablica pamiątkowa
- 19) Swarzędz - tablica pamiątkowa
- 20) Szamocin – Tablica upamiętniająca kirkut
- 21) Śrem – Tablica upamiętniająca kirkut
- 22) Środa Wielkopolska – Tablica upamiętniająca synagogę
- 23) Turek – Tablica upamiętniająca kirkut
- 24) Turek – Tablica upamiętniająca synagogę
- 25) Uzarzewo – Zbiorcza mogiła obywateli pochodzenia żydowskiego, pomordowanych i zmarłych w obozie pracy w Kobylnicy - cmentarz katolicki
- 26) Władysławów – Tablica upamiętniająca kirkut
- 27) Września – Pomnik pamięci wrzesińskich Żydów
- 28) Września – Tablica upamiętniająca synagogę
- 29) Zagorów – Tablica upamiętniająca kirkut (plus dwa nagrobki)
- 30) Zbąszyń – Tablica upamiętniająca kirkut
- 31) Złotów – Pomnik upamiętniający kirkut
- 32) Złotów – Tablica upamiętniająca synagogę

### **1.3. Zabytki, ruiny, to co zostało**

- 1) Babiak – Synagoga (obecnie dom mieszkalny)
- 2) Bojanowo – Synagoga
- 3) Buk – Kirkut
- 4) Buk – Synagoga
- 5) Czarnków – Dom Gminy Żydowskiej
- 6) Czarnków – Mykwa
- 7) Czarnków – Szkoła żydowska
- 8) Debrzno Wieś – Kirkut
- 9) Dobra – Kirkut x2
- 10) Dobrzyca – Kirkut
- 11) Dobrzyca – Kirkut
- 12) Gałańcz – Kirkut
- 13) Grabów nad Prosną – Kirkut
- 14) Grabów nad Prosną – Synagoga (dziś miejsce Świadków Jehowy)
- 15) Jaraczewo (dziś GOK) – Synagoga
- 16) Jarocin – Kirkut

- 17) Jarocin – Synagoga (teraz sala gimnastyczna szkoły zawodowej)
- 18) Jastrowie – Kirkut
- 19) Kalisz – Dom przedpogrzebowy
- 20) Kalisz – Kirkut
- 21) Kępno – Synagoga
- 22) Kępno – Szkoła żydowska
- 23) Kleczew – Kamienica Malarków (teraz lokal mieszkalny)
- 24) Kleczew – Synagoga (obecnie kino)
- 25) Kobyla Góra – Lapidarium
- 26) Kościan – Synagoga (obecnie biblioteka)
- 27) Koźmin Wielkopolski – Kirkut
- 28) Koźminek – Synagoga (dziś budynek mieszkalny)
- 29) Kórnik – Lapidarium
- 30) Krajenka – Kirkut
- 31) Książ Wielkopolski – Kirkut
- 32) Książ Wielkopolski – Synagoga (teraz remiza strażacka)
- 33) Leszno – Dom fundacji Sachsów (został budynek i napis na nim)
- 34) Leszno – Dom fundacji Wollheimów (został budynek)
- 35) Leszno – Dom modlitw (teraz budynek mieszkalny)
- 36) Leszno – Dom przedpogrzebowy (obecnie biblioteka)
- 37) Leszno – Fabryka Goldschmidta (został budek)
- 38) Leszno – Fabryka pomp Phillipa Hannacha (obecnie siedziba zakładów odzieżowych)
- 39) Leszno – Kirkut
- 40) Leszno – Piekarnia macy (został budynek)
- 41) Leszno – Synagoga (obecnie Galeria Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie oraz stała ekspozycja judaików)
- 42) Leszno – Ubojnia rytualna (obecnie tylko ruiny)
- 43) Leszno – Żydowska Szkoła Powszechna (obecnie szkoła średnia)
- 44) Lędyczek – Kirkut
- 45) Margonin – Kirkut
- 46) Międzychód – Kirkut
- 47) Międzychód – Synagoga (obecnie mienie komunalne)
- 48) Mikstat – Kirkut

- 49) Mosina – Synagoga (obecnie galeria miejska)
- 50) Murowana Goślina – Kirkut (niewiele zostało)
- 51) Obrzycko – Synagoga (obecnie opuszczony budynek)
- 52) Odolanów – Synagoga
- 53) Okonek – Kirkut
- 54) Ostrów Wielkopolski – Lapidarium x2
- 55) Ostrów Wielkopolski – Synagoga (obecnie instytucja kultury)
- 56) Ostrzeszów – Kirkut
- 57) Ostrzeszów – Synagoga
- 58) Piaski – Synagoga (obecnie dom mieszkalny)
- 59) Pleszew – Kirkut
- 60) Pleszew – Synagoga
- 61) Pniewy – Dom stróża i dom przedpogrzebowy (obecnie budynki mieszkalne) -
- 62) Pniewy – Synagoga (obecnie obiekt handlowy)
- 63) Pobiedziska – Kirkut
- 64) Pogorzela – Kirkut
- 65) Pogorzela – Synagoga (przebudowana na domy mieszkalne i aptekę) -
- 66) Poznań – Synagoga
- 67) Pyzdry – Synagoga (wygląd uległ dużej zmianie)
- 68) Raszków – Synagoga (obecnie dom mieszkalny)
- 69) Rawicz – Kirkut (została brama)
- 70) Rawicz – Zarys fundamentów Synagogi
- 71) Rogoźno – Ruiny domu przedpogrzebowego
- 72) Sarnowa – Synagoga (ciele mieszkalne)
- 73) Sieraków – Synagoga (obecnie własność prywatna)
- 74) Skoki – Kirkut
- 75) Słupca – Synagoga (obecnie noclegownia dla bezdomnych)
- 76) Sompolno – Synagoga
- 77) Stawiszyn – Kirkut
- 78) Śmigiel – Lapidarium
- 79) Śmigiel – Synagoga (obecnie sklep i mieszkanie)
- 80) Środa Wielkopolska – Synagoga (obecnie inne przeznaczenie)
- 81) Tuciszków – Kirkut (1 macewa i kamień z miejscem na tablicę)

- 82) Turek – Dom rabina
- 83) Turek – Kirkut (brama)
- 84) Turek – Synagoga (obecnie kino)
- 85) Wągrowiec – Kirkut
- 86) Wieleń – Dom przedpogrzebowy
- 87) Wolsztyn – Synagoga (spłonęła w 2009)
- 88) Wyrzysk – Synagoga(teraz sala zabaw)
- 89) Zagórów – Punkt zbiorczy dla Żydów podczas wojny
- 90) Zduny – Kirkut
- 91) Zduny – Synagoga
- 92) Złotów – Synagoga (nieużytek)
- 93) Złotów – Synagoga (obrys na ziemi)

## **2. Przykładowe przedmioty prowadzone na UAM dotyczące problematyki żydowskiej**

- 1) Dzieje Żydów w średniowiecznym Królestwie Polski I Rzeczypospolitej – Katedra Studiów Azjatyckich – hebraistyka – prof. UAM dr hab. Rafał Witkowski
- 2) Historia i współczesność myśli żydowskiej – Wydział Nauk Społecznych – kulturoznawstwo – dr Marcela Kościańczuk
- 3) Historia Izraela i Żydów w starożytności – Katedra Studiów Azjatyckich – hebraistyka – prof. UAM dr hab. Witold Tyborowski
- 4) Historia żydów w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych – Katedra Studiów Azjatyckich – hebraistyka – prof. UAM dr hab. Rafał Witkowski
- 5) Historia Żydów w XIX i XX wieku – Katedra Studiów Azjatyckich – hebraistyka – prof. zw. dr hab. Krzysztof Makowski
- 6) Odessa: żydowska przestrzeń kulturalna – Wydział Neofilologii – hebraistyka – dr Veronika Kilimova
- 7) Przegląd historiografii i źródeł do dziejów żydów w Polsce w XIX i XXw. – Katedra Studiów Azjatyckich – hebraistyka – prof. zw. dr hab. Krzysztof Makowski
- 8) Sziksy i cwaniacy. O żydowskim półświatku w międzywojennej literaturze polsko-żydowskiej - Instytut Filologii Polskiej – przedmioty fakultatywne dla filologii polskiej – mgr Aleksandra Maria Gluba-Pieprz

- 9) Judaizm – Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej – Etnologia – prof. UAM dr hab.  
Katarzyna Marciniak

## **Streszczenie**

Głównym celem pracy, jest ukazanie podejmowanych po II wojnie światowej różnorodnych działań zmierzających do przywrócenia pamięci o mieszkających kiedyś w Wielkopolsce Żydach. Aby osiągnąć ten cel poddałam analizie inicjatywy o tematyce żydowskiej na terenie całego województwa. Dodatkowym celem pracy jest ukazanie prognoz dotyczących działań na przyszłość które wysnuwam na podstawie obserwacji poszczególnych inicjatyw oraz w rozmów z aktywistami pamięci. Wyznaczone cele zdeterminowały strukturę pracy. Pierwszy rozdział to rozważania teoretyczne służące wypracowaniu narzędzi pozwalających na analizę inicjatyw o tematyce żydowskiej, zaprezentowanych w dalszych rozdziałach. Drugi to przedstawienie dziejów Żydów w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem wielkopolskich Żydów. Trzeci i czwarty rozdział to opis i analiza inicjatyw o tematyce żydowskiej, które były przedmiotem przeprowadzonych przeze mnie badań empirycznych. Analizując materiał badawczy starałam się pokazać w jakie elementy leży przywracać z pamięci magazynując oraz w jaki sposób to robić aby informacje o społeczności żydowskiej osadziły się w pamięci funkcjonalnej. Na koniec, w rozdziale piątym, zaproponowałam działania mające na celu rozwój Ośrodka Badań nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski. Jest to próba zastosowania w praktyce zdobytych przeze mnie, podczas badań, informacji.

## **Summary**

The main aim of the work is to show various activities undertaken after World War II aimed at restoring the memory of Jews who once lived in Greater Poland. To achieve this goal, I analyzed Jewish-themed initiatives throughout the voivodeship. An additional goal of the work is to present forecasts regarding future activities that I make based on observations of individual initiatives and conversations with memory activists. The goals set determined the structure of the work. The first chapter is theoretical considerations intended to develop tools enabling the analysis of Jewish-related initiatives presented in subsequent chapters. The second one is a presentation of the history of Jews in Poland, with particular emphasis on Jews from Greater Poland. The third and fourth chapters are a description and analysis of Jewish-themed initiatives that were the subject of my empirical research. By analyzing the research material, I tried to show what elements

should be recalled from memory and how to do it so that information about the Jewish community is embedded in functional memory. Finally, in chapter five, I proposed activities aimed at developing the Center for Research on the History and Culture of Jews from Southern Greater Poland. This is an attempt to put into practice the information I acquired during my research.